BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 48 500 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 31 STYCZNIA – 2 LUTEGO 2003 NR 22 (15185) CENA 1,60 zł

KRAJ. Całą Polskę obiegła w ostatnich tygodniach plotka o rzekomym romansie Aleksandra Kwaśniewskiego z Edytą Górniak. Dementował ją agent piosenkarki i sam prezydent, a jednak żyła nią cała Polska.

Czytaj na str. 2.

BIAŁYSTOK. W czwartek Zarząd Województwa Podlaskiego zmienił pięciu dyrektorów jednostek podległych samorządowi.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK. Związki zawodowe działające w białostockim Bison-Bialu zgodziły się na zwolnienie 150 pracowników.

Czytaj na str. 6.

REKLAMA

PROGRAM LOJALNOŚCIOWY AUCHAN

Skarbonka

Pytaj o kartę "Skarbonka"
aby zarobić na zakupach w AUCHAN!
Setki produktów ze znakiem "Skarbonka"
czekają na Ciebie od 3 lutego 2003 roku.
Przyjdź - tego jeszcze
w Białymstoku nie było!

Szczegóły w:
Punkcie Obsługi Klienta,
Punkcie Karty Auchan,
tel. 664 87 00

Auchan

D17003gwbh

W sklepach z upominkami możemy kupić prezenty, których sprzedaż jest niezgodna z prawem

POCIĄG DO ALKOHOLU

BIAŁYSTOK. Do najchętniej kupowanych na osiemnastki prezentów należą m.in. drewniane pociągi, które w wagonikach wiozą... buteleczki z alkoholem. Równie popularne są gablotki z ukrytym za szybką papierosem i napisem: „W razie potrzeby stłuc szybkę". Tego typu „prezenty" można kupić w większości sklepów z upominkami. Okazuje się jednak, że ich sprzedaż może być nielegalna.

– Jeśli w tych buteleczkach rzeczywiście jest alkohol, to oczywiście jest to zupełnie niezgodne z prawem. Równie dobrze można byłoby w sklepach gospodarstwa domowego sprzedawać komplet kieliszków z butelką wina gratis – mówi Bożena Gałan, kierownik Referatu Handlu i Usług w Urzędzie Miasta.

Takie „alkoholizowane" upominki znaleźliśmy w jednym ze sklepów w centrum Białegostoku. Miniaturowe buteleczki trunku marki „Kranówa" stanowiły główny element ozdobnego „zestawu rozgrzewającego". Jednak z tyłu buteleczki był napis: „Nie spożywać – woda".

– To niemożliwe – stwierdziła zaskoczona sprzedawczyni. – Ja wcześniej nie zauważyłam tego napisu. Wszystkim klientom mówię, że to prawdziwy alkohol.

Równie zdziwiony sprzedawca zapewniał mnie, że w upominkach typu „Pociąg do alkoholu" z całą pewnością był prawdziwy alkohol. A ponieważ są to tylko śmieszne prezenty, nikt nie wywiesza w sklepie tabliczki z napisem „Osobom poniżej 18 lat..." i nie sprawdza dowodu osobistego przy kasie.

– To nie chodzi o to, że to jest śmieszny prezent. Nie można sprzedawać alkoholu bez koncesji i stosownej banderoli na butelce – mówi Helena Łazowska, zastępca wojewódzkiego inspektora handlu.

Pani inspektor przyznała również, że jest zaskoczona całą sytuacją, gdyż o tego typu przypadkach wcześniej nie słyszała. Jej zdaniem, sprawę należałoby dokładnie zbadać i jeśli okaże się, że w buteleczkach są rzeczywiście wyskokowe napoje – wycofać je ze sprzedaży.

– Sam kiedyś zastanawiałem się, czy tu wszystko jest w porządku. W końcu takie rzeczy kupuje się w hurtowni upominków, a jeśli to jest prawdziwa wódka, to jak ja mogą sprzedawać ją u siebie? – zastanawia się właściciel innego sklepu.

Podobne zastrzeżenia budzą gablotki z papierosami. Polskie prawo zabrania sprzedawania ich na sztuki. Jeśli za szybką jest prawdziwy papieros, to mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją. Poza tym trudno określić, czy pochodzi on z paczki obciążonej akcyzą, czy też nie.

– Przez pewien czas w naszej ofercie były tego typu rzeczy. Teraz ich nie ma, bo przy tak dużym ruchu trudno upilnować, czy nie kupuje ich osoba małoletnia – mówi Agnieszka Ufniarska, kierowniczka sklepu „Orient".

Komendant Straży Miejskiej Stefan Sochoński o tego typu „prezentach" nie słyszał wcześniej. Jego zdaniem, takie wyroby należy najpierw poddać analizom, żeby móc postawić jakieś zarzuty.

– My nie mamy możliwości zbadania tego. Ale zwrócimy uwagę, czy rzeczywiście takie prezenty są dostępne – mówi S. Sochoński.

(ada)

FOT. A. ZGIET

ŚWIETNY WYBÓR • NAJLEPSZY SERWIS • NAJWYŻSZE RABATY
Świat Książki
To się przyda w karnawale!
Przysmaki polskiego stołu – ponad 1000 tradycyjnych przepisów
WYGRAJ KSIĄŻKĘ Z PRZEPISAMI
Szczegóły na stronie 5.

Dla zakochanych, nieśmiałych i zawiedzionych...
Mowa kwiatów
NA WALENTYNKI ZRÓB NIESPODZIANKĘ UKOCHANEJ OSOBIE
Szczegóły na stronie 9.

REKLAMA

INVEST BANK
STAŁY ZYSK
5,9%
Szczegóły wewnątrz numeru
D14456gwbh

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Marcelinie, Ludwikowi; w sobotę: Brygidzie, Ignacemu; w niedzielę: Marii, Mirosławowi

bear

SONDA

Czy Pan/Pani lubi plotkować?

Monika Pełszyk, uczennica V klasy Zespołu Szkół Ekonomicznych:

FOT. A. ZGIET

– Czasami spotykamy się w gronie swoich przyjaciół i wtedy lubimy sobie trochę poplotkować. Najczęściej obgaduje się innych na temat mody, urody. Kobiety więcej plotkują, bo taka po prostu jest ich natura. Kobiety zwracają więcej uwagi na różne szczegóły i bardzo w to wnikają.

Kamil Grodecki, student informatyki:

FOT. A. ZGIET

– Nie lubię plotkować. Uważam to za głupotę. Są poważniejsze tematy do rozmowy i dyskusji, niż plotkowanie. Tym bardziej że najczęściej jest po prostu tak, że jedna dziewczyna obgaduje drugą. Faceci na pewno też plotkują, chociaż mniej. Ja sam staram się nie plotkować.

Mirosław Browiński, strażak:

FOT. A. ZGIET

– Lubię plotkować, np. żeby kogoś ośmieszyć. Mężczyźni często plotkują o kobietach, zwłaszcza o ładnych, o żonach, kochankach. Kobiety częściej plotkują, zwłaszcza jak się spotykają przy jakiejś kawce.

Elżbieta Trochimczuk, uczennica V klasy Zespołu Szkół Ekonomicznych:

FOT. A. ZGIET

– Oczywiście, że lubię. W każdej plotce jest trochę prawdy. Czasami lubimy plotkować, opowiadać coś o kimś, czasem nawet puścić jakąś nieprawdziwą informację. Zdecydowanie częściej plotkują kobiety, bo onę po prostu zwracają na więcej rzeczy uwagę. I przeważnie kobiety obgadują inne kobiety.

(ada)

KOMENTARZ

A słyszałeś o...?

Oj, lubimy sobie poplotkować – a jeszcze o takich sławach jak Edyta Górniak i Aleksander Kwaśniewski. Serce rośnie, uszy czerwienieją, oczy wypatrują kolejnej ofiary, której można opowiedzieć nową pogłoskę... Ta o ciąży Edyty Górniak była wybitnie atrakcyjna, bo dotyczyła najważniejszego polityka w państwie i kontrowersyjnej artystki.

Plotkowanie nie byłoby takie złe, gdyby nie fakt, że część z powtarzanych przez nas pogłosek krzywdzi innych, o czym chętnie zapominamy. Kiedy jednak okazuje się, że plotkują o nas, zaczynamy się bronić. Osobiście nie wierzę, że istnieje jakiś skuteczny sposób. Plotka żyje niezależnie od naszych intencji. Nie ma też znaczenia, czy opiera się na jakichś racjonalnych podstawach. Bohaterowie publicznych opowieści są bezsilni wobec plotkarzy.

Mirosław Hanusz, gdy rozmawiałam z nim o plotkowaniu, podkreślał, że do obrony przed plotką niezbędne jest grono przyjaciół. Zgadzam się. Tylko grupa ludzi, którzy dobrze nas znają i nie uwierzą w rozmaite bzdury powtarzane „na ulicach", może nas ochronić. Inwestujmy więc w przyjaciół, a nie w procesy sądowe. To jedyne wyjście.

Anna Mierzyńska

Odzew na apel o pomoc

PODLASIE. W czwartkowej „Gazecie Współczesnej" zamieściliśmy list pani Barbary z prośbą o pomoc. Zadzwoniło do nas kilku Czytelników, nie tylko z Białegostoku, którzy chcą pospieszyć z taką pomocą.

Przypominamy: pani Barbara jest bezrobotną wdową, wychowującą pięcioro dzieci. Potrzebne są ubrania, pościel, środki czystości, wyposażenie domu, pralka. Zgłosiła się do nas również pani Krystyna, będąca w podobnie trudnej sytuacji materialnej. Rodzinie najbardziej brak telewizora, który dawno się zepsuł, a na nowy brak pieniędzy.

Czekamy na kolejne osoby, chętne do udzielenia pomocy. Podamy im adresy osób potrzebujących. Bezpłatna infolinia naszej redakcji: 0-800 127-067. **(a)**

Msza za księdza Suchowolca

BIAŁYSTOK. W XIV rocznicę śmierci ks. Stanisława Suchowolca, w niedzielę o godz. 11.30 w kościele Niepokalanego Serca Jezusa przy ul. Suchowolca w Białymstoku, odprawiona zostanie msza święta.

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" zaprasza do udziału w uroczystościach członków związku, poczty sztandarowe oraz tych wszystkich, którym pamięć o ks. Stanisławie jest ciągle bliska. **(KP)**

„Tylko nikomu nie mów!" – to zdanie elektryzuje wszystkich plotkarzy

Prosimy nie powtarzać!

Całą Polskę obiegła w ostatnich tygodniach plotka o rzekomym romansie Aleksandra Kwaśniewskiego z Edytą Górniak. Dementował ją agent piosenkarki i sam prezydent, a jednak żyła nią cała Polska. Czy Edyta Górniak jest w ciąży czy nie? – to pytanie powtarzano (jak podaje „Newsweek") między innymi w gabinetach ministrów i na korytarzach sejmowych.

I nic dziwnego – lubimy plotkować. Z badań angielskich psychologów Anny Marriott i Robin Dunbar, które nagrywały rozmowy badanych, wynika, że aż 65 proc. naszych rozmów to powtarzanie plotek. W Polsce takich badań nie prowadzono, ale istnieje duże prawdopodobieństwo, że wskaźnik byłby podobny.

Jak powstaje plotka? Bardzo prosto. Ktoś coś zauważa i opowiada znajomemu. Ten dokłada parę słów od siebie i podaje dalej. Niepotwierdzona pogłoska obrasta w coraz barwniejsze szczegóły, jest coraz chętniej powtarzana i rośnie w siłę. Wystarczą dwa znane nazwiska, szczypta erotyki, ziarnko tajemnicy...

– Bardzo często słyszę plotki na swój temat – potwierdza Mirosław Hanusz, szef podlaskiej Unii Pracy, radny miejski. – Kilka dni temu gratulowano mi, że zostałem sekretarzem miasta Białegostoku. Zdrowo się z tego uśmiałem!

Do dziś nie rozstrzygnięto, która płeć ma większy talent do rozsiewania plotek. Długo pokutowało przekonanie, że plotkują tylko kobiety. Okazuje się jednak, że panowie także lubią sobie pogadać, a na dodatek są plotkarzami groźniejszymi – informacje podawane przez nich mają opinię bardziej wiarygodnych.

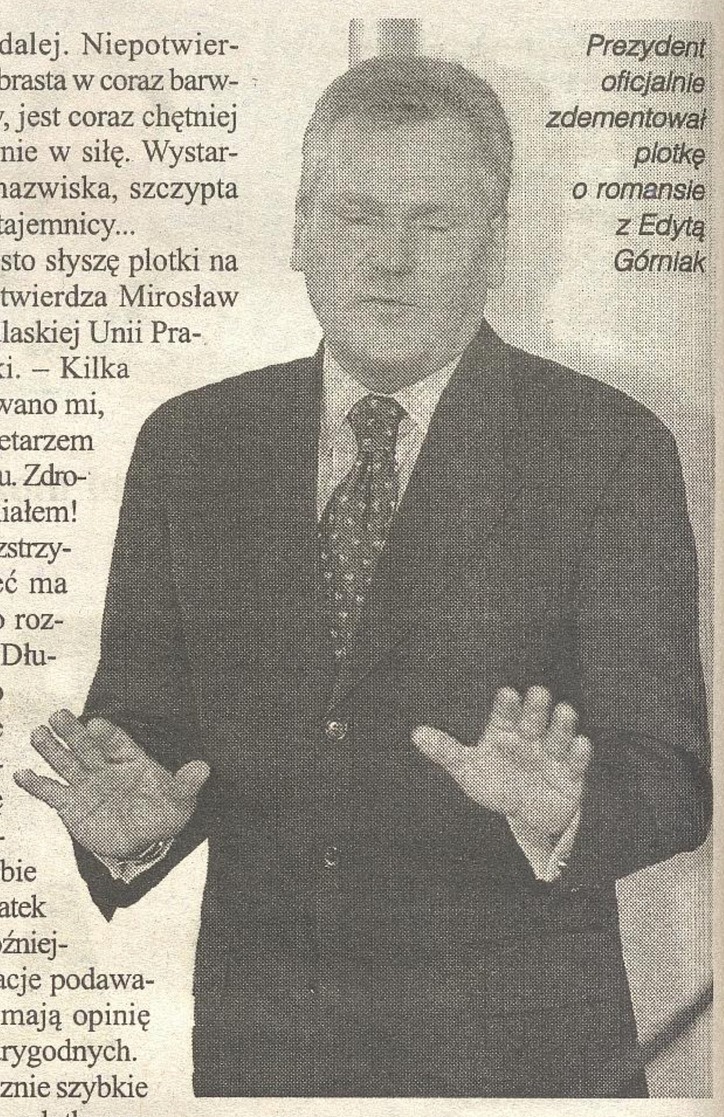

Prezydent oficjalnie zdementował plotkę o romansie z Edytą Górniak

Teoretycznie szybkie dementi osób oplotkowywanych oraz podanie prawdziwej informacji powinno zakończyć życie pogłoski. Niestety, plotki są zazwyczaj dużo bardziej atrakcyjne dla słuchaczy niż prawda, szczególnie jeśli dotyczą osób publicznych. W Białymstoku długo opowiadano o dwóch znanych biznesmenach, którzy mieli wymienić się żonami, co zupełnie nie przeszkodziło im we współpracy. W Lublinie plotkuje się o romansie prezydenta z dziennikarką, u nas – o romansie byłego posła ze znaną działaczką lokalną.

Kilka lat temu we Francji powstała Fundacja Informacji i Badań Pogłosek. Jej szef Jean-Noel Kapferer doradza, co zrobić ze wstrętną plotką na własny temat:

– Nie zaprzeczać! Oznacza to tylko umocnienie pogłoski i poinformowanie o niej jeszcze większej liczby ludzi.

Można jednak wyjaśniać i walczyć. Wielu specjalistów polskich twierdzi jednak, że na naszym gruncie najlepsze rezultaty daje zignorowanie plotek. Najgorsze zaś, co można zrobić – to wdawać się w długotrwałe polemiki. Przekonał się o tym kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder. Podał do sądu dwie gazety – brytyjską i niemiecką, które publikowały niepotwierdzone informacje o kłótniach między Schroederem i jego żoną Doris. Sąd zakazał im rozpowszechniania plotek, jednak brytyjski „Mail on Sunday" wezwał swoich czytelników do przekazywania redakcji „pikantnych szczegółów" z życia kanclerza. Mimo przychylnych wyroków sądowych Schroeder w najbliższym czasie znów więc przeczyta o swoich małżeńskich problemach.

(ka)

Mirosław Hanusz, polityk, radny miejski:

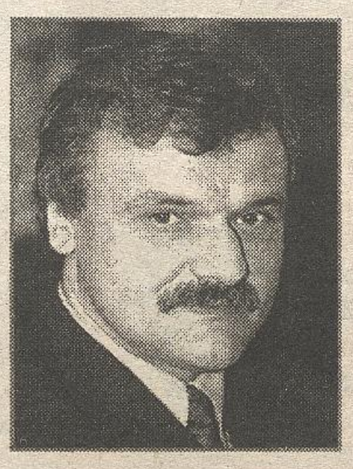

– „Pewne informacje", które słyszę na swój temat, dotyczą najczęściej funkcji, które podobno mam pełnić. Donoszą mi o nich zwłaszcza „polityczni przyjaciele" – potrafią wiele wytłumaczyć np. stosunkami damsko-męskimi. Słyszę potem, że widziano mnie w towarzystwie jakiejś pani minister i to podobno ma wiele wyjaśniać. Myślę, że nie sposób się obronić przed plotką. Plotkowanie leży w naturze człowieka. Przyznajmy szczerze, że chętnie nastawiamy ucha, gdy słyszymy coś nieprzyjemnego o naszych nieprzyjaciołach. Uważam jednak, że gdy ktoś publicznie mi coś zarzuca, mam obowiązek – jako polityk – podania go do sądu, żeby sprawa została w pełni wyjaśniona.

Maciej Tefelski, socjolog z Uniwersytetu w Białymstoku:

– Plotkujemy przede wszystkim dlatego, że chcemy być dobrze poinformowani albo za takich uchodzić. Obmawianie innych jest wyrazem naszej tęsknoty za światem, o którym plotkujemy. Chcielibyśmy się w nim znaleźć, stać się jego elementem – chłoniemy więc wszystkie pogłoski. Właśnie dlatego większość plotek dotyczy osób stojących wyżej od nas w hierarchii społecznej. Plotkujemy, by ubarwić swoje własne życie. Są też plotki fatalne, których jedynym celem jest „dołożenie" komuś. Przed plotką nie ma obrony – nie ma możliwości stwierdzenia, że jakiegoś faktu nie było. Jeśli ktoś opowiada o tym, co ja zrobiłem 30 lat temu, jak mam udowodnić, że to nieprawda?

KRIS, DK

Kasa chorych nie może przeznaczyć pieniędzy z funduszu rezerwowego na podwyższenie cen świadczeń

Szpitale bez umów

PODLASIE. Szpitale wojewódzkie w Białymstoku, Łomży i Suwałkach oraz białostocki Dziecięcy Szpital Kliniczny nie mają ciągle umowy z Podlaską Kasą Chorych. W piątek kasa zamierza po raz kolejny spotkać się z dyrektorami tych placówek i zaproponować jeszcze inne warunki umów.

Tradycyjnie już, Podlaskiej Kasie Chorych nie udało się do końca grudnia podpisać ze świadczeniodawcami umów na kolejny rok. Mimo że PRKCh na I kwartał 2003 roku zaproponowała szpitalom pieniądze w sumie mniejsze o ok. milion zł, w styczniu większość szpitali podpisała aneksy do ubiegłorocznych umów. Placówki, które jeszcze nie przystały na te warunki, ciągle toczą boje o pozyskanie większych środków.

– Podpisaliśmy we wtorek protokół rozbieżności i będziemy dalej walczyć – mówi Bogdan Dziatkiewicz, dyrektor szpitala wojewódzkiego w Białymstoku. – Kasa twierdzi, że nie podwyższy już ceny punktu za procedury medyczne, a przecież ma fundusz rezerwowy, który chyba powinien trafić do nas, a nie zasilać kasę.

Wydania sześciu milionów zł, które PRKCH ma obecnie na tym funduszu, na świadczenia domagali się też podczas ostatniego protestu przed Urzędem Wojewódzkim podlascy związkowcy. Zaapelowali oni nawet do wojewody, aby wpłynął na pozytywną decyzję w tym względzie kasy chorych.

– Zgodnie z ustawą o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, pieniądze z funduszu rezerwowego możemy podjąć tylko wtedy, gdy kasie brakuje płynności finansowej i nie może zabezpieczyć świadczeń – tłumaczy Stanisław Gawryszczak, dyrektor ds. medycznych PRKCh. – Na taki ruch musi zgodzić się Zarząd i Rada Kasy, a także UNUZ. A obecnie nie znajdujemy się w sytuacji, która nakazywałaby takie posunięcie. Świadczenia są wykonywane normalnie także w tych szpitalach, które nie mają z nami jeszcze umowy.

(luk)

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Nowi dyrektorzy

Czystka u marszałka

BIAŁYSTOK. W czwartek Zarząd Województwa Podlaskiego zmienił pięciu dyrektorów jednostek podległych samorządowi. Oficjalnie Urząd Marszałkowski podaje, że zmiany te wiążą się z reorganizacją instytucji, radni opozycji mówią natomiast o obsadzaniu stanowisk „właściwymi ludźmi".

Z posadami pożegnał się wczoraj Krzysztof Kondraciuk, dyrektor Podlaskiego Zarządu Dróg. Na stanowisku zastąpi go Jacek Ziemian. Obowiązki dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego przejmuje od dziś Jerzy Zieleniewski, który zastąpił Jerzego Matysa. Nowego dyrektora będzie też miał WORD w Suwałkach. Funkcję tę będzie pełnił Aleksander Czupr. Zdymisjonowany został Dariusz Górski. Od dziś stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych traci też Tadeusz Roszkowski. Na jego miejsce zarząd województwa powołał Tadeusza Koca. Jednocześnie zarząd zdecydował o likwidacji stanowiska dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej. W związku z tym ze stanowiska dyrektora odwołano Elżbietę Dudzińską.

Nie udało się nam wczoraj skontaktować z marszałkiem Januszem Krzyżewskim. Przez swoją sekretarkę odpowiedział on „Współczesnej", że decyzje skomentuje rzecznik prasowy.

– Zmiany na stanowiskach dyrektorów są związane z reorganizacją Urzędu Marszałkowskiego. Zarząd miał prawo do ich przeprowadzenia i z tego prawa skorzystał – to jedyne co miała do powiedzenia Bożena Bednarek, rzecznik marszałka.

Natomiast chętnie podzielił się z nami swoją opinią na temat zmian na kierowniczych stanowiskach były marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa.

– Jeśli odwołuje się ze stanowisk ludzi z ogromnym doświadczeniem i powołuje na ich miejsce osoby, które niewiele mają wspólnego z jednostkami, którymi będą zarządzać, to wyjaśnienie sytuacji jest proste – są to ewidentnie działania polityczne. Widać dla obecnie rządzącej w UM koalicji najważniejsze jest obsadzenie miejsc nie tyle kompetentnymi, co „właściwymi" ludźmi o określonej opcji politycznej.

(u)

Redakcyjny dyżur dotyczący nowej ustawy wypadkowej

Renta z ograniczeniem

BIAŁYSTOK. W czwartek odbył się redakcyjny dyżur specjalistów z białostockiego Oddziału ZUS, dotyczący nowej ustawy wypadkowej, która obowiązuje od początku roku. Na pytania Czytelników odpowiadali: Bogdan Pierwienis, zastępca dyrektora ds. świadczeń białostockiego Oddziału ZUS oraz Danuta Misiewicz, aprobant w wydziale przyznawania emerytur i rent.

Z pytaniami dzwonili pracownicy, pracodawcy i osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Pracownicy chcieli przede wszystkim dowiedzieć się, jak zmieniła się ich sytuacja po nowelizacji ustawy. Dla tej grupy ubezpieczonych, poza pewnymi wyjątkami, praktycznie nic się nie zmieniło. Wyjątek stanowią pracownicy z prawem do renty wypadkowej. Ich świadczenia z ZUS podlegają od początku roku zawieszalności. Oznacza to, że mogą oni zarabiać tylko do pewnego poziomu, powyżej którego świadczenie wypadkowe będzie zmniejszone lub zawieszone. Natomiast pracownicy, którzy mieli prawo do emerytury i renty wypadkowej, tracą prawo do wypłaty półtorakrotnej wartości świadczenia (np. całej renty i połowy emerytury), jeśli osiągają jakiekolwiek dochody. W takiej sytuacji wypłacane jest świadczenie wyższe lub wybrane przez ubezpieczonego.

Pytania dotyczyły także prawa do odszkodowań osób prowadzących działalność gospodarczą. Specjaliści wyjaśniali, że ta grupa ubezpieczonych pod pewnymi rygorami ma prawo do jednorazowego odszkodowania wypadkowego.

Czytelnicy pytali także o wypadki w drodze do pracy lub z pracy, a także procedury zgłaszania wypadku przy pracy. Dowiedzieli się, że znowelizowana ustawa nie przewiduje jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku w drodze do pracy lub z pracy.

(MG)

Pytania i odpowiedzi z redakcyjnego dyżuru zamieścimy w poniedziałkowym wydaniu „Gazety Współczesnej".

Na pytania Czytelników odpowiadali Bogdan Pierwienis i Danuta Misiewicz

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Policjanci znaleźli „lewy" alkohol z oficjalnie działających gorzelni

Spirytusowa mafia

REGION. Ponad 8 tysięcy litrów spirytusu gorzelnianego oraz profesjonalną kolumnę rektyfikacyjną oczyszczającą ten spirytus ujawnili w czwartek policjanci z białostockiej komendy wojewódzkiej w niewielkiej wsi w gm. Stare Juchy pod Ełkiem. Zdaniem policjantów aparatura ukryta pod podłogą w garażu produkowała 50 litrów wysokoprocentowego alkoholu na godzinę. Zatrzymano dwóch ok. 30-letnich mężczyzn. Sprawa ma związek z wybuchem w podkolneńskich Cieciorach.

Na trop fabryki policjanci wpadli w trakcie czynności operacyjno-procesowych prowadzonych w sprawie podobnej nielegalnej wytwórni w Cieciorach pod Kolnem. 26 sierpnia ub.r. w jednym z tamtejszych gospodarstw doszło do wybuchu. Zginęło w nim dwóch młodych mężczyzn. Okazało się, że zajmowali się oni rektyfikacją „lewego" gorzelnianego spirytusu. Policjanci zabezpieczyli wówczas 8 tys. litrów tego alkoholu.

– Nie wiemy, ile spirytusu uległo zniszczeniu podczas wybuchu i pożaru – mówi Tadeusz Marek z Prokuratury Okręgowej w Łomży nadzorującej śledztwo. – Do eksplozji doszło na skutek zmieszania się oparów alkoholu z powietrzem. Zarzuty nielegalnej rektyfikacji spirytusu oraz sprowadzenia niebezpieczeństwa wybuchu postawiono dwóm mężczyznom.

Wszystko wskazuje na to, że produkcją alkoholu pod Starymi Juchami zajmowała się ta sama grupa przestępcza, co w Cieciorach. Na pewno będzie to jednak wiadomo po badaniach alkoholu i aparatury znalezionej w czwartek. Członkowie spirytusowego gangu pochodzą z woj. warmińsko-mazurskiego.

– W ujawnionej oczyszczalni cały proces odbywał się automatycznie, linia technologiczna była sterowana elektronicznie – mówi kom. Maria Kubajewska, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku.

Kolumna rektyfikacyjna znajdowała się w głębokim wykopie. Policjanci mieli duże trudności z wydobyciem sprzętu i jego demontażem. Sprawcy zainwestowali w niego ok. kilkudziesięciu tysięcy złotych. Garaż z oczyszczalnią znajdował się w gospodarstwie oddalonym od wiejskich zabudowań.

Policjanci z „dochodzeniówki" i pionu do spraw przestępstw gospodarczych KWP w Białymstoku ustalają, skąd pochodził półprodukt znajdujący się w fabryczce.

– Spirytus gorzelniany jest niedostępny na wolnym rynku, ma prawo trafić jedynie do polmosów, gdzie jest rektyfikowany, czyli usuwa się z niego zanieczyszczenia – mówi podinsp. Robert Wróblewski, naczelnik „pege" KWP w Białymstoku. – Tak duże ilości, jakie znaleźliśmy w Cieciorach i pod Starymi Juchami, mogły pochodzić tylko z legalnych gorzelni – wyprodukowano go i sprzedano poza ewidencją.

Policja ustala również, do kogo trafiał końcowy produkt rektyfikacji przeprowadzonej w fabryczkach. Nie wyklucza się, że do sieci nielegalnych rozlewni w woj. podlaskim i warmińsko-mazurskim.

(jg)

PAP/CAF

Grupa Tajów niszczy emblemat Kambodży na budynku ambasady w Bangkoku, stolicy Tajlandii

Aresztowano 20 uczestników rozruchów

Potęga aktora

BANGKOK, PHNOM PENH. Władze Kambodży zatrzymały co najmniej dwudziestu uczestników środowych rozruchów antytajskich, w których zginęła jedna osoba, a kilkadziesiąt odniosło obrażenia.

Do niepokojów doszło po nagłośnionym przez media stwierdzeniu znanej tajskiej aktorki, że słynny kambodżański kompleks świątynny Angkor Wat należy do Tajlandii.

Uwaga ta wywołała wybuch nacjonalistycznych nastrojów w Phnom Penh. Pod ambasadę Tajlandii nadciągnął tłum studentów, do których dołączyli mieszkańcy miasta. Ambasada została podpalona, zdemolowano także trzy duże hotele, należące do Tajów. W jednym z nich zginął kambodżański pracownik. Łupiono tajskie sklepy.

Rząd Tajlandii zareagował ostro. Odwołano ambasadora w Phnom Penh. Wysłano trzy samoloty wojskowe, którymi ewakuowano ponad pięciuset obywateli tajlandzkich. Władzom w Phnom Penh przekazano ostry protest i zamknięto granicę tajlandzko-kambodżańską. Wojsko na granicy, a także marynarkę wojenną, postawiono w stan gotowości.

Restrykcje na granicy dotyczyć mają jednak tylko obywateli Kambodży – Tajowie i cudzoziemcy będą mogli przekraczać ją normalnie.

Premier Thaksin Shinawatra zagroził nawet wysłaniem armii dla obrony obywateli kraju w Kambodży. – Normalne stosunki z Kambodżą zostaną przywrócone dopiero wówczas, gdy kraj ten wyjaśni powody zajść i odpowiednio zrekompensuje straty – zapowiedział szef tajlandzkiego rządu.

Kambodżańskie władze wyraziły ubolewanie z powodu środowych niepokojów. Premier Kambodży przypisał je działaniom bliżej nieokreślonych „grup ekstremistów". Obserwatorów zaskoczyła gwałtowna reakcja mieszkańców Kambodży na wypowiedź aktorki. Sugeruje się, iż tak dramatyczny odzew ma związek z kampanią przed wyborami do kambodżańskiego parlamentu.

Wizerunek świątyni Angkor Wat znajduje się na narodowym sztandarze Kambodży; kompleks świątynny jest tu świętością narodową.

Kambodża i Tajlandia – dwa buddyjskie kraje, dzielące także podobną kulturę i tradycje, wielokrotnie pozostawały w konflikcie. Angkor Wat – zabytek klasy zerowej, którego pochodzenie sięga IX wieku – był przedmiotem najazdów tajskich m.in. w 1353 i 1431 roku. Kontrowersje zaogniły francuskie władze kolonialne, które w 1867 r. ogłaszając Kambodżę protektoratem Francji zawarły porozumienie z Tajami, oddając im na 50 lat kontrolę nad dwoma khmerskimi prowincjami – Battambang i Siem Reap, gdzie leży Angkor. W 1907 r. prowincje wróciły do Kambodży. **(PAP)**

Drugi dzień procesu oskarżonego o zlecenie zabójstwa Dębskiego

Baranina po wiedeńsku

WIEDEŃ. W czwartek, w drugim dniu procesu przed krajowym sądem karnym w Wiedniu oskarżony o zorganizowanie zabójstwa byłego ministra sportu Jacka Dębskiego, 58-letni Jeremiasz B. pseud. Baranina zaprzeczył, by miał cokolwiek wspólnego ze zbrodnią. – Dębski był moją rodziną, szczególnie go lubiłem! – oświadczył oskarżony. O śmierci Dębskiego – twierdzi – dowiedział się następnego dnia: z radia, telewizji bądź od żony – od kogo konkretnie, dziś nie pamięta.

Według prokuratora, pod koniec marca 2001 roku „Baranina" podjął w dwóch ratach całość pieniędzy, zdeponowanych przez Dębskiego na austriackim koncie – w przeliczeniu 421,5 tys. euro. By zapobiec odkryciu tego faktu, kazał zastrzelić Dębskiego, co nastąpiło w nocy z 11 na 12 kwietnia.

Oskarżony gwałtownie przeciwstawił się w czwartek tej tezie. Według niego, to właśnie on sam był właścicielem zdeponowanych pieniędzy, 600 tysięcy dolarów od Dębskiego miało dopiero wpłynąć na konto. Konto to „Baranina" miał założyć na nazwisko Dębskiego jako figuranta, by uniknąć kłopotów z władzami skarbowymi.

Rozprawa przeciąga się, bowiem oskarżony cały czas składa dodatkowe oświadczenia. Twierdzi m.in., że dostarczone sądowi niemieckie przekłady rozmów telefonicznych, jakie w noc zabójstwa Dębskiego prowadził z domniemanym zabójcą byłego ministra Tadeuszem M. i „wystawiającą" ofiarę Haliną G. (pseudonim Inka) są niedokładne. Jego zdaniem, teksty rozmów poskracano, „przez co wszystko nabrało całkiem innego sensu".

Oskarżony nie zaprzecza, że telefonował do Tadeusza M. (którego nazywa Tadkiem), ale twierdzi, że dzwonił wtedy także do innego mężczyzny, a chodziło tam „o coś zupełnie innego". „Baranina" zastrzegł, że nie może wyjawić nazwiska „tego mężczyzny", „gdyż nie chce, by skończył tak, jak Tadek". Ciało powieszonego Tadeusza M. znaleziono latem ubiegłego roku w celi aresztu śledczego w Warszawie. „Zagadka" tej trzeciej osoby zostanie rozwiązana „w ciągu procesu" – zaznaczył „Baranina".

Oskarżony twierdzi, że rankiem po zastrzeleniu Dębskiego Tadeusz M. wcale nie meldował mu o zabójstwie, dzwoniąc z budki telefonicznej w Warszawie. Według „Barraniny", użyte przez M. słowa „Elegancko, co?", nie dotyczyły zabójstwa. „Dowiadywał się o moje zdrowie" – powiedział oskarżony.

Nazajutrz po zabójstwie „Baranina" wysłał Tadeuszowi M. przez kuriera kopertę. Teraz twierdzi, że nie było w niej pieniędzy. **(PAP)**

59 proc. Polaków nie uprawia sportu ani żadnych zajęć służących sprawności fizycznej – wynika z sondażu CBOS

Wykształceni – wysportowani

WARSZAWA. Regularnie ćwiczy lub uprawia jakiś sport 9 proc. badanych Polaków. Uprawianie sportu i dbałość o sprawność fizyczną wyraźnie zależy od poziomu wykształcenia – im badani są lepiej wykształceni, tym większy odsetek deklaruje, że uprawia jakiś sport lub ćwiczy. O ile wśród respondentów z wyższym wykształceniem niemal jedna trzecia regularnie bądź dość często poświęca czas na sport, a prawie dwie piąte czyni to przynajmniej sporadycznie, o tyle wśród osób z wykształceniem podstawowym odsetek ten jest niewielki, a zdecydowana większość (80 proc.) w ogóle nie wykazuje żadnej aktywności ruchowej.

Czynnikiem różnicującym stosunek Polaków do aktywności fizycznej są dochody – grupą wyraźnie najczęściej uprawiającą sport są przede wszystkim osoby o najwyższych dochodach.

Tylko 41 proc. Polaków oddaje się jakiejś formie aktywności ruchowej, ale zaledwie 9 proc. regularnie uprawia sport lub ćwiczenia podnoszące sprawność fizyczną. Rzadko uprawia sport 21 proc. badanych; 59 proc. nie uprawia sportu w ogóle.

Najpopularniejsze są wśród Polaków: jazda na rowerze (41 proc.), gimnastyka, ćwiczenia sprawnościowe i rehabilitacyjne (19 proc.), a także pływanie (16 proc.) i piłka nożna (15 proc.). Na rowerze umie jeździć 94 proc. badanych, pływać – 58 proc., jeździć na łyżwach – 45 proc., grać w szachy – 40 proc., jeździć na nartach – 23 proc., a grać w brydża – 15 proc. **(PAP)**

Największy dzwon

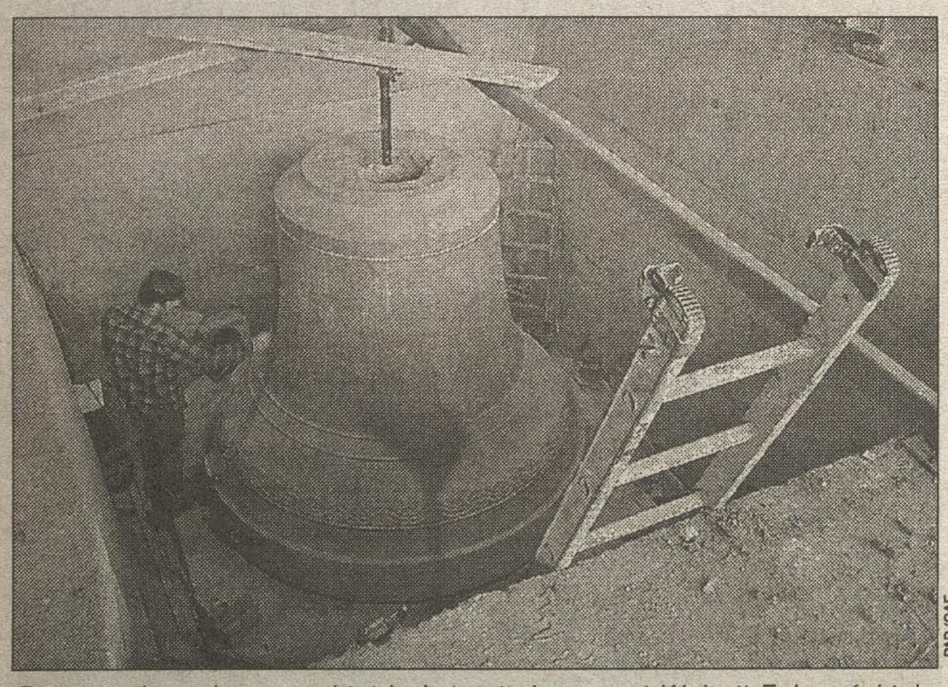

PAP/CAF

Pracownik podprzemyskiej ludwisarii Janusza i Walerii Felczyńskich, ozdabia formę 12-tonowego dzwonu, który właśnie jest przygotowywany do odlewu. Dzwon o imieniu św. Józef będzie największym dziełem w historii polskiego ludwisarstwa i trafi do sanktuarium w Licheniu.

Prokuratura przedstawiła akt oskarżenia szajce pedofilów z warszawskiego Dworca Centralnego

Odrażające obcowanie

WARSZAWA. Obcowanie płciowe z małoletnimi, rozpijanie ich i „pokazywanie im treści pornograficznych" – to główna linia oskarżenia prokuratury.

Szajkę pedofilów rozbito w drugiej połowie ubiegłego roku. Mężczyźni – wśród których był m.in. lekarz i ksiądz kościoła polsko-katolickiego (kościół polsko-katolicki powstał w USA i nie uznaje zwierzchnictwa Watykanu) – działali na Dworcu Centralnym w Warszawie. Wynajdowali tam małoletnich poniżej 15. roku życia, najczęściej uciekinierów z domu lub ośrodków wychowawczych, i w zamian za jedzenie, pieniądze lub umożliwienie gry na komputerze zapraszali do własnych mieszkań. Tam dzieci były wykorzystywane.

Akt oskarżenia przeciwko dziesięciu mężczyznom został skierowany do warszawskiego sądu. Części z oskarżonych zarzucono wielokrotne przestępstwo polegające na doprowadzeniu małoletniego do obcowania płciowego – powiedział Maciej Kujawski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Dziewięciu oskarżonych jest w areszcie. Wobec jednego zastosowano poręczenie majątkowe i zakaz opuszczania kraju. Grozi im do 10 lat więzienia.

(PAP)

tom

Najemca poszkodowany

WARSZAWA. Rzecznik praw obywatelskich zwrócił się w czwartek do prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast o dostosowanie do wymogów konstytucji znowelizowanej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, znoszącej możliwość nabycia lokali przez najemców, którzy je wybudowali.

Dotychczas mogli żądać od spółdzielni zawarcia umowy przeniesienia własności takich lokali oraz umowy o ustanowienie spółdzielczego prawa mieszkaniowego do ich lokalu na korzystnych dla nich zasadach finansowych. Dotyczyło to również kosztów sporządzenia aktów notarialnych oraz założenia księgi wieczystej i wpisu prawa własności do tej księgi.

Obecnie zawarcie umowy zależy wyłącznie od woli spółdzielni.

(PAP)

AUSTRALIA. *Już trzeci tydzień strażacy australijscy walczą z pożarami buszu zagrażającymi okolicom Sydney. Wysokie temperatury i silne wiatry nie sprzyjają akcji strażaków.*
FOT. PAP/CAF

Śmierć licealistów wywołała szok w Tychach. Mimo ferii, do szkoły przychodzą koledzy ofiar, aby dowiedzieć się czegoś więcej o zaginionych i poszkodowanych.

Piątek – dzień żałoby

ZAKOPANE. Przerwano przeszukiwanie lawiniska w rejonie Czarnego Stawu pod Rysami w Tatrach. W ciągu dnia ratownikom nie udało się odnaleźć żadnej z poszukiwanych tam ofiar wtorkowej lawiny. Za zaginionych uznawanych jest pięcioro licealistów oraz jeden z opiekunów wycieczki. Drugi z mężczyzn opiekujących się grupą wyszedł z lawiny bez szwanku.

Ratownicy sądzą, że skoro polskie i słowackie psy nie podjęły śladu, to ani w czole lawiny, ani wyżej zasypanych osób nie ma. Najprawdopodobniej ich ciała leżą w wodach Czarnego Stawu lub pod kilkumetrową warstwą śniegu przy linii brzegowej.

Akcję przerwano ze względu na trudne warunki atmosferyczne i rosnące zagrożenie. W rejonie lawiniska wiał bardzo silny wiatr a z pobliskich zboczy osypywały się małe lawiny. Decyzja w sprawie ewentualnej kontynuacji poszukiwań zależeć będzie od warunków atmosferycznych. Nie można wykluczać, że akcja poszukiwawcza może być zawieszona na dłuższy czas.

Przy Czarnym Stawie poszukiwania prowadzili polscy i słowaccy ratownicy górscy, pracownicy Tatrzańskiego Parku Narodowego, funkcjonariusze Straży Granicznej, strażacy oraz dwóch żołnierzy z wykrywaczami metali – chwilami do 50 osób. Z Krakowa przyjechali płetwonurkowie, ale po rozpoznaniu sytuacji ocenili, że zejście pod rozbity lód jeziorka nie jest możliwe.

FOT. PAP/CAF

Akcję utrudniła poważna awaria śmigłowca ratowniczego. Podczas przelotu transportowego w Tatry zepsuł się jeden z jego silników. Doszło do awaryjnego lądowania. Pilot z lekkimi potłuczeniami trafił na obserwację do szpitala.

Ocaleni uczestnicy wycieczki i rodzice zaginionych są pod opieką psychologów. Siedmioro rodziców obserwowało akcję poszukiwawczą na lawinisku. Dziennikarze nie byli do nich dopuszczani, a oni sami także unikają rozmów z mediami.

Tymczasem piątek został ogłoszony w województwie śląskim oraz w powiecie tatrzańskim dniem żałoby. W Tychach msze w intencji ofiar tragedii będą w tym dniu odprawione we wszystkich kościołach – również w kościele na Krzeptówkach w Zakopanem zostanie odprawiona msza św.

Wojewoda małopolski Jerzy Adamik zaapelował do uczestników zimowego wypoczynku i ich opiekunów o szczególną rozwagę przy wychodzeniu na trasy turystyczne, a do organizatorów obozów o ochronę dzieci i młodzieży.

W związku z tragicznymi skutkami zejścia lawiny w Tatrach pod Rysami, minister edukacji narodowej i sportu Krystyna Łybacka wystosowała list do wychowawców, opiekunów i uczniów z wyrazami żalu i z prośbą „o rozwagę w każdym miejscu i w każdej sytuacji". – Komuś zabrakło wiedzy o górach, odpowiedzialności i wyobraźni, bo czasem nawet najlepsza znajomość przepisów i doskonała znajomość teorii jest niczym wobec tego, czym zaskakuje nas życie – napisała pani minister.

Pieniądze na rzecz prowadzenia akcji poszukiwawczej w Tatrach oraz na pomoc rodzinom poszkodowanych można wpłacać na konto: PKO PB SA O/Tychy 3010202528 106530 52322 z dopiskiem „Lawina". **(PAP)**

Na Kasprowym Wierchu w czwartek było 11 stopni mrozu, wiatr wiał ze średnią prędkością 32 km/h, a w porywach dochodził do 54 km/h. Zamieć ograniczała widoczność do 50 m. Warunki turystyczne w Tatrach są trudne i zmienne – obowiązuje trzeci w pięciostopniowej skali stopień zagrożenia. Niebezpieczeństwo lawin jest znaczne. Na stromych stokach nawet pojedynczy narciarz lub turysta może wyzwolić śnieżny żywioł; w żlebach i jarach lawiny mogą schodzić samoczynnie. W związku z tym zamknięte są szlaki powyżej schronisk.
W Tatrach otwarte są jedynie trasy w obu kotłach pod szczytem Kasprowego Wierchu – Goryczkowym i Gąsienicowym. Nartostrada „Goryczkowa" jest czynna, a „Gąsienicowa" – zamknięta z powodu zagrożenia lawinowego.
Również warunki turystyczne w Gorcach, Pieninach, Beskidzie Wyspowym i Paśmie Policy są trudne. Na Turbaczu w Gorcach leży 55 cm śniegu.

KONKURS

Wygraj książkę z przepisami

Do tego numeru „Gazety Współczesnej" dołączyliśmy minikatalog Klubu Świat Książki. Wystarczy dokładnie policzyć ile książek znajduje się w ofercie i przesłać SMS na numer 7128 o treści:

wspolczesna – sk – (tu wpisać liczbę książek), np. wspolczesna – sk – 236.

Wśród wszystkich Czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą rozlosujemy 10 książek pt. „Dania Jarskie" Marka Łebkowskiego. **(sed)**

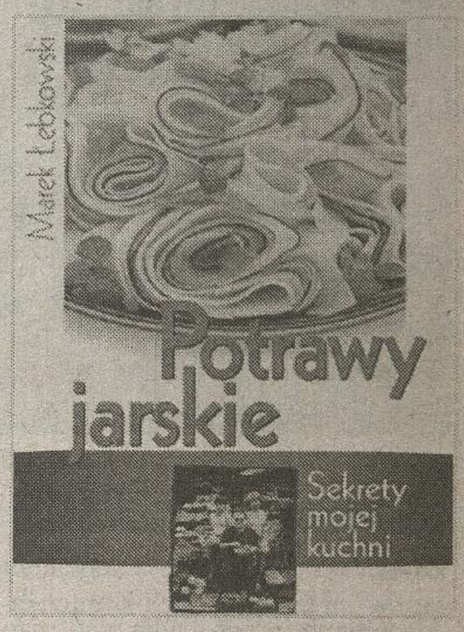

KONKURS

Wykonaj pocztówkę

Jeszcze nie przebrzmiały echa XI Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a my już myślimy o XII Finale. Redakcja „Gazety Współczesnej" ogłosiła konkurs na pocztówkę o tematyce związanej z WOŚP. Adresowany on jest do uczniów szkół woj. podlaskiego, ostrołęckiego i Mazur, dzieci i młodzieży z placówek oświatowo-wychowawczych, uczęszczających na zajęcia do domów kultury, klubów, świetlic.

Każdy może złożyć w terminie do 31 marca 2003 roku jedną pracę formatu A4, wykonaną różną techniką (rysunek, malarstwo, grafika itp.). Prace należy nadsyłać pod adresem „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem WOŚP, przynieść bezpośrednio do budynku redakcji lub do naszych oddziałów. Przesyłka powinna zawierać też imię, nazwisko, adres autora (lub szkoły, placówki opiekuńczo-wychowawczej, kulturalno-oświatowej).

Najlepsze prace reprodukowane będą na pocztówkach, a ich autorzy otrzymają nagrody. Dochód ze sprzedaży zestawu pocztówek przeznaczymy na rzecz WOŚP. **(a)**

Wzrosło bezrobocie do 18,1 proc.

Kłopotliwy wzrost

WARSZAWA. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy wyniosła 3 mln 217 tys. osób i była wyższa o 2,1 proc. niż w listopadzie ub.r. Na wsi 41,7 proc. osób było bez pracy.

Bezrobocie wzrosło we wszystkich województwach, najbardziej w kujawsko-pomorskim i opolskim. Najwyższą stopę bezrobocia odnotowano w województwach: warmińsko-mazurskim (28,8 proc.), zachodnio-pomorskim (26,4 proc.) i lubuskim (25,9 proc.); najniższą – w województwach: małopolskim i mazowieckim (po 13,9 proc.) oraz podlaskim (15,2 proc.). Bez prawa do zasiłku było 2 mln 678,3 tys. osób. Spośród tej grupy 42 proc. to mieszkańcy wsi. Zdaniem prezesa GUS Tadeusza Toczyńskiego, odsetek osób niemających prawa do zasiłku będzie wzrastał, gdyż Polska nie jest w stanie utrzymać tak dużej liczby osób, które nie pracują. Z danych Urzędu wynika, że większość bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy to osoby, które wcześniej pracowały zawodowo. **(PAP)**

Nauczyciele nie doszli do porozumienia z rządem

Nie podpisali

KRAJ. „Solidarność" oświatowa nie podpisała protokołu uzgodnień płac nauczycieli, pomiędzy Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu a związkami zawodowymi. MENiS zaproponowało podwyżkę o 3,1 proc. stawki zasadniczej, a to mniej niż ustalone w Komisji Trójstronnej 4 proc.

– Ministerstwo przedstawia nierzetelne dane. Podczas październikowej podwyżki zwiększyło liczbę nauczycieli dyplomowanych. Zamiast rozdzielić pulę na 50 tys. osób, podzielono ją między nieistniejące 100 tys. – twierdzi Krystyna Wasiluk, przewodnicząca Regionalnej Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność". – Teraz znowu rząd próbuje nas okantować.

Przedstawiciele „oświatówki" mają nadzieję, że jeszcze uda się dojść do jakiegoś porozumienia i podwyższyć wysokość podwyżek. Na razie Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania wniosła do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" wniosek o wejście w jej imieniu w spór z rządem. **(KP)**

KRÓTKO

JEROZOLIMA. Przywódca palestyński Jaser Arafat powiedział, że chce pilnie spotkać się z premierem Izraela Arielem Szaronem (jego partia Likud zwyciężyła we wtorkowych wyborach parlamentarnych) w celu zakończenia ponaddwuletniego konfliktu. Szaron jednak odmawia spotkania z Arafatem. Stale oskarża go o to, że stoi za palestyńskimi atakami na Izraelczyków. Zapowiedział, że wznowi rozmowy z Palestyńczykami, ale bez Arafata.

KALISZ. Po dwóch godzinach protestu rolnicy z powiatu kaliskiego zrezygnowali z blokady drogi krajowej nr 12 Kalisz – Łódź w Marchwaczu (woj. wielkopolskie) oraz dwóch dróg lokalnych w tej miejscowości, prowadzących do Warty i Michałowa. Około tysiąca rolników domagało się poprawy opłacalności produkcji, przede wszystkim żywca wieprzowego i mleka. – Żądamy przywrócenia dopłat do mleka w klasie E na poziomie siedmiu groszy – napisali w petycji, która ma zostać przekazana m.in. władzom wojewódzkim i rządowi.

Na trasie utworzyły się korki – policja niemal natychmiast po rozpoczęciu blokady zorganizowała objazdy. Tuż przed zakończeniem blokady do Marchwacza przyjechało ponad 20 policjantów. Do interwencji nie doszło i manifestanci spokojnie opuścili miejsce protestu.

KOREA PŁN. – Jawną deklaracją agresji – nazwał w Phenian wtorkowe orędzie prezydenta USA George`a W. Busha, który określił rząd północnokoreańskiego przywódcy Kim Dzong Ila „reżimem opartym na przemocy, który rządzi narodem, żyjącym w strachu i w głodzie".

Bush ostrzegł Phenian, że nie może liczyć na żadne ustępstwa USA, jeżeli nie zrezygnuje z budowy broni atomowej. – Wiemy, że reżim ten używa swego programu nuklearnego do wymuszenia od nas koncesji. Ameryka nie pozwoli się jednak szantażować – powiedział.

WASZYNGTON. Rzecznik Białego Domu Ari Fleischer powiedział, że prezydent George W. Bush dysponuje „całym Everestem dowodów" że Irak posiada broń masowego rażenia. Dodał też, że zabiegi dyplomatyczne, których celem byłoby pokojowe rozbrojenie Iraku, są kwestią kilku tygodni, a nie miesięcy, i że Stany Zjednoczone byłyby zadowolone, gdyby iracki przywódca Saddam Husajn rozwiązał obecny kryzys, udając się na wygnanie. Tymczasem Saddam Husajn, który w ostatnich tygodniach buńczucznie groził Amerykanom, po raz pierwszy nieco spuścił z tonu. – Mamy nadzieję, że nie dojdzie do wielkiej konfrontacji militarnej z Amerykanami i tymi, którzy ich poprą – powiedział na naradzie ze swymi oficerami.

(PAP)

Na liniach nr 3, 5 i 21

Autobusy nocą

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Od piątku „piątka" będzie weekendową linią nocną

BIAŁYSTOK. Nocne kursy autobusów na trzech liniach komunikacji miejskiej uruchamiają od tego weekendu władze Białegostoku. Podczas kampanii wyborczej Ryszard Tur zapowiadał, że o ile zostanie ponownie prezydentem miasta, to postara się spełnić prośby części młodych mieszkańców Białegostoku i uruchomi nocną komunikacje autobusową. I to pomimo tego że dotychczasowe doświadczenia z nocnymi autobusami były mało obiecujące. Działające na przełomie lat 80. i 90. nocne linie, obsługiwane przez małe mikrobusy woziły głównie powietrze i z powodu ich nierentowności zostały zlikwidowane.

Teraz jednak władze miasta postanowiły ponownie wprowadzić – na najpopularniejszych liniach w mieście, a więc nr 3, 5 i 21 – autobusy nocne.

– Komunikacja nocna zostanie wprowadzona na próbę, na dwa miesiące. Zobaczymy, jakim będzie się ona cieszyła zainteresowaniem ze strony mieszkańców. Później zapadnie decyzja, co dalej – mówi rzecznik prezydenta Białegostoku Tadeusz Arłukowicz.

Nocne autobusy będą kursowały tylko w weekendy, a konkretnie w nocy z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę. Ostatnie autobusy będą odjeżdżały ok. godz. 3 w nocy. Rozkłady jazdy nocnych autobusów już zostały rozwieszone na przystankach autobusowych. **(RR)**

Andrzej Lepper oświadczył

Żero zawieszony

BIAŁYSTOK. – Leon Żero, dotychczasowy przewodniczący Rady Województwa „Samoobrony" wraz z całym zarządem jest zawieszony w pełnieniu swoich obowiązków. Dlatego jak najszybciej chcemy doprowadzić do kongresu partii, aby wyłonić nowe władze wojewódzkie – powiedział podczas wczorajszej konferencji w Białymstoku Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony.

– Tę decyzję podjęliśmy, aby nie było już wiecznych sporów i kłótni – powiedział Lepper. – Z tego samego powodu z naszych szeregów został wykluczony poseł Józef Laskowski.

Wczoraj podlaska Samoobrona wybrała nowych przewodniczących struktur powiatowych. Ich nazwiska przedstawimy w poniedziałkowym wydaniu „Gazety Współczesnej". **(KP)**

Jacek Żalek nie jest już radnym Ligi Polskich Rodzin

Za brak dyscypliny

BIAŁYSTOK. Jacek Żalek został wykluczony z klubu radnych LPR. Jako główny powód takiej decyzji Bogusław Dębski, nowo wybrany przewodniczący tego klubu, podał brak dyscypliny i nieodpowiedzialny stosunek radnego do wykonywanych obowiązków.

Jacek Żalek jest radnym Rady Miejskiej w Białymstoku już drogą kadencję. W poprzedniej kadencji reprezentował klub radnych AWS. W 2002 r. startował do wyborów z listy LPR. Teraz Liga Polskich Rodzin zdecydowała o wykluczeniu go z klubu.

– Radny musi służyć miastu i jego mieszkańcom. Ma więc być na sesjach Rady Miejskiej i na spotkaniach klubu, to jego obowiązek i za to bierze diety – stwierdził Bogusław Dębski, przewodniczący klubu radnych LPR. – Jacek Żalek unikał wykonywania obowiązków. Od pewnego czasu w ogóle nie bywał na posiedzeniach klubu, na sesje Rady Miejskiej spóźniał się, wychodził w trakcie obrad. My zaś musimy realizować to, co obiecaliśmy naszym wyborcom. Mamy reprezentować ich interesy.

Jacek Żalek twierdzi, że faktycznym „sprawcą" decyzji o jego wykluczeniu jest poseł Andrzej Fedorowicz.

– Jest to decyzja wybitnie polityczna, a na dodatek, moim zdaniem, nie mająca wiążącej mocy prawnej, gdyż klub radnych LPR nie został jeszcze oficjalnie powołany – stwierdził J. Żalek. **(u)**

W Bison-Bialu pracę straci 150 osób

Oszczędzają i zwalniają

BIAŁYSTOK. Związki zawodowe działające w białostockim Bison-Bialu zgodziły się na zwolnienie 150 pracowników. Oznacza to, że szeregi bezrobotnych zasili o ponad 200 osób mniej niż proponował zarząd.

Związkowcy zgodzili się także na oszczędności (zrezygnowano m.in. z premii, podwyżek płac oraz obniżono dodatki za szkodliwe warunki pracy), które pozwolą na ograniczenie kosztów o około 70 tys. zł miesięcznie oraz zwiększenie wydajności pracy.

Przypomnijmy, że na początku stycznia zarząd Bison-Bialu zgłosił zamiar zwolnienia ponad 350 osób ze względu na złą sytuację finansową firmy.

Jednak nie cała załoga jest zadowolona z zawartego porozumienia. Jeden z pracowników, który chciał zachować anonimowość, stwierdził, że zrezygnowano z wielu elementów, które wcześniej wywalczyła załoga.

W Bison-Bialu pracuje obecnie ok. 1300 osób (w Białymstoku, Kolnie i Bielsku Podlaskim). **(mg)**

Obradowali sokólscy radni

Wady i zalety

SOKÓŁKA. Dyskusja na temat projektu uchwały budżetowej na 2003 rok zdominowała wczorajszą sesję Rady Miejskiej w Sokółce. Podczas obrad głosowano także nad przyznaniem burmistrzowi dodatku specjalnego.

Projekt tegorocznego budżetu poparło 12 radnych, przeciwko niemu opowiedziało się 7 uczestników sesji.

Przygotowaną uchwałę skrytykowała opozycja, według której budżet ten można nazwać dokumentem stagnacji. – Według mnie, jest to jeden z aktywniejszych budżetów naszej gminy – bronił uchwały burmistrz Stanisław Kozłowski.

Sporo czasu poświęcono kwestii dotacji dla Klubu Sportowego „Sokół". Ostatecznie kwotę 80 tys. złotych otrzymał na prowadzenie sekcji sportowych sokólski OSiR.

Na sesję zaplanowano również rozpatrzenie uchwały o przyznanie dla burmistrza dodatku specjalnego w wysokości 1261 złotych brutto (jego obecne wynagrodzenie wynosi 7211 zł). Większość radnych opowiedziała się jednak przeciwko podwyższaniu poborów burmistrza. **(db)**

EKSPRESEM

● Straż Pożarna jako pierwsza udzielała pomocy ofiarom czwartkowego wypadku drogowego na trasie Grajewo – Szczuczyn. 2 km za wsią Popowo zderzyły się skoda felicja i volkswagen transporter. Ze skody, za pomocą sprzętu hydraulicznego trzeba było wydobywać dwie uwięzione osoby. U jednej podjęto reanimację, ale przybyły na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził zgon. Trzy osoby ranne z obydwu pojazdów trafiły do szpitala.

● W czwartek rano we wsi Jabłońskie w gminie Augustów, na skutek zwarcia instalacji elektrycznej, wybuchł pożar budynku gospodarczo-garażowego. Straty wyniosły 120 tys. zł. Strażacy uratowali oddalony o dwa metry dom mieszkalny. **(a)**

Pogranicznicy w akcji

KUŹNICA BIAŁOSTOCKA, BUDZISKO. Papierosy o łącznej wartości 11 tys. zł znaleźli w środę podlascy pogranicznicy w pobliżu Kuźnicy Białostockiej. Kontrabanda została wyrzucona z pociągu relacji Grodno – Białystok. Pierwszą partię papierosów (530 paczek) znaleziono nad ranem, drugą (2 tys. paczek) – wieczorem.

Przemytnicy od lat starają się wykorzystać fakt, że odprawa graniczna pasażerów pociągu odbywa się dopiero w Kuźnicy Białostockiej – 4 km od granicy. Wyrzucają więc kontrabandę, gdy pociąg minie granicę. Z reguły w umówionym miejscu na trasie czekają już na nią odbiorcy.

– Albo pogranicznicy – mówi porucznik Anna Wołoszyn-Wrona, rzecznik Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. – Niecałe dwa tygodnie temu funkcjonariusze z SG z Kuźnicy ujęli na gorącym uczynku odbioru towarów dwóch Polaków.

Także w środę strażnicy graniczni w Budzisku zatrzymali Litwina, u którego w paszporcie znajdowały się cztery fałszywe stemple kontroli granicznej. Cudzoziemiec podróżujący samochodem osobowym usiłował wjechać do Polski. Wszczęte zostanie przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze. **(jg)**

Kolejny proces o odszkodowanie od Białostockiego Ośrodka Onkologicznego

Ból nie do opisania

BIAŁYSTOK. Pięć poparzonych w czasie radioterapii pacjentek wytoczyło procesy Białostockiemu Ośrodkowi Onkologicznemu. W czwartek jedna z nich Krystyna N. domagała się przed białostockim Sądem Okręgowym 100 tys. złotych odszkodowania.

– To był taki potworny ból, jakby węgle paliły się na ciele. Dusiłam się, brakowało mi powietrza. To jest nie do opisania, nie pomagały nawet leki przeciwbólowe – opisywała Krystyna N., co czuła po poparzeniu.

Krystyna N. od 12 lutego 2001 r., po amputacji zaatakowanej przez nowotwór piersi, miała zabiegi radioterapii w Białostockim Ośrodku Onkologicznym. 27 lutego 2001 r. przyjęła 13. naświetlenie. Tego dnia nastąpiła awaria aparatu Neptun 10, na skutek której pięć pacjentek otrzymało zbyt dużą dawkę promieniowania i zostało głęboko poparzonych.

Od tego czasu Krystyna N. przeszła szereg zabiegów i operacji, mających zaleczyć powstałą ranę. Pozostawała pod opieką 11 placówek medycznych. Usunięto jej cztery żebra i aby wypełnić miejsce powstałe po tym zabiegu, amputowano drugą pierś. Przeszczepiono również na to miejsce skórę z nogi. Krystyna N. do dziś leczy się również onkologicznie. Na czwartkową rozprawę przyszła bezpośrednio po chemioterapii.

Proces przerwano bezterminowo. Na kolejnej rozprawie biegły ma ocenić rozmiar cierpienia fizycznego i psychicznego. **(mr)**

Podsumowanie ubiegłorocznych kontroli Podlaskiej Kasy Chorych

Naciąganie na kasę

PODLASIE. Jednym z największych problemów, z jakimi zetknęli się w ub. roku kontrolerzy Podlaskiej Kasy Chorych, były kolejki do specjalistów i na zabiegi medyczne w publicznych jednostkach służby zdrowia. Kilkakrotnie okazywało się, że świadczeniodawcy niesłusznie pobierali opłaty za świadczenia od pacjentów.

W szpitalach na Podlasiu kontrolerzy kwestionowali niekompletne historie choroby, co powodowało uzasadnione wątpliwości co do zasadności hospitalizacji. Z kolei w jednej z placówek stwierdzono, że mimo długiej kolejki oczekujących pacjentów, występowały dłuższe niż 2-dniowe przerwy w wykonywaniu zabiegów. Pacjentom zgłaszającym się na ten sam zabieg wyznaczano różny, od 2 do 64 dni termin operacji. Przy czym wcale nie obowiązywała tu zasada, że pacjentowi zgłaszającemu się wcześniej, zabieg wykonywano prędzej.

Jedną z poważniejszych nieprawidłowości wykryto na oddziale okulistycznym jednego z podlaskich szpitali wojewódzkich. Kontrola wykazała, że świadczeniodawca od marca 1999 do marca 2002 pobierał od pacjentów, wbrew obowiązującym przepisom oraz zapisom umów, dopłaty za wszczepianie soczewek akrylowych, tzw. miękkich. W 1999 roku koszt dopłaty pacjenta za jedną soczewkę akrylową wynosił 500 zł, w 2000 – 640 zł, w 2002 od 490 do 640 zł. Dodatkowo ustalono, że w 1999 roku w cenie 500 zł zawarty był także koszt płynu niezbędnego do wykonania zabiegu. Gdy pacjentowi nie dokonywano wszczepu soczewki, a wykonywano jedynie zabieg z użyciem płynu, wpłacał on na konto szpitala 100 zł. W sumie w ciągu 4 lat pacjenci dokonali wpłat na sumę 76.540 zł.

Stanisław Gawryszczak, dyrektor do spraw medycznych Podlaskiej Kasy Chorych:
– Najbardziej niepokojącym wynikiem kontroli jest to, że nie wszyscy świadczeniodawcy są do końca uczciwi. Zwłaszcza jeśli wykazują badania czy leczenie człowieka, któremu w rzeczywistości nic nie robiono. Przez takie postępowanie brakuje potem pieniędzy na sfinansowanie wszystkich świadczeń. Jest to też na pewno wina systemu, bo gdyby pacjent miał książeczkę Rejestru Usług Medycznych, to i on mógłby kontrolować świadczeniodawcę. Niepokoją też długie kolejki do specjalistów, trochę może wynikające z przyzwyczajenia ludzi do chodzenia właśnie do nich po każdą poradę. A równie dobrze prowadzić chorego, po wcześniejszym ustawieniu leczenia przez specjalistę, może lekarz rodzinny.

– Zawiadomiliśmy prokuraturę o tym procederze – mówi Stanisław Gawryszczak, dyrektor ds. medycznych kasy. – Szpital musi oddać pieniądze pacjentom. Od tego roku szpital nie pobiera już żadnych opłat, a my płacimy mu za zabieg i soczewkę.

Zdaniem kasy, największym problemem w lecznictwie ambulatoryjnym są długie kolejki do specjalistów, zwłaszcza w białostockich poradniach. Przyspieszeniem wyznaczania terminów wizyt nie skutkują nawet kary, nakładane na zakłady przez kasę.

W podstawowej opiece zdrowotnej kontrolerzy kwestionowali m.in. recepty, wystawione przez trzech świadczeniodawców na preparaty mlekozastępcze. Kasa ukarała lekarzy karą pieniężną na łączną kwotę 1,2 tys. zł. Kontrole ujawniły też, że świadczeniodawcy czasem skracali samowolnie godziny swojej pracy, a w soboty nawet w ogóle nie przyjmowali pacjentów.

W jednej ze stacji PogotowiaRatunkowego świadczono usługi transportu sanitarnego przy pomocy zespołów wyjazdowych pozostających w dobowej gotowości (a więc objętych umową). W ten sposób złamane zostały zapisy kontraktu. Świadczeniodawca nie pomniejszał bowiem wystawionych na rzecz PRKCh rachunków o wartość wynikającą z braku dobowej gotowości. W efekcie kasa niesłusznie zapłaciła stacji blisko 62 tys. zł.

W wyniku przeprowadzonych kontroli stomatologów, zerwano dwie umowy zawarte z indywidualnymi praktykami. Stwierdzono bowiem, że lekarze pomimo posiadania odrębnych kontraktów, faktycznie udzielali świadczeń w ramach spółki cywilnej. Prowadzili wspólną dokumentację, na podstawie której nie można było stwierdzić, który lekarz udzielał świadczenia. W dodatku jeden z lekarzy wyrejestrował swoją indywidualną praktykę lekarską, a nadal składał w kasie rachunki refundacyjne.

Zdaniem pracowników kasy, najmniej problemów jest obecnie z refundacją leków. To efekt wprowadzonego w 2002 roku programu komputerowego, który stale monitoruje składane przez apteki raporty. Dzięki temu systemowi ujawniono m.in., że jedna z aptek w zestawieniach refundacyjnych zrealizowanych recept wykazała receptę wypisaną psu przez lekarza weterynarii. **(luk)**

Czekamy na projekt budżetu

Zostawić ślad

BIAŁYSTOK. Certyfikat i przewodnik po Kamiennym Pamiętniku Białegostoku zostanie przygotowany dla wszystkich osób, które zechcą zostawić swój ślad w mieście, poprzez wykupienie kamiennej cegiełki.

Certyfikat, oprócz ozdób i potwierdzenia zakupu imiennej kostki, opatrzony będzie pieczęcią prezydenta miasta. Białostoczanie już powinni zastanawiać się, jak będzie wyglądać ich kostka, która może przetrwać setki lat. Przewodnik przeznaczony będzie nie tylko dla białostoczan, ale także dla turystów. Dzięki niemu będzie można bez problemu odszukać konkretną kostkę. Planowane jest również umieszczenie w nim krótkich notek biograficznych osób, które wykupią cegiełkę. Zanim jednak do tego dojdzie, trzeba poczekać przede wszystkim na zatwierdzenie budżetu miasta. To w tym dokumencie zapisane zostaną wszystkie tegoroczne inwestycje.

Przypomnijmy, że Ryszard Tur, prezydent Białegostoku, zgodził się w ubiegłym roku, aby kamiennymi kostkami wybrukować plac przed Archiwum Państwowym, a także skwer przy Desie oraz Aleję Zakochanych. Swoją kostkę będzie mógł mieć każdy białostoczanin. Może być ona pojedyncza lub rodzinna. Prezesi firm mogą zdecydować się na kostkę firmową, z nazwą przedsiębiorstwa.

Swoje miejsce w Kamiennym Pamiętniku Białegostoku będą miały również noworodki. Szczęśliwi rodzice będą mogli wykupić dla nich kamień, który zostanie umieszczony w Alei Zakochanych. **(KP)**

Plebiscyt „Osobowość Roku"

Ostatni dzień

PODLASIE. W ostatnich dniach wpływają do nas zgłoszenia do tytułu „Osobowość Roku" ze wszystkich powiatów województwa podlaskiego. Tylko wczoraj do listy pretendentów dołączyli: Wojciech Kubrak – starosta łomżyński, Maria Talarczyk – prezes Sokólskiego Funduszu Lokalnego, Zdzisław Bartkowiak ze Stowarzyszenia „Oś" w Augustowie oraz ojciec Edward Konkol – założyciel Stowarzyszenia „Droga" w Białymstoku.

Kandydata może zgłosić Czytelnik, który wytnie z „Gazety Współczesnej" kupon i jego oryginał z wpisanym imieniem i nazwiskiem kandydata wyśle do 31 stycznia (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1.

Oto kandydaci z Białegostoku: prezydent Białegostoku Ryszard Tur, Marcin Nałęcz-Niesiołowski – dyrektor Filharmonii Białostockiej, Jarosław Dziemian – przedsiębiorca, Magda Stanisławska – Miss Polski, Danuta Roszkowska – redaktor naczelny pisma „Barwy zdrowia", Piotr Knapp – profesor medycyny, Wioletta Bielecka – dyrygent chóru, ksiądz Jan Wierzbicki (prowadzi program „Pod Twoją obronę", Tadeusz Borowski (twórca hospicjum „Dom Opatrzności Bożej"), Lechosław Auron – prezes SM „Elemencik", Renata Pełka – przewodnicząca Stowarzyszenia Samopomocowego Seniorów Dzielnicy Antoniuk, Agnieszka Winkler – założycielka „Domu samotnej matki i dziecka Markot".

Wśród kandydatur z innych miast i powiatów zgłoszono m.in. burmistrza Drohiczyna Wojciecha Borzyma oraz burmistrza Łap – Tadeusza Wróblewskiego. Mieszkańcy Knyszyna przysłali już prawie 200 głosów na Tomasza Krawczuka – honorowego krwiodawcę. Kandydatami hajnowian do tytułu „Osobowości Roku 2002" są: Sławomir Kosidło (lekarz), prof. Elżbieta Malzahn (twórca Zamiejscowego Wydziału Politechniki Białostockiej w Hajnówce) oraz Mikołaj Golonko – lekarz. **(u)**

Rozpoczęła się „Kantyczka 2003"

Cztery dni śpiewu

BIELSK PODLASKI. W czwartek w Bielskim Domu Kultury rozpoczął się IV Ogólnopolski Dziecięco-Młodzieżowy Festiwal Kolędy i Pastorałki Współczesnej „Kantyczka 2003".

Od rana w BDK uczestnicy festiwalu brali udział w próbach mikrofonowych i warsztatach wokalnych pod okiem białostockich jurorów – Piotra Nazaruka z Akademii Teatralnej i Mariusza Perkowskiego z Akademii Muzycznej. O godz. 18 rozpoczęła się część koncertowa festiwalu. W sali widowiskowej Bielskiego Domu Kultury gospodarze zaśpiewali gościom – wystąpili miejscowi artyści, m.in.: soliści Studia Piosenki BDK, zespół „Dziurawy Wigwam", „Małanka", „Ranok", Chór Polskiej Pieśni Narodowej, chóry parafialne i kolędnicze oraz solista Artur Leszczyński z Ciechanowca.

Przesłuchania konkursowe rozpoczną się w piątek (godz. 16.30) i będą się odbywać także w sobotę (godz. 12 i 16.30). Koncert finałowy oraz recital gwiazdy festiwalu Beaty Bednarz zaplanowano na niedzielę (godz. 16.30). Patronem prasowym festiwalu jest Gazeta Współczesna. **(jan)**

Jednym z faworytów „Kantyczki 2003" jest Monika Dymek z Białej Podlaskiej, która w ubiegłym roku zdobyła „Brązowy Flecik" w najstarszej kategorii wiekowej

FOT. K. JANKOWSKI

współczesna PLEBISCYT współczesna

OSOBOWOŚĆ ROKU 2002

ZGŁASZAM DO TYTUŁU „OSOBOWOŚĆ ROKU 2002" NASTĘPUJĄCEGO KANDYDATA

Nazwisko i imię, wykonywany zawód lub pełnione funkcje (gdzie)

JAKO PRZEDSTAWICIELA POWIATU (wstawić „X")

☐ Augustów ☐ Białystok (miasto i powiat) ☐ Bielsk Podlaski ☐ Grajewo ☐ Hajnówka ☐ Kolno ☐ Łomża (miasto i powiat) ☐ Mońki ☐ Sejny ☐ Siemiatycze ☐ Sokółka ☐ Suwałki (miasto i powiat) ☐ Wysokie Mazowieckie ☐ Zambrów

PATRONAT MEDIALNY
Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 104,1 MHz

Nazwisko i imię zgłaszającego

Adres

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej".
Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis)

Wypełniony kupon należy przesłać w terminie do 31 I 2003 pod adresem: „GW" ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Osobowość".

Pokój syna

BIAŁYSTOK, „Syrena". Giovanni wiedzie spokojne życie wraz ze swoją rodziną – żoną i dwójką dzieci. Jedynymi jego problemami są te, które słyszy jako psychoanalityk od swoich pacjentów. Sam wydaje się być szczęśliwy. Sielankowe życie zostaje zniszczone poprzez niespodziewaną śmierć syna, który ginie w wypadku. Mężczyzna pogrążony w żałobie zamyka gabinet i rezygnuje z praktyki. Odcina się od życia, nie potrafi znaleźć kontaktu z żoną i córką, zdaje się nie zauważać, że obie cierpią i potrzebują jego pomocy. Nie widzi, że córka zaczyna mieć problemy w szkole.

Pewnego dnia dowiaduje się, że jego zmarły syn miał dziewczynę. On sam jak i jego bliscy postanawiają odnaleźć dziewczynę. Wydaje im się, że jest ona jedynym ogniwem łączącym ich ze zmarłym.

Film zachwyca autentycznością i psychologiczną prawdą.

Pokój syna. Włochy, Francja, 2001. Reż. Nanni Moretti. Wyst. Nanni Moretti, Lewa Morela, Giuseppe Sanfelice.

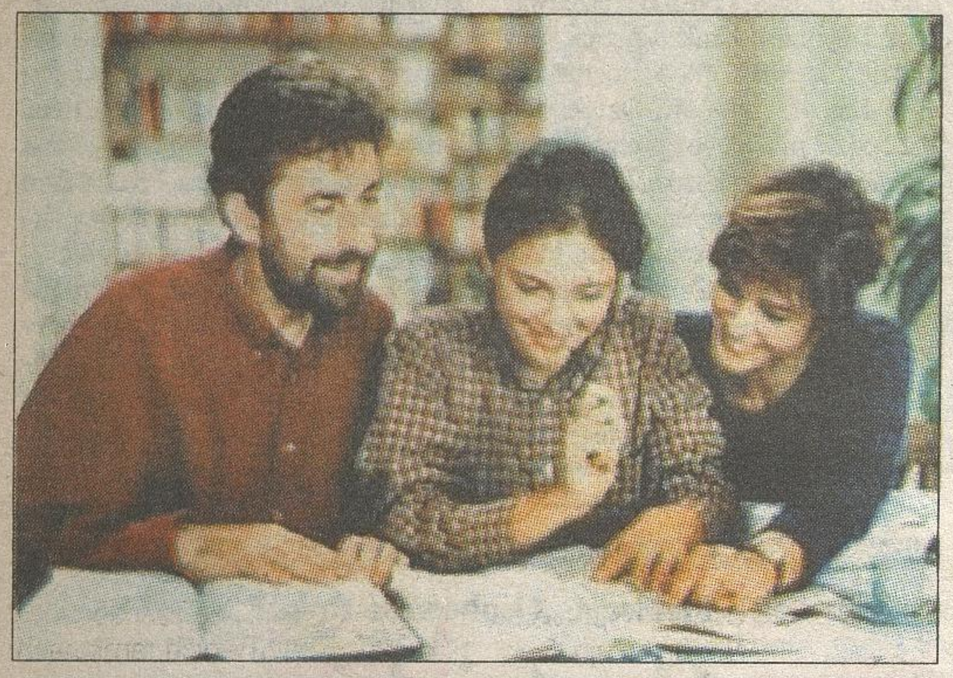

„Polisz kicz projekt"

BIAŁYSTOK, „Pokój". Mariusz, wyrzucony z wypożyczalni kaset video – jedynej legalnej pracy, jaką kiedykolwiek miał, postanawia nakręcić film i zarobić na nim dużo pieniędzy. Wie, że tego filmu nikt nie zobaczy, więc nie przejmuje się scenariuszem. Korzystając z doświadczenia zgromadzonego w czasie pracy w wypożyczalni postanawia stworzyć film jedyny w swoim rodzaju, który łączą w swej formie najprzeróżniejsze gatunki.

Film ten opowiada o zdobywaniu pieniędzy na... film. Jest to ciąg scen, skeczy, które odgrywa Mariusz Pujszo – utalentowany komik, który sam pisze scenariusze, reżyseruje i zajmuje się produkcją. W swoim filmie parodiuje znanych aktorów, ale także samego siebie. Trudno dopatrywać się tu sensownej fabuły, zdaniem krytyków zresztą jej brak to główna atrakcja filmu.

Polisz kicz projekt. Polska 2002. Reż. Mariusz Pujszo.Wyst. Mariusz Pujszo, Michał Anioł, Sylwia Kaczmarek.

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Władca Pierścieni – Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz.10.00, 13.30, 17.00, 20.30, „Harry Potter i Komnata Tajemnic" (USA, l. 12), godz. 11.00, 13.45, „Dziewczyna z Alabamy" (USA, l. 15), godz. 16.45, 20.00, „Polisz kicz projekt" (polski, l. 15), godz. 18.30, 22.00 (seans nocny), sobota „Władca Pierścieni – Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 10.00, 13.30,17.00, 20.30, „Harry Potter i Komnata Tajemnic" (USA, l. 12), godz. 11.00, 13.45, „Dziewczyna z Alabamy" (USA, l. 15), godz. 16.45, 20.00, „Polisz kicz projekt" (polski, l. 15), godz. 18.30, 22.00 (seans nocny), niedziela „Władca Pierścieni – Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 10.00, 13.30, 17.00, 20.30, „Harry Potter i Komnata Tajemnic" (USA, l. 12), godz. 11.00, 13.45, „Dziewczyna z Alabamy" (USA, l. 15), godz. 16.45, 20.00, „Polisz kicz projekt" (polski, l. 15), godz. 18.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Władca Pierścieni – Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 9.00, 12.30, 16.00, 19.30, 23.00 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), sobota „Władca Pierścieni – Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 9.00, 12.30, 16.00, 19.30, 23.00 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), niedziela „Władca Pierścieni – Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 9.00, 12.30, 16.00, 19.30 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra") (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „8. Mila" (USA, l. 12), godz. 14.00, 16.00, 18.15, 20.30, sobota „8. Mila" (USA, l. 12), godz. 14.00, 16.00, 18.15, 20.30, niedziela „8. Mila" (USA, l. 12), godz. 14.00 (atrakcyjna cena! – bilet 10 zł), 16.00 (atrakcyjna cena! – bilet 10 zł), 18.15, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Mali Agenci 2: Wyspa Marzeń" (USA, b.o.), godz. 12.00, 13.30, „Pokój syna" (włos.-franc., l. 15), godz. 15.00, 18.30, 20.15, „Skok" (USA, l. 15), godz. 16.45, sobota „Mali Agenci 2: Wyspa Marzeń" (USA, b.o.), godz. 12.00, 13.30, „Pokój syna" (włos.-franc., l. 15), godz. 15.00, 18.30, 20.15, „Skok" (USA, l. 15), godz. 16.45, niedziela „Mali Agenci 2: Wyspa Marzeń" (USA, b.o.), godz. 12.00, 13.30, „Pokój syna" (włos.-franc., l. 15), godz. 15.00, 18.30, 20.15, „Skok" (USA, l. 15), godz. 16.45.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Ziemia niczyja" (słow.-ang.-franc.-belg.-włos., l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Głośniej od bomb" (polski, l. 15), godz. 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Niebo" (franc.-niem.-włos.-ang.-ameryk., l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Znaki" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „8 kobiet" (franc., l. 15 – kryminalny).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Wielki podryw" (USA, l. 15), „Planeta skarbów" (USA, b.o. – dubbing).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Stuart Malutki 2" (USA, b.o.), „Jak to się robi z dziewczynami" (polski, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „K-19: The Widowmaker" (USA, l. 15).

Nidzica „Wenus" – piątek, sobota, niedziela „Władcy ognia" (USA, l. 15), „Stuart Malutki 2" (USA, b.o.).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Śmierć nadejdzie jutro" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – nieczynne.

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

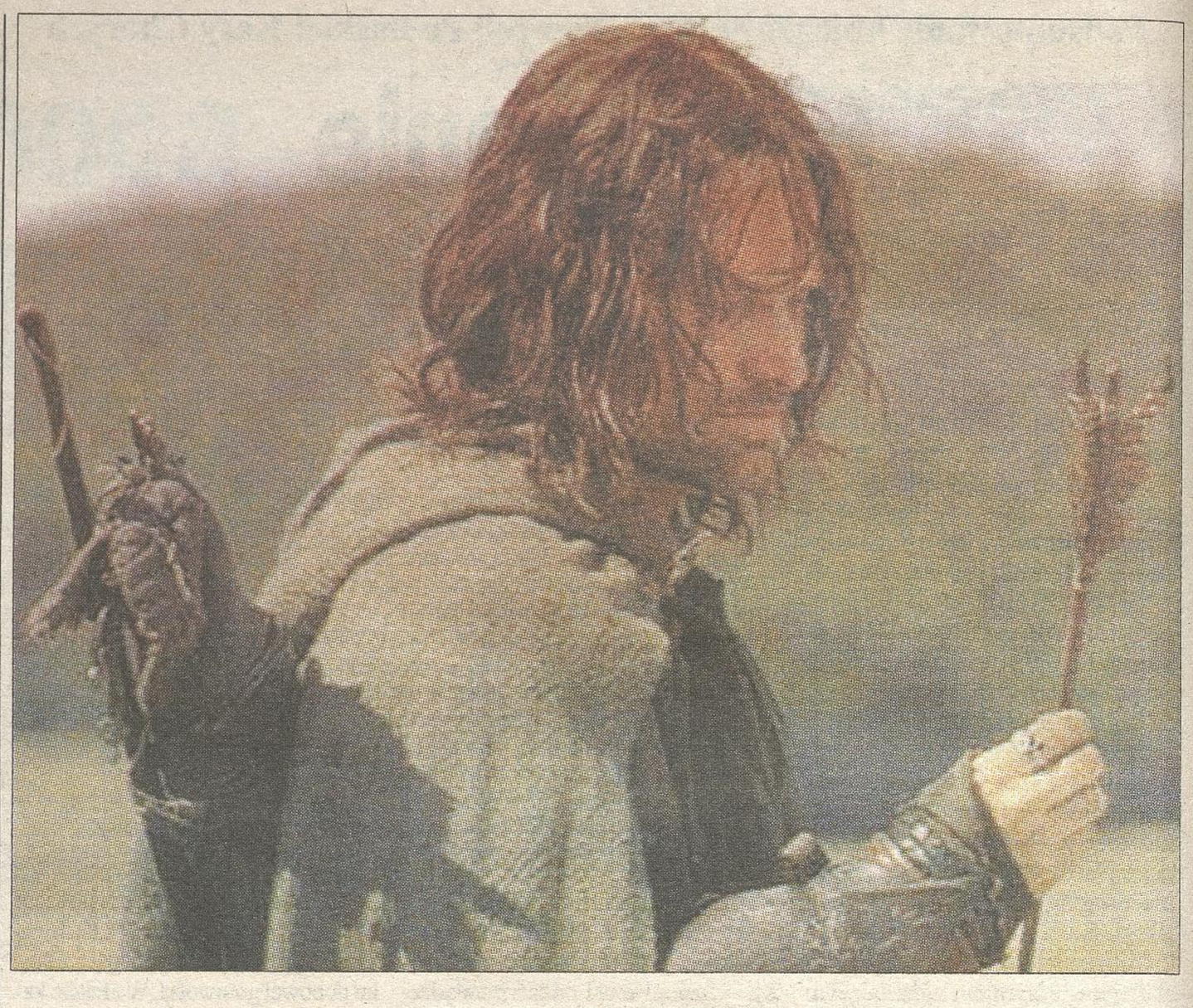

Władca Pierścieni część II. Dwie Wieże.

BIAŁYSTOK, „Ton", „Pokój". Trylogia „Władca Pierścieni" opowiada o walce o otoczony złowróżbną sławą Jedyny Pierścień. Jeśli powróci on do swego stwórcy, Mrocznego Lorda Saurona, obdarzy go mocą, która pozwoli mu zniewolić cały świat...

Film „Władca Pierścieni: Dwie Wieże", środkowa część trylogii filmowej Petera Jacksona, opowiada o walce dobra ze złem, toczonej w czasach pełnych obawy w Śródziemiu. Koniec części pierwszej, śmierć Boromira i upadek Gandalfa w otchłanie Khazad-dum, przyniósł rozpad Drużyny Pierścienia. Bohaterowie, choć podzieleni na trzy grupy, mimo wszystko są zdecydowani wykonać powierzone im zadanie. Zagubieni pośród wzgórz Emyn Muil Frodo i Sam zauważają, że śledzi ich tajemniczy Gollum. Stwór, spaczony przez Pierścień, obiecuje poprowadzić hobbitów do Czarnych Wrót Mordoru, jeśli tylko puszczą go wolno. Sam nie ufa nowemu towarzyszowi podróży, lecz Frodowi żal jest Golluma, który niegdyś – podobnie jak on teraz – był Powiernikiem Pierścienia. Tymczasem Aragorn, elfi łucznik Legolas i krasnolud Gimli docierają do oblężonego królestwa Rohanu, którego wielki ongiś król, Theoden, stał się ofiarą zaklęcia złego czarownika Sarumana. Eowina, siostrzenica Króla, rozpoznaje w wojowniku Aragornie wielkiego przywódcę. Choć Aragorna pociąga coś w młodej księżniczce, nie zapomina o swej miłości do Arweny i obietnicy, jaką sobie złożyli...

Podczas swych podróży członkowie Drużyny będą stawiali czoła nieprzeliczonym armiom, będą przezwyciężali liczne niebezpieczeństwa. Będą także świadkami cudów starożytnego świata i wielkiej potęgi ludów napotkanych podczas wędrówki. Wspólnie przeciwstawią się potężnym siłom wroga, rozciągającym się pomiędzy Dwiema Wieżami – Orthankiem w Isengardzie, gdzie czarownik Saruman wyhodował śmiertelnie groźną armię 10 tys. wojowników, a fortecą Saurona w Barad-dur, głęboko w mrocznej krainie Mordor.

Władca Pierścieni, część II. Dwie Wieże. Nowa Zelandia, USA, 2002. Reż. Peter Jackson. Wyk. Elijah Wood, Sean Astin, Viggo Mortensen.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy „Władca Pierścieni – Dwie Wieże", „Polisz kicz projekt", „Pokój syna" i „Aberdeen". Aby otrzymać jedno z nich, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

W pogoni za kulturą

Na półkach białostockich księgarń już od kilkunastu dni można znaleźć pierwszy numer miesięcznika „Kultura". Pilotażowe egzemplarze tego pisma pojawiły się w listopadzie. Wtedy jego redaktorzy opowiadali dużo i szumnie na temat swoich planów i pomysłów. Jak udało się zatem je zrealizować?

Już pilot „Kultury" mógł zaspokoić gusta estetyczne wielu czytelników ładną i pomysłową szatą graficzną. Dobrze zatem, że zapoczątkowana wówczas konwencja została utrzymana. Pierwszy numer tonie w błękitach i odcieniach niebieskiego – od okładki z reprodukcją „Portretu kobiety na tle jarzębiny" Malczewskiego zaczynając. Nadaje to jednolity ton całemu wydaniu. Niestety, jest to jeden z nielicznych wyznaczników spójności numeru. W „Kulturze" znajdziemy dość typową mieszankę kulturalną: recenzje, wywiady, fragment prozy, poezje, zdjęcia. To samo, co w innych tego typu czasopismach. Trudno się jednak doszukać w tym wszystkim jakiegoś nadrzędnego porządku.

Trochę szkoda, na przykład, że temat miesiąca – „Ciało – w pogoni za istnieniem" – nie został rozbity na kilka zestawionych ze sobą głosów, odmiennych prezentacji. Tekst P. Brysacza jest ciekawy, ale po jego lekturze pewien niedosyt zostaje.

Wyraźnie też zaznacza się w „Kulturze" Białystok jako centrum. Dominują wydarzenia z tego miasta, opinie tutejszych działaczy kulturalnych, relacje z miejscowych imprez. Korespondencja z Łodzi, Suwałk, czy wywiad z „zamiejscowym" Januszem Wiśniewskim to chyba troszkę za mało jak na zapowiadane początkowo szerokie horyzonty.

Należy jednak docenić dążenia redaktorów do zaprezentowania czytelnikom ciekawych osób, wywiadów, wydarzeń. Z pewnością interesujący był pomysł rozmowy z Genowefą Jakubowską-Fijałkowską, poetką znaną raczej wąskiemu gronu czytelników, czy też wcielenie poety Piotra Nowika w rolę felietonisty. Godną pochwały jest też rzetelność w prezentowaniu różnych zjawisk, chociażby sceny muzycznej – od filharmonii po hip – hop.

Brakuje jednak własnego, indywidualnego i rozpoznawalnego charakteru. A to on najczęściej jest magnesem, przyciągającym do danego tytułu grono wiernych czytelników.

(ada)

A. Zgiet

Jarmark w Kiermusach

Kolejny jarmark staroci i rękodzieła w Kiermusach koło Tykocina odbędzie się w niedzielę, w godz. 10-13, na Czarciej Polanie. Przygrywać będą kapele Jankiela i Kurpiowska.

(a)

Promocja książki

W najbliższą sobotę w Książnicy Podlaskiej w Białymstoku odbędzie się spotkanie ze znanym pisarzem Edwardem Redlińskim oraz promocja jego książki „Transformejszen". Początek o godz. 18.00. **(ada)**

Pamięci Kazaneckiego

Tradycyjnie w rocznicę śmierci Wiesława Kazaneckiego odbędzie się wręczenie najważniejszego trofeum literatów – Nagrody Literackiej Prezydenta Miasta Białegostoku im. W. Kazaneckiego. Z rąk prezydenta Ryszarda Tura odbiorą ją tym razem Edward Redliński za książkę „Transformejszen" oraz Jerzy Plutowicz za tom „Zapomniana wojna. Europa po deszczu". Uroczystość odbędzie się 1 lutego o godz. 16.00 w kawiarni „Fama" w Białymstoku. Wcześniej, o godz. 15.00, w Starym Kościółku Farnym zostanie odprawiona msza św. w intencji W. Kazaneckiego. **(ada)**

Międzywojenne bale

Muzeum Podlaskie w Białymstoku w sobotę organizuje spotkanie zatytułowane „Karnawał w Białymstoku". Prof. Adam Dobroński i Jolanta Rogowska – autorzy książki „Białystok, lata 20-te, lata 30-te..." oraz Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, będą przewodnikami po międzywojennym mieście. Opowiedzą o tym, jak bawili się białostoczanie w okresie karnawału. Początek spotkania o godz. 18.00. **(ada)**

W niedzielę do galerii

Spotkanie Rodzinne „Niedziela w Galerii" odbędzie się 2 lutego w Galerii „Arsenał" w Białymstoku. Głównym punktem programu będzie spotkanie z autorami wystawy „Codzienność". Rozstrzygnięty zostanie również konkurs na najlepszą recenzję z wystawy. Początek o godz. 10.00. **(ada)**

TEATRY I FILHARMONIA

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „OKNO NA PARLAMENT" (Duża scena), godz. 19.00, sobota „OKNO NA PARLAMENT" (Duża scena), godz. 18.00, „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 20.30, niedziela „OKNO NA PARLAMENT" (Duża scena), godz. 18.00, „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 20.30.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Wielkie dzięki", godz. 10.00, „Merylin Mongol" (Mała scena – spektakl dla dorosłych), godz. 18.00, sobota „Wielkie dzięki" (spektakl zamknięty), godz. 13.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00, niedziela „Wielkie dzięki", godz. 11.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Michał Dworzyński, Alina Mleczko – saksofon. W programie: W. Lutosławski – Mała suita, Z. Zych – Koncert saksofonowy (prawykonanie), J. Grudzień – Koncert saksofonowy, J. Strawiński – Suita „Ognisty Ptak".

Dla zakochanych, nieśmiałych i zawiedzionych...

Mowa kwiatów

Walentynki, to dzień, w którym słowa kierowane do ukochanej osoby mają magiczne znaczenie. Szczególnie wtedy, gdy przekazywane są w niecodzienny sposób. „Gazeta Współczesna" postanowiła pomóc szczęśliwym, zawiedzionym, nieśmiałym, niezdecydowanym, kochającym i kochanym, czekającym na miłość i zawiedzionym.... Wystarczy:
– wyciąć z „GW" „Mowę kwiatów"
– zakreślić krzyżykiem kwiatek – symbol naszego przekazu
– podpisać ten niezwykły list swoim imieniem
– wręczyć, dostarczyć (przesłać pocztą) adresatowi naszych uczuć

Właściciel tej niezwykłej przesyłki powinien:
– wypełnić kupon (nazwisko i adres) i przesłać pod adresem redakcji: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15–959 Białystok z dopiskiem „Walentynki" w terminie do 10 lutego br.
Zamiast kuponu można przesłać SMS-a na numer 7128 o treści: wspolczesna (spacja) wl – walentynki – koszt 1 PLN + VAT.

Dla 1., 10., 100. i 500. osoby oraz dla autorów najciekawszego hasła – nagrody: romantyczna kolacja dla dwojga, 5 zestawów kosmetyków, 5 naszyjników „Od serca".

ASTER
Uszczęśliwiasz mnie codziennie.

BRATEK
Myślę o Tobie, czekam na jakiś gest.

CHABER
Nie mam śmiałości porozmawiać z Tobą.

CHRYZANTEMA
Nie zapomniałem o Tobie.

DALIA
Dlaczego mnie odtrącasz?

FREZJA
Doceniam Ciebie, jesteś wspaniała.

GOŹDZIK CZERWONY
Kocham Cię dalej.

GOŹDZIK BIAŁY
Czekam na list, SMS-a od Ciebie.

GOŹDZIK ŻÓŁTY
Dziękuję Ci za to, co dla mnie zrobiłaś.

GOŹDZIKI (bukiet)
Nie będziemy dalej się spotykać

PIERWIOSNEK
Czeka nas wspaniałe uczucie.

GROSZEK
Tęsknię do Ciebie, chcę być z Tobą.

HIACYNT
Żyję dla Ciebie, choć mogę... dla innej.

IRYS
Uwierz mi, proszę! Nie oszukuję Cię.

JASKIER
Jesteś niewdzięczna! Jest mi przykro.

JAŚMIN
Czy zechcesz być kiedyś moją naprawdę?

KAKTUS
Jeszcze jeden taki gest i odchodzę!

KALINA
Serce mi pęka, pocałuj mnie wreszcie.

KONWALIA
Nie umiem żyć bez Ciebie...

KROKUS
Z Tobą jest mi dobrze...

LEWKONIA
Jeśli mnie nie chcesz, to powiedz mi o tym.

LILIA
Mam poważne zamiary.

MAK
Puść w niepamięć nieporozumienia.

MIECZYK
Będę walczył o Ciebie.

NAGIETEK
Chcę zasnąć w Twoich ramionach.

NIEZAPOMINAJKA
Podaruj mi miejsce obok siebie.

PELARGONIA
Pragnę Twojego szczęścia.

PIWONIA
Rozchmurz się. Uśmiechnij się!

RÓŻA BIAŁA
Jesteś warta mojej miłości.

RÓŻA CZERWONA
Kocham Cię.

RÓŻA ŻÓŁTA
Jestem o Ciebie zazdrosny.

STOKROTKA
Jak dobrze być obok Ciebie.

(podpis) .....

KUPON

DOKOŃCZ HASŁO:

Walentynki to święto .....

Nazwisko i imię .....

Adres .....

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu „Mowa Kwiatów", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

..... (podpis)

Wystawa w Muzeum Wojska

Od Bogurodzicy do Mazurka Dąbrowskiego

W Muzeum Wojska w Białymstoku otwarta została wystawa zatytułowana „Od Bogurodzicy do Mazurka Dąbrowskiego". Jej część historyczna, w postaci tablic edukacyjnych, sprowadzona została z Muzeum Historycznego Miasta Stołecznego Warszawy. Natomiast eksponaty, związane tematycznie z ekspozycją, pochodzą ze zbiorów własnych Muzeum Wojska, a także od prywatnych kolekcjonerów, m. in. Andrzeja Rojka, Waldemara Malewicza, Roberta Panka i dyrektora Muzeum Wojska – dr. Krzysztofa Filipowa. Eksponaty są ilustracją historyczną do wystawy.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Wystawa przybliża nam pieśni, które aspirowały do roli hymnów: zarówno kościelno-religijnych, odśpiewywanych też w czasie uroczystości państwowych, jak i świeckich, narodowych – mówi kurator wystawy kustosz Józef Waczyński. – Od Gaude Mater Polonia począwszy, po Mazurka Dąbrowskiego. Pokazuje ich losy, związane z dziejami narodu, a także ich twórców.

Na wystawie możemy się dowiedzieć o dziewięciu pieśniach, które miały charakter hymnu, bądź oficjalnie zostały za takie uznane. Pierwszym była pieśń religijna *Gaude Mater Polonia – Raduj się matko Polsko,* która ma najstarszy zapis nutowy, XIII-wieczny. Dopiero na drugim miejscu jest śpiewana przez rycerstwo polskie *Bogurodzica*, dzieło zbiorowe, które powstawało od XI do XIII wieku, a w końcu XV wieku zostało zastąpione hymnem łacińskim *Te Deum Laudamus – Ciebie Boga chwalimy,* wykonywanym zwłaszcza podczas koronacji królewskich.

Pierwsza pieśń świecka to *Hymn do Miłości Ojczyzny* – „Święta miłości kochanej Ojczyzny", którą śpiewali uczniowie szkół narodowych, a także kadeci Szkoły Rycerskiej, istniejącej w latach 1765-94. Autorem tego świeckiego hymnu jest duchowny: ksiądz biskup warmiński Ignacy Krasicki.

W okresie zaborów powstały pieśni, które na trwale zapisały się w pamięci narodowej. W 1797 roku Józef Wybicki napisał we Włoszech *Pieśń Legionów,* dla Legionów Henryka Dąbrowskiego. Jej przekształceniem jest *Mazurek Dąbrowskiego,* czyli nasz obecny hymn narodowy. Pieśń Wybickiego ma transformacje nie tylko polskie. Na niej wzorowany był *Hymn słowiański* oraz hymn Jugosławii. Melodia ta była dość powszechna w krajach słowiańskich: na wystawie jest rosyjskie wydanie Mazurka Dąbrowskiego, kupione w Petersburgu przez Roberta Panka.

Utworzenie Królestwa Polskiego w 1815 roku było powodem napisania przez Alojzego Felińskiego Hymnu na rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego – *Króla naszego zachowaj nam Panie*, wzorowanego na brytyjskim hymnie *God save the King (Boże zachowaj króla*). Sławił on cara Aleksandra I, rozkazem Wielkiego Księcia Konstantego, naczelnego wodza armii polskiej, miało go śpiewać polskie wojsko, ale hymn ten nie utrwalił się wówczas w powszechnej świadomości. Z jego przekształcenia powstała pieśń patriotyczno-religijna *Boże coś Polskę.*

Warszawianka pochodzi z okresu powstania listopadowego. Jej autorem jest Francuz Casimir Delavigne, wolnego przekładu tekstu dokonał Karol Sienkiewicz (stryj Henryka), muzykę skomponował Karol Kurpiński. Pieśnią mającą charakter hymnu była także *Rota* Marii Konopnickiej, do której muzykę skomponował w roku 1910 Feliks Nowowiejski.

W środowisku Pierwszej Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego powstała *Pierwsza Brygada,* autorstwa Tadeusza Biernackiego i Tadeusza Hałacińskiego. W latach międzywojennych marsz ten należał do ulubionych pieśni wojskowych. Spełniał też rolę hymnu narodowego; była nawet próba połączenia go z *Mazurkiem Dąbrowskiego*, który od 1926 r. jest oficjalnie naszym hymnem narodowym.

Na wystawie jest dużo interesujących eksponatów, oddających charakter epoki, w której powstawały i funkcjonowały pieśni. Są różne egzemplarze broni, medale i medaliony, wojskowe instrumenty muzyczne, batuta kapelmistrza, malarstwo batalistyczne i portretowe, pisma ulotne, pamiątki powstańcze.

Wernisaż wystawy uświetniła ilustracja muzyczna do prezentowanych pieśni, w wykonaniu Roberta Panka, a także występy zespołów Fletów Prostych „Cantio Polonica" oraz Muzyki Dawnej „Capella Antiqua Białostociensis" z Domu Kultury „Śródmieście", pracujących pod kierownictwem Bożeny Kraśko.

Aniela Łabanow

„Ja" Kudaszewicza

Osiem maleńkich czarno-białych fotografii, ledwie widocznych na białych ścianach niewielkiej przecież Galerii „Obuch", to wystawa Tomasza Kudaszewicza zatytułowana „Ja". Widza, przyzwyczajonego do „normalnego" formatu prac, ta ekspozycja może nieco szokować.

Prace nie są też zwykłymi zdjęciami, a kolażem skanowanym i transformowanym w komputerze. Zawierają napisy (kto nie ma sokolego wzroku, lepiej niech zaopatrzy się w lupę), rozpoczynające się od „To zdjęcie pokazuje, że...", albo „To zdjęcie przypomina, że..." Na przykład: „To zdjęcie pokazuje, że badam siebie starając się przyjmować różne punkty widzenia", „...że z nadzieją patrzę w kosmos", „...że lubię wyjeżdżać za miasto oraz to, że idąc do przodu potrafię patrzeć za siebie".

– Chciałem skomentować kilka chwil ze swego życia – wyjaśnia autor. – W moim przypadku format nie jest najważniejszy, ani też kolor.

Tomasz Kudaszewicz jest białostoczaninem, studiuje fotografię na Akademii Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Ma na swym koncie trzy wystawy. Fotografuje od ośmiu lat. Mówi:

– Robię to, co najbardziej lubię. Nie mam głównej ścieżki tematycznej, fotografuję to, co się dzieje na zewnątrz i wewnątrz mnie. W różnych miejscach, bo dużo podróżuję.

(a)

Weekend w Filharmonii

Koncert saksofonowy

Podczas piątkowego koncertu w Filharmonii Białostockiej, 31 bm. o godz. 19, usłyszymy prawykonanie *Koncertu saksofonowego* Wojciecha Ziemowita Zycha. Ponadto w programie znajduje się *Mała suita* Witolda Lutosławskiego, *Koncert saksofonowy* Jacka Grudnia oraz *Suita „Ognisty Ptak"* Igora Strawińskiego.

Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB pod batutą Michała Dworzyńskiego, uznawanego przez krytyków za jednego z największych talentów dyrygenckich młodego pokolenia, a wywodzącego się z Bydgoszczy. Jako solistka wystąpi Alina Mleczko, pierwsza i jedyna kobieta, która w 1994 roku ukończyła – i to z najwyższą oceną – klasę saksofonu w Akademii Muzycznej w Warszawie. Zaliczana jest do najwybitniejszych saksofonistek świata, wiele koncertuje. Jej pierwsza solowa płyta *Wiatr od morza* zawiera głównie dedykowane jej kompozycje Jacka Grudnia, Pawła Mykietyna, Macieja Zielińskiego, Waldemara Miksy i Michała Kulentego.

Wojciech Ziemowit Zych urodził się w Warszawie, ukończył z wyróżnieniem Państwowe Liceum Muzyczne w Białymstoku i – również z wyróżnieniem – studia kompozytorskie w Akademii Muzycznej w Krakowie. Jako stypendysta Holenderskiej Organizacji ds. Międzynarodowej Współpracy w Wyższej Edukacji (NUFFIC) odbył studia podyplomowe w zakresie kompozycji u Petera-Jana Wagemansa w Konserwatorium w Rotterdamie.

Współpracę z Filharmonią Białostocką rozpoczął w 2000 roku, prawykonaniem utworu *Parodos* na orkiestrę. Powiedział nam wówczas o swoich początkach twórczych:

– Na zakończenie kursu harmonii w Liceum Muzycznym w Białymstoku, u pani prof. Bożeny Sawickiej, trzeba było napisać miniaturę fortepianową. Spodobał się ten utwór pani profesor na tyle, że zachęciła mnie do dalszego pisania.

Dzisiaj w swoim dorobku ma już sporo utworów. Na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień" wykonywana była jego kompozycja *Solilokwium I – Umysł wrzący* na zespół kameralny (2000), a na rok bieżący zaplanowane jest prawykonanie *I Symfonii.* Powstała ona na zamówienie Fundacji Przyjaciół „Warszawskiej Jesieni".

Inne ważniejsze kompozycje Zycha to: *Solilokwium II – Pejzaż myśli zamarzłych* na klarnet basowy i 20 instrumentów smyczkowych, *Dwie narracje fantasmagoryczne* na dwie harfy, *Koncert na saksofon altowy i orkiestrę kameralną, Toccata holenderska* na dwa klarnety basowe i dwa fortepiany.

Za swojego głównego mistrza duchowego uznaje Witolda Lutosławskiego.

– To jest wielka postać w polskiej i generalnie całej muzyce nowej, która mnie zafascynowała swoim bogactwem, tak w sensie ogólnoludzkim jak i kompozytorskim. Poznałem go podczas pobytu w Białymstoku: brałem udział w konkursie mu poświęconym, zostałem laureatem.

Aniela Łabanow

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Codzienność": Artur Chrzanowski, Aleksander Grzybek, Katarzyna Kida, Justyna Kuczyńska, Zdzisław Parczyński, Karol Radziszewski, Janusz Szczucki, Zbigniew Świdziński.

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: Znalezisko z ul. Fabrycznej, „Czas przywołany" – malarstwo i rysunki Józefa Charytona, „Jan Matejko: z pracowni i kolekcji mistrza".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Malarstwo – rzeźba – fotografia Andrzeja Strumiłły CITY – W.T.C. – DETAL".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Z notatnika agitatora. Propaganda na usługach władzy ludowej w Polsce w latach 1944-56".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Od Bogurodzicy do Mazurka Dąbrowskiego".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Rysunki Ludomira Sleńdzińskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTPSzP". Popleneorowa – „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska" godz. 10-17.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: Barbara Olszańska „Opowieść o lataniu".

Galeria Autorska „Feniks" , ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa: „Sarkofagi" – rzeźby Jerzego Grygorczuka.

Galeria „Obuch" , ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88. Wystawa czasowa: „Ja" – fotografie Tomasza Kudaszewicza.

GALERIA POD ARKADAMI, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andałów.

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – wystawa malarstwa Eugeniusza Samsonowicza, Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Wystawa malarstwa i rysunku Piotra Kosiorka, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK K.KURIAN

Muzeum Regionalne , niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Moje miasto" – fotografie Adama Zawadzkiego i Jerzego Wierzchowskiego, „Horyzonty Sacrum" – fotografie Grzegorza Pietraszka.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Wystawa czasowa: „Laboratorium apteczne". **(a)**

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHAŁUPNICTWO- BEZ KAUCJI I ZASTAWÓW- INSTRUKTAŻ, DOSTAWA MATERIAŁÓW, ODBIÓR GOTOWYCH WYROBÓW. TEL. 0600-520-214 LUB KOP. ZWR+ ZNACZEK: 19-411 ŚWIĘTAJNO SP1.

158203GWBO/A

FIRMA „HOME PINE" poszukuje lakiernika meblowego ze znajomością zawodu i praktyką. Tel. (086)216-54-03.

0002308

FIRMA handlowa zatrudni fakturzystkę z bardzo dobrą znajomością obsługi komputera. ☎0-603-802-924.

0015944

WYNAGRODZENIE stałe plus prowizja.
Firma Ogólnopolska
z branży telekomunikacyjnej-
poszukuje pracowników.
☎(087)563-17-32,
dsp-suwalki@atem.com.pl

000276A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

DAEWOO TICO (1998) ZIELONY METALIK, L. SZYBY, ALARM, C. ZAMEK RADIO, CD, 2 KOMPLETY OPON. 10.500 ZŁ -DO UZGODNIENIA. Tel. 0605-070-025.

157403GWBO/A

KAMAZ 53222 wywrot (1987) 9500. ☎0501-516-496.

001608A

KOPARKĘ samojezdną K406 (1989), części do Tatry 148. Tel. 0604-514-845.

157303GWBO/A

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

ZIEMIĘ lub gospodarstwo rolne. ☎0-601-982-898.

001596A

ZIEMIĘ z linią brzegową na Suwalszczyźnie. Tel. (022)644-64-70.

157503GWBO/A

SPRZEDAM

SPRZEDAM działkę na Mazurach. 0-504 119 701.

160403GWBO/A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

POSZUKUJĘ

MIESZKANIA 3-pokojowego z garażem, parter lub I piętro, nie umeblowanego. ☎(085)685-84-08.

001600A

WYNAJMĘ

LOKAL 100 mkw. parter, centrum -Wyskie Mazowieckie. ☎(086)275-26-42, ☎(086)275-07-77.

001607A

MAŁŻEŃSTWU. ☎(085)66-26-785.

001584A

MIESZKANIE 36 MKW. IIP. W SRÓDMIEŚCIU WYNAJMĘ LUB SPRZEDAM. TEL: 0-504-402-842.

160503GWBO/A

WYNAJMĘ mieszkanie trzypokojowe, ul. Sybiraków. ☎(085)74-00-210, 0-600-39-44-48.

001591A

NAUKA

KURSY kwalifikacyjne dla nauczycieli: terapia pedagogiczna, oligofrenopedagogika, organizacja i zarządzanie oświatą. ☎(085)716-62-21.

001611A

TURYSTYKA

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-413-246, ☎(085)6-635-616.

001589A

WYJAZD DO NIEMIEC - FRANKFURT, NIEDZIELA, OSOBOWYM, TANIO. (0-86)275-32-29.

158603GWBO/A

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM ogierka 9-miesięcznego z rodowodem po Seniorze. ☎(086)476-14-42.

001577A

ROLNICTWO

KUPIĘ

KUPIĘ klacze -ogiery oraz źrebięta. ☎0-608-821-243, (017)226-25-73, (085)657-11-74.

000192A

SPRZEDAM

DOJARKI RUROCIĄGOWE, HALĘ, ZBIORNIKI DO MLEKA. MmontaŻ, SPRZEDAŻ. Tel. 0506-139-403.

157203GWBO/A

PROSIAKI, maciory prośne. ☎(0-86)279-00-48.

001609A

URSUS C-360 oraz przyczepę 3,5t. ☎(087)566-42-91.

000277A

RÓŻNE

SPRZEDAM

MASZYNY do obróbki metali, tokarki, wiertarki, frezarka. ☎(085)661-12-42 po 16.00.

001606A

REGAŁY sklepowe, 9 szt. za 900 zł. Tel. 621-08-15 lub osobiście- po uzg. tel.- ul. Jana Pawła II 20 lok. nr 5 - szczyt budynku, Ełk.

157603GWBO/A

TELEFON MOTOROLA TALKABOUT 205, PAPIERY, ŁADOWARKA. CENA 150 ZŁ. Tel. 0505-991-995.

158103GWBO/A

TELEFON PANASONIC EBG 450, POKROWIEC, ZESTAW SŁUCHAWKOWY, PAPIERY, ŁADOWARKA. CENA 80 ZŁ Tel. 0505-991-995.

158003GWBO/A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

REMONTY kapitalne dachów, pokrycia dachowe różnego typu, montaż, okien dachowych. Tel. 0-504-216-636.

157803GWBO/A

USŁUGI remontowe. Tel. (087)619-66-33, 0600-801-202.

157903GWBO/A

INNE

PROFESJONALNE odzyskiwanie długów (preferowane należności powyżej 10.000 zł). Grupa „EXTOR". (0-85)732-47-55, 732-61-13, www.extor.pl, biuro@@@@@@@@

159303GWBO/A

SPECJALNA OFERTA

REKLAMY

z GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

w 10 MIASTACH w POLSCE

KATOWICE, KRAKÓW
LUBLIN, WROCŁAW
POZNAŃ, SZCZECIN
GDAŃSK, ŁÓDŹ
KIELCE, WARSZAWA

przekazuje

Telefoniczna Agencja Informacyjna

(085) 94-77,
(085) 664-21-63

http://www.tai.com.pl t-a2-3

JESZCZE MOŻESZ WYGRAĆ SAMOCHÓD!

Małe też cieszy

Wielkie wygrane są niewątpliwie źródłem wielkich emocji, ale jak się okazuje całkiem nieduża wygrana również może sprawić ogromną radość. Tak też było w przypadku pani **Anastazji Chmielewskiej** z Jedwabnego, która właśnie wczoraj wygrała pierwszą w swoim życiu nagrodę. Pani Anastazja zakreśliła jak co dzień numerki na swojej karcie konkursowej i trafiła! Z kategorii „AGD" wybrała czajnik bezprzewodowy, który, jak nam powiedziała, bardzo przyda się w jej domu. Gratulujemy!

W czwartek do grona laureatów dołączyli:

632. Anastazja Chmielewska – Jedwabne – czajnik bezprzewodowy

633. Alicja Radziwił – Wysokie Mazowieckie – komplet pościeli

634. Maria Kostro – Warele Stare – komplet sztućców

635. Maria Lewoc – Budziski – komplet sztućców

Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia do Biura Gry „Gazety Współczesnej" (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-16.00. Na zgłoszenia telefoniczne czekamy pod numerem telefonu (085) 748-74-23

Uwaga! 10 lutego 2003 r. emisja nowej karty konkursowej. Czytelnicy, którzy nie włączyli się jeszcze do gry mają swoją szansę. Wystarczy uczestniczyć w jednym z etapów „Szczęśliwej 7", aby wziąć udział w kwietniowym losowaniu głównej nagrody. Nie przegap swojego szczęścia – SAMOCHÓD OSOBOWY może być Twój!

(ego)

NAGRODY „SZCZĘŚLIWEJ 7"

GOTÓWKA 700 złotych (od następnego tygodnia)
NIESPODZIANKA prześcieradło frotté z gumką, komplet sztućców, kosmetyki AVON;
AGD ekspres do kawy, czajnik bezprzewodowy, suszarka do włosów BRAUN, lokówka dwufunkcyjna do włosów, żelazko z nawilżaczem;
SZCZĘŚLIWA 7, czyli jeden bierze siedem
Nie musisz wybierać, wygrałeś siedem nagród:
kosmetyki AVON, komplet szklanek 18 szt., naczynie żaroodporne, prześcieradło z kory, komplet sztućców, suszarka do włosów, torba podróżna;
Po zakończeniu loterii, 15.04.2003 wylosujemy **SAMOCHÓD OSOBOWY**

SKRÓCONY REGULAMIN „SZCZĘŚLIWEJ 7"

1. Piąty etap loterii promocyjnej „Szczęśliwa 7" potrwa od 6 stycznia 2003 r. do 7 lutego 2003 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni wszystkie poniższe warunki:

A. Zakreślanka

- zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie z określoną nagrodą na karcie konkursowej
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów z wydań codziennych, tj. poniedziałek–czwartek)
- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-10**85) 748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.

Warunkiem odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

Nagrody pieniężne niewygrane w danym tygodniu lub etapie powiększają pulę nagrody pieniężnej w kolejnym tygodniu lub etapie.

B. Losowanie samochodu

Po zakończeniu loterii „Szczęśliwa 7" uczestnik dostarcza w kopercie zestaw złożony z karty konkursowej dowolnego etapu i odpowiadającemu mu kompletowi kuponów (z jednego etapu może brakować 3 kuponów wyłącznie z wydań codziennych gazety) do organizatora loterii na losowanie samochodu osobowego i innych nagród 15 kwietnia 2003.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego zestaw złożony z czytelnie wypełnionej karty konkursowej i kompletu odpowiednich kuponów z gazety.

3. Jeżeli czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii „Szczęśliwa 7" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii „Szczęśliwa 7" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".

(ego)

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....

.....

.....

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI budowa, remont
- ☐ AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne
- ☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski
zawiadamia odbiorców
o planowanych przerwach
w dostawie energii elektrycznej
w MIELNIKU dla ulic: Biała, Brzeska
od Królewskiej w kierunku
Niemirowa, Piastowa, Zamiejska,
Mostowa, Duboisa, częściowo
Bugowa (od strony ul. Białej)
w dn. 5 i 6.02.2003
od godz. 8.00 do 17.00.
Wyłączenia dotyczą również
urzędów, zakładów usługowych,
sklepów i firm zlokalizowanych przy
ww. ulicach.
Informacja o wyłączeniach podana
jest również w Internecie na stronie
www.zeb.com.pl.

158503GWBO

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. w Białymstoku uprzejmie przeprasza mieszkańców miasta za zakłócenia oraz w niektórych dzielnicach za brak dostawy ciepła dla celów centralnego ogrzewania oraz ciepłej wody w dniu 29.01.2003 r.
Przyczyną braku dostawy energii była awaria magistralnej sieci cieplnej.

158303GWBO

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY
NAJTAŃSZE MONITORY I WYŚWIETLACZE TFT
PRZEKONAJ SIĘ ZAJRZYJ DO ŚRODKA
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 3 tel: 744-50-71
ul. Gen. Wł. Andersa 38 (MARKO) tel: 653-80-23
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64
Suwałki ul. Utrata 2C (D.H. ALFA) tel: /087/prefix 565-10-07
Siemiatycze Pl. Jana Pawła II 36
D6003gwbh
MARKO największy wybór najniższe ceny www.SklepDo.pl

MIESZKANIE, 24 mkw., centrum Suwałk. ☎(0-87)569-63-16 po 20.00.
000275A

NAREW 60 mkw. +garaż+ działka. ☎0-608-093-411.
001563A

NATYCHMIAST M-5 cegła. ☎0694-536-216.
001373A

NIERUCHOMOŚĆ 0,2643 ha z domem do remontu. Bielsk Podlaski, 11 Listopada 43. ☎(085)730-50-45 po 17.00.
001544A

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną 2,3 ha pod działalność, k.Raczek. ☎(0-87)568-54-52.
000022A

POMIESZCZENIE na biuro, gabinet w Łomży, 40 mkw. -40.000 zł. (086)217-83-02, (086)218-86-70.
000020SA

SKLEP branży kosmetycznej w centrum Ełku. ☎0691-38-09-75.
000025A

SKRAJNA, 3-pokojowe, 55,3 mkw., lp. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002766D

SPRZEDAM mieszkanie M-4 62,5 mkw. (parter) -Wysokie Mazowieckie. ☎0-602-503-928, (086)275-05-18 po 16.
001447A

TANIO kawalerkę w Zabudowie. ☎(085)718-83-32, 0603-073-249.
001400A

ZACHODNIA, nowe, 57mkw, IIp. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002766C

POSZUKUJĘ

POWIERZCHNIĘ handlową 80-250 mkw. ☎0602-704-604.
021565A

WYNAJMĘ

ATRAKCYJNE LOKALE. ☎0-502-069-078.
000587B

DOM wolnostojący, 160/925, parking. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002766E

LOKAL 55 mkw. Ełk -W.Polskiego. ☎0-502-110-085.
000071A

LOKAL 60 mkw., Suwałki- do wynajęcia. ☎0501-559-660.
000255A

LOKAL do wynajęcia, 1.100 mkw. Olecko. ☎0608-620-226.
001503A

M-1 do wynajęcia w Łomży. ☎(086)278-34-38.
000217A

M-2 Zielone Wzgórza. ☎(085)732-55-39.
001491A

M-3 centrum Suwałk. ☎(0-87)643-05-33.
001381A

MIESZKANIE 50 mkw- Słoneczny Stok, Białystok. ☎(086)271-24-30.
001546A

MIESZKANIE -centrum. ☎(085)675-57-89.
001475A

TRZYPOKOJOWE umeblowane do wynajęcia w Suwałkach. ☎(0-87)566-59-11, ☎566-44-95.
000254A

WYDZIERŻAWIĘ lokal, 400, 200 mkw., centrum Suwałk. ☎(0-87)567-54-18. ☎0-694-500-999.
000047A

STANCJE

NIEDROGO. ☎0502-069-078.
001495A

POKÓJ. ☎(085)684-20-27, 0-503-384-658.
000021A

STANCJA dla uczennic: Łomża, ☎2164-164, 0606-246-121.
000252A

NAUKA

ANGIELSKI dzieciom. ☎(085)676-29-48.
001485A

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
001139A

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52.
021263A

KORESPONDENCYJNE Liceum Ogólnokształcące -matura. ☎(085)654-19-60.
020936A

KURSY komputerowe. ☎(0-85)742-27-97.
021983A

LICEUM Ogólnokształcące dla Dorosłych Zaoczne dokonuje naboru po szkole podstawowej i zawodowej na semestr I,II,III,IV,VI. Ryska 1, ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12.
000199C

LICEUM Zaoczne najtaniej w mieście, semestr I-V, 2- 3 letni stystem kształcenia. ☎(085)654-68-38.
001407A

POLICEALNA Szkoła ogłasza nabór na semestr zimowy na kierunki: technik -informatyk, prac biurowych, obsługi turystycznej i administracji samorządowej. Najtaniej w mieście. ☎(085)65-46-838, 663-66-31.
001492A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Informatyki i Poligrafii- nabór na semestr wiosenny. Organizuje kursy do licencji, szkolenia pracowników i kierowników imprez masowych oraz służb porządkowych. Białystok, ul. Brukowa 2, ☎(085)742-04-69.
003293A

STUDIUM EKONOMICZNE, LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH. UL. BOHATERÓW MONTE CASSINO 25 ☎(085) 745-13-73, 0504-211-182
000052A

STUDIUM POLICEALNE-ESzBiA, raty od 90zł. KIERUNKI: Administracja, Organizacja reklamy, Marketing, Psychologia zarządzania, Finanse i rachunkowość; ZADZWOŃ (085)65-13-494, ul.Radzymińska 11.
003244A

STUDIUM przyjmuje zapisy na hotelarstwo, turystykę, gastronomię, informatykę. Kraszewskiego 33. ☎(085)732-42-16.
000061A

STUDIUM Techniki Dentystycznej- zapisy. ☎(0-85)732-89-44.
000380B

ZAOCZNE „STUDIUM OBSŁUGI CELNEJ I SPEDYCJI" PRZYJMUJE ZAPISY NA SEMESTR ZIMOWY. BIAŁYSTOK, UL. SIENKIEWICZA 84, LOK. 105. ☎(085) 664-91-58, 0603-995-586
000134A

ZAOCZNE Liceum Handlowe, Liceum Ekonomiczne, Policealne Studium Zawodowe. Białystok, ul. Bema 105, ☎(0-85)744-08-34.
000048A

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące- zapisy. ☎(0-85)732-89-44.
000380C

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne- 1,5-roczne dokonuje naboru na kierunek technik ekonomista, technik informatyk, technik administracji. Ryska 1. ☎(0-85)743-24-77, 743-24-12.
000199A

ZAOCZNE Studium Rachunkowości dokonuje naboru. Ryska 1, ☎(0-85)743-24-77, &43-24-12.
000199B

TURYSTYKA

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)747-43-75.
000057A

AMERYKA -pomoc. ☎0600-075-335.
001402A

BELGIA- czwartek, Niemcy. ☎(0-85)7-191-326.
000135A

BELGIA- niedziela, wtorek, środa. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34
000555A

BELGIA -poniedziałek, środa, czwartek, piątek. ☎(085)676-36-27.
000348

BELGIA, Holandia, Niemcy -środa, czwartek. ☎(085)716-96-35.
000711A

BELGIA, Holandia, Niemcy- środa, czwartek. ☎(085)718-74-89.
000628

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo, każdy wtorek, sobota. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.
000558A

BELGIA, Niemcy, Holandia- czwartek, piątek, sobota. ☎(085)719-98-82, ☎0501-503-844.
001370A

BELGIA, Niemcy, Holandia- piątek. ☎(0-86)275-35-75, ☎0-502-432-732..
000568A

BUSEM niedrogo: ☎(086)216-24-20.
000204A

CZWARTEK- Belgia. ☎(0-85)719-46-27.
019504B

KULIGI z biesiadą, ☎(0-87)5-165-295, ☎0-604-190-168.
000120B

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.
003604A

NIEMCY. ☎(087)643-13-48, ☎0692-928-625.
000087A

PRZEWÓZ osób Polska -Niemcy, dowóz i odbiór klienta pod wskazany adres. ☎(087)643-25-11, ☎0609-839-211.
000716A

USA wycieczki. ☎(0-89)527-30-07.
021783A

USA; wizowanie, doradztwo, wyjazdy; Mtz Consulting; ☎(0-85)741-70-74.
003280A

WTOREK, sobota- Belgia sprinter. ☎(085)66-35-624.
001047A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
003271A

ADAPTACJA poddaszy, suche tynki. ☎(0-85)716-54-99.
001159A

ALUMINIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok.5, ☎(085)675-32-43. „ZAMIS", www.zamis.com.pl
003287A

DOMY drewniane mieszkalne, letniskowe. ☎0-606-133-334, (085)655-27-64.
003278A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
003271B

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.
000096A

GLAZURA, hydraulika. ☎(086)219-19-77, 0691-741-119.
000228A

KOMINKI, glazura -doświadczenie! ☎(086)473-80-64, 0602-353-988.
000255A

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, ☎(0-87)567-57-59, ☎0-505-024-703.
000198A

KOMPLEKSOWO- tanio, solidnie, faktura VAT. ☎0-608-571-055.
000896A

PODNOŚNIK koszowy, dźwig 10 t, ścinanie drzew. ☎0-602-32-42-02, ☎(0-85)7-325-321.
020112A

POMNIKI. ☎(0-85)651-99-28.
000743A

POSADZKI betonowe agregatem. ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-20-73-20.
000211A

REMOTOWO- budowlane, Augustów- okolice. ☎(0-087)643-12-84.
001532A

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.
000235A

STUDNIE. ☎(085)6-547-000, 0-604-651-727.
001452A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
003276A

ZABUDOWY balkonów rozsuwane. Drzwi antywłamaniowe GERDA. Okna, drzwi, witryny -PCV, aluminium. ZALUS, (085)664-91-90, Malmeda 17.
000026A

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.
001080B

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(0-85)743-18-47, ☎0-606-34-21-31.
021987A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.
021986A

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(0-85)66-17-631, ☎0-602-120-966.
021312A

TRANSPORT

9 osób 1,5T przyczepa. ☎0604-937-225.
001269B

AUTOholowanie -TIR, osobowe. ☎0603-258-840.
000088D

USŁUGI transportowe do 12 ton. ☎(085)718-75-98, ☎0604-42-66-25.
001036A

INNE

BIURO- księgi, podatki. ☎(0-85)652-25-72.
021572A

INTROLIGATOR. ☎(085)732-51-01.
001064A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.
020864B

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
D327502gwbh
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex s.c.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.
002558B

PITY tanio! ☎(085)654-26-21 po 19.00.
001560A

STUDNIE głębinowe: ☎0603-646-482.
000245B

ZDROWIE

ALKOHOL, NARKOTYKI, LEKI -ODTRUWANIE. ESPERAL. PRYWATNY OŚRODEK DETOKSYZACYJNO -TERAPEUTYCZNY. LECZENIE KOMPLEKSOWE. ☎(029)767-19-61, (029)7606-880, 0502-54-54-52. Witryna: www.detox.ostroleka.com.pl e-mail: dr.glinka@interia.pl
003176A

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000019A

***LECZENIE** chorób kości i stawów, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000019C

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA . DR E.A. CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35, CODZIENNIE.
003095D

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.
000039A

ARCISZEWSKI Krzysztof. POLIKLINIKA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA. Białystok, ul.Zamenhofa 19, ☎732-32-02.
000182A

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.
000168A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.
000167A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
000166A

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE. DR E.A. CHOROSZUCHA. OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 9.00-17.00, SOBOTY 9.00-14.00, ☎(085)732-77-35.
003095C

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, dr n.med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna - prof.dr hab. Józef Jethon.
001937A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-40-73, ☎0-607-27-53-52.
000796D

FLAGYL (lamblie). ☎0-609-523-191.
001226A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085)744-44-19.
000040A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73
002340A

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.
003252A

GWARANTOWANY profesjonalizm- Reiki, świecowanie uszu, relaksacja, analiza snów. ☎0606-644-023.
000678A

ALERGOLOG
ALICJA TOMOROWICZ
● KASA BRANŻOWA BEZPŁATNIE - SKIEROWANIE
Białystok, ul. Wyszyńskiego 1, pok. 328
(085) 74-51-107, 0601-345-390
Wysokie Mazowieckie, ul. Szpitalna 5
M10603gwbh

MAMMOGRAFIA -BADANIA. ☎(085)869-12-87.
001105A

ORTODONTA-DR n.med. Adam Bielaczyc. Białystok, ul.Kręta 56E/5, tel.74-64-000, 0601 94-18-95
003013A

PSYCHIATRA ADAM CHOROSZUCHA PRZYJMUJE: PONIEDZIAŁKI 12.00-17.00, WTORKI, ŚRODY, PIĄTKI 09.00-17.00. CENTRUM PSYCHIATRYCZNE, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(85)732-77-35.
003239A

PSYCHIATRA EUGENIA CHOROSZUCHA PRZYJMUJE PONIEDZIAŁKI 9.00-12.00, CZWARTEK 9.00-17, SOBOTA 9.00-14.00. CENTRUM PSYCHIATRYCZNE, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, (85)7327735.
003238A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(0-85)744-40-73, ☎0-607-27-53-52.
000796E

RZUĆ PALENIE. ☎(085)746-59-02.
000095A

TLENOTERAPIA. Masaż. Wyszyńskiego 2 lok. 99. ☎(0-85)744-40-73, ☎0-607-27-53-52.
000796F

UWAGA! Najnowsze metody trwałego pozbywania się fobii. Zadzwoń! ☎0501-442-995.
000678B

ZWIERZĘTA

KOŃ pod siodło 4 lata kary, źrebna. ☎(087)61-12-190.
000057A

SPRZEDAM kucyki szetlandy (różnej maści). ☎(0-87)567-54-18, ☎0-694-500-999.
003696A

SPRZEDAM młodą klacz. ☎0032-47-69-12-344, ☎(085)716-86-82.
001548A

SPRZEDAM ogiera trzyletniego uznanego. ☎(0-85)716-02-15.
001531A

SPRZEDAM owczarki niemieckie (różny wiek). ☎(086)216-59-92.
000220A

STARE knury skupuję, knury i loszki hodowlane rozprowadzam. ☎(0-87)644-63-26.
000076B

SZCZENIAKI Alaskan malamut, owczarek niemiecki. ☎(0-87)644-63-61, ☎0-502-158-091.
001377A

SZCZENIĘTA owczarki niemieckie. ☎0606-398-288.
000193B

SZNAUCERY MINIATUROWE CZARNO-SREBRNE PO CHAMPIONACH TEL.(085)712 40 44, 0-602 680 322
156503GWB0/A

TRESURA psów. ☎(0-86)279-12-14.
001319A

BIZNES

BIURO. Bezzaliczkowa windykacja należności. ☎0501-680-622.
000024A

CHROBRY- kredyty, korzystne warunki, bez zbędnych formalności i opłat. ☎(086)218-01-61. Al. Legionów 54/4 (koło sklepu „Gośka") w Łomży.
000764A

GOTÓWKA bez poręczyciela. ☎(085)744-58-44.
000742B

GOTÓWKA bez poręczyciela. ☎(086)216-52-40.
000744B

KREDYT gotówkowy. ☎(085)744-58-44.
000742C

KREDYT gotówkowy. ☎(086)216-52-40.
000744C

KREDYTY ekspresowe, hipoteczne, gospodarcze, rolnicze, procedury uproszczone bez poręczycieli, karty Żagiel. ☎(87)563-08-43.
000244A

KREDYTY gotówkowe pod zastaw nieruchomości, kredyty budowlane. Sienkiewicza 81/3 lok.16. ☎(0-85)652-07-91, ☎0-603-357-446.
001250A

NAJTAŃSZE kredyty bankowe. ☎(085)744-58-42.
000970A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.
000722A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.
021172A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BECZKOWÓZ 10.000 plastik. ☎(0-86)271-87-66.
001205A

CIĄGNIKI, prasy, cyklopy, przyczepy. ☎0501-128-587.
000001B

D328302gwbh

N^00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

JĘCZMIEŃ paszowy. ☎(087)619-74-77.
000049A

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.
000058A

PAPIERÓWKA, sosna, brzoza, las. ☎0-504-277-793.
000623A

ZIEMIĘ ok. 2-3ha w obrębie gminy Juchnowiec lub Turośń Kościelna. ☎(0-85)66-32-231, ☎0-604-896-524.
001528A

ZIEMIĘ. ☎(085)653-09-85.
001051A

ZIEMNIAKI skrobiowe (sadzeniaki). ☎0-606-550-489.
001200A

ZIEMNIAKI jadalne, duże ilości. ☎(086)476-56-44, ☎(086)271-31-06 wieczorem.
001296A

SPRZEDAM

ŁĄKI 1,80 ha, 5,40 ha k.Grajewa. ☎(0-86)272-70-67.
000079A

ŁADOWARKA Hanomag 33-C, koparko - ładowarka Case 580B (1982). ☎(086)272-70-95, ☎0606-114-007.
000072B

10 jałówek wysoko cielnych, Wąsosz. ☎(0-86)273-12-33.
000075A

2 jałówki wysoko cielne. ☎(0-86)273-14-55.
000080A

6,26HA, Antyki. ☎(0-85)683-49-95.
000017A

AGROTECHNIKA- schładzarki tanki, prasy, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy. Duży wybór. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.
000552A

ALFA Westfalia dojarki, zbiorniki mleka, zamiana, atest, gwarancja. ☎(085)745-30-46.
000683A

„ALFA" dojarki przewodowe, duży wybór. Części zamienne. Konwie. Od 100 zł. ☎(085)662-01-19, ☎0604-270-922.
001291A

BECZKOWÓZ 4000 litrów polski „Chojna" (1999) -9.000 zł. ☎(086)278-69-40.
000191A

BECZKOWOZY, kombajny, sieczkarnie, przyczepy, inne maszyny. ☎(086)219-1009, 0501-408-363.
000053A

BECZKOWOZY, sieczkarnia Potinger, siewniki, wycinak, mieszadło, zbiornik 450l. ☎0-608-771-201.
000076A

BECZKOWOZY, siewniki, pługi, inne maszyny zachodnie. Grajewo. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.
000081A

BIAŁORUŚ- koparko-spycharka, ciągnik Zetor 7211, MF-255, kombajn Bizon, sieczkarnia samobieżna do kukurydzy Z-350, Z-350/3, pług 5-skibowy Biegus, stertownik, siewnik 6-metrowy, prasa Z-224/1 (nowa), krowy i jałówki hodowlane. ☎(0-87)563-80-23.
000270A

BIZON (1998). ☎0604-643-421.
000676A

BIZON z kabiną (1988), URSUS 1014 z napędem; przyczepa 6 ton. ☎(086)217-83-74.
000250A

BIZON Z056 (1986) pilnie -19.500 zł. ☎(086)217-47-07.
000208A

BIZON Z056 z szarpaczem. ☎(0-87)437-82-49.
001133A

BIZONY, U-1634, U-1014, U-914, C-385, C-360, C-360-3P, C-330. Zetory, Cyklopy, Prasy, Przyczepy. Zamiana. Toczyłowo k/Grajewa. ☎0502-387-992.
000001A

C-330 stan bdb, 10.500 zł. ☎(085)650-30-89.
001154A

C360. ☎(0-86)271-87-66.
001204A

CHŁODZIARKA do mleka 820 litrów. ☎(087)64-47-964.
000264A

CIĄGNIK C-330 z turem, kosiarkę rotacyjną polską, grabiarkę siedmiogwiazdową. ☎(085)721-94-45, ☎0504-274-279.
001527A

CIĄGNIK MTZ 82, przedni napęd, nowy. 13.000 zł. Siemiatycze. ☎0691-28-39-55.
001538A

CIĄGNIKI (4x4), kombajny, siewniki zbożowe, zbiornik mleka 800l. ☎(086)272-70-95, ☎0606-114-007.
000072A

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ-różne typy. Pługi „Krewland". ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.
000227B

CIĄGNIKI ZETORY oraz zachodnie; beczkowozy, wycinaki, przyczepy do sianokiszonek, sieczkarnie. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
000038A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.
000251A

CIAGNIK C-360, 7.500,- dźwig samochodowy na stara, taśmociąg. ☎(0-87)6-158-209.
000271A

CIĄGNIK JUMZ, stan bdb. ☎(0-87)641-94-51.
000232A

DOJARKA przewodowa „De-Laval" (1999). ☎(086)272-58-55.
000064A

DOJARKĘ przewodową Westfalia. ☎(029)760-26-69.
000015A

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki- atesty, raty, gwarancja, zamiana. ☎(0-87)423-48-77, 423-07-54.
000562A

FERMA Drobiu „Banaś" oferuje kury nioski w cenie 3 zł. za sztukę. Sprzedaż: Ferma Wincenta 71 k/Kolna, od 8.00 -15.00 codziennie oprócz niedziel. ☎(086)278-32-89.
000254A

FIRMA handlowa sprzeda jałowice cielne, hodowlane. Transport specjalistyczny. Ubezpieczenie. ☎(061)437-75-27, 0-602-73-12-29.
001519A

FORTSCHRITT 323A- ciągnik rolniczy, (1987), 2 napędy. ☎(0-87)5-163-658, ☎0-609-801-577.
000268E

GOSPODARSTWO rolne sprzeda jałówki cielne z pochodzeniem (duży dolew krwi HF). ☎(0-56)498-08-19, ☎498-08-33 po 15.00.
001453A

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo BIS Poznań. Tel.(065)572-73-36, fax(065)573-86-31, 0-602-666-198, (086)476-16-91.
001207A

JAŁOWICE hodowlane, cielne, krajowe i importowane: Holandia, Dania, Niemcy, Francja. PH „KONRAD" Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15. Pytaj o nasienie najlepszych buhajów HF z Danii i Włoch!
000069C

JAŁÓWKA hodowlana wysokocielna. ☎(086)261-90-26, ☎0604-248-124.
000673A

JAŁÓWKI hodowlane wysokocielne. ☎(085)656-01-26.
000145A

JAŁÓWKI wysokocielne, ☎(0-87)523-82-62, ☎0-694-624-061.
000238B

KOMBAJN ziemniaczany niemiecki -duży; beczkowozy, przyczepy do sianokiszonek. ☎0606-886-140.
000224B

KOMBAJN ZO56, 29.000. ☎(0-87)643-69-64.
001379A

KOMIS- kombajny Bizon, ciągniki Ursus, Zetor i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(0-86)278-51-84, ☎0-606-947-028.
021650A

KOPACZKĘ ciągnikową, stan dobry, 2.200 zł. ☎0-601-310-325.
001526C

KRAJOWE: saletra 510-550 zł/tona, mocznik 610-650 zł/tona. ☎(0-87)569-62-56, ☎(0-87)569-30-76.
000025A

LOSZKI wysokoprośne F1. ☎0609-73-43-26.
000242A

LOSZKI, knurki hodowlane. ☎0603-531-745.
001005A

MŁYNKI z mieszalnikami: ☎(086)278-69-38, 0608-380-634.
000235A

MASZT widłaka do bel. ☎0-502-502-683.
001552A

MASZYNY ROLNICZE.
EŁK -SUWALSKA 64.
☎(087)620-13-21.
000035A

MIESZALNIK zbożowy. ☎0605-619-294.
001443A

MIESZANKĘ, ☎0-505-024-821.
000018A

MTZ 82 12.000 zł. stan bardzo dobry. ☎0-502-047-942, (085)718-62-62.
001318A

S. WIERZBICKI
DOM POGRZEBOWY
D328402gwbh
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

MTZ-82, (1986, 1988, 1994), ☎(0-87)5-163-658.
000265B

PŁUGI 4, siewnik do kukurydzy, buraków, chłodziarka 160l. ☎0-505-655-367.
000070A

POZNANIAK. ☎(0-86)271-22-42.
001549A

PRASA kostkująca „FAHR". ☎(087)642-56-57.
001094A

PRASA kostkująca 224/1: ☎(086)273-60-46.
000227A

PRASA polska kostkująca (1994). ☎0-607-840-443.
000080B

PRASA Z-224/1 (1997) 14.000 zł. ☎(086)273-51-18.
000065A

PRASA Z-224/1 (1998). ☎(086)273-42-04.
000082A

PRASĘ belującą, owijarkę, chwytak. 1.700-20.000 zł. ☎(085)650-19-14.
001310A

PRASĘ Z-224. ☎(086)270-22-71.
000200A

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.
000136A

PRASY belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne. Duży wybór! ☎(086)279-15-65.
000199A

PRASY belujące, sieczkarnie do kukurydzy, sianokiszonki, wycinaki, przyczepy samozbierające, części. Tel. (086)275-55-31, 0502-273-367.
000026A

PROSIAKI, maciory prośne. ☎(086)279-00-49.
000071A

PRZENOŚNIK zbożowy, wycinak kiszonkowy (2002). ☎(086)473-81-42.
000163A

PRZYCZEPA wywrotka D-55 6 ton. ☎0-608-897-554.
000912A

PRZYCZEPY do sianokiszonki, beczkowozy, prasy, -zachodnie. ☎(086)278-56-70, 0602-292-210.
000164A

PRZYCZEPY samozbierające, beczki, siewniki do kukurydzy, traktory International. Ruciane Nida, ☎(0-87)423-11-26.
001181A

SŁOMĘ. ☎(085)717-00-97.
001520A

SCHŁADZALNIKI mleka; montaż -tanio! ☎0606-886-140, (086)2700-310.
000224A

SIANOKISZONKĘ, siano, słomę w belach. ☎(0-87)642-43-51.
001169A

SIECZKARNIE jednorzędowe do kukurydzy, 3.500 zł. ☎(085)650-19-14.
001313A

SIECZKARNIE jednorzędowe, prasy belujące. ☎(085)650-19-13.
000607A

SIEWNIK 4-metrowy Saksonia; podnośnik masztowy do palet (bel) 2.500. ☎(086)216-45-39.
000248A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -naprawa, wymiana, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.
001179G

SPRZEDAM klacz ze źrebakiem. ☎(086)219-31-57.
000139B

TOYOTA avensis (2002) D4D. 61.000 zł. ☎0604-959-599.
001235A

TUR 6. ☎0-694-623-877.
001557A

URSUS 1224, (1988), stan bdb. ☎(0-87)5-163-658, ☎0-609-801-577.
000266D

URSUS C-360, (1977, 1980, 1986), ☎(0-87)5-163-658, ☎0-609-801-577.
000268C

WYBIERAKI do kiszonek, chłodziarki do mleka i inne. ☎(0-87)5-162-034.
000229A

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW-produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax ☎(087)643-21-94, ☎(087)567-97-65.
003525A

WYSŁODKI suche brykietowane, otręby, nawozy. ☎(086)472-08-07.
003274A

WYSŁODKI suche, brykiet. ☎0606-261-199.
001537A

WYWROTKĘ C-360 lub 3P: ☎(086)278-52-16.
000235A

ZBIORNIK „Alfa laval" okrągły 1.000L, sprowadzony, stan bardzo dobry. ☎(085)662-01-19, ☎0604-270-922.
001312A

ZBOŻE paszowe. ☎(086)274-32-59.
001529A

ZETOR 8145 (1994). ☎(086)270-51-82.
001473A

ZETORY 5211, 7011, 7245, 8011, 8045, 12145. ☎(0-87)5-163-658, ☎0-609-801-577.
000268A

ZETORY, prasy belujące, kombajny, beczkowozy, sieczkarnie do kukurydzy. ☎(085)741-84-37.
001306A

ZETORY: 5011, 5211, 7045, 7245, 7745, 8540, 10145, 12145: ☎(086)279-15-65.
000199C

ZIEMNIAKI Irga. ☎(085)7-18-24-89.
001444A

RÓŻNE

KUPIĘ

AUTOMAT do lodów: ☎(086)219-20-30.
000203A

BALE i parkiet- większą ilość, dębina, najchętniej wysezonowane. ☎0601-414-019.
001501A

CYKLINARKĘ. ☎0-694-174-738.
000016A

STÓŁ bilardowy kupię. ☎0504-257-077.
000257A

STÓŁ bilardowy. ☎0504-453-741.
001386A

SYRENĘ 104. ☎(085)732-53-45.
000275B

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, mixokrety do posadzek betonowych. ☎0-608-46-47-49, ☎(0-58)550-76-23 od poniedziałku do piątku, godz. 8.00- 16.00.
003650A

BANIAK 1200 litrów. Waga 20-tonowa. Bryczka, uprząż. ☎(087)568-56-77.
000259A

BRYKIET opałowy. ☎(085)651-68-52.
001060B

DREWNO opałowe. ☎0-504-249-417.
000623B

DRZEWO opałowe: brzoza, olszyna, osika, mieszanka- okolice Suwałk. ☎0605-789-135.
000269A

DYLE dębowe wysezonowane 80,50. ☎0-603-391-745.
001172A

GARAŻE, blaszaki- transport, montaż- PRODUCENT. ☎(041)26-32-742, ☎(052)348-71-48.
021950A

GARAŻE, blaszaki, zimowa promocja. Tanio! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0505-036-609.
000838A

HALA ocieplana 180 mkw. do przeniesienia. ☎0-602-340-486.
021721A

KOMINKI z rozprowadzaniem ciepła, 1.600 zł. ☎0506-935-641.
001391A

KOMPLET urządzeń do ciastkarni, 10.000 zł, ciastkarnio -piekarni. ☎0602-123-670.
001498A

KOPARKA kołowa K-607 Waryński, ☎(0-87)568-30-16, ☎0-501-296-649.
000272A

KOSIARKĘ rotacyjną do remontu. ☎(085)716-86-82.
001548B

LADA chłodnicza, witryna przeszklona, regały, 50 zł. ☎0-601-173-482.
001314A

MASZYNY stolarskie. ☎(086)216-97-88.
000243A

OLEJ opałowy „Ekoterm Plus" (cele grzewcze)- autoryzowany dystrybutor. ☎(085)741-80-57.
013793B

PIANINO. ☎(085)676-29-48.
001485B

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
N328502gwbh
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

RYDLE sztachety, drewno opałowe. ☎0694-640-396.
001297A

SPAWARKI, rozruchy, prostowniki- tanio. ☎0-691-967-930.
000246A

SPRZEDAM suwnicę „DEMAG" 1,6T jednoszynowa. ☎0504-211-363.
000209B

SPRZEDAM wciągarkę: ☎(029)761-02-59.
000205A

SPRZEDAM X-BOX z grą; telewizor: ☎0504-257-077.
000256A

SUKNIA ślubna, futerko. ☎0604-643-421.
000677A

SZKLARNIĘ oszkloną, rozbieralną- tanio! ☎(087)566-25-67.
000258A

SZTACHETY olchowe heblowane, 1,2-2 zł. ☎(0-85)661-57-41, ☎0-502-712-839.
001182A

SZTACHETY. ☎(0-85)651-27-12 w. 214, ☎0609-95-97-38.
001290A

TRAK taśmowy. ☎(0-85)65-36-118, ☎(0-87)64-14-242 wieczorem.
001171A

INNE

POSZUKUJĘ świadków wypadku w Suwałkach, Kościuszki dn. 15.06.2002, godz. 10.30-11.00. ☎(0-87)569-44-08.
000234A

WRÓŻKA Joanna. ☎(0-85)74-42-914, 0-504-263-898.
000727B

HYDRAULIKA

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne. ☎0607-545-042, ☎(085)710-15-99.
000947A

OGŁOSZENIA I REKLAMY
PRZYJMUJĄ Współczesna

- **Augustów,** ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"
- **Białystok,** ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski,** ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS" Antoni Murawski
- **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 71A tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział "GW"
- **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7a tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"
- **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 tel. (0-87) 428-52-80, - Oddział "GW"
- **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20 tel./fax (08-5) 682-59-89, - Oddział "GW"
- **Łomża,** al. Legionów 7 tel./fax (0-86) 216-56-97, - Oddział "GW"
- **Mońki,** ul. Białostocka 29 tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Tur. "KURIER"
- **Olecko,** pl. Wolności 22 tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"
- **Ostrołęka,** ul. Garbatowa 5a/7b tel. (0-29) 760-94-25 - Oddział "GW"
- **Ostrów Mazowiecka** ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-217) 44-08-05
- **Siemiatycze,** ul. Pałacowa 19 tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- **Sokółka,** ul. Ściegiennego 16 B tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"
- **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"
- **Suwałki,** ul. Chłodna 11 tel. (0-87) 563-06-00 - Centrum Reklam i Ogłoszeń
- **Wysokie Mazowieckie,** ul. Długa 22 tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"
- **Zambrów,** al. Wojska Polskiego 22 tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok, tel. 748-74-41, 748-74-43.

D115003gwbo

Nie umiera ten kto trwa w naszej pamięci i sercach.
Dnia 5 lutego 2001 r. odeszła od nas
ŚP
BOŻENKA GAWRYLUK
W drugą bolesną rocznicę tego faktu
za naszą ukochaną Żonę i Mamę
zostanie odprawiona Msza Święta w Kościele Chrystusa Króla przy ul. Ciołkowskiego 4,
w niedzielę 2 lutego 2003 r. o godzinie 12.00
o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
Mąż i Synowie

Polscy piłkarze ręczni nie uzyskają olimpijskiej kwalifikacji

Zabrakło sił

Polska przegrała z Islandią 29:33 (17:14) w najważniejszym dla nas spotkaniu Mistrzostw Świata w Portugalii. Po tej porażce biało-czerwoni stracili szanse na miejsce gwarantujące udział w Igrzyskach Olimpijskich. Z portugalskiej imprezy na olimpiadę pojedzie siedem najlepszych drużyn europejskich. Mimo niepowodzenia trzeba przyznać, że polski zespół zagrał swój najlepszy mecz w turnieju.

Do przerwy trwał twardy zacięty bój. Polacy ani na krok nie ustępowali faworyzowanemu rywalowi, a dzięki dobrze rozegranej końcówce na przerwę schodzili z przewagą trzech goli (17:14). Świetne partie w naszej drużynie rozgrywali Grzegorz Tkaczyk (9 goli w meczu) i Mariusz Jurasik (7).

Dobrze zaczęła się również druga część meczu. Biało-czerwoni nadal kontrolowali sytuację i po kilku minutach wygrywali 19:15. Niestety w tym momencie niepotrzebną dwuminutową karę otrzymał Leszek Starczan i doświadczeni przeciwnicy szybko odrobili stratę. Z czasem podopieczni Bogdana Zajączkowskiego tracili siły, polot i zdobywanie bramek przychodziło im z coraz większym trudem.

Islandczycy objęli w końcu prowadzenie 23:22, potem był jeszcze remis 25:25, ale wtedy faworyci odskoczyli na kilka goli i do końca spotkania utrzymali korzystny rezultat. **(miłk)**

Grupa 1

1. Hiszpania	2	4	74:40
2. Islandia	2	4	75:51
3. Polska	2	0	54:67
4. Katar	2	0	37:82

MOWA SPORTOWA

Minął kolejny tydzień, kolejne wypowiedzi zanotowaliśmy. Pierwsze miejsce przyznajemy Wiesławowi Jancewiczowi za surową ocenę lig juniorskich na Podlasiu. Ciekawie wypowiadali się również Magdalena Oleksiuk i Kamil Turonek.

1. Na przykładzie juniorów starszych mogę stwierdzić, że są cztery drużyny, których zawodnicy mają pojęcie o technice, taktyce i wyróżniają się niezłym przygotowaniem motorycznym(...). A to, że takie ośrodki: jak Suwałki, Zambrów czy Łomża nie posiadają drużyn juniorów starszych, które są przecież bezpośrednim zapleczem seniorów, zakrawa na kpinę.

Wiesław Jancewicz (trener juniorów starszych Hetmana) – o poziomie piłkarskich rozgrywek młodzieżowych na Podlasiu.

2. Wcześniej trenerzy widzieli we mnie wielki talent i rzeczywiście nigdy ich nie zawodziłam. Nie szukali głębszych przyczyn słabej dyspozycji, u nas zawsze winni są zawodnicy. Powiedziano, że trzeba mi, za przeproszeniem, bata do d... a nie psychologa.

Magdalena Oleksiuk (reprezentantka Polski w narciarstwie biegowym) – o atmosferze panującej w kadrze.

3. Wpisując swoje nazwisko na listę grających zawsze zastanawiam się czy robię słusznie. A może lepiej postawić na kogoś innego?

Kamil Turonek (grający trener drużynowych mistrzów Polski w badmintonie SKS Litpol-Malow Suwałki) – po tym jak w grze singlowej zdobył punkt dający piąte mistrzostwo jego zespołowi.

(miłk)

Dziś w Słupsku rozpoczynają się 39. Indywidualne Mistrzostwa Polski seniorów w badmintonie

Wyprawa po medale

Po sukcesie w drużynowych mistrzostwach kraju, w których złote medale wywalczyli badmintoniści SKB Litpol-Malow Suwałki, a brązowe UKS Hubal Energoinwest 32 Białystok, kibice tej dyscypliny sportu liczą na następne sukcesy naszych zawodników. Tym razem indywidualne. Gospodarzem 39. Indywidualnych Mistrzostw Polski seniorów, które zaczynają się dziś i potrwają do niedzieli, będzie Piast B Słupsk.

Przypomnijmy, że przed rokiem w Głubczycach suwalczanie zdobyli 8 medali, w tym trzy złote, a białostoczanie dwa. Powtórzenie tego sukcesu będzie bardzo, bardzo trudne. Mistrzowskiego tytułu nie obroni debel kobiet Kamila Augustyn (Piast B)/Joanna Szleszyńska (SKB), który w takim zestawieniu w Słupsku nie zagra.

Wacha po raz piąty?

Gra pojedyncza mężczyzn ma tylko jednego faworyta do złota, a jest nim Przemysław Wacha z Technika. On oraz Dariusz Zięba (Ruch Piotrków Trybunalski) i Jacek Niedźwiedzki (SKB) mają na koncie po cztery tytuły mistrzowskie. Piąty złoty medal Wacha może stracić tylko w wyniku kontuzji. Problemów z awansem do ćwierćfinału nie powinien mieć Kamil Turonek (SKB). W walce o półfinał jego rywalem może być Paweł Lenkiewicz (Hubal). Nadzieja nie tylko białostockiego badmintona w II rundzie zmierzy się zapewne z groźnym Mateuszem Walaszkiem (Technik).

– Wylosowałem najlepiej jak tylko można – ocenił „Lenek". – Trochę jestem obolały po lidze, ale z formą jest dobrze. Mimo porażek w Suwałkach, jestem z siebie zadowolony. Przegrałem pechowo i wierzę, że uda mi się rewanż. Zamierzam walczyć o medale, bo w grze mieszanej gram w parze z Pauliną Matusewicz i tutaj też są szanse na podium. Obiecuję, że będę się bardzo starał, żeby zdobyć pierwszy seniorski medal indywidualnych Mistrzostw Polski.

W grze pojedynczej kobiet złoto zarezerwowane jest dla Kamili Augustyn (Piast B). Pod nieobecność Katarzyny Krasowskiej (Technik, 9 tytułów mistrzyni Polski) i Nadii Kostiuczyk (SKB, czeka na polskie obywatelstwo) nie ma w kraju zawodniczki, która potrafiłaby nawiązać walkę z Kamilą.

Złoto dla SKB

Faworytami w deblu mężczyzn są brązowi medaliści Mistrzostw Europy, dziewiąta para na świecie, Michał Łogosz i Robert Mateusiak (SKB). W ósemce powinien znaleźć się debel Paweł Grzegorzewski (Hubal)/Radosław Sikorski (SKB), ale na ich drodze po brąz stanie zapewne doświadczona para Jacek Hankiewicz/Damian Pławecki. W drugiej połówce drabinki w półfinale powinni zagrać: Przemysław Wacha (Technik)/Piotr Żołądek (Hubal) i Jacek Niedźwiedzki/Kamil Turonek (SKB).

W deblu kobiet faworytki Kamila Augustyn/Paulina Matusewicz (Piast B) oraz Joanna Szleszyńska/Barbara Kulanty (SKB) spotkają się już w półfinale. W drugiej części drabinki faworytkami są zawodniczki Technika Anna Rosko/Angelika Węgrzyn.

Finał miksta od trzech lat jest wewnętrzną sprawą zawodników SKB. Po raz czwarty powinny się w nim spotkać pary Robert Mateusiak/Barbara Kulanty oraz Michał Łogosz/Joanna Szleszyńska.

(tam, PS)

Weekend w Bad Mitterndorf

Będą latać

W sobotę i niedzielę na mamuciej skoczni Kulm w austriackim Bad Mitterndorf rozegrane zostaną pierwsze w tym sezonie zawody w lotach narciarskich, zaliczane do klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Zarówno sobotni, jak i niedzielny konkurs rozpocznie się o godzinie 13.45 (transmisję przeprowadzi TVP 1).

Rekord obiektu wynosi 205 metrów i należy do Japończyka Takanobu Okabe. Punkt konstrukcyjny usytuowany jest na 185. metrze. W Austrii możemy się spodziewać skoków powyżej dwustu metrów. Nieoficjalny rekord świata (225 m) Andreasa Goldbergera jest jednak niezagrożony.

Głównym kandydatem do zwycięstwa jest Sven Hannawald. Niemiec uwielbia mamucie skocznie. Jest przecież dwukrotnym mistrzem świata w tej specjalności. Poza tym „Hanni" znajduje się w doskonałej formie. Nie bez szans jest także jego rodak Martin Schmitt. Schmitt jest zawodnikiem mającym na swoim koncie największą ilość skoków, w których przekroczył granicę 200 metrów (uczynił to 21 razy). Dodatkowo Martin w ubiegłą środę obchodził swoje 25. urodziny i z pewnością w Bad Mitterndorf bardzo chciałby sprawić sobie miły prezent. Nie można też zapominać o doskonale w tym sezonie skaczących Norwegach. Z dobrej strony będzie chciał się także pokazać Goldberger. W 1996 roku „Goldi" wywalczył na skoczni Kulm tytuł mistrza świata w lotach.

– Jeszcze raz chętnie bym tutaj wygrał. To byłoby piękne pożegnanie z Kulm – powiedział Goldberger,

A Polacy? Z pewnością nie zaliczają się do faworytów, tym bardziej że mamuty nie należą do ich mocnej strony. Chociaż rekord Adama Małysza i jednocześnie rekord Polski – 223,5 m, uzyskany w ubiegłym roku podczas kwalifikacji do konkursu w Planicy musi wzbudzać szacunek. Skok za granicę 200 metrów ma też Robert Mateja, ale nie jest oficjalnie notowany, bowiem został uzyskany na treningu. W Austrii obok Małysza i Matei zaprezentują się również Marcin Bachleda i Tomisław Tajner.

W czwartek na obiekcie Kulm odbyły się trzy treningi. Najlepiej spisywał się w nich Austriak Martin Hoellwarth. Z pierwszej dziesiątki klasyfikacji PŚ w treningach wzięli udział tylko Goldberger i Hoellwarth.

(KS)

POGODA

PIĄTEK 31.01.2003

7.14 16.09

990 hPa ↑

Zachmurzenie przeważnie umiarkowane. Wiatr słaby z kierunków północnych.

SOBOTA 1.02.2003

7.12 16.10

997 hPa ↑

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby północno-zachodni.

NIEDZIELA 2.02.2003

7.10 16.12

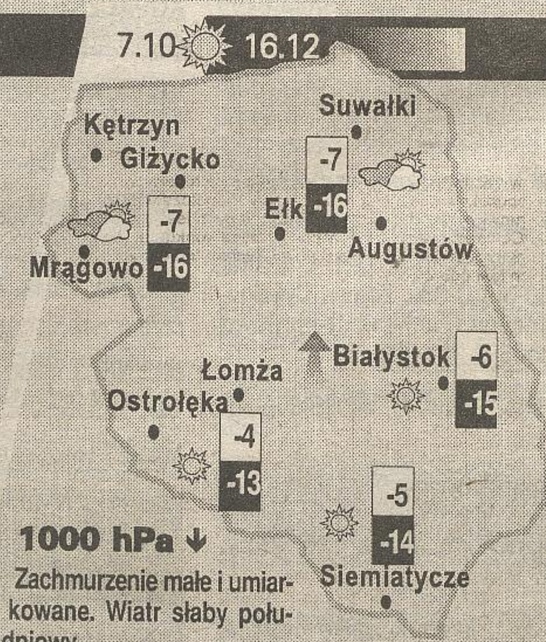

1000 hPa ↓

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby południowy.

ISSN 0137-9488

NOTOWANIE 31.01.2003

1(1). Mariusz Dziembowski 48402

Pięściarz Hetmana Białystok. Złoty medalista indywidualnych mistrzostw Polski w boksie w kategorii 54 kg oraz złoty medalista drużynowych mistrzostw kraju.

2(2). Grzegorz Kiełsa 30954

Reprezentant Polski. Zawodnik Hetmana Białystok. Złoty medalista indywidualnych mistrzostw Polski w kategorii powyżej 91 kg oraz złoty medalista drużynowych mistrzostw kraju. Uczestnik mistrzostw Europy, w których przegrał w II rundzie.

3(3). Kinga Rudolf 29049

Czołowa zawodniczka pierwszoligowej drużyny badmintona Energoinwest 32 Białystok. Z zespołem wywalczyła brązowy medal drużynowych mistrzostw Polski. W deblu grając z Agatą Stelmaszczyk z Krakowa zdobyła srebrny medal mistrzostw kraju.

4(4).	M. Twardowski, A. Wysocki	28560
5(5).	Piotr Wilczewski	26130
6(6).	Mirosław Nowosada	25465
7(7).	Aleksy Kuziemski	25454
8(8).	Jolanta Matejczuk	24810
9(9).	Dariusz Łatka	23635
10(10).	Paweł Sobolewski	23633
11(12).	Joanna Zapolska	23376
12(11).	Wojciech Kobeszko	22943
13(13).	Mariusz Głażewski	22509
14(14).	Jacek Niedźwiedzki	22426
15(15).	Paweł Lenkiewicz	21881
16(16).	K. Danilczyk-Zabawska	21306
17(18).	Katarzyna Zalewska	20992
18(17).	Joanna Szleszyńska	20299
19(19).	Krystian Zdrojkowski	20156
20(20).	M. Łogosz, R. Mateuslak	18630

Najwyższy skok: Joanna Zapolska z 12. na 11. miejsce oraz Katarzyna Zalewska z 18. na 17. miejsce.
Największy spadek: Wojciech Kobeszko z 11. na 12. miejsce oraz Joanna Szleszyńska z 17. na 18. miejsce.

Licznik: 9102 oddane głosy (w tym 28 SMS-ów)

MP

P.U.H. „MPO" Sp. z o.o.
Białystok, ul. 27 Lipca 62
tel. (085) 675-32-25

D14383gwh

ZŁOTY SPONSOR NAGRODY ZA II MIEJSCE W PLEBISCYCIE

48. PLEBISCYT GAZETA współczesna

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA 2002

1.		10 pkt
2.		9 pkt
3.		8 pkt
4.		7 pkt
5.		6 pkt
6.		5 pkt
7.		4 pkt
8.		3 pkt
9.		2 pkt
10.		1 pkt

Imię i nazwisko, adres:

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej".
Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

Kończymy głosowanie w 48. Plebiscycie Gazety Współczesnej

NAJLEPSZYCH POZNAMY NA BALU SPORTU

Dzisiaj o północy mija termin głosowania Czytelników w 48. Plebiscycie Gazety Współczesnej na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2002 roku. Obok zamieszczamy ostatnie notowanie naszego głosowania. Na czele „Dziesiątki" znajduje się Mariusz Dziembowski – pięściarz Hetmana Białystok. Jednak ostateczne wyniki plebiscytu poznamy 22 lutego na tradycyjnym Balu Sportu w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku.

Dotychczas przeliczyliśmy 9102 kupony. Otrzymaliśmy ich jednak do wczoraj o wiele więcej. Teraz komisję czeka żmudne liczenie ostatnich głosów. W przyszłym tygodniu poinformujemy Czytelników o ostatecznej ilości kuponów, które otrzymaliśmy w 48. Plebiscycie Gazety Współczesnej. Przypominamy, że przy przesyłkach pocztowych liczy się data stempla pocztowego. **(mark)**

WOKÓŁ PIŁKI

▮ Piłkarz reprezentacji Polski Radosław Kałużny przechodzi z Energie Cottbus do Bayeru Leverkusen. Być może „Tato" zagra w nowym klubie już w sobotę przeciwko Bochum. Wszystko zależy od testów medycznych, którym wczoraj poddawany był zawodnik.

W Bundeslidze można dokonywać transferów do 31 stycznia. Transfer został więc przeprowadzony w ostatniej chwili. Działacze Bayeru mają poważne kłopoty kadrowe, dlatego w awaryjnym trybie zdecydowano się za zakup Polaka. Suma transferu wynosi 1,3 miliona euro. Kałużny po badaniach lekarskich miał podpisać 3,5-letni kontrakt. Za każdy sezon zarobi ponad 1,5 miliona euro.

▮ Jerzy Dudek wrócił do składu Liverpoolu i uratował swój zespół przed porażką w meczu piłkarskiej ekstraklasy angielskiej z Arsenalem. Mecz zakończył się remisem 2:2. Polak rozegrał bardzo dobre spotkanie, kilkakrotnie ratując swój zespół przed utratą bramki. Nie ponosi też winy za stracone gole.

Dudek zaprezentował kilka wyśmienitych interwencji. M.in. fantastycznie obronił strzał z rzutu wolnego, który egzekwował Thierry Henry. Henry jeszcze kilkakrotnie próbował zaskoczyć Polaka, ale Dudek był na posterunku. Nasz golkiper nie dał się także zaskoczyć Patrickowi Vieirze oraz obronił groźny strzał Dennisa Bergkampa.

Dobra gra reprezentanta Polski została dostrzeżona przez dziennikarzy „The Sun". Występ Dudka ocenili oni na „siódemkę". Wyższą notę w zespole Liverpoolu otrzymał tylko strzelec jednej z bramek Norweg Riise, który dostał „ósemkę".

Liverpool – Arsenal 2:2 (0:1). Riise (52), Heskey (90) – Pires (8), Bergkamp (63). **(KS)**

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA

I liga kobiet. Włókniarz Białystok – BS Sure Shot Wołomin (sobota, 1.02 o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku)

III liga mężczyzn. MIRPOL Instal Białystok – GENTICUS u Cezara Białystok (niedziela, 2.02 o godz. 11 w SP 9 przy ul. Suchej w Białymstoku).

PIŁKA HALOWA

Turniej im. Mieczysława Sienkiewicza (niedziela, 2.02 od godz. 10. Finał ok. godz. 15.30 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Turniej o Puchar Dyrektora OSiR w Suwałkach (sobota, 1.02 od godz. 10 w hali OSiR-u w Suwałkach).

Liga Solidarności (sobota, 1.02 od godz. 14 i niedziela, 2.02 od godz. 10 w hali przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

SIATKÓWKA

Mecz towarzyski. SUKSS Suwałki – Moderator OSiR Hajnówka (sobota, 1.02 o godz. 17.30 w hali II LO przy ul. Wesołej w Suwałkach).

SZACHY

Turniej o Puchar Burmistrza Łap (sobota, 1.02 o godz. 9 w Domu Kultury w Łapach). **(mark)**

OD DZIŚ MOŻESZ GŁOSOWAĆ WYSYŁAJĄC SMS

To proste! Wyślij SMS na numer 7228

w treści wpisując: wspolczesna (spacja) **sr** (spacja) **numery identyfikujące nazwiska Sportowców,** na których głosujesz. Numery Twoich faworytów oddzielaj spacją. Sportowiec, którego numer wpiszesz jako pierwszy po spacji otrzymuje - 10 punktów, numer drugi - 9 punktów, numer trzeci - 8 punktów itd.

Przykład: wspolczesna sr 26 22 25 24 29 27 21 23 28 01

(sportowiec z numerem 26 otrzyma - 10 pkt, sportowiec z numerem 22 - 9 pkt, z numerem 25 - 8 pkt itd.)
Koszt 1 SMS-a to 2,00 PLN + VAT

GŁOSUJ SMS-EM!

Każdy SMS i każdy plebiscytowy kupon to szansa na wygranie supernagrody.

Kandydaci na Najpopularniejszego Sportowca Podlasia 2002
(w nawiasie – SMS-owy numer kandydata)

(01) Krystyna DANILCZYK-ZABAWSKA
(02) Mariusz DZIEMBOWSKI
(03) Mariusz GŁAŻEWSKI
(04) Grzegorz KIEŁSA
(05) Wojciech KOBESZKO
(06) Aleksy KUZIEMSKI
(07) Paweł LENKIEWICZ
(08) Dariusz ŁATKA
(09) Michał ŁOGOSZ
(10) Jolanta MATEJCZUK
(11) Jacek NIEDŹWIEDZKI
(12) Mirosław NOWOSADA
(13) Kinga RUDOLF
(14) Paweł SOBOLEWSKI
(15) Joanna SZLESZYŃSKA
(16) Marek TWARDOWSKI
(17) Piotr WILCZEWSKI
(18) Katarzyna ZALEWSKA
(19) Joanna ZAPOLSKA
(20) Krystian ZDROJKOWSKI

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski tel. 748 74 62,** 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mućkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Ewa Pyśk, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Szmejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 72 20, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, **ul. Osiedle Centrum 7a – kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Karczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711 20 48; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 33, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Miklaszewicz.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31,** fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), **Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca;** informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

www.wspolczesna.pl BIAL

KARNAWAŁOWA PROMOCJA

zdjęcia formatu 10x15cm w cenie zdjęć 9x13cm

Profi CD - cyfrowe archiwum fotografii 4.99 zł

przy zamówieniu zdjęć 10x15cm z fotoindeksem

zdjęcia z aparatów cyfrowych na papierze fotograficznym

(powyżej 10 sztuk cena jak z negatywu)

Kodak EXPRESS
KONTROLOWANA JAKOŚĆ USŁUG

Foto Centrum

Białystok ul. Lipowa 6
tel.(85) 743-55-90
ul. Suraska 6
tel.(85) 745-47-50
www.kex.com.pl

BIAL

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 31 STYCZNIA – 2 LUTEGO 2003
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

Ze Szwajcarii do Żytkiejm

Dzika przyroda Puszczy Rominckiej tak zafascynowała Andreasa Gautschi, że postanowił dom wybudować w Żytkiejmach – wsi na skraju lasu. To raj dla przyrodników i myśliwych.

W Puszczy Rominckiej pierwszy raz zobaczył wyjącego wilka. Była śnieżna zima, taka jak w tym roku. To niesamowity i rzadki widok. Inicjacja przyrodnika. Najciekawszymi zwierzętami w jego opinii są drapieżniki – kuny, wydry. W Szwajcarii mógłby je zobaczyć co najwyżej na starych fotografiach.

– str. VI

Straszny dwór

Do Suska Starego co kilka tygodni przyjeżdżają potencjalni właściciele, obejrzeć dworek. Chęć do zawarcia transakcji maleje jednak wraz ze stopniami pokonywanymi na piętro i strych budynku. Jeżeli kogoś nawet nie zrażą grożące w każdej chwili zawaleniem mury, daje za wygraną, gdy okazuje się, że może je kupić tylko razem z ponad 30 lokatorami. Perspektywa zmiany właściciela budynku nie daje spokoju jego lokatorom. Raz nawet byli tu jacyś Niemcy. Szukali śladów po swoich przodkach.

– Cały czas ktoś tu przyjeżdża i każe nam się wynosić, bo my tu tylko wszystkim zawadzamy: starostwo nie może nas sprzedać, a chętni na dworek kupić – mówi Halina Kuligowska. – Gdyby nas się pozbyli, problem szybko by się rozwiązał.

– str. VII

Nie czas na szczupaka

Lód skuł zalew Siemianówka na początku grudnia. Wiał wówczas silny wiatr, dlatego półmetrowa lodowa powłoka pokrywająca wodę jest mocno pofalowana. W wybrzuszeniach wędkarze wiercą dziury i chowają w nich skłusowanego szczupaka. Otumaniony drapieżca atakuje żywca, którym pogardziłby podczas każdej innej pory roku.

Zwolennicy łowienia spod lodu przywieźli ze sobą ekwipunek. Na wózkach lub sankach przyciągnęli na środek zalewu świdry do wiercenia dziur w lodzie, wędki, przynętę, pojemniki na ryby, rozkładane stołeczki, kanapki, termosy z gorącymi napojami i gorzałką. Niektórzy mają nawet echosondy, które pomagają im wybrać właściwe miejsce do połowu.

– str. XII-XIII

A rodzice już protestują

Gmina Białystok przygotowuje się do prywatyzacji przedszkoli. Ta perspektywa martwi personel, bo ten obawia się zwolnień. Rodzice z kolei są niemal pewni, że prywatne przedszkola będą droższe od samorządowych. Już są pierwsze protesty rad rodziców.

Czy od września część białostockich przedszkoli z samorządowych stanie się prywatna? Wszystko wskazuje, że tak właśnie będzie. I to bynajmniej nie dlatego, że dyrektorzy z chęci zarobienia poważnych pieniędzy ruszyli pędem do przejmowania przedszkoli.

– str. XI

Z Czeczenii uciekli przed wojną i prześladowaniami. Chcą na stałe mieszkać w Polsce

A W SNACH WRACAJĄ KOSZMARY

– STR. IV-V

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

bea

NA Widelcu

SESJA

Najczęściej używanym wśród studentów zwrotem jest ostatnio „nie mogę". O cokolwiek by nie poprosić, czego by nie zaproponować, najbardziej prawdopodobną odpowiedzią będzie właśnie „nie mogę". Pustoszeją puby, kina, spada frekwencja na salach gimnastycznych, próbach chóru, kółkach zainteresowań. Wzrasta za to czytelnictwo książek oraz obroty punktów kserograficznych. Profesorowie czują się dowartościowani, nie narzekają wreszcie na samotność i nudę. Studenci gotowi są zrobić wszystko dla tej jednej pozytywnej oceny.

Sesja. Stan najwyższej gotowości. Bez zmuszania, wszystko dobrowolnie. Skończyło się udawanie, teraz jest prawdziwa praca.

Kiedyś próbowano zrobić z Polski drugą Japonię. Sztuka się nie udała, ale myślę, że nic straconego. Gdyby bowiem wprowadzić coś w rodzaju „sesji" w całym kraju, we wszystkich branżach i dwa razy do roku utrzymywać ten permanentny stan przez 2 miesiące, stalibyśmy się takim mocarstwem, że nie musielibyśmy nazywać się „drugą Japonią", ale Japonia mogłaby kandydować do miana „drugiej Polski". A potem możemy delikatnie zwiększać dawkę. Tylko kto z naszych rodaków to wytrzyma... Może nieliczni, którzy już się do tego przyzwyczaili, bo tak pracują.

Zastanawia mnie też jeszcze coś. Czy przypadkiem w Japonii lub Niemczech taka sesja nie trwa przez cały rok już od dziesięcioleci? Być może. I właśnie dlatego Polska jest Polską, a my w większości do Niej pasujemy.

A studentom mimo wszystko życzę, aby ta sesja trwała jak najkrócej.

Jacek Janowicz

PARA PREZYDENCKA ZNOWU RAZEM

PAP/CAF

Prezydent Aleksander Kwaśniewski z żoną Jolantą w piwiarni „U Wejvodu" w Pradze. Państwo Kwaśniewscy przylecieli do Pragi na uroczyste pożegnanie opuszczającego po ponad 12 latach urząd 66-letniego prezydenta Czech Vaclava Havla, którego ostatnia kadencja prezydencka kończy się 2 lutego.

PISZĄ W KRAJU

W grudniu była euforia. Okazało się, że droga do Brukseli stoi otworem. Niestety, jak głosi przysłowie, diabeł tkwi w szczegółach. Przy finalizowaniu tzw. traktatu akcesyjnego pojawiły się problemy.

Rząd ma twardy orzech do zgryzienia – twierdzi **„Życie Warszawy"** (nr 24). *Unia nie przyjęła argumentów Polski w sprawie naliczania dopłat bezpośrednich, a minister rolnictwa Jarosław Kalinowski grozi opuszczeniem koalicji, jeśli nasi negocjatorzy nie zagwarantują równych praw dla wszystkich rolników (...) Unia chce, by polscy gospodarze podzieleni zostali na dwie grupy; ci, którzy wytwarzają produkty dotowane w UE dostaliby 55 proc., a pozostali 25 proc. tego, co ich zachodni koledzy (...) Nie zgadza się na to PSL na czele z Jarosławem Kalinowskim.*

„SuperExpress" (nr 24) relacjonuje **„Nagły lot do Brukseli"**. Chodzi o nieplanowaną wcześniej wyprawę polskich negocjatorów do Belgii. Czytelników uspokaja Józef Oleksy: *– Hasło rzekomych ponownych negocjacji brzmi może sensacyjnie. Ale to jest po prostu faza technicznego zapisywania tego, co zostało ustalone w rokowaniach. Politycy na szczytach ustalają pewne generalne rzeczy – meritum. Tak to właśnie było w Kopenhadze. Potem ktoś to jednak musi spisać – niejako przełożyć ustalenia polityczne na pewne konkretne reguły. To właśnie się dzieje (...) Jestem spokojny. Wszystko będzie tak, jak to ustalono w Kopenhadze.*

Zupełnie odmiennego zdania jest **„Nasz Dziennik"** (nr 24): *Okazuje się również, że rząd ukrył przed opinią publiczną fakt podwyższenia przez Brukselę wysokości obowiązkowej składki, którą Polska musiałaby płacić za przystąpienie do Unii. Według obliczeń unijnych władz, nasza kontrybucja do unijnej kasy tylko w latach 2004–2006 ma wynieść 6 mld 552 mln euro. Tymczasem jeszcze tydzień przed szczytem w Kopenhadze składka ta miała wynieść o 52 mln euro mniej. W ciągu tygodnia Polska straciła zatem ponad 200 mln zł.*

„Finisz w złym stylu" – omawia **„Rzeczpospolita"** (nr 24): *Wygląda na to, że w ostatniej fazie rokowań, a szczególnie podczas szczytu w Kopenhadze, polskim przywódcom tak bardzo zależało na efekcie propagandowym, że zapomnieli wczytać się w szczegóły podpisanych porozumień. A każdy, kto kupował mieszkanie czy samochód, wie, że to one są najważniejsze. Okazało się także, jak słabo są zorganizowane różne grupy interesów w naszym kraju, od producentów leków po rolników i zwolenników zakazu aborcji. Dosłownie w ostatniej chwili, a właściwie po terminach, zgłaszali swoje postulaty naszym negocjatorom. Wchodząc do Unii zarówno polskie władze, jak i polskie społeczeństwo muszą jak najszybciej nadrobić te zaległości.*

Ostatnie zawirowania na pewno nie przysporzyły Unii Europejskiej zwolenników w Polsce.

Ireneusz Sewastianowicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

Zabójcza lawina w Tatrach. Schodząca z Rysów lawina porwała we wtorek grupę uczniów i ich opiekuna z tyskiego liceum. 11 uczniów i dwóch opiekunów wchodziło na Rysy, wzięli ze sobą flagę Tychów. Tuż przed 11.00 pod szczytem Rysów oberwała się ogromna lawina. Śnieg porwał dziewięć osób – ośmiu uczniów i opiekuna. Lawina o szerokości kilkuset metrów dotarła do Czarnego Stawu i przerwała grubą taflę lodową. Któryś z turystów innej grupy wezwał przez komórkę TOPR. W ciągu kilku godzin odkopano trzy osoby – 22-letni mężczyzna nie przeżył. We środę nie było jeszcze wiadomo, czy przeżyło kolejne siedem osób.

Największy przemyt kokainy. Przechwycenie transportu 400 kg czystej kokainy to, zdaniem policji, jeden z największych sukcesów polskich służb w zwalczaniu narkobiznesu. Przemyt udaremniono w ubiegłym tygodniu w porcie w Gdyni. Narkotyki płynęły do Polski z Wenezueli na holenderskim statku. Były ukryte w ważącym kilkanaście ton urządzeniu do odsiarczania ropy naftowej. Miały trafić do warszawskiej firmy z branży budowlanej. Dwóm przedsiębiorcom z Warszawy, których podejrzewa się o udział w przemycie kokainy, grozi do 15 lat więzienia.

Protest górników miedzi. Kilometr pod ziemią prowadzi strajk 70 górników. Są to pracownicy firmy PBK Micom, którzy wykonują prace dla KGHM Polska Miedź SA. Ich protest polega na blokowaniu jednej z podziemnych komór kopalni miedzi w Polkowicach domagają się wypłacenia zaległych pensji. W minioną sobotę zmieniło się kierownictwo firmy, a nowy prezes zadeklarował wypłatę zaległych pensji za grudzień już w poniedziałek. Górnicy jednak nie przerwali protestu, domagając się wypłaty wszystkich zaległych wynagrodzeń, z nadgodzinami i dodatkami za pracę w trudnych warunkach.

Taksówkarze też protestują. W wielu miastach odbyły się protesty taksówkarzy, którzy sprzeciwiają się obowiązkowi montażu kas fiskalnych we wszystkich taksówkach. Zebrano 100 tys. podpisów pod protestem, a warszawscy taksówkarze wręczyli je premierowi. Ich zdaniem wprowadzenie kas fiskalnych oznacza, że część będzie musiała zrezygnować z zawodu i zasilić szeregi bezrobotnych, nie stać ich na kupno i montaż kas. Obowiązek wprowadzenia kas miał wejść w życie 1 października ub.r. Ministerstwo Finansów przesunęło ten termin na 1 marca 2003 r. Ten pięciomiesięczny okres miał służyć przystosowaniu się taksówkarzy do nowego systemu ewidencjonowania obrotów.

Tragiczne ćwiczenia ratowników. Do tragedii doszło podczas ćwiczeń polskich i niemieckich ratowników w Kotle Małego Stawu koło Karpacza w Karkonoszach. Niespodziewanie zeszła lawina zasypując pięć osób. Spod śniegu wydobyto martwego polskiego goprowca. Czterech rannych Niemców przewieziono do szpitali.

Wiatraki w zespole. Na wyspie Wolin powstał największy w Polsce zespół elektrowni wiatrowych – 15 wiatraków o średnicy 80 metrów. Będą dostarczały energię dla 25 tys. gospodarstw domowych. Elektrownia powstawała przez osiem miesięcy i kosztowała 130 mln zł. Była największą inwestycją na Pomorzu Zachodnim w ubiegłym roku.

Sprzedawcy kobiet przed sądem. W Słupsku rozpoczął się proces siedmiu osób (sześciu mężczyzn i kobiety) oskarżonych o sprzedaż do domów publicznych młodych kobiet ze Słupska i okolic. Według prokuratury handlarze sprzedawali dziewczyny w wieku 17-20 lat w latach 1999–2001. Uzyskiwano za nie ceny od tysiąca do czterech tysięcy marek niemieckich. Sprawa wyszła na jaw, gdy na policję zgłosiły się dwie poszkodowane kobiety. Oskarżeni to osoby z wykształceniem zawodowym lub średnim, wśród nich znajduje się ojciec i córka. Mężczyzna, z zawodu taksówkarz, przewoził dziewczyny za granicę, a jego córka miała je wabić możliwością załatwienia pracy w charakterze kucharek, czy opiekunek do dzieci.

Zadowoleni z życia. Z najnowszego sondażu CBOS wynika, że Polacy są coraz bardziej zadowoleni ze swego życia. Cieszy nas życie rodzinne, miejsce zamieszkania, stan zdrowia i praca. Najbardziej stresuje – sytuacja finansowa. W ostatnim roku procent Polaków odczuwających satysfakcję ze swojego życia wzrósł z 61 do 67 proc. Jest więc na najwyższym poziomie w minionym dziesięcioleciu. Dodatkowo zmniejszyła się ilość osób określających się jako pechowcy – z 18 do 12 proc. Najbardziej satysfakcjonuje życie rodzinne – zadowolenie z dzieci (93 proc.) i z małżeństwa (85 proc.).

Wielka reforma finansów państwa. Celem reformy ma być znalezienie pieniędzy na „Unię Europejską", czyli np. na składkę do unijnego budżetu i na dołożenie się do funduszy napływających z UE. Ministerstwu finansów marzy się np. usunięcie ustawowego przymusu waloryzacji emerytur i rent: zniknąć miałyby ulgi podatkowe, a szybko wzrosnąć podatki VAT. Doradca wicepremiera Kołodki prof. Chojna-Duch namawia go też na podjęcie trudnego tematu likwidacji powiatów.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

EŁK

Rodzice 14-letniego chłopca, który zmarł w 2001 r. , zdaniem rodziców w wyniku błędu popełnionego przez lekarzy z ełckiego szpitala, domagają się odszkodowania i zadośćuczynienia na łączną kwotę 315 tys. zł. Dyrekcja szpitala twierdzi, że w przebiegu leczenia nie było błędu. Proces w tej sprawie rozpoczął się we wtorek przed olsztyńskim sądem. Dziecko trafiło do ełckiego szpitala z guzem na skroni. Po operacji został wypisany do domu. Minęły trzy miesiące, a wyników badań nie było, natomiast na skroni chłopca obok blizny pojawił się drugi guz. Dopiero wówczas dotarły wyniki badań z materiału pobranego podczas pierwszej operacji i wskazywały na nowotwór złośliwy.

PISZ

Policjanci z Pisza zatrzymali dwóch gimnazjalistów – 15- i 16-latka, podejrzewanych o podłożenie dwóch pocisków moździerzowych w izbie przyjęć miejscowego szpitala. We wrześniu ub.r. chłopcy znaleźli w lesie niewybuchy. Przywieźli je do miasta i zostawili u piętnastoletniego kolegi. W styczniu piętnastolatek doszedł do wniosku, że musi się pozbyć ładunków. Razem z szesnastoletnim kolegą wymyślili, że zostawią je w miejscu publicznym. I zostawili w szpitalu.

MAŁY PŁOCK

Wojewoda podlaski Marek Strzaliński wezwał Radę Gminy Mały Płock do stwierdzenia o wygaśnięciu mandatu wójta gminy Józefa Dymerskiego. Przewodniczący rady zapewnia, ze radni nie podejmą takiej decyzji, gdyż sumienie im na to nie pozwala. Zdaniem wojewody, wójt pełni funkcje z naruszeniem prawa. Dymerski złożył najpierw ślubowanie jako radny, uczestniczył w głosowaniach nad wyborem przewodniczącego rady i zastępców. Dopiero później rada stwierdziła wygaśnięcie jego mandatu, a przewodniczący zaprzysiągł go na nowego wójta. Na wtorkowej sesji radni odrzucili wezwanie wojewody.

BIAŁYSTOK

Przed białostockim sądem stanął ponownie Henryk N. ps „Dziad". Został oskarżony o znieważenie prokuratorów i kierowanie pod ich adresem gróźb karalnych. Dziad już został skazany na 7 lat więzienia przez białostocki sąd za nakłanianie do napadu rabunkowego i podżeganie do zabójstwa. Uwolniono go od zarzutu kierowania grupą przestępczą o charakterze zbrojnym. Po zarzutach prokuratury w związku z tamtą sprawą oskarżony naruszył dobre imię prokuratorów i groził im. Za to ponownie trafił na ławę oskarżonych.

OLECKO

Nie udała się próba porozumienia pomiędzy dyrekcją szpitala a zwolnionym z pracy ordynatorem ginekologii. Lekarz nie chciał przyjąć stanowiska zwykłego lekarza w szpitalu. Został zwolniony w połowie stycznia. Powodem był brak współpracy pomiędzy dyrektorką a ordynatorem ginekologii. Tej decyzji przeciwstawili się Olecczanie – pod petycją podpisało się 4 tys. osób. Dyrektor szpitala ustąpiła, ale zaproponowała ordynatorowi etat lekarza, a ten go nie przyjął, bo „nie mógł się zgodzić na tę degradację".

SZCZUCZYN

Waldemar S. 36-letni mieszkaniec Szczuczyna zgłosił się w ubiegły piątek na policje i powiedział, że zabił swojego ojca. W ręku trzymał młotek, który wskazywał jako narzędzie zbrodni. Policjant zgłoszenie przyjął i wysłał patrol policji i karetkę pogotowia na rzekome miejsce zbrodni. W mieszkaniu nikogo nie było, a żywego ojca policjanci spotkali w mieście. Natomiast Waldemara zbadano alkomatem – miał 3,89 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

CZYŻEW

W jednym z domów w Czyżewie policjanci odkryli prawdziwy złodziejski magazyn. Znaleziono meble, koce, odzież, naczynia kuchenne, telewizory, radioodtwarzacze. Rzeczy pochodziły z włamań do okolicznych domów, sklepów, stacji paliw. Dom wynajmowało młode małżeństwo. Początkowo policjanci podejrzewali o dokonywanie kradzieży tylko mężczyznę. Obecnie sądzą, że małżonkowie działali razem. W pobliżu domu znajduje się punkt paserski, do którego musiała trafiać część łupów z kradzieży.

SIEMIATYCZE

Dwaj policjanci z siemiatyckiej komendy powiatowej zostali we wtorek ranni w wypadku samochodowym i odwiezieni do szpitala. Okazało się, że na trasie Siemiatycze – Nurzec Stacja chcieli zatrzymać auto do kontroli. Biały samochód osobowy nie zatrzymał się. Policjanci ruszyli w pościg. radiowóz wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w drzewo. Obaj policjanci doznali w wypadku poważnych obrażeń ciała. Czeka ich długotrwałe leczenie. Ścigany kierowca uciekł.

(aż)

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Ziemia dla ziemniaków

Jak dobrze PSL-owi pójdzie, ziemię rolną w Polsce będzie mógł kupić tylko rolnik – najlepiej członek tej partii. Ale pod warunkiem, że nie będzie obszarnikiem. Obszarników PSL będzie rozkułaczać. Pozostali Polacy zostaną pozbawieni podstawowego prawa obowiązującego w wolnych krajach – prawa do posiadania, póki co, ziemi pod uprawy rolnicze.

KONRAD KRUSZEWSKI

W „Kronice wypadków umysłowych" z dużym zaciekawieniem obserwuję tańce i korowody wokół polskiej ziemi, jakie czynią przeróżne ugrupowania polityczne. Najdalej w tych tańcach zaawansowany jest PSL, który najchętniej chciałby przeznaczyć polską ziemię dla siebie, oczywiście, pod pretekstem obrony jej przed cudzoziemcami.

Projekt ustawy, z którym PSL chodzi po Sejmie, zakłada, że ziemię rolną w Polsce będzie mógł kupić wyłącznie człowiek z wykształceniem rolniczym. Tu jest pewien problem, bo na wsi większość obywateli wykształcenia takiego nie ma i mieć nie będzie. Taką sytuację PSL-owska „mądrość" przewidziała i zakłada, że w razie braku wykształcenia, wystarczy zaświadczenie od wójta, że uprawiało się własną ziemię przez przynajmniej 5 lat. Jeżeli się nie uprawiało, można się będzie z polską ziemią pożegnać i poszukać sobie innej na obczyźnie.

Poza tym, żeby posiadać grunty, trzeba będzie przysiąc, że będzie się mieszkało na wsi i osobiście uprawiało ziemię. Czyli nie wchodzą w rachubę żadne dojazdy z miasta na rolę, albo wydzierżawienie tej roli komuś innemu. Trzeba będzie się po prostu do gleby przywiązać, jak za czasów pańszczyźnianych.

Pilnowanie, czy chłopi są dostatecznie mocno przywiązani do ziemi, PSL ma zamiar powierzyć specjalnie powołanej policji. Ma ona pilnować, czy rolnik sieje i zbiera, oraz, czy przypadkiem nie zamieszkał u córki w mieście. Gdyby chłop do tego się nie dostosował i zerwał z uprzęży, otrzymałby nakaz sprzedaży ziemi.

Ale broń Boże, żeby się komuś zamajaczyło bycie obszarnikiem. Projekt PSL-u zakłada, że nie będzie w Polsce można mieć więcej ziemi niż 300 hektarów. Bo i po co? PSL jest partią rolniczego drobiazgu, który produkuje wyłącznie na potrzeby własnej rodziny. Im więcej drobnych gospodarstw, tym większy elektorat partii. Obszarnik, który produkuje na potrzeby miasta jest dla PSL-u wrogiem klasowym. Miasto przecież może kupić sobie żywność od rolników unijnych.

Wszystko to pachnie na milę bierutowskim komunizmem, bo też z jego ducha się wywodzi. Furda tam jakiś wolny rynek i swobodny handel ziemią! Nie żyje socjalizm, w którym są równi i równiejsi. Czyli ci, którzy mają prawo do posiadania ziemi i ci, którzy takiego prawa nie mają!

Pewnie dlatego też w Polsce będzie obowiązywał, ośmieszony już w całej Europie, system dopłat do hektarów a nie do produkcji. Dzięki niemu gospodarka na wielkich areałach przestanie się opłacać. Teraz na przykład państwo dopłaca do produkcji pszenicy. Kiedy będzie dopłacać do ziemi, przestanie dopłacać do zboża. W efekcie bardziej będzie się opłacało trzymanie wielkich areałów odłogiem niż produkowanie na nich czegokolwiek. Żeby nie stracić do nich prawa oraz prawa do dopłat, trzeba je będzie tylko zaorać.

Skoro ziemię będą mogli kupować tylko rolnicy, a nie inni obywatele, i to tylko tyle hektarów, ile będzie dopuszczała PSL-owska ustawa, to obrót ziemią znacznie się zmniejszy. A skoro tak, to ziemia rolna w Polsce będzie relatywnie taniała, a nie drożała. Na rynku będzie dużo hektarów do kupienia, gdyż ziemi uprawnej będą musieli pozbyć się „nierolnicy" oraz obszarnicy, którzy mają więcej niż 300 hektarów. W ten sposób PSL rozkułaczy obszarników. Odbędzie się to tylko w sposób trochę bardziej kulturalny, od tego, jaki w latach pięćdziesiątych zastosowała Polska Partia Robotnicza.

Uzyskaną ziemią będzie zarządzała, zaplanowana w PSL-owskiej ustawie Agencja Nieruchomości Rolnych, która ma zastąpić Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Czyli o własności gruntów będą decydowali działacze PSL-u, bo to oni będą zasiadali w nowej agencji, tak samo, jak zasiadają w starej. I to oni będą decydowali o tym, komu ziemię za grosze sprzedadzą.

Można się założyć, że w zdecydowanej większości będą to działacze PSL-u oraz peeselowska klientela. W ten sposób PSL uwłaszczy swoich członków.

Po pewnym okresie, kiedy burza wokół handlu ziemią ucichnie, będzie można rozpocząć pracę nad nowelizacją ustawy, tak, aby dopuszczała ona swobodny obrót gruntami. Cena hektara będzie musiała wówczas pójść w górę. Wtedy działacze PSL oraz partyjna klientela ziemię sprzedadzą. Już dziś można liczyć pieniądze, jakie na niej zarobią.

Oczywiście, stanie się tak wówczas, kiedy PSL-owi uda się swój projekt przepchać przez Sejm. Mimo całej paranoi, jaką ten projekt ze sobą niesie, szanse na to są duże. I to nie tylko dlatego, że temu Sejmowi udawało się już uchwalać ustawy równie paranoiczne, ale także dlatego, że wypróbowany sojusznik PSL-u, SLD, milczy, choć z pewnością zdaje sobie sprawę, że dla swoich partykularnych interesów partyjnych ludzie Kalinowskiego usiłują uprawiać rozbój w biały dzień. Jeśli im się powiedzie, można będzie sparafrazować hasło narodowców „Polska dla Polaków" na „Ziemia dla ziemniaków". Z PSL-u!

FOTKI

Toyota Corolla Benzyna

Rocznik: 1998
Kolor: Granatowy met.
Cena: 12500 zł
Region: Mazowieckie
Ogł. z dnia: 2002-10-02

Opis: Uszkodzony

Kontakt: [redacted]

■ Zobacz pozostałe oferty autokomisu
■ Skontaktuj się z autokomisem

Internet

PLOTKI

REGIONAŁKI

Czy rada pedagogiczna powinna odbywać się w restauracji? – spytał nas jeden z białostockich nauczycieli – „Gazeta w Białymstoku".

Odpowiadamy: tak i to najlepiej w czasie dancingu.

Taksówkarze są rozgoryczeni, że cały czas rzuca się im kłody pod nogi. – A to kasy, a to wykupywanie kopert na przystankach, a to ostatnio nocna komunikacja autobusowa – narzeka Kazimieruk. – Nikt o nas nie dba – „Gazeta w Białymstoku".

Taksówkarzom zawsze wiatr w oczy wieje. A nocna komunikacja autobusowa to na pewno efekt zmowy cyklistów.

Historia naszej choroby jest własnością zakładu opieki zdrowotnej. Za kserokopię tego dokumentu w przychodniach Miejskiego ZOZ-u i szpitalu klinicznym w Białymstoku zapłacimy 20 zł, w Łomży i Suwałkach tyle, ile w rzeczywistości kosztuje ksero potrzebnych kartek – „Gazeta Współczesna".

Szkoda, że szpitale nie roszczą sobie praw do samej choroby, tylko do jej historii. Sama zaś choroba to rzecz w szpitalu niepożądana – lekarze najchętniej przyjmowaliby zdrowych pacjentów na obserwację i wypisywaliby po kilku dniach. Dobry pacjent, to tani pacjent.

– „Dwie Wieże" były dostępne już przed Świętami Bożego Narodzenia, chwilę po amerykańskiej premierze – przyznaje Bogdan, miłośnik i znawca Internetu, który chce zachować anonimowość". (...)

– Staramy się walczyć z plagą piractwa, ale tego procederu nigdy nie zlikwidujemy, możemy go najwyżej zminimalizować – mówi pragnący zachować anonimowość pracownik warszawskiej Fundacji Ochrony Twórczości Audiowizualnej. (...)

– Policja codziennie odwiedza bazary – zapewnia Piotr Rudnicki, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku – „Kurier Poranny".

Anonim zwalczą anonima? I tylko rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, który nie ma do powiedzenia nic odkrywczego, występuje z otwartą przyłbicą.

Patrol ruszył w pościg, ale z nieznanych dotąd przyczyn policyjny wóz marki Ford Transit zjechał na lewą stronę i zderzył się z drzewem – „Kurier Poranny".

Drzewo jak to drzewo, najwyraźniej zdążało w przeciwną stronę. Dlatego radiowóz się z nim zderzył.

Wcześniejsza wycena to były szacunki – teraz już wiemy, że fabryka jest warta dokładnie 5,8 mln zł – mówi Jan Żubrycki, syndyk. – Ważne jest to, że jest to cena za cały zakład wraz z obecną załogą, ale bez wyrobów w magazynie i produkcji w toku – „Kurier Poranny".

Jak wyceniano pracowników? Liczył się wiek, staż pracy, płeć czy masa ciała?

Przypadek precedensowy – wójt gminy Suwałki sam zdecydował się obniżyć swoje pobory. (...) Zarabiać będzie 6400 zł brutto. Jego poprzednik zarabiał brutto 8700 zł. (...) Pieniądze zaoszczędzone w ten sposób mają być wydane na gminne inwestycje – drogi, ich oświetlenie oraz opiekę medyczną – „Gazeta Wyborcza".

Precedens polega na tym, ile inwestycji można przedsięwziąć zabierając urzędnikom kawałek pensji.

Radni Małego Płocka odrzucili wezwanie wojewody podlaskiego do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu wójta Józefa Dymerskiego. Obecni na sesji sołtysi i mieszkańcy włączali się do dyskusji radnych (...)

– To nasz wójt, my go wybraliśmy – mówiono. – Nikt nie ma prawa odbierać mu mandatu. Jak zajdzie potrzeba, pojedziemy wszystkimi wioskami do wojewody, żeby go bronić – „Gazeta Współczesna"

Demokracja demokracją, prawo prawem, a słuszność musi być po naszej stronie. (jg, aż)

NOTATNIK MEDIALNY

SKOPIUJEMY SIĘ NA ŚMIERĆ

Płyty kompaktowe z muzyką sprzedają się coraz gorzej. Nie tylko w Polsce, gdzie ceny kompaktów są horrendalnie wysokie, ale również w większości krajów dużo bogatszych niż Polska. W roku ubiegłym na świecie sprzedano o ponad dziesięć procent mniej płyt niż w roku 2001. Ta spadkowa tendencja utrzymuje się już ponad dwa lata i przyprawia bossów wielkich koncernów płytowych o coraz większe bóle głowy. Tym bardziej, że nic nie zapowiada zmian na lepsze. Zachodnie stowarzyszenia producentów fonograficznych zgodnie twierdzą, że główną przyczyną tak ogromnego spadku sprzedaży jest piractwo internetowe, a dokładniej – rozpleniające się w ostatnich latach witryny oferujące za darmo pliki muzyczne.

Zdaniem specjalistów z polskiej organizacji Związku Producentów Audio Video, nasz rynek wiernie naśladuje trendy światowe. Jednym słowem, również on załamał się pod wpływem ekspansji internetowych systemów wymiany plików muzycznych. W tym środowisku to opinia obiegowa, której nikt nie podważa i z którą nikt nie dyskutuje. Można się jednak trochę dziwić temu spolegliwemu poglądowi wziąwszy pod uwagę fakt, że nikt w Polsce nie badał rozmiarów wpływu internetowego piractwa na nasz rynek muzyczny. Nie ma również wiarygodnych danych na temat innych rodzajów piractwa, w tym niezmiernie popularnego bazarowego handlu tak zwanymi podróbkami.

Dlatego mam wrażenie, że polscy producenci zbyt pochopnie całą winę za własne niepowodzenia zwalają na Internet. Nawet powierzchowna obserwacja pozwala zauważyć, że w Polsce prawdziwy rozkwit przeżywa rynek kopii i to nie tych bazarowych, lecz wykonywanych na użytek prywatny, co w końcu nie jest nielegalne. Płyty kopiują niemal wszyscy posiadacze komputerowych nagrywarek. Większość z nich ma kilkadziesiąt, jeśli nie kilkaset takich płyt. A jeśli jeszcze weźmiemy pod uwagę płyty nagrywane dla przyjaciół i znajomych, to można dostać zawrotów głowy. W ubiegłym roku sprzedano w Polsce około 30 milionów oryginalnych płyt. Nie będzie chyba grubym błędem stwierdzenie, że w tym samym czasie w zaciszu domowych komputerów kopii wykonano co najmniej kilka razy więcej.

Zamiast więc monitorować internetowe witryny muzyczne polscy producenci fonograficzni mogliby się zainteresować, jak w ostatnich latach rozwijał się w Polsce handel nagrywarkami komputerowymi. Po raz pierwszy spadek sprzedaży płyt kompaktowych odnotowano w roku 2000 i trwa on nieprzerwanie do dziś. Dokładnie odwrotna tendencja dotyczy rynku nagrywarek. Ich ceny w ostatnich trzech latach spadły drastycznie, co oczywiście spowodowało gwałtowny wzrost sprzedaży. Dzisiaj nagrywarka jest standardowym wyposażeniem niemal każdego komputera kupowanego na użytek prywatny. Nie ulega wątpliwości, że w tej chwili to potencjał „kopiotwórczy" bijący na głowę możliwości wielkich koncernów, jeśli chodzi o sprzedaż „oryginałów" na polskim rynku fonograficznym.

Ale polskie koncerny fonograficzne nie nazywają wroga po imieniu. Wskazują na Internet jako na głównego sprawcę załamania rynku i nie robią nic poza biernym oczekiwaniem na to, co zrobi świat w dziedzinie zwalczania sieciowego piractwa. Mogłyby oczywiście w międzyczasie obniżyć koszty, a co tym samym ceny, o czym mówi się od wielu lat, ale jakoś nie inspiruje to wielkich producentów do innowacyjnych działań. Na co więc liczą?

Być może na swoich dwóch sojuszników, co prawda wątłych, ale jednak sojuszników. Pierwszy z nich to coś, co można nazwać „snobizmem ekonomicznym". Oryginalna płyta kompaktowa jako produkt drogi jest w Polsce symbolem wysokiego prestiżu społecznego, oznaką przynależności do klasy ludzi najlepiej zarabiających, a zbiory idące w kilkaset takich płyt są obiektem tak samo silnego konsumpcyjnego pożądania, jak wysokiej klasy samochód.

Drugi sojusznik to „snobizm słuchu doskonałego". Istnieje grupa klientów nabywających oryginalne, producenckie kompakty, która utrzymuje, że słyszy różnicę między „oryginałem" a „kopią" i ta różnica jest dla nich nie do zniesienia. Teoretycznie jest to możliwe, jednak trudno oszacować, ile w tych deklaracjach jest prawdy, a ile próżnego pragnienia popisania się przed bliźnimi przynależnością do „elity słuchu". Tak czy inaczej obaj sojusznicy wielkich koncernów nie stanowią wielkiej siły. W polskich realiach ekonomicznych to niewielki odsetek tych, dla których słuchanie muzyki jest jedną z podstawowych przyjemności życiowych. Na pewno nie cofną destrukcyjnych tendencji na polskim rynku fonograficznym.

Z drugiej strony wyłania się wróg coraz lepiej uzbrojony w urządzenia do kopiowania – w doskonałe i szybkie nagrywarki, skanery, kserokopiarki. Już niedługo wyprodukowanie w domu „kopii" płyty nierozróżnialnej od „oryginału" będzie zadaniem dziecinnie prostym, jeśli już nie jest. A ekonomiczne koszty tej operacji trzeba liczyć w kilku złotówkach wobec kilkudziesięciu złotych, których za swoje płyty żądają wielkie koncerny.

Coraz silniejszy „świat kopii" i coraz słabszy „świat oryginałów" – taka formuła przyszłości wydaje mi się najbardziej prawdopodobna. To proces nieuchronny i nawet najbardziej elitarne snobizmy nie są w stanie go powstrzymać. Dotyczy on zresztą nie tylko rynku fonograficznego, ale również innych rynków, na przykład książki i filmu.

Zaiste, ciężkie czasy idą dla producentów „oryginałów". Być może – jak to napisała „Gazeta Wyborcza" – piraci ich dobiją. Zbankrutują i nikt nie będzie już produkował „oryginałów". Nikt też nie będzie płakał po tym nieboszczyku, bo w końcu nadejdą czasy, kiedy „kopie" będą doskonalsze od „oryginałów".

Zbigniew Suszczyński

Uciekli przed wojną i prześladowaniami. Chcą na stałe mieszkać w Polsce.

A w snach wracają koszmary

Najtrudniej jest przekonać czeczeńskie kobiety, żeby nie wynosiły jedzenia ze stołówki do pokoi. Chcą jak w domu usługiwać swym mężczyznom, podawać im posiłki. To stwarza pozory normalności, pozwala choć na chwilę zapomnieć o tym, że są na obcej ziemi, a w ich kraju trwa wojna. Od grudnia w Czerwonym Borze funkcjonuje Ośrodek dla Uchodźców, który wkrótce będzie największym ośrodkiem w Polsce.

Posępny czarnowłosy mężczyzna krąży przed bramką przy recepcji Ośrodka dla Uchodźców w Czerwonym Borze. Gdy żółty renault kangoo zatrzymuje się na parkingu, natychmiast podchodzi do wysiadającego z auta Radosława Płużyńskiego, dyrektora ośrodka. Nie musi pytać, dyrektor wie, o co chodzi.

– Rebionka i żena ostali w bolnice – mówi Płużyński. Tłumaczy, że trzeba wykonać szereg badań, obserwować dzieci. Nie wiadomo jeszcze, ile potrwa pobyt w szpitalu.

Dzień przed naszą wizytą do ośrodka dotarło kolejnych piętnastu uchodźców z Czeczenii. Dzieci mężczyzny – sześcioletnia dziewczynka i trzyletni chłopiec, przeziębiły się w drodze do Polski. Zanim przekroczyli granicę, przez kilka dni koczowali na białoruskim dworcu.

– Jestem częstym gościem w szpitalu w Zambrowie, wielu uchodźców potrzebuje pomocy medycznej – mówi Płużyński. – W tym tygodniu urodziło się tam nasze pierwsze dziecko. W grudniu przyjechała czeczeńska rodzina z dwiema córkami, kobieta była w zaawansowanej ciąży. Urodziła trzecią córkę, wkrótce wróci ze szpitala do ośrodka.

Uchodźcy w koszarach

Ośrodek dla Uchodźców w Czerwonym Borze powstał w części budynków po zlikwidowanych Nadwi-

P. Niemczynowicz

Dzieci czeczeńskich uchodźców nie mają zabawek. Ich ulubionym miejscem zabawy jest klatka schodowa. Bawią się tam w chowanego i w berka.

ślańskich Jednostkach MSWiA. Starostwo Powiatowe w Zambrowie przekazało je Urzędowi do spraw Repatriacji i Cudzoziemców. Docelowo ma to być jeden z największych, a może nawet największy ośrodek w Polsce – zamieszka tam trzystu uchodźców. Już dziś mieszkają w nim 154 osoby.

Na zaadaptowanie infrastruktury powojskowych budynków na potrzeby ośrodka Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców wydał 200 tys. zł. Szacuje się, że trzeba jeszcze wydać na ten cel 100 tys. zł.

– To nie są duże kwoty, wziąwszy pod uwagę liczbę uchodźców – mówi Józef Węgrzyn, dyrektor wspomnianego urzędu. – I to, że został on utworzony głównie z myślą o rodzinach z dziećmi. W takiej sytuacji oprócz miejsc do spania, potrzeba jeszcze różnych pomieszczeń socjalnych – np. suszarni, kuchni, pralni...

Na razie na potrzeby ośrodka zaadaptowano dwa budynki. Wkrótce dołączony do nich zostanie trzeci. Tam będzie stołówka, która tymczasowo funkcjonuje w pomieszczeniach przeznaczonych na pokoje dla uchodźców. Dyrektor ośrodka planuje także uruchomienie świetlicy, sali telewizyjnej, klasy.

– Musimy dbać nie tylko o ciała uchodźców, ale i o ich ducha. To są ludzie po dramatycznych przejściach, czekają tu bezczynnie na postanowienia urzędu dotyczące ich dalszego losu. Chcę, żeby w tym czasie uczyli się języka polskiego. Dzieci czeczeńskie są bardzo zdolne, szkoda, żeby traciły czas bez nauki – mówi Płużyński.

W ośrodku nie ma luksusów. Pokoje trzy-, cztero-, pięcioosobowe. Metalowe prycze z materacami, ciemnoszarymi, jednakowymi kocami. Pomiędzy nimi niewielkie stoły na metalowych nogach, niewielkie metalowe szafki – takie same jak w szpitalach. Surowości wnętrz nie łagodzą żadne firanki czy zasłonki, dywany czy obrazki na ścianach. Nie widać dziecięcych zabawek, gazet, lusterek i innych drobiazgów. Ile rzeczy można przywieźć ze sobą w torbach do obcego kraju, jeśli ma się pod opieką troje małych dzieci, dla których trzeba wziąć jedzenie na podróż?

Wnętrza są sterylnie czyste. Kobiety krzątają się ścierając niewidzialny kurz, zmieniają pieluchy lub usypiają dzieci. Mężczyźni siedzą sztywno na krzesłach. Na ich twarzach nie widać żadnych uczuć. Nieruchomym wzrokiem patrzą przed siebie.

Solsę dosięgły kule

Dziesięcioletni Solsa przemyka na dwóch kulach po ponurym korytarzu. Przestrzeń pomiędzy piętrami zabezpieczona jest siatką. To na wypadek, gdyby któreś z dzieci zbyt mocno przechyliło się przez poręcz. Klatka schodowa to miejsce, w którym dzieci bawią się najczęściej i gdzie skupia się życie towarzyskie uchodźców. Kobiety wymieniają uwagi o pogodzie, skarżą się na drobne dolegliwości. Nastolatki ubierają się, wychodzą na spacer dookoła pobliskiego boiska. Po chwili wracają, rozbierają się. Znów się ubierają, wychodzą na obiad. Czas to jedyne, czego mają w nadmiarze.

Solsa pomimo swego kalectwa jest uśmiechnięty. Kilka miesięcy temu w swym rodzinnym mieście w Czeczenii wyszedł do miasta po zakupy. Gdy szedł ulicą, rozpętała się walka. Solsę dosięgło dziesięć kul. Siedem zraniło go w głowę, trzy w kręgosłup. To cud, że przeżył i nie jest całkowicie sparaliżowany. Gdy doszedł do siebie po skomplikowanej operacji, rodzice podjęli decyzję o wyjeździe do Polski.

– Urząd nie ma pieniędzy na opłacanie skomplikowanych zabiegów medycznych, udało nam się jednak załatwić dla chłopca rehabilitację w zambrowskim szpitalu – mówi Radosław Płużyński.

Dwudziestoletniej kobiecie Rosjanie przeprowadzający „zaczystki" wyrwali paznokcie. Wpadli do sklepu, gdzie pracowała jako sprzedawczyni. Nie wie nawet, o co chodziło.

Nieco starsza Czeczenka widziała, jak odłamki granatu wrzuconego do jej mieszkania ugodziły śmiertelnie jej dwutygodniowe dziecko.

Mężczyzna z zapadniętymi policzkami widział, jak na ulicy rozstrzelano jego syna i okaleczono synową.

Każdy z przebywających w Czerwonym Borze czeczeńskich uchodźców pochował kogoś z rodziny. Wielu zostawiło tam bliskie osoby, gdyż nie starczyło pieniędzy na bilety dla wszystkich...

Chowają się, gdy leci samolot

– Ich wspomnienia są przerażająco do siebie podobne – mówi pielęgniarka Danuta Rakowska, która codziennie na sześć godzin przyjeżdża do Czerwonego Boru z Zambrowa dyżurować w punkcie medycznym dla uchodźców. – Czują potrzebę mówienia o tym, jakby w ten sposób chcieli pozbyć się koszmarów. Opowiadają o nachodzeniu mieszkań nocą, biciu, kaleczeniu, strzelaninach na ulicach, zaczystkach... Gdy się tego słucha, własne problemy wydają się drobiazgiem...

Danuta Rakowska nie może spokojnie mówić o tym, o czym codziennie słyszy w gabinecie. Wyciera łzy napływające do oczu.

– Kobiety przychodzą po środki uspokajające i nasenne. Najtrudniejsze są noce, kiedy w snach wracają koszmary.

Przeciętna czeczeńska rodzina ma troje, czworo dzieci. Czarnowłosy drobiazg obstępuje fotoreportera, zagląda do aparatu. Powoli przyzwyczajają się do życia bez wojny. Nadal jednak, gdy słyszą samolot, chowają się pod łóżka....

Część uchodźców jest zachwycona warunkami panującymi w ośrodku. To więcej, niż się spodziewali. Są zachwyceni tym, że dostają jedzenie, 45 zł miesięcznie kieszonkowego na papierosy czy słodycze, 16 zł na środki higieny. Dla innych ośrodek to przygnębiające miejsce, które traktują jako przymusowy przystanek. Do wybuchu wojny w Czeczenii mieszkali w swoich pięknie urządzonych domach, mieli samochody. Są wykształceni, pracowali jako lekarze, inżynierowie, nauczyciele. Wojna odebrała im nie tylko bezpieczeństwo, majątek, lecz także zepchnęła w dół drabiny społecznej. Stracili pracę, stali się obywatelami drugiej kategorii.

Są też i tacy, którzy spodziewali się, że taki – według nich bogaty kraj jak Polska, w którym od wielu lat nie było wojny – da im znacznie więcej niż miejsce na pryczy. Woleliby mieszkać w mieście, niż w powojskowym ośrodku zagubionym w lasach.

W Białymstoku są współwyznawcy

W Czerwonym Borze przebywają wyłącznie uchodźcy z Czeczenii. Wjeżdżają oni do Polski legalnie, na podstawie paszportów rosyjskich, gdyż są obywatelami tego państwa. Najczęściej docierają do Polski przez Białoruś i przejście graniczne w Terespolu. Po przekroczeniu granicy, składają wniosek o przyznanie im statusu uchodźcy. Żeby taki status otrzymać i – co się z tym wiąże – uzyskać zgodę na pobyt w Polsce, muszą w warszawskim Urzędzie ds. Repatriacji i Cudzoziemców udowodnić, że byli w Rosji prześladowani z powodu swej narodowości, przekonań politycznych, religii. Ważne są dokumenty, które potwierdzają ich słowa – nakazy aresztowań itp. Najważniejsza jest jednak kilkugodzinna rozmowa z pracownikami urzędu. Pracownicy wypytują ich szczegółowo o losy, zdarzenia, w których uczestniczyli. Później ich relacje są weryfikowane przez zespół do spraw informacji o krajach pochodzenia uchodźców. Zespół dysponuje np. kalendarium wydarzeń, które miały miejsce w Czeczenii w ciągu ostatnich kilku lat, archiwum prasowym, szczegółowymi mapami itp. Jeśli któryś z obcokrajowców zmyśla, kłamstwo wychodzi na jaw. A złe warunki ekonomiczne w świetle konwencji genewskiej nie są podstawą do przyznania statusu uchodźców.

Procedura sprawdzająca trwa około pół roku. Przez ten czas osoby starające się o status uchodźcy mogą przebywać w ośrodkach, gdzie mają zapewnione wyżywienie i opiekę medyczną. Mogą, ale nie muszą.

– Od początku grudnia bez uprzedzenia wyjechała z ośrodka jedna rodzina, młoda dziewczyna oraz dwóch braci – mówi Radosław Płużyński. – Po trzech dniach skreślamy ich z listy mieszkańców, nie tracą jednak szans na uzyskanie statusu.

Jeśli urząd wyda decyzję odmowną, mogą odwołać się od niej do Rady ds. Uchodźców. Jeśli i rada nie przychyli się do ich wniosku, mogą starać się o legalny pobyt w Polsce na drodze administracyjnej u wojewody. Każdy stara się przedłużyć procedury ile się da. Niektórzy w międzyczasie usiłują wyjechać do Niemiec. Niektórzy szukają w Polsce kandydatów na męża czy żonę. Zdarza się, że muszą wrócić do Rosji.

Ci, którzy otrzymają status uchodźcy, dostają tzw. paszport genewski i mogą legalnie zostać w Polsce. Sami muszą jednak zadbać o środki do życia, pracę, znaleźć mieszkanie.

P. Niemczynowicz

Najtrudniej jest przekonać kobiety czeczeńskie do tego, żeby nie zabierały jedzenia ze stołówki do pokoi. Posiłek w pokoju pozwala im zachować pozory normalności.

P. Niemczynowicz

Uchodźcy mają całe dnie wolne. Spędzają czas na rozmowach i spacerach wokół ośrodka. Skarżą się, że ta bezczynność bardzo im doskwiera.

Aktualnie w Polsce przebywa dwa tysiące uchodźców. Znajdują się oni w dziesięciu ośrodkach. Pięć z nich znajduje się na terenie woj. podlaskiego. Oprócz ośrodka w Czerwonym Borze są dwa ośrodki w Białymstoku, po jednym w Łomży i Supraślu. Jak zapewnia Józef Węgrzyn, dyrektor Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców, wynika to z przesłanek ekonomicznych – pobyt uchodźców na terenie woj. podlaskiego kosztuje najmniej.

– My sami prowadzimy dwa ośrodki w Polsce – w Dębaku i Czerwonym Borze. Pozostałe ośrodki prowadzą firmy, którym zlecamy usługi. Jedna z firm funkcjonujących na terenie woj. podlaskiego przedstawiła nam korzystne warunki, dlatego korzystamy z jej usług – zapewnia dyrektor.

Prawda jest też taka, że Czeczeńcy chcą mieszkać w Białymstoku lub w jego pobliżu. Dlaczego? Bo są tu duże skupiska przedstawicieli narodowości innych, niż polska : Białorusinów, Tatarów, Ukraińców. Mieszka tu sporo wyznawców islamu, więc Czeczeńcy, którzy są muzułmanami, nie czują się obco...

Jolanta Gadek

Ośrodki z powodu skąpych funduszy nie są w stanie zapewnić uchodźcom odzieży, której często brakuje. Potrzebne są też środki czystości i higieny osobistej. Nie ma zabawek dla dzieci, przydałyby się książki – zwłaszcza w języku rosyjskim. Każda pomoc materialna jest znacząca i mile widziana. Telefon do Ośrodka dla Uchodźców w Czerwonym Borze – (86) 215-00-48, 215-00-49.

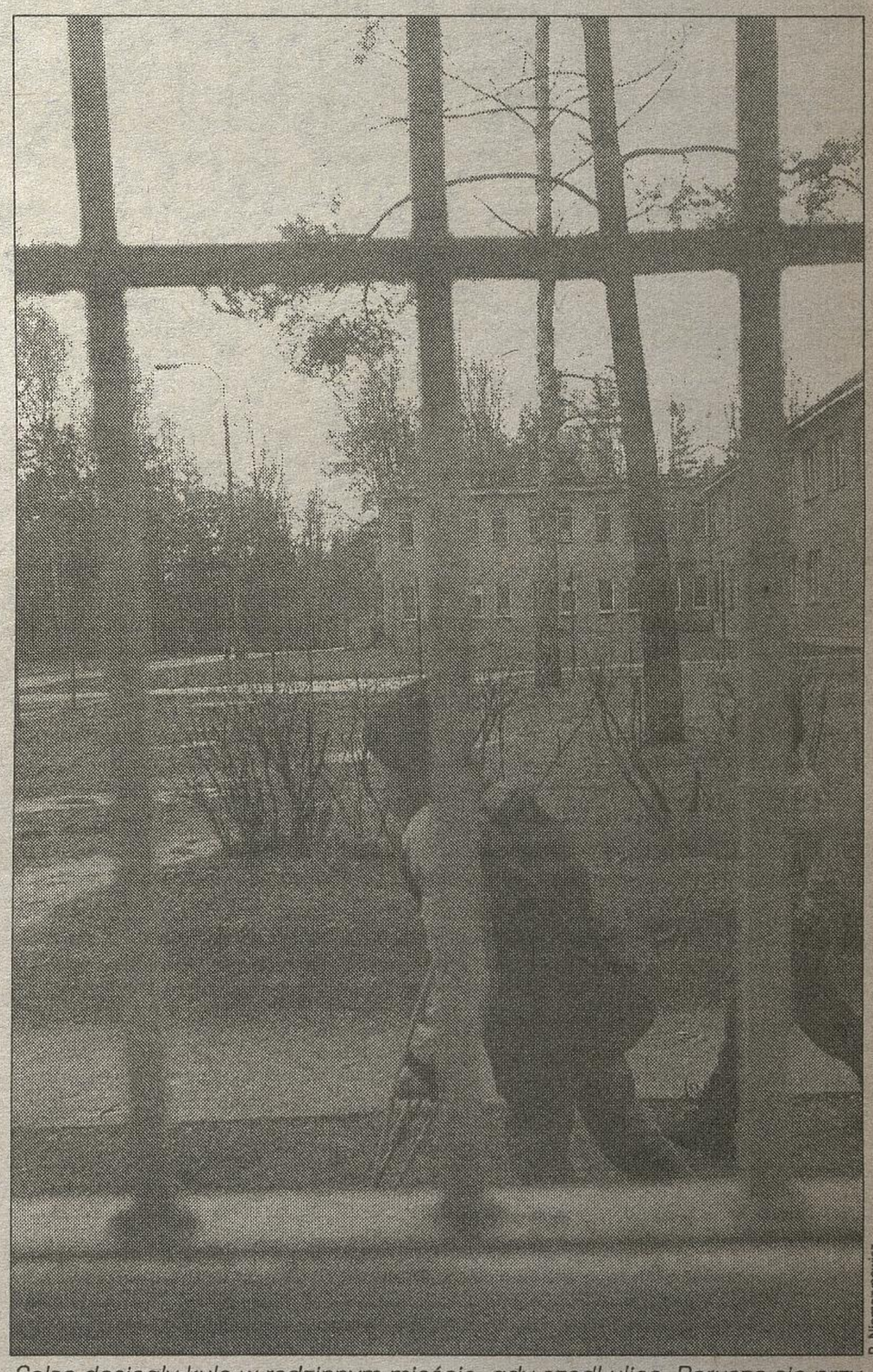
P. Niemczynowicz

Solsę dosięgły kule w rodzinnym mieście, gdy szedł ulicą. Porusza się przy pomocy kul. Jest pogodnym dzieckiem.

Andreas Gautschi opisuje Puszczę Romincką

Ze Szwajcarii do Żytkiejm

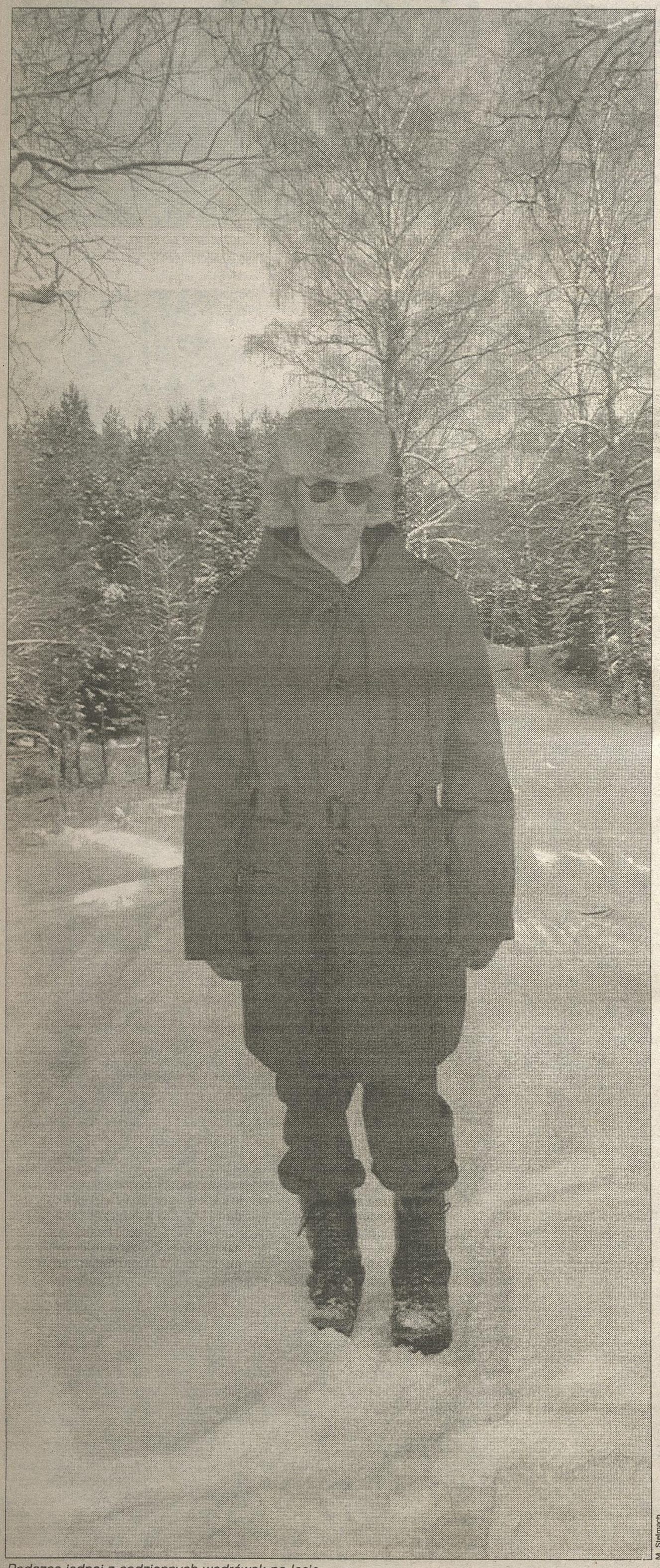

M. Stelmach

Podczas jednej z codziennych wędrówek po lesie

Dzika przyroda Puszczy Rominckiej tak zafascynowała Andreasa Gautschi, że postanowił dom wybudować w Żytkiejmach – wsi na skraju lasu. To raj dla przyrodników i myśliwych.

MONIKA STELMACH

W Szwajcarii wszystko jest zagospodarowane, poukładane i wymierzone. Tam nie ma dziko rosnących krzaków na polu. Nie ma też wielu gatunków zwierząt.

– Jeśli chodzi o przyrodę w Polsce jest tak, jak w Szwajcarii było może 100 lat temu – porównuje A. Gautschi.

W Puszczy Rominckiej pierwszy raz zobaczył wyjącego wilka. Była śnieżna zima, taka jak w tym roku. To niesamowity i rzadki widok. Inicjacja przyrodnika. Najciekawszymi zwierzętami w jego opinii są drapieżniki – kuny, wydry. W Szwajcarii mógłby je zobaczyć co najwyżej na starych fotografiach.

– To, że widziałem wyjącego wilka, to szczęśliwy przypadek – mówi A. Gautschi. – Największą jednak satysfakcję sprawia mi żmudna, ale przyjemna obserwacja drapieżników.

Miejsce do życia

Andreas Gautschi od dziecka był związany z przyrodą. Urodził się w małej, szwajcarskiej miejscowości na skraju lasu. Najbliższe, większe miasto to Aarau.

– Sądzę, że bardzo istotne jest miejsce urodzenia – mówi Andreas Gautschi. – To co ogląda się najpierw, zapada w człowieka. Nigdy nie potrzebowałem infrastruktury dużych miast. Kawiarni, tłumów ludzi, wczasów w egzotycznych krajach. Ludzie w blokach cisną się jak pszczoły w ulu. Mieszkają obok siebie i nie znają się. Tutaj znam każdego. Może nie wszystkich z nazwiska. Miasto to na pewno nie jest dobre miejsce do życia.

Na pytanie jak mu się układa z sąsiadami odpowiada przysłowiem – wszystko co robimy jest jak echo. W zależności od tego jak postępujemy wraca do nas dobro, albo zło. Do niego wraca dobro.

Z widokiem na las

Najpierw Andreas Gautschi te tereny poznawał z literatury. W 1973 roku miał 17 lat. Kupił książkę o Puszczy Rominckiej. Jednak na konfrontacje literatury z rzeczywistością czekał osiem lat. Nie rozczarował się. Przyroda okazała się równie dzika i różnorodna, jak ta opisywana w książce. Wszystko było dla niego ciekawe, każda ścieżka, ślady zwierząt.

Kiedy przeszedł już puszczę po polskiej stronie, chciał zobaczyć część rosyjską. Okazja nadarzyła się w 1991 roku. Wtedy utworzono przejście graniczne z Obwodem Kaliningradzkim. Skorzystał z tej możliwości. Pytam, czy po tamtej stronie można zobaczyć inną Puszczę Romincką, przecież to ten sam las.

– Nieco odmienny drzewostan. Widziałem na przykład ślady niedźwiedzia – mówi A. Gautschi.

Nie tylko las łączy Andreasa Gautschi z Polską. Jego żona jest Polką. Po ślubie mieszkali w Niemczech, a później w Szwajcarii. Od kilku lat w Żytkiejmach. Andreas jeżdżąc rowerem szukał dobrego miejsca na dom. Jedno było pewne, musi być niedaleko lasu. Znalazł wzgórze w Żytkiejmach. Nie opodal puszczy. Przez okno widać ścianę zieleni. I przestrzeń. Andreas Gautschi koło domu posadził też swój mały lasek.

– Nie pomyślałem wtedy o wietrze, a wieje tu cały rok – mówi Andreas Gautschi.

Kompromis. Jest wymarzona przez Andreasa puszcza, ale też niedaleko znajduje się sklep i szkoła, do której chodzą dwaj synowie i gdzie pracuje żona.

Różne odcienie zieleni

W Żytkiejmach jest szefem sam dla siebie. Zdyscyplinowany. Wstaje codziennie o godzinie ósmej. Stałym rytuałem jest spacer po lesie, niezależnie od pogody. Nawet gdyby o tym zapomniał, co się raczej nie zdarza, dwa psy z pewnością odświeżą mu pamięć. Puszcza najładniejsza, najbardziej różnorodna jest na wiosnę, w maju. Wtedy zieleń ma różne odcienie. Ale ciekawa jest też jesienią, kiedy korony drzew stają się kolorowe. Lubi również śnieżne i mroźne zimy.

– Mogę tu robić co chcę. Jednak tak planuję dzień, żeby wieczorem powiedzieć, że coś zrobiłem, że dzień miał sens, swoją wartość. Gromadzenie materiałów do książki to mrówcza praca. Wiele godzin spędzonych w archiwach. I to nie tylko w Polsce. Staram się robić to tak dobrze, jak tylko umiem.

Myślistwo

Andreas Gautschi jest nie tylko przyrodnikiem, ale też myśliwym. Na ścianach w jego pracowni wiszą poroża jeleni, skóry kun, lisów i innych jego ulubionych drapieżników. Jak łączy te pasje? Przede wszystkim nie widzi żadnych rozbieżności.

– W dobrze rozumianym, etycznym myślistwie zabijanie zwierząt stanowi znikomy procent – tłumaczy Andreas Gautschi. – To w pierwszej kolejności obserwacja. Idę na polowanie, żeby zobaczyć, co dzieje się w lesie, jakim ścieżkami chodzi jeleń, jak zające objadły korę. Najbardziej tajemniczy jest lis. Można nic nie ustrzelić i jednocześnie dobrze spędzić czas.

Kiedy pytam, czy ma jakieś myśliwskie trofea, medale. Na początku nie rozumie. Pytająco patrzy na żonę. Jakie trofea? Np. medal za ustrzelonego wilka, czy żubra. Okazuje się, że nie ma żadnego, nawet tego najskromniejszego.

– Na polowaniu trzeba mieć radość z małych rzeczy – mówi A. Gautschi. – Nie każdy od razu musi ustrzelić jelenia. Więcej czasu spędza się na karmieniu i obserwacji zwierząt, niż na samym polowaniu. Najważniejsze to starać się zrozumieć przyrodę. Jak człowiek jest młody to od razu chce mieć łupy. Teraz widzę to inaczej.

Kontynuuje myśliwskie tradycje rodzinne. Dziadkowie zajmowali się łowiectwem. Do Polski przywiózł starą fotografię swego przodka wykonaną podczas polowania. Na razie nic nie wskazuje na to, że rodzinne tradycje będą kontynuowali synowie. Najstarszy zdecydował się jednak wziąć udział w nagonce. Trochę z ciekawości, trochę ze względu na uczestnictwo kolegów.

– Te zwierzęta nic mi nie zrobiły, żebym miał je zabijać – mówi Piotr Gautschi. – Polowanie jest ciekawe jako spotkanie towarzyskie. Podoba mi się atmosfera.

Andreas Gautschi przekonuje, że myślistwo to nie tylko przyjemność, ale w pewnych sytuacjach konieczność. Dziś nie ma już równowagi w przyrodzie i ingerencja ludzi jest konieczna. Jeśli będzie za dużo drapieżników, to inne rodzaje zwierząt, np. zające, nie przetrwają.

Puszcza przed wiekami

Andreas Gautschi dotychczas napisał pięć książek o Puszczy Rominckiej, którą obserwuje z różnych stron. Jest leśnikiem nie tylko z zamiłowania, ale też wykształcenia. Jego zainteresowania skłaniają się w stronę historii.

– Polityka zawsze mieszała się z łowiectwem – opowiada A. Gautschi. – Pewnie wiele ważnych decyzji zapadało właśnie na polowaniach.

Żeby poznać historię łowiectwa w Puszczy Rominckiej szpera w archiwach, nie tylko polskich, ale też niemieckich. Wie kto przed wiekami był tu leśniczym, ile wilków żyło na tych terenach, np. w XVII wieku. Kto wtedy polował. Jego praca doktorancka dotyczyła również historii łowiectwa w Puszczy Rominckiej.

Ładnie wydane, ilustrowane. Żadna z nich nie została przetłumaczona na język polski. Mają niski nakład, bo są pisane z myślą o przyrodnikach, leśnikach i myśliwych. Stosunkowo małej grupie czytelników. Tłumaczenie i wydanie ich po polsku z pewnością byłoby kosztowne. Na razie nikt się tego nie podjął.

bm

S. Balas

Ludzie czekają, aż stanie się cud, lub wreszcie szlachecki przybytek runie im na głowy i uwolni od życia w nędzy

Straszny dwór

Susk Stary położony jest ok. 10 km od Ostrołęki, na uboczu szlaków komunikacyjnych. Dwór – kiedyś jedyna ozdoba okolicy – dziś straszy dziurami po oknach, okopconymi podczas ubiegłorocznego pożaru komina, uginającym się dachem i popękanymi murami. Szkoła wyprowadziła się stamtąd już w latach 80. gdyż budynek groził zawaleniem. Do dziś mieszka tu ponad 30 osób: renciści, emeryci, bezrobotni i dzieci.

MACIEJ SULIMA

Samochód grzęźnie w błocie. Siąpi jesienny deszcz, jakby zapominając, że to już koniec stycznia. Kudłaty pies nie myśli nawet o opuszczeniu budy. Na uboczu grzęzawiska stoi drewniany wychodek. Gdyby nie dwie anteny satelitarne, dworek mógłby z powodzeniem posłużyć za scenerię horroru.

Ostrożnie stawiając kroki

Marianna Gogoł wprowadziła się do dworu w 1952 roku.

– Pół wieku minęło – uśmiecha się do wspomnień starsza kobieta. – Mąż pracował w POM-ie i tu właśnie dawali zakładowe mieszkania. Wtedy, to nasze życie wyglądało zupełnie inaczej...

Pięcioosobowa rodzina pani Marianny mieszka na 44 mkw. powierzchni. Ani bieżącej wody, ani centralnego ogrzewania, ani łazienki.

– O, tu wszędzie leciała nam woda – pokazuje żółte zacieki na suficie. – Na szczęście syn załatał. Podobnie z oknami. Cały czas wymieniamy folię, żeby do wewnątrz nie leciało.

Syn kobiety pracował w centrali rybnej, ale ta została rozwiązana i trafił na kuroniówkę. Do odebrania ma jeszcze dwa zasiłki. Wiosnę przywitają żyjąc z jednej renty.

– Tyle lat tu każdy mieszka. Gdyby coś tu nie robił na własną rękę, to dziś byłyby już tylko gruzy – macha z rezygnacją ręką kobieta. Pokazuje nam, gdzie „zerwała się" cała podłoga i syn musiał deski położyć, żeby dało się chodzić.

– Składaliśmy pisma, żeby chociaż dach nam zrobili, bo na głowę cieknie. Ale oni orzekli, że ten budynek nie nadaje się do remontu – wspomina pani Marianna.

Lokatorzy dworu to osiem rodzin, w sumie ponad 30 osób – renciści, emeryci, bezrobotni i dzieci. Jeżeli ktoś złapie jakąś robotę, to tylko dorywczą, za marne grosze.

Pani Marianna prowadzi nas na górną kondygnację budynku. Schody podejrzanie trzeszczą, na piętrze panuje półmrok. Wiatr hula po korytarzu, wpada otworami po oknach i dziurami w przegniłym dachu. Za radą przewodnika staramy się ostrożnie stawiać kroki, by „nie zarwać podłogi". Wzdłuż korytarza na sznurku suszy się pranie. Pod oknami stoją balie mające ratować mieszkańców dworu przed deszczem.

– Pani Wiesławo! – starsza kobieta puka w lekko uchylone drzwi. Gospodarzy nie ma jednak w domu. Przez niedomknięte drzwi czuć smród zgnilizny.

– Jak ta rodzina może tu mieszkać? – z niedowierzaniem zaglądamy do niewielkiej izby. Pani Marianna tylko wzrusza ramionami.

Nikt nie chce nam uwierzyć!

Wąskimi, ciemnymi korytarzami przechodzimy w inne skrzydło zrujnowanego budynku.

– Wchodźcie, wchodźcie – zaprasza nas Celina Sakowska. – Zobaczcie, jak tu żyją ludzie.

Sześcioosobowa rodzina pani Cecylii ma do dyspozycji 60-metrowe mieszkanie. Długo wyliczają, co sami musieli wyremontować, żeby dało się tu żyć: sufit – żeby im się na głowy nie zawalił, podłogę – żeby nie wpadli do sąsiadów, okna – żeby nie lała się woda. Córka Sakowskiej nie ma zajęcia. Wcześniej pracowała w Celulozie. Właśnie uszczelnia metalowy piec, który ratował ich przed 20-stopniowymi mrozami.

– Centralny nam się spalił – tłumaczy umazana smarem kobieta i ucieka na widok obiektywu.

Cecylia Sakowska trafiła do Suska Starego spod Łomży, ponad 30 lat temu.

– W Łomży ciężko było wówczas o pracę. Mąż dostał posadę właśnie tutaj i tak się sprowadziliśmy do tego dworu.

Teraz żyją z jednej pensji zięcia kobiety i jej renty.

– Jakby to 20 lat temu wyremontowano, to by było co innego. A tak, to jest ruina – uważa pani Cecylia. – I kto to wie, co dalej z nami będzie?

Na dziedzińcu spotykamy Halinę i Dariusza Kuligowskich. Leniwie przyglądają się intruzom oparci na balustradzie: kupcy, ciekawscy, czy z urzędu? Szybko się ożywiają, gdy okazuje się, że z prasy.

– Tylko koniecznie napiszcie o tym co tu się dzieje! – denerwuje się mężczyzna w średnim wieku. – Bo nam nikt nie chce uwierzyć, że żyjemy w takich warunkach!

Dojście do pomieszczeń zajmowanych przez siedmioosobową rodzinę wcale nie jest proste. Korytarz kryje pułapki, które dla nieproszonego gościa mogą oznaczać upadkiem na niższą kondygnację. Tuż przy wejściu do pokoju, gdzie biega dwójka małych dzieci, strop trzyma się jedynie na kilku drewnianych palach. Obok domownicy prowizorycznie przykryli dziury w podłodze. Pomiędzy starymi szpargałami poutykali wiadra i miednice. Dziury w dachu zapewniają doskonałe rozeznanie w warunkach atmosferycznych panujących na zewnątrz budynku.

I tylko dzieci żal

– Trzydzieści lat temu w tych pomieszczeniach była szkoła podstawowa. Już wtedy dach się zarywał. Przyjechał kurator i stwierdził, że natychmiast trzeba stąd przenieść szkołę, bo budynek grozi zawaleniem – mówi Dariusz Kuligowski. – I wtedy właśnie my się tu wprowadziliśmy. Postawili nam podpórki i powiedzieli, że możemy tu mieszkać. I tak tu wegetujemy, czekając, aż to się wszystko zawali. I tylko dzieci żal...

Do Suska Starego co kilka tygodni przyjeżdżają potencjalni właściciele obejrzeć dworek. Chęć do zawarcia transakcji maleje jednak wraz ze stopniami pokonywanymi na piętro i strych budynku. Jeżeli kogoś nawet nie zrażą grożące w każdej chwili zawaleniem mury, daje za wygraną, gdy okazuje się, że może je kupić tylko razem z ponad 30 lokatorami. Perspektywa zmiany właściciela budynku nie daje spokoju jego lokatorom. Raz nawet byli tu jacyś Niemcy. Szukali śladów po swoich przodkach.

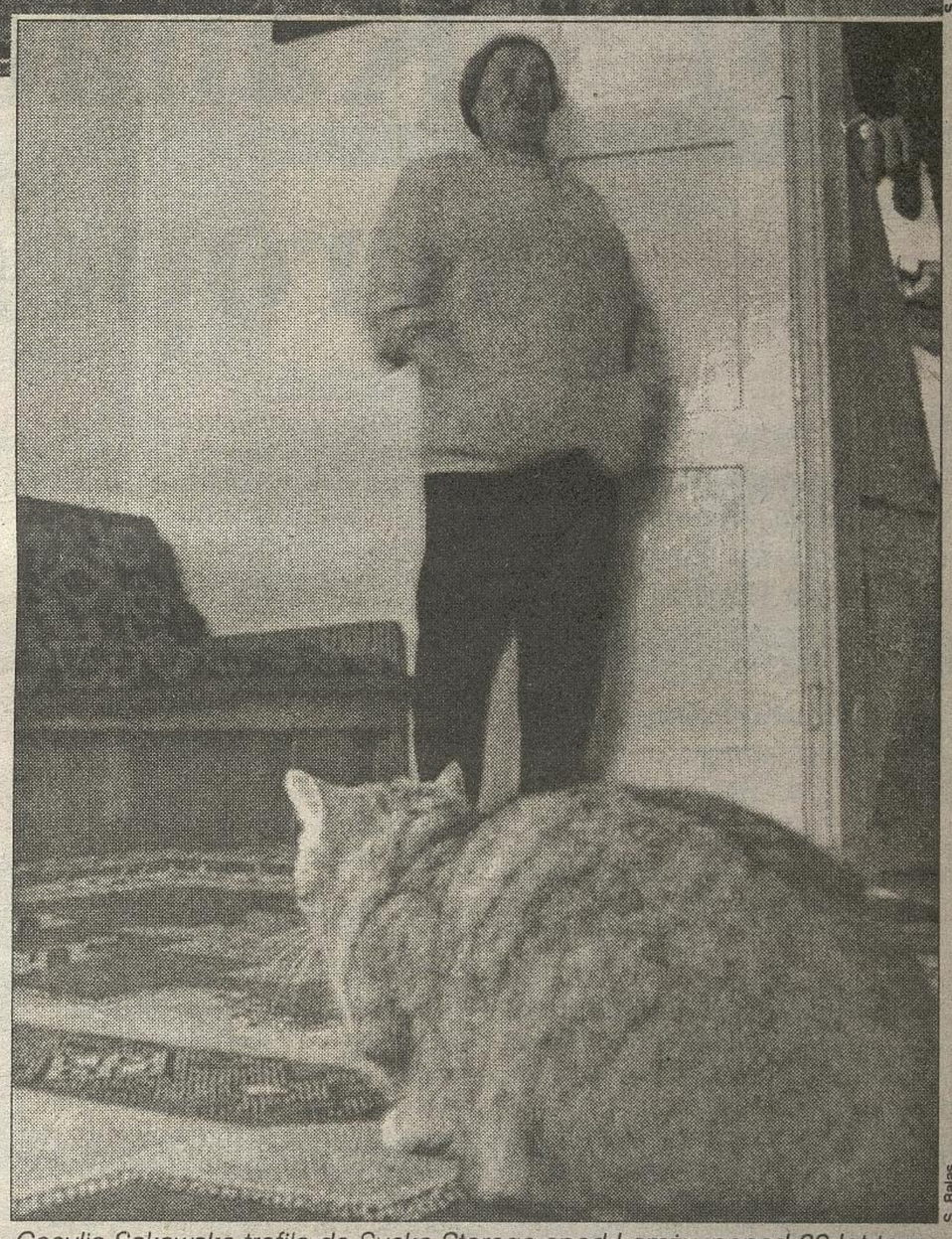

S. Balas

Cecylia Sakowska trafiła do Suska Starego spod Łomży, ponad 30 lat temu

– W telewizji chyba mówili, że nie można nikogo tak wyrzucić na bruk. Tylko nie wiem, czy to już zostało zatwierdzone? – zastanawia się Celina Sakowska.

– Cały czas ktoś tu przyjeżdża i każe nam się wynosić, bo my tu tylko wszystkim zawadzamy: starostwo nie może nas sprzedać, a chętni na dworek, kupić – mówi Halina Kuligowska. – Gdyby nas się pozbyli, problem szybko by się rozwiązał.

Dzicy lokatorzy

Starostwo Powiatowe w Ostrołęce pełni rolę właściciela dworku w imieniu wojewody mazowieckiego.

– Decyzje w sprawie tej nieruchomości podejmuje wojewoda i on też przeznacza środki na jego utrzymanie. Staramy się sprzedać dworek, niestety, nikt nie stanął do przetargu – mówi Witold Pakieła, wicestarosta ostrołęcki. – Jest pewne zainteresowanie, ale kończy się na wstępnych rozmowach.

Starostwo nie otrzymuje też żadnych środków ze Skarbu Państwa, ani na bieżące remonty, ani na utrzymanie tego obiektu. Tymczasem mieszkańcy dworku od 2 lat mieszkają tam nielegalnie. Starostwo wypowiedziało im bowiem umowy najmu, ze względu na zły stan techniczny budynku.

Zdaniem Witolda Pakieły, jest jednak szansa na uratowanie dworku i mieszkań dla ośmiu rodzin, gdy Polska wejdzie do Unii Europejskiej.

– W Unii wiele firm skupuje tego typu obiekty, remontuje je i zarabia na odsprzedaży. Na pewno i na dworek w Susku Starym znajdą się chętni – uważa starosta.

Dwór w Susku Starym został zbudowany w II połowie XIX wieku z cegły, otynkowany, posiada drewniane stropy. Dwukondygnacyjny dwór o kubaturze 3184 mszesc. i powierzchni użytkowej 500 mkw. składa się z 20 pomieszczeń. Otacza go pozostałość parku, urządzonego ok. 1900 roku przez planistę-ogrodnika Stanisława Celichowskiego. Przebudowany został w latach 1925-1926 przez ówczesnego właściciela Jana Glinkę. Architektem przebudowy był Rudolf Macwa.

15 proc. terytorium Kanady leży na wyspach. Port na wyspie Księcia Edwarda.

Kanada pachnąca syropem klonowym

Arkady Fiedler rozsławił ten kraj książką „Kanada pachnąca żywicą". Chodziło mu o spruce – jodłę o wonnej żywicy. Kto czytał „Anię z Zielonego Wzgórza" pamięta, że rudowłosa bohaterka Lucy Maud Montgomery szukała grudek żywicy w lesie. Znalezione grudki służyły do tego samego, co współczesna guma do żucia.

ANIELA ŁABANOW

Dzisiaj Kanada kojarzy się przede wszystkim z klonem, który jesienią rozpala się szkarłatem, z liściem klonowym widniejącym na państwowej fladze i syropem klonowym, będącym kulinarnym specjałem.

Do Kanady jeździ się jesienią, aby podziwiać lasy pyszniące się wszelkimi odcieniami pomarańczy, żółci, purpury. Wyróżniają się klony, nie bez kozery zwane czerwonymi – Red Maple, po łacinie Acer rubrum. Ta pora roku nazywa się tutaj indiańskim latem. Natomiast na przełomie zimy i wiosny można uczestniczyć w festynach syropu klonowego.

Liść klonu jest narodowym symbolem Kanady: oficjalnie na fladze znalazł się w 1965 roku. Umieszcza się go też na produktach, zawierających syrop klonowy. W kształcie liścia klonu wyrabiane są różne upominki, ozdoby na choinkę.

Acer saccharum – czyli klon cukrowy

Irokezi opowiadają legendę o tym, jak odkryto właściwości soku klonowego. Otóż dawno, dawno temu, pewien wódz rzucił nocą toporem i nie mógł go znaleźć. Rano okazało się, że broń tkwi w pniu drzewa, a gdy ją wyciągnął – ociekała słodkim płynem. Żona w tym soku ugotowała mięso, które było bardzo smaczne. Natomiast sok zagęścił się w syrop.

Sok z drzew klonowych pozyskuje się podobnie jak u nas sok brzozowy: wczesną wiosną nacina się pnie i zbiera płyn do naczyń. Ale nie wszystkie klony do tego się nadają, jedynie gatunek Sugar Maple (Acer saccharum), czyli klon cukrowy. Ma on wysokość ponad 30 metrów, średnica pnia dochodzi do jednego metra, a drewna używa się do wyrobu mebli.

Złocisty słodki płyn

Tradycję pozyskiwania syropu klonowego Europejczycy przejęli od rdzennej ludności indiańskiej, zamieszkującej północno-wschodnią część kontynentu amerykańskiego. Na pokazach wygląda to tak: nacina się pień drzewa, zbiera sok do drewnianej beczki i przewozi saniami zaprzężonymi w konie. Następnie przelewa do kociołka i ciągle mieszając, powoli gotuje nad ogniskiem, w którym płoną drewniane szczapy, najlepiej klonowe. Trwa to tak długo, aż wyparuje około 98 proc. wody, czyli syrop osiągnie gęstą konsystencję.

Stopniowo mechanizowano proces przetwórczy. W lesie, w pobliżu nacinanych pni, stawiano budynek z urządzeniami do destylacji, w których zagęszcza się syrop. W latach 70. XX wieku zaczęto powszechnie wykorzystywać sieć plastykowych rurek, którymi bezpośrednio doprowadzano sok do kabin destylacyjnych. Nowoczesne przetwórnie używają mechanicznych parników do gotowania, ale niezbędne jest końcowe podgrzewanie z ręcznym mieszaniem.

Aby otrzymać jeden litr syropu trzeba odparować 40 litrów soku klonowego. Gotowy produkt dzieli się na kategorie według jakości: na początku sezonu otrzymuje się najwartościowszy, czysty złoty płyn i on z reguły trafia do butelek. Późniejszy, ciemniejszy, stosowany jest do gotowania i przetwórstwa, a ostatni, najciemniejszy, do wyrobu syntetycznych zapachów lub syropów.

Rozkosze podniebienia

Na syrop przeznacza się w Kanadzie około 80 proc. dorocznych zbiorów soku. Syrop gotowany dłużej twardnieje, przybierając formę bladozłotego cukru. Używa się go do słodzenia kawy, wyrobu cukierków, a także masła klonowego.

Syrop w płynie – maple sirup, podaje się do naleśników, spożywanych zwykle na śniadanie. Klonowy syrop podnosi walory różnych potraw, dodaje im wspaniałego smaku i aromatu. Marynuje się w nim szynkę czy boczek, używa do wypieku ciasta cukrowego z karmelowym nadzieniem. W sklepach pełno różnych ciasteczek z nadrukiem na opakowaniu „maple". Jest nawet klonowa herbata: oczywiście naturalna, z dodatkiem syropu.

Na powitanie wiosny

Mieszkańcy Quebecu witają wiosnę, wylewając pierwszy, gotowy syrop na śnieg; gdy ten zamarznie, powstają niezwykłe mrożone łakocie. W produkcji tego płynnego złota przoduje rejon prowincji Quebec – L'Estrie. Wiele tam ośrodków narciarskich i równie wiele małych przydomowych wytwórni syropu, zwanych cabanes a sucre. Jest to wielka atrakcja dla przyjezdnych, w tym smakoszy: do wszystkiego i w każdej formie dodaje się syropu klonowego. Do miejscowych specjałów zalicza się pasztety cipaille oraz słodko-słone dania z szynki i syropu klonowego. Tradycyjny posiłek w domowych wytwórniach to szynka, fasola i naleśniki w klonowym syropie. A w miejscowości Granby odbywa się Festiwal Gastronomique, na który zjeżdżają tysiące turystów, ceniących sobie rozkosze podniebienia.

Fot. Autorka

Kanadyjski klon w kolorach jesieni

REKLAMA

D17403gwbhbc

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku zaprasza na kursy z informatyki (podstawy, edycja dokumentów tekstowych, MS Exell, MS Access, Power Point, informacja i komunikacja)

oraz kurs na ECDL (European Computer Driving Licence)-

Europejski Certyfikat Komputerowy

Informacje i zapisy:
Centrum Edukacji WSE
pon., śr., pt. 7[00]-15[00]
wt., czw. 9[00]-17[00]
Białystok,
ul. Choroszczańska 31
tel. (85) 65 20 925
www.wse.edu.pl/ecdl.html;
www.wse.edu.pl

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA W BIAŁYMSTOKU

PROGRAM LOJALNOŚCIOWY AUCHAN

Ważne od poniedziałku 3 lutego 2003 r.

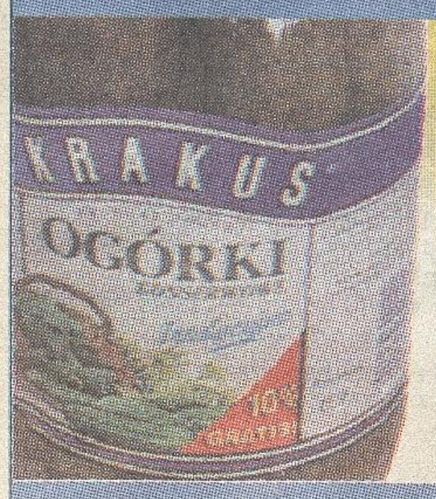

Ogórki Krakus 0,9 l

2 99 szt.

Skarbonka 0 30 na konto

Majonez Kielecki 490 g

4 59 szt.

Skarbonka 0 45 na konto

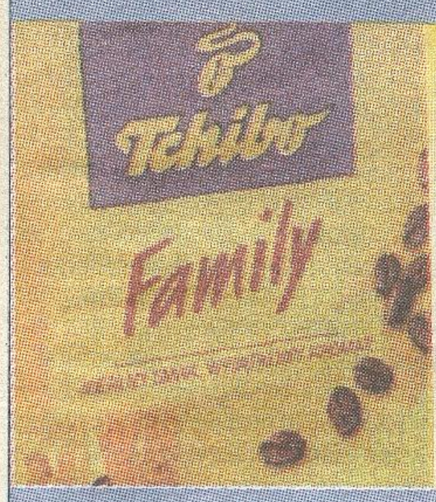

Tchibo Family 2 x 250 g

6 99 opak.

Skarbonka 0 70 na konto

Masło Extra 200 g

1 89 szt.

Skarbonka 0 20 na konto

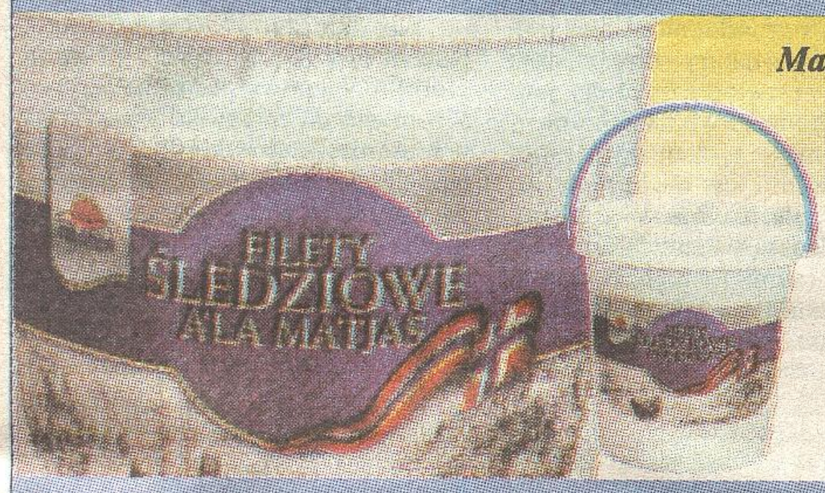

Matias Polarica 1000/400

4 49 szt.

Skarbonka 0 45 na konto

Komplet kieliszków 18 częściowy

46 99 kpl.

Skarbonka 4 69 na konto

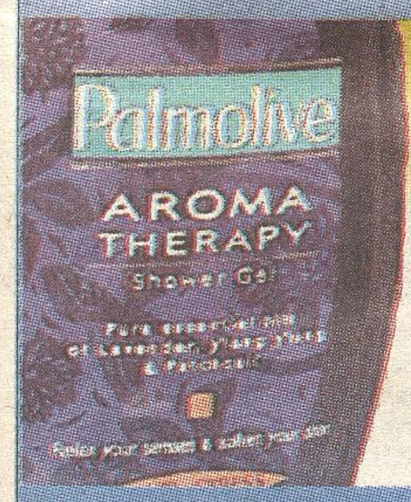

Żel pod prysznic Palmolive Aroma Therapy 250 ml

10 49 szt.

Skarbonka 1 05 na konto

Szampon Shamtu 400 ml

11 99 szt.

Skarbonka 1 20 na konto

Skarpety niemowlęce/dziecięce dwu pack

5 99 opak.

Skarbonka 0 60 na konto

Radiomagnetofon AIWA CSC-TD 190

299 00 szt.

Skarbonka 25 00 na konto

Proponujemy Państwu "Skarbonkę" by oferować jeszcze tańsze zakupy.
To proste: Szukaj w Auchan produktów ze znakiem "Skarbonka"
Pokaż kartę "Skarbonka" lub kartę "Auchan" przy kasie.
Zbieraj pieniądze na swoim koncie.
Następnego dnia korzystaj z oszczędności płacąc nimi za dowolne zakupy (oprócz benzyny).

Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy: poniedziałek-sobota 7.00-22.00
niedziela 9.00-20.00

Auchan

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

D17103gvdh

Rembrandt, medycyna i sztuka

Vincent van Gogh, gdy po raz pierwszy ujrzał obraz Rembrandta, który przeszedł do historii jako „Żydowska narzeczona", zwrócił się do przyjaciela: „Wierz mi, wiem co mówię: by móc tak siedzieć przed tym obrazem ze dwa tygodnie i jeść choćby tylko suchy chleb, oddałbym dziesięć lat swojego życia". Zafascynowany dziełami mistrza lekarz Piotr Kosiorek, przytaczając te słowa w niemal 350 lat później, stwierdził: „Nic więcej nie mogę powiedzieć na temat sztuki Rembrandta: trzeba z nią obcować".

ANIELA ŁABANOW

– Moja fascynacja Rembrandtem rozpoczęła się od kopiowania jego rysunków z albumu, który był u rodziców – opowiada Piotr Kosiorek. – Miałem wtedy szesnaście-siedemnaści lat i zacząłem się bawić w rysowanie. Brat zdawał egzaminy na architekturę, a ja wybrałem już medyczny kierunek studiów. Wiedziałem, że chcę być lekarzem, czułem do tego powołanie. Może był i w tym pewien wpływ mamy – lekarza, chociaż rodzice zostawili mi wolny wybór zawodu.

– Rozwijanie umiejętności plastycznych nie stanowiło dla mnie dużego problemu. Jako naukowiec nie wierzę w zdolności. Jest to raczej predyspozycja: tato też maluje, a brat nie bez kozery poszedł na architekturę. Zresztą sztuka drzemie w każdym, ale umiejętności trzeba doskonalić całe swoje życie.

Lekarz medycyny Piotr Kosiorek jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Zakładzie Patologii Ogólnej i Doświadczalnej Akademii Medycznej w Białymstoku, robi specjalizację z interny na I Oddziale Chorób Wewnętrznych Szpitala Wojewódzkiego im. Jędrzeja Śniadeckiego. W Sali Różowej Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury czynna jest jego wystawa malarstwa i rysunku, będąca podsumowaniem 10-letniego dorobku twórczego.

– Jest to także wystawa, mówiąca o trudnych początkach nabywania plastycznych umiejętności przez amatora – dodaje autor.

Rembrandt Kosiorka

Portret mistrza w kapeluszu, podpisany „Rembrandt wg Kosiorka", umieszczony także na tytułowej stronie katalogu wystawy, jest sztandarową pracą ekspozycji. Ale zawiera ona także kopie innych dzieł holenderskiego twórcy.

– Moje zainteresowanie twórczością Rembrandta nie ogranicza się tylko do kopiowania jego obrazów – wyjaśnia autor. – Staram się poznać głębiej jego postrzeganie postaci, symboli, prawd wiary oraz widzenie otaczającego świata poprzez pryzmat światła i cienia, które nadają człowiekowi głęboki mistyczny i tajemniczy wyraz. Najpierw starałem się go naśladować, jeszcze nie zdając sobie sprawy, że jest to mistrz światłocienia. Już później żona, również lekarz, podarowała mi na urodziny bogato ilustrowany, z dokładnymi reprodukcjami album i na jego podstawie powstawały ostatnie prace.

W momencie, w którym dowiedziałem się, że „Straż nocna" i „Żydowska narzeczona" są przełomowymi dla Rembrandta dziełami, już dorosłem na tyle, żeby go naśladować. Rembrandt eksperymentował w dużej ilości technik, zdaję więc sobie sprawę, że nie da się go skopiować, można się tylko starać jak najwierniej iść jego drogą.

Dopełnianie medycyny sztuką

Każdy z wystawianych rysunków i obrazów ma swoją historię. Autoportret z lat dziecięcych, z miotełką, kopiował ze zdjęcia zrobionego przez ojca pod choinką.

– Nieświadomie oddaje mój charakter: wszystkiego podejmuję się z pasją, staram się zrobić w miarę dobrze – śmieje się autor.

„Smutek" powstał po przyjeździe z działki. Narysowany węglem kwiat włożony do wazonu kojarzy się z czymś, co przemija, co się skończyło.

Rysunek „Prosopoplegia", czyli porażenie nerwu siódmego, powstał po zaliczonym kolokwium z anatomii prawidłowej, dokładniej: z głowy i szyi. Jest to przedstawienie mięśni, które decydują o uśmiechu, wyrazie twarzy. Są też rysunki mięśni rąk, z których „wyłazi" jak gdyby bagaż nauki anatomii.

– Każdy z tych obrazów stanowi cząstkę mnie – komentuje lekarz, który para się pędzlem i ołówkiem. – Jest to dopełnienie sztuką zainteresowania medycyną. Zdałem sobie sprawę, że oddaję plastycznie atlas anatomii. To nie jest kopia, takiego rysunku nigdzie nie ma.

Etapy

Jednym z jego pierwszych obrazów jest „Śniadanie na trawie". Wisi w domu u rodziców, którzy mieli przykazanie, broń Boże nikomu go nie pokazywać! Bo gdy zabrakło białej farby, zastąpił ją ...pastą do zębów. Dzięki temu drzewo wygląda bardzo realistycznie: trochę się teraz odłupało, a biały kolor zzieleniał.

Etapem w rozwoju jego twórczości był olejny portret ówczesnego rektora Filii UW, nieżyjącego już prof. Jana Tadeusza Gajewskiego. Rodzice pokazali mu kiedyś prace ołówkiem, wykonane przez syna, a rektor zamówił u studenta medycyny swój portret.

– Próbowałem różnych technik – opowiada. – Rysunki, szkice węglem, a jeszcze później zastanowiłem się: dlaczego by nie malować farbami? Rodzice zakupili mi farby i tak powstało „Śniadanie na trawie" oraz „Tytus". W kolejności miała być „Straż nocna", ale jest tam wiele postaci i w rezultacie powstał tylko sam strzelec, w wymiarach jeden do jednego, ołówkiem. Zajęło mi to około miesiąca. Do reszty postaci zrobiłem tylko szkice.

Namawiano go, żeby kopiował pejzaże. Tłumaczył, że bardziej lubi postacie, bo jest humanistą. W któreś studenckie wakacje zaczął kopiować pejzaż zimowy z albumu o Ermitażu. Potem z albumu Cezanne`a martwą naturę. Na wystawie jest „Martwa natura z pomarańczami", „Martwa natura z gruszkami". I dwa pejzaże supraskie z natury – dróżka, która biegnie w gęstwinę i fragment płotu z niedokończonym świerkiem.

– Nie ma w tym dużej trudności, kopiowanie jest może mało interesujące, ale rozwija. W ten sposób nauczyłem się oddawać plastycznie postacie. Natomiast martwa natura była dla mnie jak gdyby schodkiem w bok. Zastanawiałem się, co zrobić, aby była ona tak samo plastyczna jak człowiek. I to już była „wyższa szkoła jazdy".

Zainspirowany pracą sąsiada z działki, Ryszarda Bołtowicza, zajął się rzeźbą. Powstała szopka, za którą dostał wyróżnienie na tegorocznej wystawie. Dwa lata ją rzeźbił. Jest to szopka tradycyjna, przedstawia Maryję, Józefa i Dzieciątko zawinięte w płótno. Figury są półmetrowe, z drewna lipowego, otoczone siankiem. Ofiarował to dzieło nowo powstałej parafii pw. św. Rafała Kalinowskiego w Starosielcach.

Dojrzewanie pasji

– Doskonalę dopiero technikę. Liczy się dla mnie przede wszystkim praca naukowa, ale chciałbym rozwijać swoją pasję. W każdym prawie drzemie jakaś pasja, ale musi się znaleźć coś, albo ktoś, co ją pobudzi. I rodzina, i środowisko pracy podpowiadało mi: spróbuj zrobić to na dużym formacie, narysuj ołówkiem miękkim...

Odbierałem swoją pasję malowania jako coś, co jest marginesem pracy zawodowej lekarza aż do wystawy w WOAK-u. Ku mojemu zaskoczeniu, ale i zadowoleniu, przyszło bardzo wiele osób. I usłyszałem wówczas, że to jest doskonałe dopełnienie człowieka.

Zawdzięczam wiele rodzicom, jestem tą gliną, z której oni mnie ulepili. Wychowanie, kultura, sposób myślenia zależy od kontaktów w rodzinie, w środowisku. Rodzice wpajali mi zainteresowanie sztuką, co w pełni doceniłem dopiero na studiach. To, co jest nam dane, wyniesione z gniazda rodzicielskiego, później ewoluuje. Rozwijamy się, dojrzewamy.

A. Zglet

– Moja fascynacja Rembrandtem rozpoczęła się od kopiowania jego rysunków z albumu, który był u rodziców – opowiada Piotr Kosiorek

luc

Jeszcze nie wiadomo, czy w Białymstoku będą prywatne przedszkola...

A rodzice już protestują

Gmina Białystok przygotowuje się do prywatyzacji przedszkoli. Ta perspektywa martwi personel, bo ten obawia się zwolnień. Rodzice z kolei są niemal pewni, że prywatne przedszkola będą droższe od samorządowych. Już są pierwsze protesty rad rodziców.

URSZULA KLIMCZUK

Czy od września część białostockich przedszkoli z samorządowych stanie się prywatna? Wszystko wskazuje, że tak właśnie będzie. I to bynajmniej nie dlatego, że dyrektorzy z chęci zarobienia poważnych pieniędzy ruszyli pędem do przejmowania przedszkoli. Placówki będą prywatne, bo gmina Białystok nie chce więcej dopłacać do przedszkoli samorządowych. Jeśli część z nich nie ulegnie prywatyzacji to miasto albo kilka z nich zamknie, albo też – podniesie opłaty we wszystkich placówkach samorządowych. Rodzice niektórych placówek już protestują.

W Białymstoku jest w tej chwili 57 przedszkoli. I łącznie we wszystkich tych placówkach jest wolnych prawie 800 miejsc.

Przedszkole w czworakach

Oczywiście, są i chlubne wyjątki, takie jak chociażby PS przy ul. Ciepłej, z oddziałami dla dzieci na diecie bezglutenowej. Tam zajętych jest 150 proc. miejsc. Za drugim jednak krańcu tej listy są przedszkola, do których na 50 miejsc uczęszcza 25 dzieci. Tak jest chociażby w PS nr 11 na ul. Suchowolca. To przedszkole w ogóle jest „niezwykłe". Mieści się bowiem w zabytkowych czworakach. A, że czworaki to zabytek klasy „0", toteż niewiele można w tym budynku zrobić. I w związku z tym przedszkole przypomina XIX -wieczny bielony domek. A na dodatek stoi na uboczu, przy ul. ks. Suchowolca. Nic dziwnego więc, że dzieci tu niezbyt dużo. Nic zresztą nie wskazuje na to, aby ta sytuacja miała się zmienić, bo osiedle Przemysłowe, do którego należy PS 11, „starzeje się". To widać doskonale nawet po pasażerach autobusu linii nr 2, która dowozi białostoczan właśnie na to osiedle. Oprócz młodzieży dojeżdżającej do szkoły, w autobusie przeważają ludzie po 60. roku życia.

Trudno w tej sytuacji dziwić się personelowi, który ani myśli prywatyzować się.

– U nas do prywatyzacji chętnych brak – powiedziała dyrektor PS 11. – Nikt z pracowników, ani też ja nie podejmiemy się przejęcia na własne utrzymanie placówki, która ma w perspektywie coraz mniejszą liczbę dzieci.

Statystyczne racje

Z wyliczeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku wynika, że liczba dzieci uczęszczających do przedszkola systematycznie spada. A wraz z malejącą liczbą przedszkolaków rośnie koszt utrzymania każdego z nich. Dopłaty wzrastają średnio o 10 proc. do każdego dziecka w ciągu roku.

– W 2002 r. miasto dopłaciło do każdego dziecka w przedszkolu 4,7 tys. zł – mówi Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prezydenta miasta. – Było to o 11 proc. więcej niż w roku 2001. – Według naszych szacunków, w tym roku dopłacimy o kolejne 10 proc. więcej do każdego dziecka w stosunku do roku ubiegłego. Te sumy nie mogą rosnąć w nieskończoność.

Są w mieście przedszkola, takie np, jak PS nr 11, gdzie do każdego dziecka miasto dopłaca rocznie prawie 12 tys. zł.

W białostockich przedszkolach w ciągu trzech lat liczba wolnych miejsc podwoiła się. W 1999 r. placówki dysponowały 364 miejscami, w 2001 r. było ich 416, a w 2002 r. już ponad 710. W tym roku przewiduje się, że wolnych będzie prawie 800 miejsc.

Urząd Miejski przeprowadził prognozę demograficzną na ten i przyszły rok. Wynika z niej, że w roku szkolnym 2003/2004 do przedszkoli rodzice wyślą 10 tys. 200 dzieci. Jest to o 200 maluchów mniej niż obecnie uczęszcza do przedszkoli i aż o 800 mniej, niż chodziło do przedszkoli w roku szkolnym 2000/2001.

W tej sytuacji niemal pewne jest, że jeśli niektóre przedszkola nie będą prywatyzowane, to trzeba będzie je zamknąć. O tym jednak w Urzędzie Miejskim w Białymstoku mówi się niechętnie i wyłącznie „nieoficjalnie". Wiadomo, nikt nie chce się narażać na nieprzychylną opinię rodziców. To przecież potencjalni wyborcy....

Kosmiczny pomysł

Zamiast pomysłu zamykania placówek samorządowych pojawiła się więc idea przekazania ich w prywatne ręce.

– Chcemy, oczywiście, zmobilizować do działań przede wszystkim dyrektorów przedszkoli o małym obłożeniu miejsc, a więc tych, do których miasto musi najwięcej dopłacać – mówiła jeszcze dwa tygodnie temu Lucja Orzechowska, naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Białymstoku. – Najmniej interesuje nas prywatyzacja przedszkoli, gdzie zajęte są wszystkie albo prawie wszystkie miejsca. Tam bowiem miasto dopłaca najmniej.

Takich przedszkoli jest jednak w mieście około 10. Gmina chce natomiast, aby w prywatne ręce przeszło do 50 proc., a więc przynajmniej 25 placówek samorządowych.

Nie wiadomo, skąd urzędnicy wzięli przekonanie, że osoby zainteresowane przejmowaniem przedszkoli będą się ubiegać o placówki, które cieszą się małym zainteresowaniem rodziców. Takie przedszkola może prywatyzować albo osoba lubiąca ryzyko, albo też taka, która ma dużo pieniędzy i nie boi się ich stracić. Nie wiadomo też, jak Urząd Miejski wpadł na pomysł, iż to właśnie personel przedszkoli, rodzice i dyrektorzy tych placówek będą zainteresowani „przejmowaniem" dzieci w prywatne ręce. Fakt, do Wydziału Edukacji wpłynęło aż 19 ofert od fundacji, instytucji i oferentów prywatnych, którzy chcą spróbować prywatyzacji przedszkola. Jednak tylko cztery z tych ofert pochodzą od obecnych dyrektorów przedszkoli. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jest wśród tych dokumentów wniosek pani dyrektor jednego z przedszkoli o bardzo małym zainteresowaniu. Tyle tylko, że owa pani absolutnie nie jest chętna aby prywatyzować „swoją" placówkę. Interesują ją przedszkola, w których zajętych jest ponad 75 proc. miejsc...

Większość dyrektorów samorządowych przedszkoli nie wie nawet co to tak naprawdę jest prywatyzacja. A jeśli już wie, to szybko zdaje sobie sprawę, że nie ma szans na przejęcie placówki.

– Nie czujemy się na siłach, aby przejmować nasze przedszkole – mówi Jadwiga Siemaszko, dyrektor PS nr 16. – Placówkę może prywatyzować ktoś, kogo na to stać. My żyjemy z pensji nauczycielskich. Nikt nie podejmie się takiego przedsięwzięcia przy naszych zarobkach. Jesteśmy realistami. Wiemy natomiast, że są osoby zainteresowane prywatyzacją tego przedszkola. I wcale się nie dziwimy. Obiekt jest położony w przepięknym miejscu. Mamy duży i starannie utrzymany ogród. Rokrocznie wkładamy w jego pielęgnację mnóstwo czasu i wysiłku. A ktoś całkiem z zewnątrz przyjdzie właściwie na „gotowe". Przejmie majątek ruchomy, dzieci, połowę personelu zwolni. Czy wtedy gmina będzie zadowolona?

Prywatyzowane mają być wyłącznie placówki, w których dzieci jest mało.

Z opinią pracowników przedszkoli zgadzają się też radni.

– Według nas, prywatyzacja przedszkoli to pomysł nie przemyślany, można rzec kosmiczny – stwierdził Dariusz Piontkowski, przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury Rady Miejskiej w Białymstoku.

Protest pierwszy

Choć o ofertach złożonych w Wydziale Edukacji UM nikt nie mówi jeszcze oficjalnie, to wiadomo, rodzice mają swoje „dojścia". I już we wtorek, dzień po ostatecznym terminie składania wniosków o przejęcie przedszkoli, wybuchła „bomba". Rodzice dzieci z PS nr 73 przy ul. Gajowej dowiedzieli się bowiem, że jest oferta prywatyzacji tego przedszkola. I nie jest to bynajmniej propozycja, która wyszła od dyrekcji placówki.

– W naszym przedszkolu obłożenie miejsc przekracza 95 proc. Miasto dokłada do każdego przedszkolaka nieco ponad 4 tys. zł – mówi Anna Bagińska, dyrektor PS nr 73. – A słyszałam od urzędników, że prywatyzowane mają być wyłącznie placówki, w których dzieci jest mało. To nie do pomyślenia, żeby ktoś obcy przejął nasze przedszkole.

Jeszcze dobitniej swój sprzeciw wobec ewentualnej prywatyzacji wyraziła Rada Rodziców tej placówki. We wtorek wszyscy rodzice podpisali się na liście protestacyjnym skierowanym do prezydenta Białegostoku.

– Nie będzie tu żadnej prywatyzacji – zapowiadają rodzice. – Albo nie będzie w tym przedszkolu naszych dzieci.

Wszystko wskazuje na to, że jest to pierwszy, ale wcale nie ostatni protest rodziców.

MC

Nie czas na

A. Zgiet

Polowanie na kłusowników wodnych i lądowych

Lód skuł zalew Siemianówka na początku grudnia. Wiał wówczas silny wiatr, dlatego półmetrowa lodowa powłoka pokrywająca wodę jest mocno pofalowana. W wybrzuszeniach wędkarze wiercą dziury i chowają w nich skłusowanego szczupaka. Otumaniony drapieżca atakuje żywca, którym pogardziłby podczas każdej innej pory roku.

JOLANTA GADEK

Dziewiąta rano, sobota 25 stycznia, Zakład Rybacki Polskiego Związku Wędkarskiego w Bachurach nad Siemianówką. Siedmiu policjantów z Sekcji Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, w tym dwóch przewodników psów służbowych ze swymi podopiecznymi – Plusem i Ledanem – zapinają kurtki, naciągają na głowy czapki. Zalew oraz okolice będzie razem z nimi patrolować ośmiu społecznych strażników z Polskiego Związku Wędkarskiego w Białymstoku oraz trzech strażników leśnych z Nadleśnictwa Żednia.

– Tylko pamiętajcie o tym, żeby dokładnie przejrzeć bagażniki kontrolowanych samochodów i bagaż podręczny – przypomina aspirant sztabowy Krzysztof Pawłowicz kończąc odprawę. – Dzisiejsza akcja jest kontynuacją programu „Bezpieczna woda" i jego zamierzeń: zwalczania kłusownictwa i zapobiegania niszczenia środowiska.

Wydawać by się mogło, że stoimy na zupełnym pustkowiu. Wystarczy jednak przyłożyć lornetkę do oczu, by zorientować się, że to złudzenie. Na lodzie roi się od ludzi. Około dwustu wędkarzy przyjechało łowić ryby spod lodu. Wielu z nich zdecydowało się wjechać na środek zalewu samochodami. Nie ma przepisów, które by tego zabraniały. Policja może ich ukarać mandatami tylko wówczas, gdy auta są niesprawne, wycieka z nich olej zanieczyszczając środowisko.

Przeręble świdry i sanki

Zwolennicy łowienia spod lodu przywieźli ze sobą ekwipunek. Na wózkach lub sankach przyciągnęli na środek zalewu świdry do wiercenia dziur w lodzie, wędki, przynętę, pojemniki na ryby, rozkładane stołeczki, kanapki, termosy z gorącymi napojami i gorzałką. Niektórzy mają nawet echosondy, które pomagają im wybrać właściwe miejsce do połowu.

– Wędkuję o każdej porze roku – mówi białostoczanin, który nad zalew przyjeżdża od lat. – Każda z nich ma swoje zalety. Zimą jednak jest najpiękniej i najspokojniej. Nie ma letników, serfingowców, żeglarzy... Przyjeżdżają tylko prawdziwi wędkarze.

Z doświadczenia policjantów i społecznych strażników PZW wynika jednak, że nie wszyscy wędkarze zjawiający się zimą na zalewie przestrzegają przepisów. Do początku maja obowiązuje okres ochronny na szczupaka. Przepis świadomie jest łamany przez wielu wędkarzy.

– Szczupak przygotowuje się do tarła, ma w sobie ikrę. Z powodu mniejszej zawartości tlenu w wodzie jest ospały, mniej czujny. 90 procent szczupaków złowionych w tym okresie to samice. Kłusownicy sprawiają, że wiosną rodzi się mniej ryb – tłumaczą.

Inne ryby drapieżne łowione spod lodu to okoń, a z ryb białych – płotka, leszcz. W tym roku karaś zimuje. Gdy jest łżejsza zima, zdarza się, że żeruje i wówczas łowi się i jego.

W siedzibie Zakładu Rybackiego PZW w Bachurach, którego okna wychodzą na zalew, stoi noktowizor. Dyżurujący pracownik co pewien czas nocą zerka przez szybę, czy wszystko w porządku. Zdarza się, że kłusownicy wyruszają na lód nocą. Biorą ze sobą silne latarki lub lampy naftowe. Nie po to, żeby oświetlać drogę. Zgodnie ze zjawiskiem o nazwie fototaksja dodatnia, niektóre ryby – np. szczupak czy płotka – idą do światła i chwytają przynętę zarzuconą w pobliżu jego źródła. Dlatego używanie sztucznego światła jako dodatkowej przynęty jest zabronione.

– Przyłapani na kłusownictwie tłumaczą się, że wzięli ze sobą lampę naftową, żeby nie zakładać po ciemku przynęty – mówi strażnik.

Żywiec zabroniony

Policjanci i strażnicy sprawdzają, czy wędkarze nie łowią ryb na żywca. Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami, jest to zabronione. Zabronione jest także łowienie ryb na dwie wędki. Jest to jeden z najczęściej łamanych przepisów.

– Założę się, że nikt do tej wędki się nie przyzna – mówi sierżant sztabowy Leszek Kulhawik wyciągając z przerębla tzw. samołówkę.

Wędkę przymocowano do lodu obok przerębla. Kilkadziesiąt metrów dalej, po obu stronach, siedzą wędkarze. Zgodnie twierdzą, że nie widzieli, kto zostawił wędkę.

Łapy Plusa rozjeżdżają się na lodzie. Na początku akcji zwierzę jest podniecone, chętne do pracy. Po ponaddwugodzinnym marszu widać po nim zmęczenie. Coraz częściej zamiast wyrywać się do przodu, zostaje w tyle. Ale jego widok, podobnie jak widok Ledana, sprawia, że wędkarze są wyjątkowo spokojni i bez sprzeciwu otwierają torby i bagażniki aut.

Uczestnicy akcji w pobliżu grupy wędkarzy znajdują skłusowanego szczupaka.

– To sprytnie pomyślane, szczupak ukryty był w niewielkim, wykutym w lodzie zagłębieniu i przysypany lodem – mówi Krzysztof Borowski z Zarządu Okręgu PZW w Białymstoku. – Był niemal niewidoczny i na tyle oddalony od wędkarzy, że niemożliwe jest udowodnienie któremuś z nich, że go skłusował.

Najstarszy z kontrolowanych przez policjantów wędkarzy ma 82 lata. Kilkakrotnie dopytuje się, o co chodzi. Większość wędkarzy przyjmuje kon-

A. Zgiet

szczupaka

trolę ze stoickim spokojem. Jeden nawet wyraźnie się z niej cieszy.

– Przeprowadzajcie takie akcje częściej, bo to co czasami tu się wyprawia, przechodzi ludzkie pojęcie – mówi. – Dużo osób notorycznie łamie przepisy, łowią na kilka wędek, na żywca wszystko, co się rusza.

Podobnego zdania są władze białostockiego PZW. Co roku przekazują białostockiej komendzie miejskiej pieniądze na zakup paliwa do łodzi patrolujących zalew. Nie są to duże sumy – 3,5, 5 tys., ale dzięki tym funduszom funkcjonariusze są częściej na wodzie.

Szczupak, którego nikt nie widział

Osoby, które chcą legalnie łowić ryby w zalewie Siemianówka, powinny opłacić roczną składkę na rzecz PZW w wysokości 120 zł oraz wykupić za 40 zł specjalne pozwolenie na połów w zalewie. Podczas kontroli okazuje się, że kilkunastu wędkarzy łowiących spod lodu nie ma opłaconych składek. Tłumaczą się, że zapomnieli to zrobić, zgubili zaświadczenia lub nie stać ich na uiszczenie opłat.

– Widać, że wielu z nich to naprawdę nie są osoby majętne – tłumaczy Kulhawik. – Dlatego potraktowaliśmy ich łagodnie wypisując mandaty w wysokości 50 zł.

Wśród wędkarzy szerzą się pogłoski, że kilka dni wcześniej ktoś skłusował na Siemianówce szczupaka o wadze 9 kg. Żaden z opowiadających jednak nie widział tego szczupaka na własne oczy.

– Wędkarze to bardzo rozplotkowane środowisko, które lubi się przechwalać sukcesami i opowiadać o wielkiej rybie – śmieją się policjanci.

Kłusują myśliwi

Po skontrolowaniu wędkarzy policjanci i strażnicy leśni zaczynają przeczesywać las w pobliżu Cisówki. Teren w pobliżu uroczyska zwanego Rękawem jest dostępny tylko zimą, gdy zamarza część podmokłego terenu. Trzeba uważać, bo część torfowisk nie zamarza nigdy. Miejscowi kłusownicy znają lepiej teren niż policjanci. Działania utrudnia fakt, że nie ma śniegu. Gdy jest „biała stopa", łatwiej po śniegu dotrzeć do kłusowników. „Czarna stopa" oznacza, że są oni bardziej bezkarni. Dlatego strażnicy nie liczą na wielki sukces. Znajdują jednak wnyki oraz dwa potrzaski zastawione na leśną zwierzynę.

Jeden z nich jest duży i zardzewiały.

– To na dzika i grubszą zwierzynę – mówi Roman Tarasewicz, komendant Straży Leśnej Nadleśnictwa Żednia. – Ten drugi to na zwierzęta futerkowe.

Wnyki to nic innego jak kawałek metalowej linki przywiązanej pomiędzy drzewami z pętlą na końcu. Zastawia się ją na różnej wysokości: tuż przy ziemi na lisa, nieco wyżej na sarny, jeszcze wyżej na jelenia. Doświadczony kłusownik nigdy nie podchodzi zbyt blisko do zastawionych przez siebie wnyków, jeśli nie ma w nich zwierzyny. Tak na wszelki wypadek, gdyby ktoś go obserwował. Jak nie ma zwierzyny, nie warto ryzykować.

– Niektórzy kłusują zwierzynę z biedy, ale zdecydowana część – bo tak każe rodzinna tradycja – mówi Tarasewicz. – Rzadko używają broni. W ogóle to muszę przyznać, że coraz większym problemem staje się kłusownictwo popełniane przez myśliwych.

Na czym ono polega? Na niedozwolonym odstrzale większej liczby sztuk zwierząt. Myśliwy ustrzeliwszy zwierzynę powinien wypełnić deklarację i zgłosić ją do nadleśnictwa. Wielu myśliwych tego nie czyni.

– Gdy ich spotkamy w lesie ze zwierzyną, tłumaczą się, że właśnie zakończyli polowanie, mają brudne ręce, podskoczyła im adrenalina i zapomnieli wypisać dokumenty – mówi komendant straży leśnej. – Trudno im udowodnić celowe działanie. A jeśli ich nie spotkamy, na tę samą deklarację potrafią ustrzelić nie jedną sarnę, ale dwie, trzy i więcej...

Żubr utopił się w rowie

Tegoroczna mroźna zima dała się we znaki nie tylko ludziom, ale także leśnym zwierzętom. Skupiały się wokół paśników, zbliżały do gospodarstw w poszukiwaniu jedzenia. Szczególnie dokuczliwe były żubry, które podchodziły do zabudowań i nadgryzały stogi, wywracały karmniki ustawione w lesie i przeznaczone dla innych zwierząt. Jeden z żubrów, siedmiusetkilogramowy byk narobił sporego zamieszania. Wyszedł na pole w pobliżu Juszkowego Grodu. Szukał wody. Wszedł do rowu melioracyjnego i rozbił lód kopytami. Niestety, w tym miejscu rów był głęboki aż na dwa metry. Kopyta i łeb żubra wpadły do wody, zwierzęciu nie udało się wydostać na powierzchnię i utonęło.

A. Zglet

Policjanci i strażnicy leśni znaleźli metalowy potrzask na dziki. Jest on również niebezpieczny dla człowieka – może poważnie zranić w nogę (zdj. w prawym górnym rogu).
Nie ma przepisów zakazujących wjazdu na lód samochodem. Wielu wędkarzy decyduje się wjechać autem nawet na środek zalewu – w bagażniku przewożą sprzęt wędkarski, jedzenie i ciepłe napoje (zdj. w lewym dolnym rogu).
Wielu wędkarzy twierdzi, że woli łowić ryby zimą spod lodu niż latem. Nie odstrasza ich mróz ani zimny wiatr. (Duże zdjęcie na str. XII).

A. Zglet

REKLAMA

W naszej ofercie

INVEST BANK

STAŁY ZYSK

5,9%

Standardowo

lokata 3-miesięczna

o stałej stopie procentowej

6,1%

lokata 6-miesięczna

o zmiennej stopie procentowej

Nowe Formy Oszczędzania

Lokata Z5

Lokata o regulowanym okresie deponowania już po 3 miesiącach daje możliwość wypłaty całości lub części środków bez utraty odsetek.

5,44%

Konto lokacyjne MAKSIMUM

Rachunek prowadzony bezpłatnie - daje możliwość dokonywania wpłat i wypłat, dodatkowy bonus 0,5% za utrzymanie środków i odsetek przez 12 miesięcy.

do 5,7%

Infolinia: 0 801 66 77 88 www.investbank.pl

D111703gwbo

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Muza, czyli rajska figa

Zainteresowanie WITAMINĄ B_6 (pirydoksyną) w geriatrii wzrosło od czasu odkrycia jej udziału w metabolizmie niezbędnych, nienasyconych kwasów tłuszczowych (N N K T). Zaburzenia tego metabolizmu decydują o zmianach miażdżycowych naczyń krwionośnych. W badaniach naukowych udowodniono ścisły związek między miażdżycą, a niedoborem NNKT i witaminy B_6! Poza tym pirodyksyna pomaga przezwyciężyć depresję i skutecznie poprawia wygląd skóry. Przyjmowana łącznie z preparatami NNKT (np. olejem wiesiołkowym) wspomaga leczenie miażdżycy, alergii i przewlekłych stanów zapalnych.

Naturalna wit. B_6 znajduje się w chudym mięsie, ziemniakach, warzywach strączkowych (grochu, fasoli, soczewicy, soi) i BANANACH. Banany polecane są osobom w podeszłym wieku nie tylko ze względu na wysoką zawartość wit. B_6, ale również dobroczynnego dla naszego serca POTASU.

BANANY DESEROWE uprawia się w Indiach i Chinach od 4 tysięcy lat! Tam też można kupić najsmaczniejsze odmiany: małe, intensywnie żółte, o bardzo soczystym miąższu. Te owoce źle znoszą transport i nie są dostępne w Polsce.

Banan pochodzi z południowo-wschodniej Azji i nie występuje już w stanie dzikim. W swojej ojczyźnie nosi różne nazwy: rajska figa, pizang lub... muza. Jest jedną z najdziwniejszych roślin świata; wyrasta do 15 metrów wysokości, ale nie jest drzewem, tylko wieloletnią rośliną zielną! Tworzy pozorny pień, powstający z dużych pochew liściowych, między którymi przesuwa się pęd kwiatowy (później owocowy). Liście mają 10 m długości, 1 metr szerokości i są postrzępione przez wiatr na wąskie paski. Sam owoc jest beznasienną jagodą i nie występuje pojedynczo, ale tworzy tzw. „rączki" składające się z 6-20 owoców. „Rączki" łączą się w olbrzymi owocostan skupiający ok. 400 bananów.

Banan zajmuje 2 miejsce w światowej uprawie roślin owocowych (po winogronach) i 1 miejsce w światowym eksporcie owoców. Ponieważ roślina nie wydaje nasion, rozmnaża się ją poprzez kawałki podziemnych kłączy.

Leng.

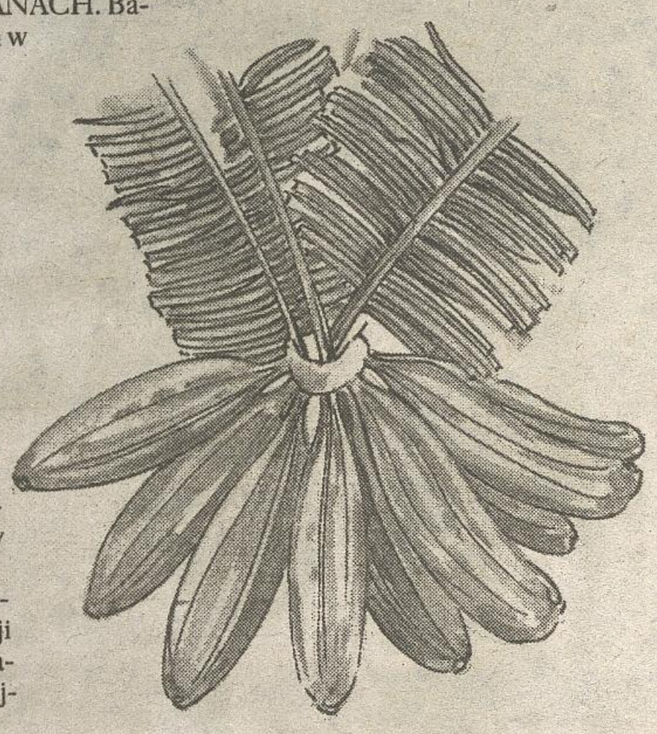

HOROSKOP

WODNIK 21 I - 19 II

Nie ma co przesadnie się zamartwiać. Staraj się o to, na co masz wpływ, to i tak już będzie wystarczająco dużo. Nadchodzące dni raczej nie sprzyjają rywalizacji. Zwłaszcza, jeżeli do konfrontacji dąży pewien Byk. Wygląda na to, że wciąż masz szczęście do pieniędzy.

RYBY 20 II - 20 III

Na Twoją głowę spadnie naprawdę wiele spraw. Równocześnie Twoje pomysły nareszcie zostaną docenione. Nie łap się za wszystko, co się pojawi. Teraz nie jesteś w szczytowej formie. Jeżeli na siłę zaczniesz próbować pogodzić wszystkie plany, nie wystarczy Ci energii.

BARAN 21 III - 20 IV

Liczyć się będzie inwencja, nic samo z nieba nie spadnie. Jeśli chodzi o finanse, to masz prawo szykować się na naprawdę niezły okres. Raczej nie dojdzie do ważnego spotkania. Nie spowoduje to większego zamieszania. Chwilowy spadek nastroju związany z mrukliwością Lwa.

BYK 21 IV - 21 V

Coś będzie Cię korcić, żeby nie do końca zagrać uczciwie. Lepiej uważaj, takie sprawy mogą mieć bardzo przykre zakończenie. Pewne obawy, dotyczące rodzinnych historii, definitywnie się wyjaśnią. Miej oczy szeroko otwarte. I uważnie słuchaj.

BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Nie będzie łatwo podjąć decyzję, gdyż wiązać się ona będzie z koniecznością zrezygnowania z czegoś, co jak na razie jest bardzo ważne. Zastanów się dobrze, co i ile jest warte. W perspektywie poprawa relacji z kimś spod znaku Koziorożca. Dużo rozmów.

RAK 23 VI - 22 VII

Przecież wiesz, że nękanie wyrzutami nie ma sensu. Efekt będzie przeciwny do założonego. Skonkretyzuj najbliższe plany i może wykaż więcej inicjatywy w kontaktach z sympatycznym Strzelcem. Więcej przedsiębiorczości, ale i szukanie aprobaty otoczenia.

LEW 23 VII - 23 VIII

Utrata wolnych godzin, ale powiększenie domowego budżetu. Koniec pewnych obaw. Najbliższe dni przyniosą rozwiązanie. Może właśnie teraz uda się oderwać od codziennych problemów. Różne prośby mają szansę na spełnienie. Z optymizmem popatrzysz w przyszłość.

PANNA 24 VIII - 23 IX

Wiele wskazuje na to, że nadarzy się okazja zrobienia niezłego interesu. W życiu prywatnym trudno mówić o konkretnych planach, jednak wiele może się zmienić za sprawą nowej znajomości. Czy chcesz tego, czy nie, rodzinne narady nie obejdą się bez Ciebie.

WAGA 24 IX - 23 X

Już dobrze wiesz o co chodzi i tym razem poradzisz sobie doskonale. Zarówno w sprawach prywatnych, jak i zawodowych, uwolnisz się od niemądrych plotek. Przestaniesz bronić się przed nowościami. Gra jest naprawdę warta Twojego zaangażowania.

SKORPION 24 X - 22 XI

Więcej pracy doda Ci zapału i zapewni doskonały nastrój. Zdecydujesz się podejść do osoby, którą od dawna darzysz sympatią. Nie pozostawisz spraw swojemu biegowi, a będziesz aktywnie działać. Sporo czasu poświęcisz zaległym sprawom domowym.

STRZELEC 23 XI - 22 XII

Nie próbuj wyjaśniać na siłę niedomówień. Lepiej z dystansem podchodź do różnych przeciwności. Możesz zdecydować się na ekscytującą, ale nieco niebezpieczną przygodę. Dla spraw finansowych zdecydowanie lepsza będzie nadchodząca przyszłość.

KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Wycisz się. Intuicja i pomyślność nie przepadają nad zbytnim rozgorączkowaniem. Nie oddalisz się od rzeczywistości. Pociąga Cię chęć, by podjąć próbę na zupełnie nowym polu. Zabierzesz się do pracy. Nie przerażą Cię nawet skomplikowane zadania.

MODA

Na cebulkę

Jeszcze kilka lat temu wystarczyło założyć na siebie bluzkę, spódnicę i już byłyśmy gotowe do wyjścia. Natomiast jeden z trendów w propozycjach kreatorów mody na zbliżającą się wiosnę podpowiada, by zakładać na siebie jednocześnie dwie lub trzy bluzki, a do tego spodnie przykryte częściowo... spódnicą. Tak, tak, drogie panie. Wraca moda na wielowarstwowość.

Modny wygląd uzyskamy więc wówczas, kiedy coś nałożymy na coś. Kreatorzy mody proponują w swoich najnowszych kolekcjach noszenie jednocześnie T-shirta (lub zwykłego podkoszulka), bluzki, swetra i marynarki. Wygląda to mniej więcej tak, że spod swetra z szerokim dekoltem wystają nam ramiączka od koszulki, na swetrze znajduje się rozpięta koszula, a na niej jeszcze marynarka.

Do tego zakładamy wąskie spodnie-rurki (przed kostkę), a na to wąską krótką spódnicę. Aby kompozycja stworzyła pewną „logiczną" całość, na te wszystkie warstwy możemy jeszcze w chłodne dni założyć płaszcz.

Dla mniej ekstrawaganckich pań, które za nic w świecie nie wyszłyby na ulicę w tylu warstwach, stworzono tzw. sweterki-bliźniaczki. Są to komplety składające się np z bluzeczki na ramiączkach lub z krótkim rękawem sprzedawane z krótszym lub dłuższym sweterkiem uszytym z tej samej dzianiny.

Kolejną wariacją na temat „coś na coś" są sukienki i spódnice spod których wystają – wykończone koronką – halki. Tym samym więc to, co do niedawna jeszcze było uznawane za całkowite bezguście, staje się czymś całkowicie zwyczajnym, a wręcz modnym.

Niezwykle ważnym trendem w modzie wielowarstwowej jest dzianina. Już od kilku lat króluje ona w kolekcjach na wszystkie pory roku. Nosimy więc bluzeczki, sweterki, spódnice, sukienki, a nawet spodnie uszyte właśnie z cienkich, „lejących" się tkanin. Jako że niezwykle modne są różnorodne przezroczystości i ażury, ubrania te mogą być „dziurawe" (i wówczas łatwiej też uzyskać efekt wielowarstwowości). Na topie są mereżkowe ściegi, „oczka sieci" i inne wymyślne wzory.

Dziewiarstwo jest lansowane przez wielu kreatorów mody. Warto więc pamiętać, że każda z nas – sama, czy też przy pomocy zaprzyjaźnionej i uzdolnionej sąsiadki – może „wyczarować na drutach" lub też szydełku swoje własne dzieło sztuki dziewiarskiej. Niezwykle istotną cechą dzianin jest też ich wygoda. Dzięki temu, że są one zazwyczaj niegniecące się, przetrwają podróż w każdych warunkach i dobrze zaprezentują się wieczorem nawet po męczącym dniu.

DONA

KOSMETYCZKA RADZI

Regeneracja włosów

Po zimie nasze włosy są często przesuszone, łamliwe i elektryzują się. Powodem takiego ich stanu jest suche powietrze, które panuje w mieszkaniach. Przed nadejściem wiosny dobrze jest więc włosy odżywić. W sprzedaży jest wiele odżywek o działaniu regenerująco-nawilżającym. Taką serię wprowadziła na rynek np. firma Joanna, która proponuje klientom regenerującą odżywkę w piance. Przeznaczona jest ona do pielęgnacji włosów suchych i zniszczonych. Zawiera proteiny mleczne, prowitaminę B5 oraz filtr UV. Odżywka powoduje, że włosy stają się łatwe w układaniu i rozczesywaniu.Nie elektryzują się, mają piękny połysk, są miękkie i puszyste. jako że odżywka jest w piance, stosuje się ją bardzo łatwo, nie trzeba jej spłukiwać, a jak zapewnia producent, efekt jest natychmiastowy. Panie, które mają cienkie i lekko siwiejące włosy mogą natomiast wykorzystać odżywkę liposomową do cebulek włosowych firmy Joanna. Odżywka ta zawiera składniki przeciwdziałające nadmiernemu wypadaniu włosów i przedwczesnemu siwieniu. Zawarte w odżywce substancje odżywcze, m.in. prowitamina B5, olej z wiesiołka i witamina F, mają zdolność wnikania do wnętrza i odżywiania cebulek włosowych.

(u)

NA TALERZU

Budyń z kaszy

Polacy, naród preferujący ziemniaki, nie potrafiliby, jak Włosi, codziennie jadać makaronu z gęstym sosem i parmezanem. Chociaż od czasu do czasu, czemu nie. Albo, jak mieszkańcy Dalekiego Wschodu, zapychać się ryżem. U nas, zamiast kartofli, od wieków najbardziej powszechnie jadano kasze, wartościowe i sycące. Co ciekawe, nasi słowiańscy przodkowie używali też kaszy jako... skutecznej broni przeciw wrogom: białogłowy warzyły pęczak lub jagły w kotłach, po czym obrońcy zamków wylewali gorącą, kleistą zawartość na wrogów, wspinających się po murach...

Wracając do rzeczywistości, musimy pamiętać, że kasze, podobnie jak inne produkty zbożowe, mają działanie zakwaszające organizm. Dlatego też należy łączyć je z warzywami. Dodanie do kaszy mięsa, jaj czy mleka czyni z niej potrawę pełnowartościową, a czasem wręcz wykwintną, jak – budyń z kaszy.

30 dag kaszy perłowej należy dokładnie umyć na sicie i po osączeniu włożyć do osolonego wrzątku (2 szklanki) z 1 łyżką smalcu i 1 pokrajanym porem. Gotować, mieszając, do zgęstnienia, po czym przykryć garnek i wstawić do ciepłego piekarnika, a po godzinie wyjąć. Następnie dodajemy do kaszy 20 dag mięsa z pieczonego lub gotowanego kurczaka albo indyka, 2-3 łyżki posiekanego koperku i 1 łyżkę zielonej pietruszki (jeżeli nie ma koperku, dodajmy więcej natki) oraz 4 żółtka utarte 2 łyżkami masła, sól i pieprz. Składniki mieszamy, dodajemy pianę ubitą z białek, po czym masę z kaszy wkładamy do formy budyniowej, wysmarowanej masłem i posypanej tartą bułką. Zamkniętą formę gotujemy we wrzątku przez godzinę. Gotowy budyń, ozdobiony zieleniną, podajemy z surówkami i sosami, np. grzybowym, śmietanowym lub spod pieczeni.

EWA

luc

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 5

Cześć! Prorokowałem nie najlepszą pogodę na ferie, no i masz! Spełniło się, niestety. Może chociaż drugi tydzień okaże się bardziej zimowy i będziecie mogli ulepić bałwana i pojeździć na sankach. Mam nadzieję, że nie męczą Was żadne choroby, katary i kaszle. Ubierajcie się ciepło i... bawcie się dobrze.

*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 2. otrzymują: **Karolinka Skarżyńska z Suwałk, Kacper Bućko z Białegostoku oraz Justyna Paszko z miejscowości Kotłówka.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

Zastanawiacie się, gdzie wyrosło takie „karmnikowe" drzewo? Na jednym z podwórek w miejscowości Harmęże koło Oświęcimia. A czy Wy pamiętacie o dokarmianiu ptaków? Nie szkodzi, że śniegu, jak na lekarstwo. Ptaki nie przetrwają zimy bez Waszej pomocy... Fot. PAP

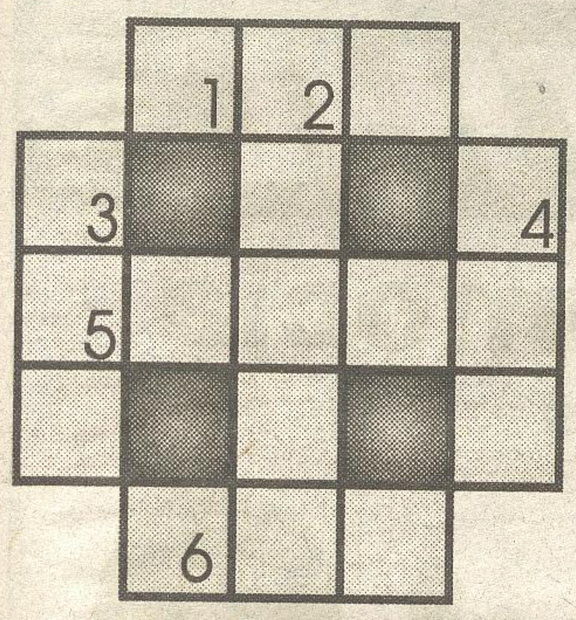

MAŁA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Część sztuki teatralnej. 5. Zimowa przerwa w nauce. 6. Służy do patrzenia. PIONOWO: 2. Zatyka butelkę. 3. Niezidentyfikowany obiekt latający w skrócie. 4. Król zwierząt.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Na zakupy. 4. Australijski niedźwiadek żywiący się liśćmi eukaliptusa. 6. Gdy odwilż, a potem mróz – zwisają z dachu. 7. Boi się bociana. 8. Miewamy je, gdy śpimy. 9. Płynny metal, ma zastosowanie w termometrach. 12. Ryba słodkowodna. 13. W nim oglądasz film na dużym ekranie. 14. Kończy grę w szachy. PIONOWO: 2. Mierzona w baryłkach, a wydobywana przy pomocy szybów. 3. Na nim królewicz poznał Kopciuszka. 4. Bardzo jadowity wąż zwany „okularnikiem". 5. Roślina, z której wyrabia się płótno. 6. Z płozami, do zjeżdżania z górki. 8. Ptak o charakterystycznej nagiej szyi żywiący się padliną. 10. Siedzi na nim król. 11. Nocny motyl.

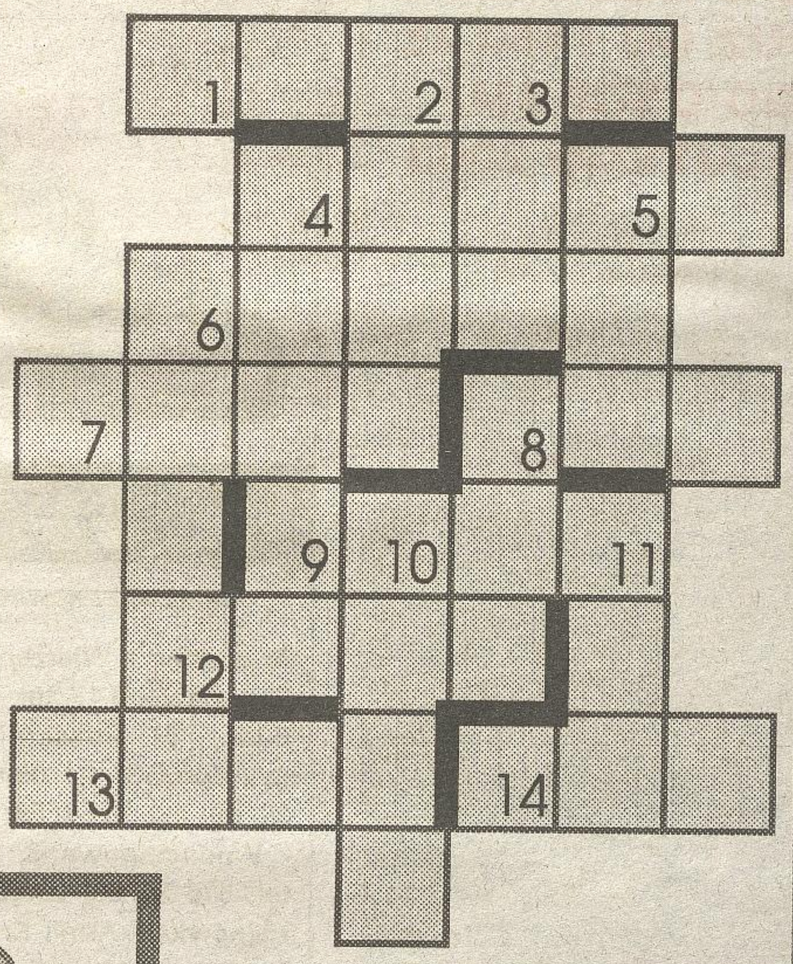

WIRÓWKA

Do diagramu wpisz czteroliterowe wyrazy-rozwiązania zaczynając od pola oznaczonego strzałką i dalej zgodnie z ruchem wskazówek zegara. 1. Niejedna na morzu. 2. Inaczej olej napędowy. 3. Letnim rankiem na źdźbłach trawy. 4. Wyświetlany w kinie. 5. Pospolite w Polsce drzewo liściaste, lubią je pszczoły. 6. Dużo zieleni w środku miasta. 7. Angielska miara odległości. 8. Wyrzuca ją wulkan. 9. Ktoś nieuważny.

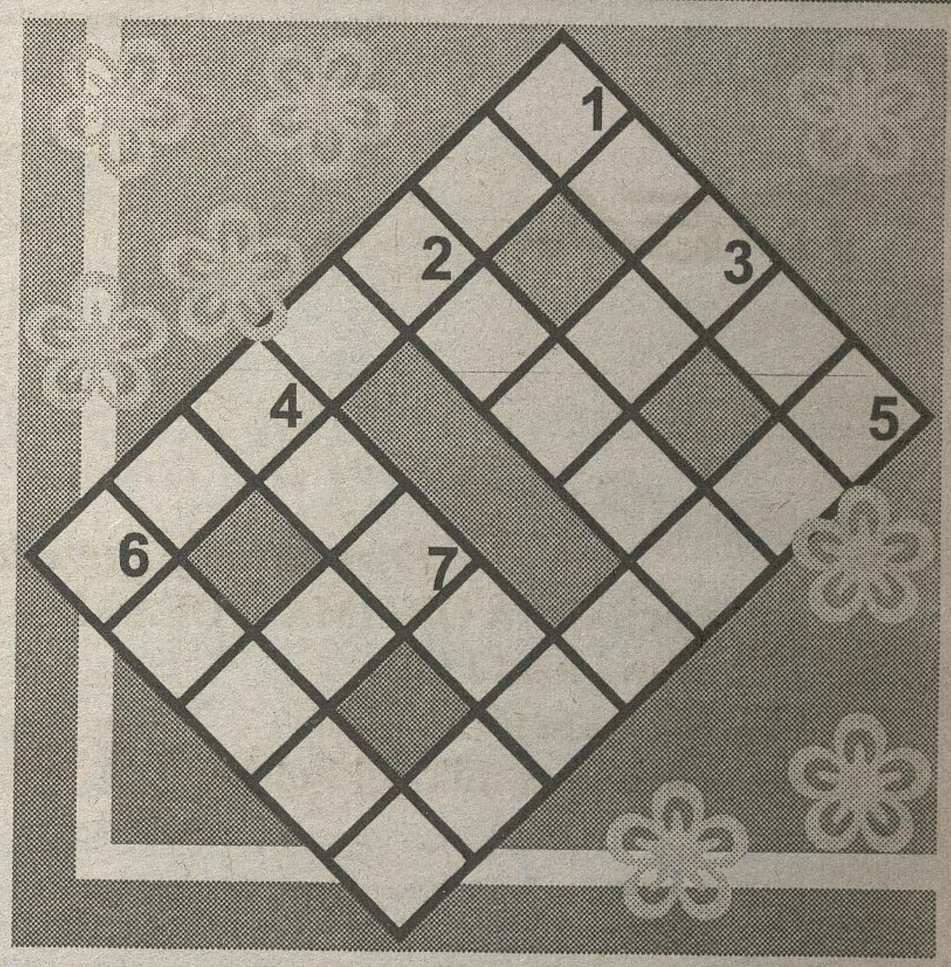

UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Niewielkie wgłębienie w brzuchu człowieka. 2. Niemiecka waluta. 4. Stolica Indii. 6. Jednoślad.
LEWOSKOŚNIE: 1. Niejeden w ketchupie. 3. Warzywo na surówki. 5. Kot Gargamela, albo osoba bijąca brawo za pieniądze. 7. Król zwierząt.

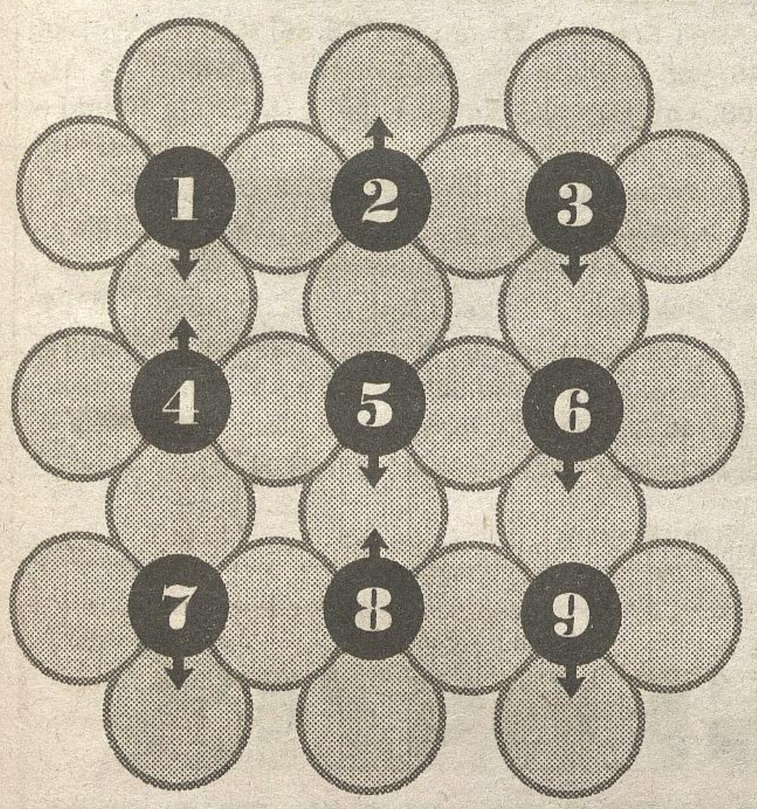

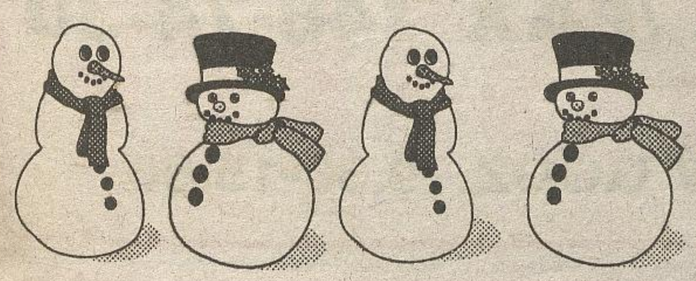

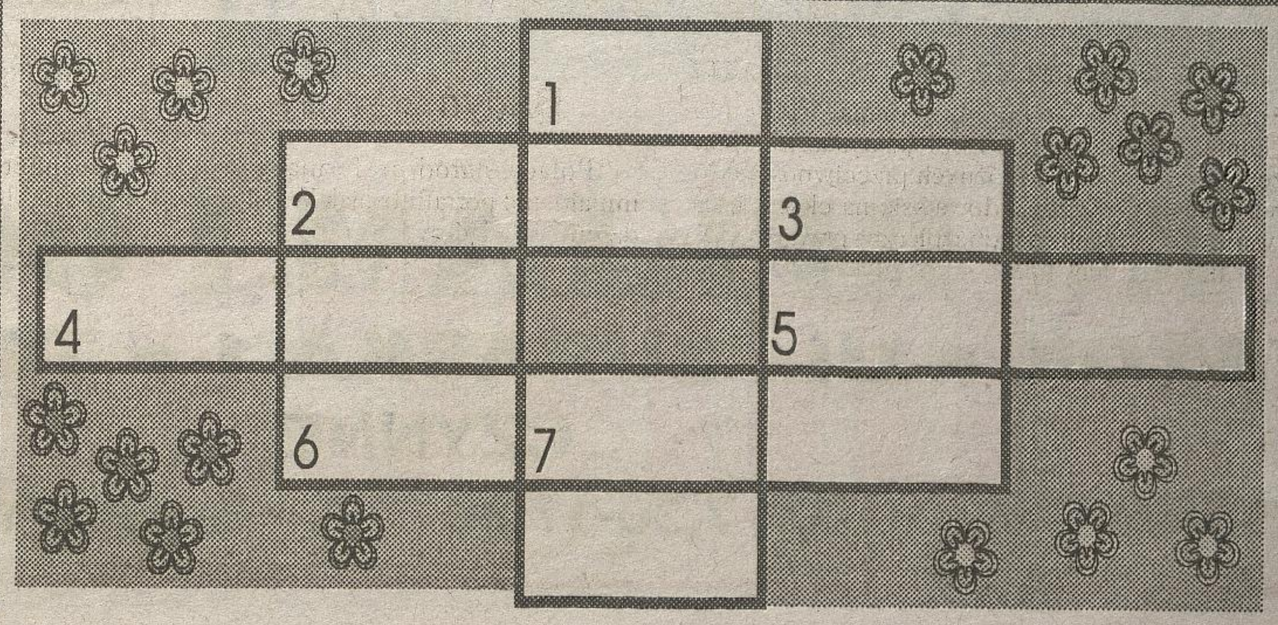

SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery, a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 1. Inaczej aura, ostatnio jest dość kapryśna. 4. Schabowy, albo mielony. 5. Pracuje w kuźni. 6. Gwiazda z ogonem. PIONOWO: 1. Popularne klocki. 2. Małe pole. 3. Jeden ze stanów w USA. 7. Np. żelazo.

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku

D12303gwbh

Ogłasza rekrutację na następujące kierunki studiów prowadzone w systemie zaocznym w ponad 30 specjalnościach

Studia magisterskie jednolite i uzupełniające:
- zarządzanie i marketing
- finanse i bankowość

Studia licencjackie:
- politologia
- zarządzanie i marketing
- finanse i bankowość
- gospodarka przestrzenna
- informatyka i ekonometria
- filologia: angielska i niemiecka

Rozpoczęcie zajęć 15 luty 2003

Przykładowe specjalności na studiach licencjackich:
handel zagraniczny, public relations, europeistyka, gospodarka nieruchomościami, instytucje i standardy Unii Europejskiej, system podatkowy, rachunkowość i finanse przedsiębiorstw

Filia w Ełku: Studia licencjackie:
- zarządzanie i marketing
- filologia: angielska, niemiecka, rosyjska

Studia inżynierskie:
- informatyka
- elektrotechnika
- budownictwo

Wydział Zamiejscowy w Ostrowi Mazowieckiej
Studia Licencjackie
- ekonomia

- zajmujemy czołowe miejsca w ogólnopolskich rankingach szkół wyższych
- posiadamy największy wachlarz kierunków studiów i specjalności wśród uczelni niepaństwowych w Polsce
- umożliwiamy indywidualizację toku kształcenia
- posiadamy bazę materialną na poziomie europejskim
- oferujemy możliwość odbycia części studiów za granicą i wymianę zagraniczną studentów
- oferujemy system stypendiów i ulg w czesnym

OFERTA SPECJALNA

• SEMESTR STUDIÓW ZAOCZNYCH JUŻ OD 1450 ZŁ
• BONUS W POSTACI 50% WPISOWEGO OSOBOM, KTÓRE ZŁOŻA DOKUMENTY DO 10 LUTEGO 2003

Informacje i przyjmowanie podań:

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania
15-472 Białystok, ul. Ciepła 40, tel. 0 (prefix) 85 6750956, tel./fax 6785887, www.wsfiz.edu.pl e-mail: rekrutacja@wsfiz.edu.pl

Filia w Ełku
19-300 Ełk, ul. Grunwaldzka 1, tel./fax 0 (prefix) 87 6211446, www.wsfizelk.republika.pl e-mail: wsfizelk@interia.pl

Posiadamy akredytację Stowarzyszenia Edukacji Menedżerskiej Forum, budynki uczelni przystosowane są do kształcenia osób niepełnosprawnych
Pod opieką Uczelni funkcjonuje liceum profilowane i technikum ekonomiczne.

Szczegóły na naszych stronach internetowych.

Nie czekaj do października !!!

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

zaprasza na studia w systemie zaocznym, rozpoczynające się w lutym 2003 r.

Kierunek
STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
Specjalności: handel zagraniczny, europeistyka

Kierunek
EKONOMIA
Specjalności: rachunkowość, zarządzanie przedsiębiorstwem, handel zagraniczny, europeistyka, bankowość i finanse przedsiębiorstw

Wyższa Szkoła Ekonomiczna
15-732 Białystok, ul. Choroszczańska 31
tel. (85) 65 14 817, 65 20 997
poniedziałek-piątek w godz. 7.30-15.30, sobota w godz. 9.00-14.00
e-mail:wse@wse.edu.pl http://www.wse.edu.pl

D17403gwbhb

STIHL®

Promocja

STIHL MS 230 i MS 250*

D2149702nwbo

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u Dealerów

IDEA optima

TELEKOMUNIKACJA POLSKA

ZAPRASZAMY
telepunkt

w Ełku przy ul. Wojska Polskiego 23B
tel. (87) 621 34 10 lub (87) 621 34 12

Prowadzimy sprzedaż:
- aktywacji IDEA OPTIMA i IDEA MERITUM
- zestawów i kart POP
- telefonów komórkowych
- usług Telekomunikacji Polskiej

D13503gwbo

Wszyscy klienci, którzy w okresie od 20.01.2003 r. do 31.03.2003 r. zakupią IDEA MERITUM, mogą umieścić ogłoszenie w programie planszowym telewizji kablowej Telekomunikacji Polskiej w Giżycku, Iławie, Olsztynie, Mrągowie, Ostródzie, Kętrzynie na okres 1 miesiąca za jedyne 1 zł netto

IDEA

IDEA

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30

CZYNNE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 9.30-15.00

WSPÓŁCZESNA

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

zaprasza na kursy językowe (angielski, niemiecki, rosyjski) kończące się egzaminem na **Europejski Certyfikat Językowy**

Europejskie Certyfikaty Językowe
The European Language Certificates (TELC)
to system egzaminów stworzonych w oparciu o program ramowy Common Framework of Reference Rady Europy.
TELC ***są powszechnie uznawane i honorowane we wszystkich krajach Unii Europejskiej.***

Szczegółowe informacje i zapisy: Centrum Edukacji WSE, ul. Choroszczańska 31, pok. 47, tel. (85) **65 20 925**, 65 20 997, poniedziałek, środa, piątek w godz. 8-15.30, wtorek, czwartek w godz. 9-17.00, e-mail:ce@wsc.edu.pl, www.wsc.edu.pl, www.wsc.edu.pl/telc.html

D17403gwbh

Fimot Komis Ełk

zaprasza na wyprzedaż aut używanych

SKODA FELICIA COMBI 1.3 VAN	'99	18.900
SKODA FELICIA 1.6	'99	19.900
SKODA PICK-UP 1.3	'98	15.900
SKODA OCTAVIA ELEGANCE 1.6T VAN	'00	44.000
OPEL ASTRA COMBI VAN 1.6	'00	21.900
FIAT PALIO WEEKEND 1.2 VAN	'01	22.000
DAEWOO MATIZ JOY	'00	16.600
OPEL VECTRA COMBI 2.0TDI	'99	41.400
SAAB 9-5 2.3 TURBO	'98	48.900
FIAT SEICENTO 900 VAN	'96	9.900
FIAT CINQUECENTO 900 VAN	'98	8.500
LANCIA KAPPA 2.4	'98	35.900
FIAT CINQUECENTO 700	'97	6.300
FIAT SEICENTO 900	'01	17.900

KUPIMY SAMOCHODY KUPIONE W POLSCE - PŁATNE GOTÓWKĄ

ul. Łukasiewicza 1C
tel. (0-87) 610-48-48
lub 0608-40-97-24

Z151303gwbo

Canon

D17003gwbh

50%-70% TANIEJ

Białystok, ul. Krakowska 17
tel. (085) 742-60-60

NEW-TEC®

REGENERACJA I SKUP WKŁADÓW DO DRUKAREK I KOPIAREK

Białystok
ul. Krakowska 17
(085) 742-60-60

D17903gwbh

Centrum Edukacyjne sprzeda

KOMPLETNĄ PRACOWNIĘ KOMPUTEROWĄ:

- 10 zestawów komputerowych PENTIUM II z legalnym oprogramowaniem,
- 10 stolików komputerowych,
- drukarka,
- skaner.

Cena 17.000 zł
tel. 0606 375-444
lub (086) 217-51-93

Z249303gtbi

PROMOCJA

PILAREK SPALINOWYCH RABAT DO 10%

D18003gwbh

- glebogryzarki • opryskiwacze
- kosy, kosiarki • odśnieżarki

PHU solo

Białystok, ul. Wasilkowska 47b
tel./fax (085) 675-20-69

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ:

- Poniedziałek - AUTOGAZETA
- Wtorek - WSPÓŁCZESNE DOMY I WNĘTRZA
- Środa - GOSPODARKA
- Czwartek - KRAMIK OGŁOSZENIOWY
- Piątek - MAGAZYN TYDZIEŃ Z PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

D31902gwbh

DRZWI i OKNA

do 50% taniej!

DOBRA STOLARKA

Classic sp. z o.o. 15-688 Białystok, ul. Przędzalniana 29
tel./fax 743-83-06, pn.- pt. 8.30-18.00 sob. 8.30-14.00
e-mail: stolarka@classic-bial.com.pl www.classic-bial.com.pl

ELEMIS - NOWA GENERACJA

NOWOCZESNA TECHNOLOGIA - BEZKONKURENCYJNA CENA

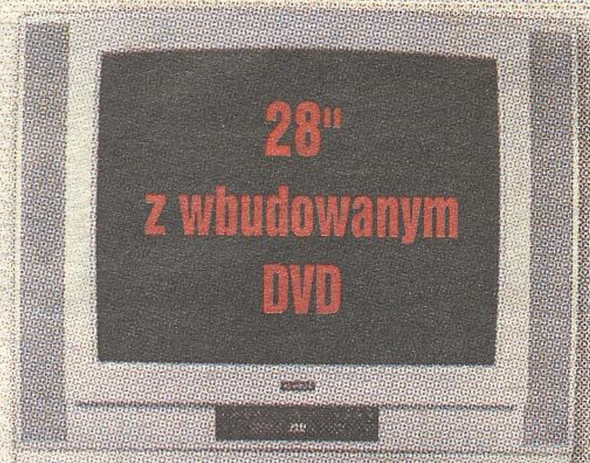

przekątna ekranu 28"
wbudowany odtwarzacz DVD
(DVD, VCD, CD, MP3, SVCD)
dźwięk STEREO NICAM
teletext
menu w języku polskim
gwarancja 24 miesiące

2499,-
SZAFKA GRATIS

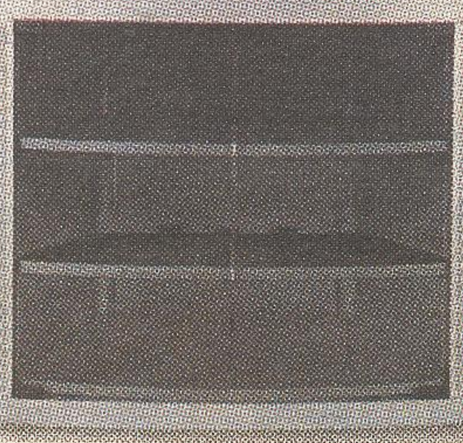

1899,-
SZAFKA GRATIS

przekątna ekranu 29"
technologia 100 Hz
superplaski ekran
dźwięk STEREO NICAM
teletext
menu w języku polskim
gwarancja 24 miesiące

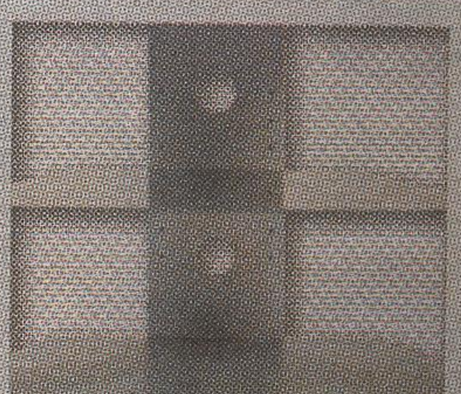

D54303gwbo

AUGUSTÓW - "ASTA" - ul. Wojska Polskiego 32 ● **AUGUSTÓW** - "POL-MARK" ZHU - ul. Wojska Polskiego 32 ● **BIAŁYSTOK** - "AGAT" - ul. Andersa 38 ● **BIAŁYSTOK** - "AMART" - ul. Sienkiewicza 46 ● **BIAŁYSTOK** - "DALERO" - ul. Usługowa 4 ● **GONIĄDZ** - "Tele-AGD" - ul. 11 Listopada 21 ● **HAJNÓWKA** - PHU "REMIX" - ul. 3-go Maja 44 ● **HAJNÓWKA** - PHU "TON" - ul. 3-go Maja 44 ● **KOLNO** - DH "ŚCIANA WSCHODNIA" - ul. Senatorska 22 ● **MOŃKI** - P.H.U.Sklep AGD RTV - ul. Kolejowa 2 ● **SIEMIATYCZE** - "DUCAT" PHU - Pl. Jana Pawła II 38 ● **SUCHOWOLA** - PHU "BARTEL" - ul. Goniądzka 22 ● **SUWAŁKI** - "ZYTA" Sklep RTV - ul. Noniewicza 11 ● **WYSOKIE MAZOWIECKIE** - "AbcMusik" - ul. Jagiellońska 17a ● **ZAMBRÓW** - "TRONIC" - ul. Łomżyńska 1 ● **ZAMBRÓW** - "TRONIC" - Al. Wojska Polskiego 36a

TELESTAR ELECTRONICS LTD. SP. Z O.O. Dział RTV tel.: (0-22) 678-80-08, fax: (0-22) 679-67-92, www.telestar.com.pl

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALU

STANDARD

Spectus

ANGIELSKIE OKNA PCV
4-KOMOROWE

- NOWA TECHNOLOGIA
- BEZ OŁOWIU
- ATRAKCYJNE CENY ZAKUPU I MmontażU

NOWOŚCI!!!

POMIAR I WYCENA GRATIS

Al. Piłsudskiego 26 tel. 085 7 424 900

HÖRMANN

BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
DRZWI, AUTOMATYKA

KÖMMERLING

OKNA, DRZWI, PVC

heroal ROLETY ANTYWŁAMANIOWE I ZABEZPIECZAJĄCE

AL. PIŁSUDSKIEGO 26 TEL. 7 424 900
TEL./FAX 7 421 516

Agila 3000 zł mniej • Corsa 3000 zł mniej • Astra do 4000 zł mniej • Vectra 6000 zł mniej

Daj szczęściu szansę!

Wygraj zwrot kosztów zakupu Twojego Opla

Jeśli zdecydowałeś się właśnie teraz kupić Opla wyprodukowanego w roku 2002, to masz prawdziwe szczęście! Po pierwsze, kupujesz wymarzony samochód. Po drugie, kupujesz go taniej. Po trzecie, jeśli zdecydujesz się na zakup do końca lutego, możesz wygrać zwrot kosztów zakupu Twojego auta.

2 lata gwarancji

Akcja promocyjna stanowi loterię promocyjną, zorganizowaną na podstawie zezwolenia Ministra Finansów i przepisów ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach. Organizatorem loterii jest firma General Motors Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, przy ul. Domaniewskiej 41. Regulamin jest dostępny w siedzibie Organizatora. Loteria dotyczy Opli Agila, Astra, Corsa, Vectra i Zafira wyprodukowanych w roku 2002, zakupionych w okresie od 20.12.2002 r. do 28.02.2003 r.

D18703gwbh

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody

Zapraszamy!

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

---

www.volkswagen.pl

Namierz okazję.

Rocznik 2002. Sprawdź, ile zyskasz.

Otaczają Cię promocje. Chcesz namierzyć najlepszą okazję. Nie błądź. Sprawdź, ile zyskasz decydując się na samochód z rocznika 2002. Kupując osobowego Volkswagena uzyskasz rabat do 10 000 zł, pełne ubezpieczenie gratis i dwuletnią gwarancję. Za samochód dostawczy VW zapłacisz aż o 10% mniej, a pakiet ubezpieczeniowy otrzymasz w preferencyjnej cenie równej 3,5% wartości samochodu. Zapraszamy.

Volkswagen. Wiesz, co masz.

Autoryzowany dealer Volkswagena
Sieńko i Syn
15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65
tel. (085) 664 41 14, fax (085) 664 41 26

D11003gwbh

Liczba samochodów w promocji ograniczona.

PISZ Sklejka

FABRYKA „SKLEJKA-PISZ" S.A.
12-200 PISZ, ul. Klementowskiego 19
tel.087 423 52 00, faks 087 423 51 40
e-mail: marketing@sklejka-pisz.com.pl
www.sklejka-pisz.com.pl

D144103gwbo

Poszukujemy dostawców wkładów klejonych (środków)
do produkcji płyt stolarskich o wymiarach:
248 x 128 cm 229 x 159 cm 205 x 105 cm
w grubościach: 11, 13, 15, 17 i 19 mm.
Bliższych informacji udziela Dział Logistyki, tel. (087) 423-52-49, faks (087) 425-13-75.

REKLAMUJ SIĘ W NASZYCH DODATKACH

Współczesna bliżej ciebie!

BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-30

Przyjmujemy ogłoszenia do gazety

RZECZPOSPOLITA

Biura Reklam i Ogłoszeń
"Gazety Współczesnej"

Białystok, ul. Suraska 1, tel. 748-74-30 do 32
Łomża, al. Legionów 7, tel. 216-56-97
Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 566-57-26
Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 428-52-80

LUBELSKI WĘGIEL „BOGDANKA"

SPÓŁKA AKCYJNA

NOWOROCZNA
PROMOCJA
SPRZEDAŻY WĘGLA

oferujemy po atrakcyjnych cenach (loco Bogdanka)
węgiel kamienny w następujących sortymentach i cenach:

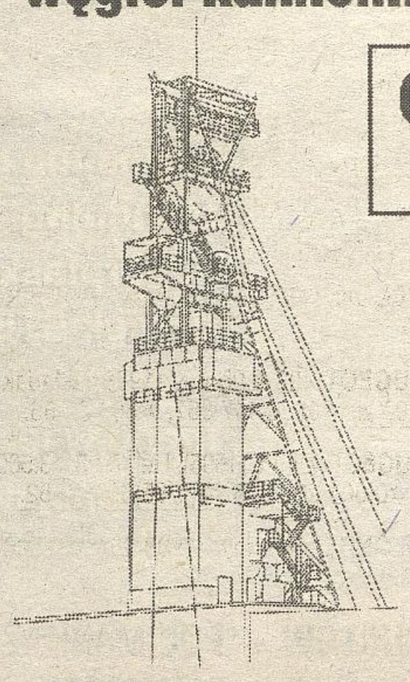

ORZECH kl. 27/08/12 — 260,00 zł/t netto, 317,20 zł/t brutto

GROSZEK kl. 27/07/12 — 230,00 zł/t netto, 280,60 zł/t brutto

M II A kl. 20/25/12 — 150,00 zł/t netto, 183,00 zł/t brutto

M II A kl. 22/18/12 — 170,00 zł/t netto, 207,40 zł/t brutto

D65803gwbo

Dział Sprzedaży Węgla i Zagospodarowania Kamienia
Bogdanka,
21-013 Puchaczów

tel. 0(prefiks)81 462-55-80
462-55-81

fax 0(prefiks)81 462-56-37

Kupując węgiel z BOGDANKI oszczędzasz czas i pieniądze oraz zyskujesz na niższych kosztach remontów instalacji ze względu na niską zawartość chloru w węglu.

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENCJA umieści reklamę max 3.500 (pojazdy, budynki). ☎0501-072-100.
021326B

AGENTÓW Ubezpieczeniowych. Profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki. ☎(0-87)567-60-67, ☎0503-045-509.
000214A

AKWIZYTORÓW Otwartych Funduszy Emerytalnych- najwyższe prowizje, etaty. ☎(085)74-55-787.
014974A

ANGLIA. ☎0-692-987-986.
000485C

BLACHARZA lakiernika do autoryzowanego zakładu. ☎(085)743-44-35, 0606-310-447.
001003A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. „Victoria-GA". Mickiewicza 24 B/12, 96-100 Skierniewice.
021598A

DOKTORA geografii i wychowania fizycznego zatrudni Akademia Startu. ☎(0-85)732-89-44.
000380A

FIRMA Alfa zatrudni na różne stanowiska. ☎(087)563-16-70.
000222A

FIRMA handlowa zatrudni pięć osób. ☎0692-374-936.
000161A

FIRMA VECTOR Dział Promocji poszukuje chętnych: kobiety, mężczyzn, młodzież, dzieci do pracy w filmie, reklamie. Fotooferty kierować: 02-363 Warszawa 22, skr. poczt. 164. Info ☎(0-22)554-07-44.
000131A

KGH „BARANOWSKI" w Piątnicy zatrudni kierownika produkcji kuchennej, Wymagania: wykształcenie minimum średnie gastronomiczne, 5 lat pracy w zawodzie, umiejętność kierowania zespołem ludzi, znajomość sztuki kulinarnej. ☎(086)215-25-05.
000239A

KGH „BARANOWSKI" w Piątnicy zatrudni recepcjonistkę. Wymagania: wykształcenie minimum średnie hotelarskie, biegła znajomość języka angielskiego lub niemieckiego; przynajmniej rok pracy w zawodzie; wskazana osoba nie kontynuująca nauki. ☎(086)215-25-05.
000239B

KLUB nocny zatrudni barmanki. ☎(0-87)610-23-00.
000008A

KOSMETYKI „ORIFLAME" promocyjne wpisowe. SMS 0607-625-658.
000760A

MENEDŻERA w branży gastronomiczno-turystycznej, dostęp do internetu, znajomość języków obcych. ☎0-604-99-54-21.
000010A

MENEDŻERA w branży gumowej- uszczelnienia. ☎0-604-99-54-21.
000010B

NA morzu, zarobek 3700 -EURO. ☎0-604-850-636.
000708B

PILNIE zlecimy chałupniczy montaż bransoletek. ☎0602-39-50-01.
021326D

PILNIE zlecimy składanie długopisów, dostawa, odbiór. ☎0-501-664-419.
021474B

POSZUKUJEMY: wykształcenie wyższe, doświadczenie handlowe, łatwość nawiązania kontaktów interpersonalnych, samochód osobowy, minimum 35 lat. ☎(085)66-434-63
000150A

PRACA w gospodarstwie przy udoju krów. ☎(086)271-84-42.
000017A

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.
003685A

SKŁADANIE długopisów. ☎0-604-477-894.
021474A

TECHNIKA farmacji, okolice-Brańsk, Bielsk Podlaski. ☎0-604-172-882.
001517A

UMOWA! Domową pracę oferuje wydawnictwo, 900 brutto. ☎0602-394-931.
021326A

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni. ☎0-608-89-10-70.
000485A

WSZECHSTRONNEGO pomocnika do lat 35- stadnina koni k.Białegostoku. ☎0608-615-253.
001349A

ZEZWOLENIA pracownicze; Włochy, UE. Biuro (075)717-40-37.
001011A

ZLECIMY klejenie papierowych toreb. ☎0-604-406-785.
021474C

SZUKAM PRACY

SPRZĄTANIE, opieka starszej osoby, dziecka, każdą inną pracę. ☎(085)744-51-21.
001550A

TECHNIK farmaceutyczny. ☎0692-142-360.
000210A

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.
012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.
012598A

*****POWYPADKOWE- gotówka. ☎0-602-506-359.
012599A

****POWYPADKOWE. ☎0602-666-111.
000013F

**POWYPADKOWE- NAJDROŻEJ. ☎0603-050-603.
000013A

**ROZBITE. PEŁNOSPRAWNE. ☎(029)769-42-37.
000013E

**SAMOCHODY ROZBITE. ☎(029)760-46-03.
000013B

**SAMOCHODY rozbite. ☎0602-666-111.
000013C

*AUTO- SKUP. POWYPADKOWE. ZNISZCZONE. DO REMONTU. ☎0-606-814-679.
000591B

*POWYPADKOWE- GOTÓWKA. ☎0-604-228-214.
000591C

*POWYPADKOWE. ZNISZCZONE. SPALONE- GOTÓWKA. ☎(0-85)712-71-54.
000591A

BARAKOWÓZ na kołach. ☎0-604-076-957.
001273A

KAŻDY powypadkowy- gotówka. ☎(0-85)716-48-16.
000002A

**NAJDROŻEJ SKUPUJE POWYPADKOWE. ☎0-502-95-55-85.
019086A

NISSAN maxima QX, stan bdb, full opcja do 30.000 zł. ☎0-693-525-756.
001526E

POWYPADKOWE i nieuszkodzone- gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
003272A

**POWYPADKOWE- NAJLEPIEJ PŁACE. ☎0609-832-438.
020928A

ROZBITY. ☎0602-740-749.
000013D

SPRZEDAM

ŁADA 2107 (1988). ☎0505-003-013.
000260A

ŁADA 2107 1300s 1.700 zł. ☎(086)277-27-79.
001284A

126P (1997), 3.900 zł. ☎(087)566-48-28.
000240B

ASTRA 1,4 +gaz (1997). ☎0602-796-239, Łomża.
000240B

ASTRA 1,6 16V (1999/2000), salonowy. ☎0602-796-239, Łomża.
000240A

ASTRA 1,7TDI kombi (1992). ☎0503-635-008.
001388A

AUDI 80 kombi (1993), 2,6V, automat - 19.800 zł. ☎(086)216-66-51.
000153A

AUDI-100 2,0D (1987), 10.500 zł. ☎743-73-57, ☎0502-593-865.
001415A

BMW 730i+ gaz (1991), pełna opcja, stan bdb, 21.500 zł. ☎0-606-870-820.
001431A

**CAMPINGI- TANIEJ. ☎0-601-33-81-36.
016815A

CIĄGNIK Jelcz C-620 Steyr +naczepa 26 t. Skrzynia biegów 6-cio i 5-cio biegowa. ☎0502-545-636.
001148A

CINQUECENTO 700, (1996), 8.000 zł. ☎(087)566-48-28.
000240E

CINQUECENTO 900 (1994), stan bdb. Płociczno- Tartak 23. ☎(087)563-90-72.
000266A

CZĘŚCI Jelcz 080. ☎0505-003-013.
000250B

CZĘŚCI Stara 200 -silnik, skrzynia biegów z przystawką do wywrotki, tylny most, komplet opon radialnych 825x20. ☎0604-053-711.
000047B

CZĘŚCI używane do Kamaza, opony 900x20 R. ☎0502-228-794.
001493A

DAEWOO lanos 1.5 gaz (1998), 15.900 zł. ☎0-502-158-444.
001259A

ESPERO '97, 1.5, 16V + GAZ. ☎(085)652-37-24.
000137C

FIAT cinquecento van (1996). 6.300 zł. ☎0502-158-444.
001272A

FIAT cinquecento, 700, (1996), 8.800 zł. ☎(087) 566-55-58.
000240F

FIAT PUNTO II '00, 1.2, 5D. ☎(085)744-55-48.
000137B

FIAT siena 1.4 (1998) 16.000 zł. ☎0-692-307-840, (085)6-613-061 po 16.
001324A

FIAT uno fire (1997), cena 1170. ☎(0-86)271-43-80.
001547A

FORD focus 5-d (XI.2001) TDI, niebieski, 46.500 zł. ☎0606-870-820.
001398A

FORD transit 2.5TD (1991), przedłużany, podwyższany. ☎(0-85)7-160-115.
001009A

GOLF 1.6 D silnik (1995) 9.500 zl. ☎0505-780-200.
006328A

JELCZ 325 (1988), skrzyniowy, plandeka, stan bdb. ☎(087)566-64-24, ☎0609-817-590.
000262A

KADETT 1,6D (1985). ☎(087)644-93-01, ☎0504-453-741.
001418A

KAMAZ 53222 I rej. 1991, 12t. Przyczepa Brandys (1988), 12t, 14.000 zł. ☎(0-87)642-35-70..
001508A

KAMAZ wywrotka (1982), star 200 sztywny (1986), DT-75. ☎0-604-061-875.
001468A

KAMAZ wywrotka, siodło (1989), koparka Waryński na samochodzie. ☎0602-184-795.
001405A

KAMAZA wywrotkę (1981), stan dobry, cena do uzgodnienia. ☎(085)74-49-558, 0-602-259-128.
001454A

KARAWAN citroen CX. ☎0-503-730-946, ☎(0-85)684-35-16.
000018A

LAGUNA kombi 2,0 +gaz (1996), 31.500 zł. ☎0501-734-659.
001434A

LANOS (1998), uszkodzony prawy bok, po naprawie blacharskiej. ☎0-505-046-588.
001258A

LUBLIN, (1997), czerwony, blaszak, diesel, 8.500,-. ☎(0-87)566-47-77.
000267A

MAN (1992) stan bdb, nowe ogumienie, 18 europalet, winda, 3 osie, naczepa 12,60, ogumienie 90%, plandeka -tanio. ☎0607-866-492, (086)4721-181.
000253A

MERCEDES vito chłodnia (1997), 43.000 zł. ☎0606-870-820.
001408A

MITSUBISHI carisma 1,8GDI PDW, salon, ciężarowy, 5-osób, 44.800 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.
001406A

MZ-250, 1.200,- ☎0504-93-20-64.
000179A

OPEL astra 1.4 (1992). ☎(087)521-41-06.
001505A

OPEL corsa 1.2 (1995). 15.600 zł. ☎0504-059-057.
001244A

OPEL corsa 1.4, (1997), 21.500 zł. ☎(087)566-48-28.
000240D

OPEL omega kombi 2.3D (1990). ☎(0-86)272-54-22, ☎0-692-839-826.
000078A

OPEL vectra „A" 1,7D (1991). 13.500 zł. ☎(087)566-48-28.
000240A

OPEL zafira (2000). 43.000 zł. ☎0603-501-970.
001245A

PEUGEOT 405 1,9benz. (1988) składak, 6.000 zł. ☎0606-447-867, ☎664-12-56.
001432A

PEUGEOT 405 1.6 (1995), I rej. 1996, 13.500 zł. ☎0-501-265-816, ☎(0-85)663-42-52.
001345A

POLONEZ truck roy, (1998/99). ☎0-506-788-676.
001497A

PRZYCZEPA 2-osiowa Niewiadów. 2.800 zł. ☎0502-047-942, ☎(085)718-62-62.
001255A

PRZYCZEPA wywrotka HL 8T. 5.000 zł. ☎0605-882-742.
001253A

PRZYCZEPKI samochodowe 2szt. holenderskie. ☎(087)521-55-40, 0-503-79-70-93.
000070A

RENAULT laguna 1.8 kombi (1997). 25.900 zł. ☎0502-158-444.
001262A

RENAULT megane, 1.4 (1996), 128000 km, salon, I właściciel, bezwypadkowy, bordowy metalik, 19.500,-. ☎0-602-502-438.
000245B

SEAT toledo 1,6 (1994), gaz; hak; ☎0503-049-146.
000256A

SKODA 105L (1988). ☎(086)216-05-87.
000238A

SKODA 121 (1989), tanio. ☎(086)272-54-74.
000063A

STAR 1142 wywrotka. ☎0501-18-36-18.
001545A

STAR 266 dłużyca, tanio. ☎(0-87)425-91-07.
000642A

TATRA 148 z kiprem 815. ☎0-604-21-21-61.
000335A

TOYOTA corolla 1,4 (X.1999) klimatyzacja, wspomaganie, 29.800 zł. ☎0604-053-711.
000047A

TOYOTA corolla 2.0 diesel (1993/1997). 15.000 zł. ☎0502-047-942, ☎(085)718-62-62.
001233A

UNO 1,0 (1998), 13.300 zł. ☎(085)676-07-84.
001395A

UNO 1.4 (1997), 13.500 zł. ☎661-84-32.
001329A

VOLKSWAGEN golfII 1.6D pięciodrzwiowy (1991). Hajnówka. ☎(085)682-42-54.
000020A

VOLKSWAGEN T2 (1984) 1,6D. ☎(029)764-57-94.
000016A

VW jetta (1991). ☎(0-86)272-68-89.
000074A

VW passat (1991) benzyna +gaz. 13.000 zł. ☎(085)711-57-45.
001240A

VW passat 1.8T (1997), klimatronic, ABS, 38.500 zł. ☎0-604-959-599.
001247A

VW T2 (1981), 2.500 zł, ☎0-601-310-325.
001526A

VW T4 chłodnia (1994), przedłużany, elektryka, podgrzewane fotele, 2 komp. 29.000 zł. ☎(0-85)741-80-74.
001336A

XSARA PICASSO '00, 1.8, 16V. ☎(085)744-55-48.
000137A

NAPRAWY

AUTO naprawa 24h. ☎0603-258-840.
000088B

NAPRAWA pomp wtryskowych, wtryskiwaczy. Kombatantów 6. ☎(085)662-32-91.
000668A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35, 740-40-07
000028A

AUTOKOMISY

„DOBRZYNIEWO" k.Fast TVB 636. ☎(085)749-19-96.
000054A

**SPECTRUM ☎(085)651-71-43. TELEGAZETA STR.638.
000055E

INNE

AUTOGAZ- montaż, serwis, raty. ☎(0-85)743-79-48, ☎0501-096-608.
000289A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.
000026A

ZAKUPY

HURTOWNIE

ODZIEŻ zachodnia. Hurt -Ełk. ☎0-501-707-296.
000050A

PALERMO i inne folie ogrodnicze- BIABOR. ☎(085)868-16-10.
001460A

SKLEPY

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) ☎(0-85)743-41-60.
003270B

PRODUCENT konfekcji damskiej, garsonki, żakiety, spodnie, spódnice zaprasza. Suwałki, ul. Noniewicza 93C.
000280A

PRODUCENCI

**KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE- WYRÓB, SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747-49-80.
000129A

JUNKERS N328902gwbh
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎683-45-05.
000301A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.
000048A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.
000190A

KUPIĘ

3-4 pokojowe I-II piętro. ☎(085)66-13-743.
001282A

LOKAL do 100 mkw.: Suwałki, Sejny, Olecko, Augustów. ☎0-602-79-80-15.
000165A

M-4, do 60 mkw., Suwałki bliżej centrum. ☎0-607-223-898.
000273A

SPRZEDAM

1. Działka 1560 mkw. -sprzedam- Białystok ul. Bema 44/1. Gdańsk (058) 556-34-11.
001214A

2-POKOJOWE, Nowe Miasto. ☎0505-58-10-21.
001364A

40 mkw. II piętro, Lipowa. ☎0-505-999-840.
001228A

58,9 mkw. II piętro, Rumiankowa. ☎(085)661-10-64.
001482A

84,5 mkw, Kalinowa. ☎(085)741-95-95, 0-607-036-236.
000773A

AUGUSTÓW kawalerka THEO. ☎(0-87)643-06-72.
001533A

BIUROWIEC (2000 mkw.) w Białymstoku pilnie, tanio sprzedam. Okazja! ☎(086)219-00-15.
000196A

BOBOLI, 3-pokojowe, 54 mkw., parter. BMJ. ☎(085)744-50-60.
002766B

CENTRUM, 2-poziomowe, 71 mkw. BMJ. ☎(085)744-50-60.
002766A

DOM- Czarna Białostocka. ☎(085)710-33-16.
001354A

DOM drewniany+ działka (pow. 780 mkw.), Suwałki, Woj. Polskiego. ☎(0-87)566-77-41.
000233A

DOM piętrowy- Boćki (między Bielskiem Podlaskim a Siemiatyczami), 22 ary placu. 90.000 zł. ☎(085)731-31-67.
001320A

DOM w Białymstoku ul. Kasprzaka 38, 240.000 zł. ☎(085)675-14-98, 0-602-451-465.
001327A

DOM w centrum Suwałk. ☎(087)620-73-47, ☎(087)621-38-66.
000052A

DZIAŁKA rekreacyjna (prawo zabudowy). Guty Rożeńskie. ☎(029)745-68-17.
000054B

DZIAŁKA z budynkami blisko lasu. ☎(0-87)621-43-42 po 15.00.
000067A

DZIAŁKĘ z domkiem na lotnisku. Bielsk. ☎(085)730-50-45 po 17.00.
001539A

DZIAŁKI bez prawa budowy niedaleko jeziora Blizno- tanio! ☎(087)641-00-74.
000257A

DZIAŁKI budowlane w Giełczynie. ☎0605-664-000.
000245A

GOSPODARSTWO 7 ha z budynkami, staw rybny, powiat Gołdap. ☎(0-87)615-96-44.
000260A

GRAJEWO 60 mkw. ☎(0-87)521-56-84.
000066A

GRAJEWO. Strażacka 7. Dom -235mkw.. Działka -1000mkw. ☎(086)272-21-50.
000054A

LOKAL użytkowy 37 mkw. ☎(0-85)66-21-120, ☎0-602-43-05-17.
000660A

M-4, 63 mkw., Suwałki. ☎(0-87)567-18-12.
000225A

MAZURY Ruciane-Nida, działka budowlana 3000 m² z linią brzegową jeziora wokół choinki, sad, pozwolenie na budowę cena 65 zł. m² tel. 0503362518
1564/3GWB0/A

MIESZKANIE 3-pokojowe: Łomża, ul. Spółdzielcza. ☎0501-280-363.
000259A

MIESZKANIE dwupokojowe, os. Północ- Suwałki, 58 mkw., 900 zł/mkw. ☎(0-87)567-69-02, ☎0-692-135-235.
000237A

WĘDKARSTWO najzdrowszy z nałogów

Rozmyślanie nad przeręblą

Utarło się przekonanie, że działacze Polskiego Związku Wędkarskiego nie mają czasu łowić ryb, gdyż praca w organizacji zajmuje im każdą wolną chwilę. Ale nie jest to do końca prawdą, że działacze nie łowią w ogóle.

ANTONI REMIESZ

Styczeń 2003 r. Na zbiorniku Kacze Doły odbyły się Zawody Podlodowe Koła „Stynka" w Topolanach Wielkich. Niestety, kolejny raz pogoda sprawiła psikusa. Tego dnia była odwilż, padał śnieg z deszczem, a czasami deszcz. Przy brzegu utworzyły się kałuże, a jeśli ktoś wywiercił w tym miejscu otwór, tworzył się wir i woda wpływała do niego jak po wyjęciu korka w wannie. Taka jest niestety dola wędkarz zimowego. Musi pokonać wszystkie przeciwności losu i nie narzekać.

Przed godziną 8.00, losowanie stanowisk, wiercenie otworów, a jeśli ktoś chciał, to oczywiście i nęcenie. Czy to coś daje, można się przekonać, gdy po zmianie sektorów kolejny zawodnik siądzie w nęconych miejscach. Jeśli wtedy wejdzie ryba, nie daje szans pozostałym. Jeszcze tylko wybieranie resztek lodu z przeręblі i można zaczynać. Sędzia odgwizduje rozpoczęcie. Punktualnie godz. 8.30 ruszyły zawody. Co się będzie działo w pierwszej turze, przez trzy godziny, nikt jeszcze nie wie. Od samego początku widać było, kto chce powalczyć i będzie chciał liczyć się w punktacji łowi jazgarki. Wiadomo, że potrzeba mieć sporo szczęścia w losowaniu, źdźbło umiejętności i głównie ryby w łowisku. A tych ostatnich w Kaczych Dołach, jak kot napłakał. Wędki zdecydowanie typ gdański i kołowrotek o stałej szpuli. Niestety, nie daje się zaobserwować oznak radości i emocji. Plusem takiej pogody jest to, że nie zamarzają przelotki, inną zaletą, że na żyłce nie robią się koraliki. Jeśli dobrze zauważyłem, o godz 8.04, pierwszą rybę (rybeńkę na długość papierosa) złowił Krzysiek, strażnik społeczny nr 1. Po za terenem wyznaczonym na zawody przybywa wędkarzy. Co ich tu przyciąga? Po chwili znam odpowiedź na to pytanie. Widzę kilka znajomych twarzy; będą trenować przed jutrzejszymi zawodami, gminnego Koła „Fart". Mimo bezwietrznej pogody i 0 stopni C nie jest przyjemnie. Potrzebne jest słoneczko by było bardziej sielsko.

Po kilkudziesięciu minutach widać pierwsze oznaki zniechęcenia. Niektórzy odkładają wędki, palą papierosy. Polewają po kuśtyczku... na druga nóżkę. Pierwsza gorączka mija. Słychać coś o kocie, który przy jednej dziurze zdechnie, i inne wędkarskie dowcipy. Ryba ogólnie mówiąc olewa zawodników. Kolejne opróżnione piersiówki z trzaskiem lądują na lodzie, tuż za sektorem zawodów. Część zawodników próbuje blisko i daleko od brzegu. Nad zawodami czuwa oczywiście dwóch sędziów, którzy degustują a nie piją kuśtyczki. Ignacy wykazuje się niespożytymi siłami. Nie siedzi. Co chwila jest przy innej dziurze. Z tej wyjmuje płoteczkę, za chwilę jazgarka z drugiej. Pan Franciszek, sekretarz Koła „Stynka" również zarzuca zestaw, co chwila w innym miejscu i g..no. W jego sektorze, w pierwszej turze pozostało 43 otworów i 8 opakowań po ognistej wodzie. Pan Zbigniew, działacz nr 1, raczej siedzi przy jednej dziurze i pali namiętnie. „Ryba lubi dym" – oznajmia i próbuje rybę przyciągnąć do siebie. Dym jednak nie zanęta, a niedopałki... to wizytówka działacza. Sędzia ogłasza zakończenie pierwszej tury. Niestety, musiałem wracać i nie mogłem obserwować zmagań do końca. Mogę tylko podać nieoficjalne wyniki

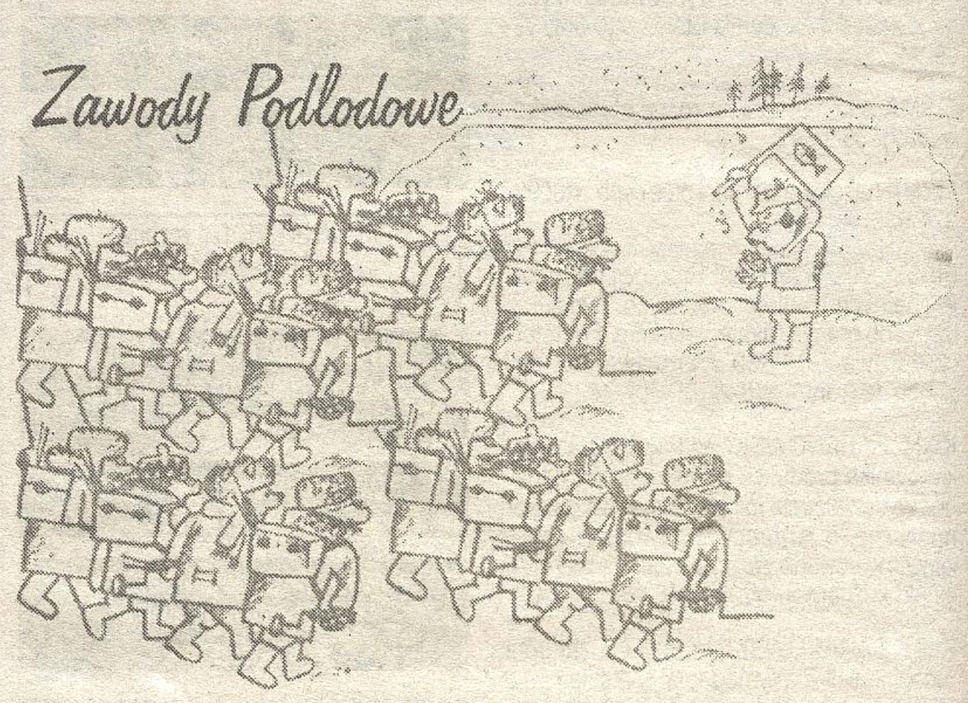

(widoczne gołym okiem na lodzie) pierwszej tury: 24 puszki po piwie, kilkanaście torebek foliowych po kanapkach, 8 flaszek po monopolce plus dwie rozbite i niezliczona ilość niedopałków po papierosach. Po przerwie druga tura a jutro impreza gminnego Koła „Fart". Najlepsi z najlepszych zakwalifikują się do udziału w Podlodowych Okręgowych Zawodach. Gratulacje!

Zanim opuściłem rejon imprezy, spacerowałem wschodnią częścią brzegu akwenu Kacze Doły. Obraz z wędkowania w miesiącach letnich. Były tam puszki po kukurydzy, butelki po różnego rodzaju wódkach i napojach, kartoniki po sokach, plastikowe opakowania po zanętach, przynętach żywych i wiele innych śmieci.

Kto pozostawił owe nieczystości? – nie mnie dociekać. To temat na posiedzenie aktywu działaczy ochrony przyrody.

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Suwalczanka lat 52: Nie opuszcza mnie nadzieja na spotkanie swojej drugiej połówki. Jestem zadbana, elegancka, średnie wykształcenie, wzrost 175 cm. Poznam wolnego, wysokiego, inteligentnego Pana z minimum średnim wykształceniem, do lat 55. Niech nie piszą panowie szukający przygód lub przelotnych znajomości. Zależy mi na trwałym związku opartym na wzajemnym zaufaniu, miłości i zrozumieniu. Odpiszę tylko na szczere i przemyślane listy. (7344)

Cezar: Lat 28, wzrost 179 cm, średnia budowa ciała, włosy ciemny blond, pracujący, średnie wykształcenie. Chcę poznać dziewczynę w wieku 25-35 lat. Wyrozumiałą, stałą w uczuciach, poważnie myślącą o życiu we dwoje, na dobre i nie tylko. (7345)

Mario: Lat 33, wzrost 169 cm, włosy ciemne. Posiadam stały dochód. Mam wykształcenie zawodowe i poczucie humoru. Poznam pannę w wieku 30-37 lat, stałą w uczuciach, wyrozumiałą. Oferty tylko poważne. (7346)

Banan lat 46: Mieszkający w Białymstoku, niepalący, niekarany. Szuka pani o szczupłej sylwetce. Dajmy szczęściu szansę, może akurat serduszka się połączą. Telefon przyspieszy kontakt. (7347)

Wdowa: Spokojna, uczciwa domatorka lat 50. Jeżeli masz intelekt, potrafisz kochać wszystko co nas otacza, a szczególnie przyrodę napisz. (7348)

Krzysztof 36/185/88: Wysoki, trochę nieśmiały. Pozna przyjaciółkę z temperamentem, która tak jak ja ma ochotę na cichy romans. Stan, wiek, wygląd Pani bez znaczenia. Napisz długi list. Cel wyłącznie towarzyski. (7349)

Panna lat 35: Poważnie traktuję życie. Lubię podróże dalsze i bliższe. Jestem panną o łagodnym usposobieniu i wrażliwym sercu bez nałogów i zobowiązań. Nie szukam przygód lecz trwałej przyjaźni i miłości. Wykształcenie wyższe, wzrost średni. Pracuję, nie mam nałogów ani zobowiązań. Chciałabym poznać Pana w stosownym wieku ceniącego domowe ognisko, by mieć przyjaciela na dobre i złe. Panowie rozwiedzeni mnie nie interesują. Kontakt telefoniczny na nr 506 692 129 lub za pośrednictwem redakcji. (7350)

Samotny lat 35: Jestem wysokim szatynem, trochę nieśmiałym o łagodnym usposobieniu i wrażliwym sercu. Jestem niezależnym finansowo chłopakiem bez nałogów. Mieszkam na wsi. Chciałbym poznać Pannę do lat 30. Nie szukam przygód lecz trwałej przyjaźni i miłości. Myślę, że tą drogą poznam Dziewczynę, która jest samotna i chce poznać przyjaciela. Odpowiem na każdy list. (7351)

Marian 46: Jestem przystojnym, wysokim facetem bez nałogów, katolikiem. Spokojny, uczciwy, wykształcenie zawodowe. Mieszkam na wsi, powiat siemiatycki. Posiadam gospodarstwo rolne, dom samochód. Lubię przyrodę, zwierzęta, śpiew, muzykę i szczerych ludzi. Jestem rozwiedziony, od długiego czasu jestem sam. Poznam Panią do 50 lat. Wyznanie, stan majątkowy, cywilny bez znaczenia, może być z dzieckiem. Miejsce zamieszkania do zmiany. Czekam na listy, numer telefonu, chętnie zdjęcie. (7352)

Edyta z Suwałk: Mam 27 lat, jasne włosy, średnie wykształcenie i 5-letniego synka, który jest dla mnie bardzo ważny. Jednak w moim życiu i w moim sercu ciągle brakuje Ciebie. Jeżeli chcesz być dla nas kimś ważnym, wyjątkowym daj mi swoją przyjaźń, może miłość. Postarajmy się odnaleźć, postarajmy odnaleźć wspólną drogę. (7353)

Pani X: Atrakcyjna, kasztanowłosa dziewczyna. Wysoka, szczupła o młodym, sympatycznym wyglądzie. Bez zobowiązań i nałogów. Pracująca, zabezpieczona finansowo. Własne, bardzo ładne, urządzone M. Poznam Pana bez problemów życiowych, poważnego i uczciwego, odpowiedzialnego w wieku 48–58 lat. Pan musi być zdecydowany na szczęśliwe bycie we dwoje. Pisz, nie zwlekaj. Naprawdę warto mnie poznać. (7354)

Samotny Strzelec 42/175/75: Jestem kawalerem bez żadnych nałogów i zobowiązań. Jestem finansowo niezależny, gdyż pobieram rentę. Czuje się bardzo samotny i dlatego pragnę poznać szczerą i uczciwą Panią, poważnie myślącą o trwałym związku, opartym na wzajemnej miłości i wierności. Jestem spokojnym człowiekiem o czułym i wrażliwym sercu. Nie znoszę kłamstwa i chamstwa. Mam wielką nadzieję, że odezwie się uczciwa Pani, która podobnie jak ja chce zerwać z samotnością. Proszę tylko o poważne listy, na które odpowiem, a zdjęcie będzie miłym dodatkiem, oczywiście do zwrotu. (7355)

Przystojny 35/197/100: Szatyn, kawaler, niezależny finansowo, energiczny, kulturalny. Uczciwy, subtelny, bez nałogów, wesoły z klasą, lubiący sport, muzykę, taniec, sztukę, podróże. Wszechstronne zainteresowania. Pani 20-50 lat, wykształcenie minimum średnie o pewnym statusie społecznym i materialnym. Mile widziana działalność, wspólny interes, np. dentystka, inna działalność – to nie warunek. Atrakcyjna, świadoma swej urody, ładna, mądra o podobnych cechach. Równa kobieta. Nie daj długo czekać. Liczy się czas. Szukasz szczęścia, miłości, przyjaźni – tylko ze mną u boku. Warto. Foto koniecznie wyraźne, wymiana. Adres, bez samych telefonów. Tylko poważne, zdecydowane (dossier) na 200%. Nawiedzone, naciągaczki z za dużym „ego" stanowczo nie. Pozdrawiam gorąco, do szybkiego spotkania, stały związek. Wszystko do uzgodnienia. Województwo, kraj, Pani z zagranicy, cały świat – wyjadę! (7356)

Marian: Jestem kawalerem o wykształceniu podstawowym. Mam 30 lat, 180 cm wzrostu. Z charakteru jestem spokojny i wyrozumiały. Interesuję się wędkarstwem i filozofią. Poznam miłą i spokojną, poważnie myślącą o życiu kobietę. Nie posiadam żadnych nałogów. (7357)

Piotrek 22: Sen z oczu łzy me zmywają. W moim sercu ciągle pustka tkwi. Wokoło się przytulają. Tak jak i ja bym chciał. Coś we mnie się zbudziło, to boli i kłuje jak ostry nóż. Z serca swego chcę wyrazić swą pustkę. Nie chcę mieć Ciebie tylko w moich snach, w mych marzeniach prostych tak. Gdy Cię nie ma, zimno jest w moim sercu pada deszcz. Głośno krzyczę Kocham Cię, chociaż Ty nie słyszysz mnie, po co liczyć puste dni, kiedy Ciebie nie ma w nich. Dlaczego to Losu nie wzrusza. Tęsknota wciąż powoduje łzy. Dlaczego wciąż mnie omija szczęście, którym jesteś TY. Chciałbym poznać dziewczynę do 25 lat. Szczupłą, zgrabną, kobiecą. Dziewczynę uprzejmą, kulturalną. Wykształcenie nie ma żadnego znaczenia. Wystarczy, że będziesz stała w uczuciach i wiedziała czego chcesz. Zdecydowana na poważny związek. Pochodzę z południa Podlasia. (7358)

bm

300

Bez litości

Naprawianie świata trzeba zacząć od siebie. I od wychowywania własnych dzieci. Jestem matką dwuletniej dziewczynki. Myślę, że teraz najważniejszym zadaniem dla nas jest przygotowanie miejsca dla przyszłych pokoleń. My już nie zrealizujemy naszych ideałów, ale oni mogą. Przyszli przywódcy świata są teraz przecież na uniwersytetach. Zwracam się raczej do nich niż do polityków, którzy sprawują obecnie władzę.

Tori Amos

Niesamowity wpływ wywarła na mnie w dzieciństwie płyta Exodusu „Supernova". To był rok 1982, po wszystko ustawiały się kolejki. Moja mama stanęła w jednej z nich. I kiedy doszła do lady, okazało się, że sprzedają akurat płytę Exodusu. Pamiętam, że tego samego dnia dostałem również od niej nowe, chińskie trampki. I słuchając Exodusu, pod wpływem „rockowej atmosfery", pociąłem je żyletką, żeby... fajniej wyglądały. Wyobraź sobie reakcję mojej mamy!

Lesław (PARTIA, KOMETY)

Cieszę się, że mam to szczęście, że mogę raz na kilka lat skomponować piosenkę, która podoba się nie tylko moim fanom, ale także ludziom, którzy muzyki słuchają tylko w samochodzie.

Robert Gawliński (WILKI)

LL COOL J „LL Cool J"

Def Jam/Universal Music Polska (4 $truny)

Po wysłuchaniu nowego materiału z dziesiątej już płyty **LL COOL J**'a, coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że czołówka „czarnej" sceny rapu u naszych sąsiadów zza oceanu, nadal utrzymuje bardzo wysoki poziom. Niewątpliwie **LL COOL J** znajduje się w niej od długiego czasu. Na nowej płycie można znaleźć zarówno bardzo lekki hip hop, wpadający w reggae, kilka rytmicznych (ale niemonotonnych!) kawałków, jak i parę cięższych, ostrzejszych, wręcz agresywnych numerów. Oprócz różnorodności, płyta przyciąga popisami zaproszonych przez **LL COOL J**'a gości-producentów, wśród których znaleźli się m.in. **THE NEPTUNES**, **DJ S&S**, **TONY & POKE**, **CHOP & BIG JOE**, jednak w moich oczach to ci pierwsi są ojcami sukcesu tego albumu. Z pewnością takie utwory, jak „Born To Love Tou", „Fa Ha", „Niggy Nuts", czy doskonały „After School" (tu udziela się **P. DIDDY**) pozostaną na długo w pamięci wielu słuchaczy ze względu na oryginalne brzmienie oraz – co rzadko się zdarza w hip hopie – wpadającą w ucho melodię. Def Jam już może mrozić szampany, bowiem zapowiada się kolejny spektakularny sukces jednego z najlepszych MC`s w Ameryce, czyli **LL COOL J**'a.

HoRMoN

LACRIMOSA „Durch Nacht Und Flut"

Hall Of Sermon/Mystic Prod.

Wybór singla promującego płytę zespołu, grającego muzykę tak bogatą, eklektyczną, a jednocześnie bardzo spójną, jak **LACRIMOSA** na pewno nie jest łatwym zadaniem. W przypadku nowego albumu, zatytułowanego „Echos" (recenzji całości nie będzie, bowiem posiadam wersję promocyjną z... pociętymi wersjami utworów) padło na utwór „Durch Nacht Und Flut". Czy jest on w pełni reprezentatywny dla płyty, będącej nawet nie tyle koncept-albumem, ale dziełem z wyodrębnionymi partiami – to pytanie na oddzielne wypracowanie. Na pewno jednak „Durch Nacht..." zawiera te elementy, które decydują o stylu **LACRIMOSY**: brzmieniowe kontrasty między smyczkami i orkiestrą symfoniczną a ostrą, rockową gitarą, potwornie zachrypnięty głos Tilo **WOLFF**'a, który łączy się w pełnym uczuć duecie z Anne **NURMI** i wreszcie emocjonalną amplitudę – od euforii do pełnego ukojenia. Wszystko to ujęte w pełną rozmachu, ale przemyślaną do końca konstrukcję. Tyle o wersji albumowej. Singiel zawiera bowiem też club-mix „Durch Nacht..." (po „amputacji" elementów symfonicznych pozostał nadający się do radia gitarowy, melodyjny pop rock) i dark wave`owy, odhumanizowany remix norweskiej grupy **ZEROMANCER**. Tu z oryginału została tylko ścieżka wokalu, a radość i emocje ustąpiły miejsca mrokowi i zimnu, tworzonym przez beaty, gitarowe sample i elektroniczne szumy. A zresztą co tam singiel! Do sklepu po album – marsz!

DJ Bęben

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

26.01.2003

1. DANCE ON GLASS „Never Let Me Down Again"
2. LACRIMOSA „Sacrifice"
3. MANDRAGORA SCREAM „A Wisper Of Dew"
4. DOMINIUM „Obsession"
5. VADER „The Nomad"
6. BEHEMOTH „As Above So Below"
7. SOULFLY „Enter Faith"
8. NILE „Unas Slayer Of The Gods"
9. IMMORTAL „Tyrants"
10. DISSECTION „The Somherlain"
11. JUDAS PRIEST „Burn In Hell"

NAJLEPSZE PŁYTY ROKU 2002 WG SŁUCHACZY METAL HAMMER SHOW

POLSKA

1. *BEHEMOTH „Zos Kia Cultus"*
2. *VADER „Revelations"*
3. *DOMINIUM „Psycho Path Fever"*
4. *ESQARIAL „Inheritance"*
5. *SWEET NOISE „Czas ludzi cienia"*
6. *MOONLIGHT „Candra"*
7. *LOST SOUL „Ubermensch"*
8. *SQUASH BOWELS „The Mass Rotting – The Mass Sickening"*
9. *DIES IRAE „The Sin War"*
10. *THUNDERBOLT „The Burning Deed Of Deceit"*

ŚWIAT

1. *IMMORTAL „Sons Of Northern Darkness"*
2. *NILE „In Their Darkened Shrines"*
3. *SOULFLY „3"*
4. *OPETH „Deliverance"*
5. *KING DIAMOND „Abigail Pt. II"*
6. *HATE ETERNAL „King Of All Kings"*
7. *LIMBONIC ART „Ultimate Death Worship"*
8. *TIAMAT „Judas Christ"*
9. *KORN „Untouchables"*
10. *IRON MAIDEN „Rock In Rio"*

CANNIBAL CORPSE „Gore Obsessed"

IMMOLATION „Unholy Cult"

Listenable Rec./Mystic Prod. (4+1/2 $truny)

Po trzech płytach nagranych dla zasłużonej Metal Blade, nowojorscy bogowie ekstremalnie brutalnego i maksymalnie technicznie pokręconego death metalu zmienili wytwórnię na mniej znaczącą i nagrali... kolejny wspaniały album. I choć od pierwszego utworu na „Unholy Cult" nie ma wątpliwości, że jest to płyta **IMMOLATION**, różni się ona nieco od poprzednich produkcji. Najbardziej zauważalną różnicą jest bardzo selektywne brzmienie: o ile np. na „Close To A World Below" była to skomasowana ściana dźwięku, tak teraz poszczególne instrumenty, a zwłaszcza gitary, słychać bardzo wyraźnie, dzięki czemu muzyka nabrała niesamowitej dynamiki i potęgi. Ta intensywność sprawia, że choć na „Unholy..." zrezygnowano z części ekstremalnych partii na rzecz fragmentów w średnich tempach, fakt ten dociera do świadomości dopiero po którymś z rzędu wysłuchaniu płyty. Jednak nawet ta świadomość nie pozwala odbierać muzyki **IMMOLATION** jako choćby odrobinę łagodniejszej. Nie brak tu ani miażdżących zwolnień, ani zabójczo precyzyjnych i nieoczekiwanych zmian tempa, ani nawałnicy skomplikowanych riffów, ani jak zwykle wysuniętego na pierwszy plan wokalu Rossa **DOLAN**'a. „Jedyne", czego zespół dowiódł na tej płycie, to tego, że można grać nieco wolniej, a mimo to – o wiele mocniej! Wystarczy posłuchać, jak straszliwą miazgę tworzą gitary wraz z garami w prawie ośmiominutowym utworze tytułowym; totalnych, brzmiących jak wybuchy atomowe, uderzeń bębnów w ciekawie zbudowanym „Reluctant Messiah"; chorego, ze sprawiającymi niemalże fizyczny ból gitarami i szamańską końcówką „Rival The Eminent", czy wreszcie takiego „detalu" jak melodyjne, thrash`owe wstawki w jednym z najszybszych na płycie „A Kingdom Divided", by stwierdzić, że **IMMOLATION** nagrał najlepszą płytę w swoim dorobku. Także pod względem dramaturgii – o ile „Close To A World Below" od początku była płytą bardzo mroczną, to na „Unholy Cult" prawdziwie apokaliptyczny klimat budowany jest wolniej, ale niezwykle konsekwentnie: począwszy od brzmiącej niczym marsz ku zagładzie wstawki w otwierającym „Of Martyrs And Men", a skończywszy na ostatnim na płycie „Bring Them Down", w którym pełna bezbrzeżnego smutku melodia wieści zbliżające się ostateczne zniszczenie.

DJ Bęben

SHANIA TWAIN „Up!"

Mercury/Universal Music Polska (3 $truny)

Gdyby trzeba było określić płytę jednym słowem, najbardziej pasowałby: „eklektyzm". Po sukcesie poprzedniego krążka Shania **TWAIN** awansowała do elitarnego grona artystów, których albumy rozchodzą się w nakładach liczonych w dziesiątkach milionów (34 mln „Come On Over"). Taki sukces może usprawiedliwiać pięcioletnie wakacje. Wokalistka wyjechała do Szwajcarii, urodziła dziecko, a po jakimś czasie wraz z mężem Robertem Johnem **LANGE** (zarazem producentem) wyjechała w podróż po świecie, by szukać inspiracji do kolejnego krążka. Nie dość, że na płytę zapakowano 19 kompozycji, to jeszcze wydano ją w trzech wersjach: „zielonej" – country, „czerwonej" – pop i „niebieskiej" – etno. Dziwacznie brzmi znajoma dla uszu kompozycja z instrumentalnym podkładem przygotowanym przez kapelę Hindusów. Mało tego – korzystano też ze wsparcia irlandzkiej orkiestry, karaibskich muzyków, włoskich instrumentalistów. Pizza z curry? Okazuje się, że da się to jeść. Pierwszy singiel z płyty – „I`m Gonna Getcha Good!" bez większego problemu pnie się na komercyjne szczyty. W kolejce czekają kolejne kompozycje – „She`s Not", „What A Way To Wanna Be!", rockowe „Waiter! Bring Me Water" czy pościelowe „I`m Not In The Mood (To Say No!)". Cóż, awans z countrowego zaścianka na popowe salony znakomicie udał się pięknej Amerykance.

Pit

BIOHAZARD „Kill Or Be Killed"

SPV/Mystic Prod. (4 $truny)

BIOHAZARD to grupa systematyczna, konsekwentna i ciągle bardzo płodna. Ich płyty ukazują się co dwa lata niemalże z dokładnością szwajcarskiego zegarka. I choć świat się zmienia, **BIOHAZARD** pozostaje wierny obranej przed laty muzycznej drodze i choć pewnie wielu już o nim zapomniało, on nadal gra tak, jakby wokół nie istniała żadna inna muzyka. Nowy album „Kill Or Be Killed" zawiera utwory jeszcze mocniejsze i jeszcze cięższe niż na poprzednich płytach. To jeden z najbrutalniejszych albumów metalowo-hard core`owych, jakie się dotychczas ukazały. Na nowej płycie – chyba jak na żadnej z dotychczasowych – słychać prawdziwą wściekłość i furię z ulic Brooklynu. Album poraża energią i ciężarem rozpędzonego walca drogowego już od pierwszych taktów otwierającego płytę „World On Fire" i nie spuszcza z tonu aż do ostatniej nuty. Zdecydowanie najszybszy na płycie jest „Beaten Senselees" – energią, płynącą z tego kawałka, można by ładować akumulatory buldożerów. Natomiast ciężkie i mocne rytmy jak w „Never Forgive, Never Forget" czy „Heads Kicked In" mogłyby stanowić doskonałą ilustrację muzyczną do filmowych scen z łamaniem kołem czy innymi bardziej wymyślnymi torturami. Wśród zdecydowanie metalowo-hard core`owej całości wyróżnia się motoryczna, aczkolwiek utrzymana w duchu... gotyk metalu kompozycja „Hallowed Ground". Uwagę zwracają tu przede wszystkim nietypowe dla hard core`a śpiewane partie wokalne a`la Glenn **DANZIG**. Ale to tylko mały flirt z inną estetyką . Na szczęście chłopakom nie przyszło do głowy, żeby pójść za modą i wzorem innych kapel, przemycać do swojej muzyki elementy tak popularnego teraz nu metalu. Album „Kill Or Be Killed" to kolejny dowód na to, że **BIOHAZARD** to grupa, której siła tkwi w oryginalności i konsekwencji w graniu „swojej muzy".

man

Koniec O.N.A.

Obchodzący niedawno ósme „urodziny" zespół **O.N.A.** na początku tego tygodnia wydał następujące oświadczenie: „Zespół O.N.A. powiadamia wszystkich swoich Fanów, Media i Opinię Publiczną, że postanowił zakończyć działalność. Przyczyną rozwiązania grupy są różnice artystyczne. Planujemy zagranie koncertu pożegnalnego w Warszawie, na którym chcemy podziękować wszystkim fanom. Szczegóły o terminie koncertu na stronie internetowej zespołu www.onaband.net".
Nieoficjalnie wiadomo, że wspomniane „różnice artystyczne" powstały przede wszystkim na linii Agnieszka **CHYLIŃSKA** – Grzegorz **SKAWIŃSKI**. Pożegnalny koncert zespołu odbędzie się prawdopodobnie w marcu.

Flinta wystrzeli wiosną

Trwa już sesja nagraniowa debiutanckiego albumu jednej z gwiazd pierwszej edycji programu „Idol" – Eweliny **FLINTY**. Płyta ma się ukazać 31 marca, a piosenki na nią napisali m.in. znany muzyk sesyjny, a ostatnio producent albumu Kasi **KOWALSKIEJ** – Michał **GRYMUZA**, Janek **BENEDEK** (niegdyś członek **T.LOVE**), Jarek **CHILKIEWICZ** i Wojtek **KUZYK** (muzycy grający m.in. w zespole Urszuli), szwedzki producent i kompozytor Mark **TYSPER** (znany ze współpracy m.in. z Arturem **GADOWSKIM**) oraz bośniacki kompozytor i producent Mirko **VUKOMANOVIC**, którego piosenka trafi na pierwszy singiel.
Teksty do kilku piosenek napisze sama Ewelina, choć niewykluczone, że na płycie pojawią się też liryki autorstwa m.in. Magdy **CZAPIŃSKIEJ** (autorki m.in. tekstów na ostatniej płycie Anny Marii **JOPEK**), Edyty **WARSZAWSKIEJ** (współpracowała z formacją **FUTRO**) i Luizy **STANIEK**.

Gitara pod młotek

Gitara, na której grał Kurt **COBAIN** podczas trasy promującej płytę „Nevermind" **NIRVANY** zostanie wystawiona na sprzedaż. Ocenia się, że czarny Stratocaster zostanie sprzedany za około 24 tys. dolarów. Gitara pójdzie pod młotek 20 lutego na aukcji Rock Legends Auction w Londynie. Oprócz niej na licytację wystawione zostaną dotychczas nieopublikowane nagrania Micka **JAGGER**'a i Johna **LENNON**'a.

Metallica przesłuchuje

Choć jedynym oficjalnym kandydatem do posady basisty w **METALLICE** jest Scott **REEDER** (eks-**KYUSS**), podobno w przesłuchaniach kandydatów udział wziął także Robert **TRUJILLO** (zespół Ozzy`ego **OSBOURNE**`a, eks-**SUICIDAL TENDENCIES**). Miał on niedawno odwiedzić zespół w San Francisco. Był tam także kolega Larsa **ULRICH**`a, perkusisty **METALLIKI** – Twiggy Ramirez (eks-**MARILYN MANSON**), który był także przesłuchiwany przez szukający gitarzysty zespół **QUEENS OF THE STONE AGE**. Nowy album **METALLIKI** ma się ukazać w maju.

Tatu razy dziewięć

Po wielu perturbacjach dojdzie w końcu do trasy koncertowej zespołu **TATU** w Polsce. Dziewczyny zagrają nawet więcej koncertów, niż wcześniej planowano, bo aż dziewięć. Najbliżej naszego regionu wystąpią w Warszawie, 25 lutego. Ponadto zagrają m.in. w Katowicach (1 marca) i Poznaniu (6 marca).

Więcej Bee Gees nie będzie

Po śmierci Maurice`a **GIBB**`a jego dwaj bracia nie będą więcej występować pod nazwą **BEE GEES** – poinformował bratbliźniak zmarłego basisty, Robin **GIBB**. Robin wraz ze starszym bratem Barry`m będzie nadal tworzyć muzykę, „ale będziemy to robić jako bracia i nie pod nazwą **BEE GEES** – powiedział Robin w wywiadzie telewizyjnym. – Nazwa ta pozostanie zarezerwowana w historii dla nas trzech".
Maurice Gibb, basista brytyjsko-australijskiej grupy, zmarł 12 stycznia w szpitalu w Miami w wieku 53 lat.

opr. DJ Bęben

To już trzechsetne wydanie „Po $trunach" (a dokładnie 350, bo po pierwszej „pięćdziesiątce" – nie wiadomo, dlaczego – rozpoczęliśmy liczenie od nowa). Przez te około siedem lat zrecenzowaliśmy jakieś skromne 1,5 tysiąca płyt, opublikowaliśmy ze dwie dobre setki wywiadów, a w naszych konkursach wzięło udział kilkanaście tysięcy osób. Nie wszystkich udało się nagrodzić, ale kilkuset szczęśliwców się trafiło. Mamy więc powody do zapijania szampana zsiadłym mlekiem i zakąszania śledzia dżemem, ale nie do końca. Pojawił się bowiem niezależny od redakcji P$ plan bardzo poważnego okrojenia kolumny, czy nawet – jej zlikwidowania. Zwracamy się więc do Was z pytaniem, czy chcecie, aby kolumna „P$" nadal się ukazywała, czy też redaktorzy powinni powiesić swoje ramoneski na kołku i udać się na rock`n`rollową emeryturę. Może „P$" powinno zmienić formułę? Jeśli tak, piszcie, czego Wam tu brakuje. Czekamy na Wasze kartki lub listy. Jeśli będzie ich przynajmniej tyle, ile kartek przychodzących na każdy konkurs, odbierzemy to jako poważny głos za dalszym istnieniem „P$". Ich brak będzie równoznaczny ze „zgonem" kolumny. Tak więc piszcie! Lub nie...
Aby ten minorowy nastrój zmienić, dokonaliśmy zwyczajowego losowania, w wyniku którego nagrody trafią do Anety Sadowskiej z Białegostoku (zapraszamy do Biura Gry) oraz Łukasza Zubrzyckiego z Pisanicy (nagroda jest w rękach poczty), którzy słusznie odpowiedzieli, że grupa, którą wokalnie i nie tylko wspiera Eminem to D12. Dziś natomiast pytanie (nie)zwyczajowe. Który z redaktorów ma najmniejszy staż w „P$":

a) man, b) Pit, c) DJ Bęben?

Na odpowiedzi z naklejonym talonikiem czekamy przez dwa tygodnie (może jeszcze będziemy istnieć ;)).

OD DESKI DO DESKI

Demon w miasteczku

Paulo Coelho, „Demon i panna Prym", tłum. Barbara Stępień i Grażyna Misiorowska, Drzewo Babel, Warszawa 2002, s. 203.

Brazylijczyk Paulo Coelho zanim został jednym z najpoczytniejszych pisarzy świata – 43 miliony egzemplarzy sprzedanych książek w 155 krajach – był m.in. dyrektorem teatru, dyrektorem artystycznym wytwórni płytowych, kompozytorem piosenek, scenarzystą i dziennikarzem.

W roku 1986 Coelho wyrusza na pieszą wędrówkę tradycyjnym szlakiem pielgrzymów do Santiago de Compostella. Owocem tej podróży, która była dla autora progiem przemiany dotychczasowego życia, jest wydana w roku 1987 książka „Diario de um Mago". W rok później wydana zostaje najbardziej znana powieść Coelho, „Alchemik", przynosząca mu po kilku latach międzynarodową sławę.

W Polsce „Alchemik" ukazuje się w roku 1995 i po pewnym czasie staje się wieloletnim bestsellerem. Kolejne powieści Coelho również cieszą się u nas wielkim wzięciem. Skala popularności jest na tyle duża (ponad milion sprzedanych w Polsce książek), że pisarz odwiedza nasz kraj. Ostatnia wizyta, jesienią ubiegłego roku, zbiegła się z wydaniem w Polsce kolejnej książki brazylijskiego autora, zatytułowanej „Demon i panna Prym". Według najbardziej miarodajnej polskiej listy bestsellerów, zestawianej przez Andrzeja Rostockiego, „Demon i panna Prym" od ukazania się w październiku 2002 r. do dziś jest najlepiej sprzedającą się książką z literatury obcej.

Należy tylko się cieszyć, że książki takie, jak „Alchemik", czy „Demon i panna Prym" mają wielu czytelników, jak się okazuje także wśród młodzieży. Nie są to przecież lektury rozrywkowe. Autor porusza w nich tematy bardzo poważne (sens życia, prawda, wiara, walka dobra ze złem...), nad którymi współczesny człowiek nie chce, bądź nie może się zatrzymywać. Prosty, symboliczny język, poetycki i filozoficzny styl, specyficzny magiczny realizm oraz forma przypowieści sprawiają, że książki Coelho się przeżywa, odbiera sercem, nie rozumem, wystarczy po nie tylko sięgnąć.

„Demon i panna Prym" to powieść „zbudowana – jak mówi sam autor – wokół odwiecznego pytania: czy jesteśmy dobrzy czy źli? Jej akcja toczy się w fikcyjnym miasteczku, położonym we francuskich Pirenejach i pokazuje, w jaki sposób ludzie reagują na zło. Jest wielu ludzi, którzy mają się za dobrych tylko dlatego, że nigdy nie musieli wybierać".

Tak też się dzieje w Viscos, miasteczku gdzie „są trzy ulice, mały plac z krzyżem pośrodku, kilka domów chylących się ku upadkowi, kilka innych dobrze utrzymanych, hotel, skrzynka pocztowa na słupie, kościół z małym cmentarzem..." W sennym Viscos mieszka 281 osób, wśród nich Chantal Prym, jedyna młoda kobieta (zresztą młodzieży i dzieci nie ma tam w ogóle), panna która powoli traci nadzieję na zmianę monotonnego losu. Inni mieszkańcy również stracili nadzieję, bo ich kwitnące niegdyś miasteczko umiera.

Pewnego dnia do Viscos przybywa tajemniczy nieznajomy. Wygląda na turystę. Niebawem okaże się jednak, że w jego plecaku zamiast turystycznego ekwipunku znajduje się jedenaście sztab złota. Przewodnikiem przybysza jest demon. On powierzył właścicielowi złota misję, która wstrząśnie miasteczkiem. Jego mieszkańcy będą postawieni przed wyborem: dobro czy zło, złoto czy życie człowieka... Chantal Prym w tym zwarciu, wsparta przez swego anioła, odegra rolę najważniejszą, to ona uratuje miasto, które jednak nie będzie już takie, jak przedtem. Za długo bowiem przebywało w cieniu demona...

(mm)

Nowy Harry Potter – w połowie czerwca

Sukces przed publikacją?

Niezwykle długo J.K. Rowling kazała czekać fanom Harr`ego Pottera na dalszą część jego przygód nie z tej ziemi. Wszystko wskazuje jednak na to, że za parę miesięcy można będzie przystąpić do lektury kolejnego, piatego już tomu cyklu. Wydawnictwo Bloomsbury zapowiedziało, że „Harry Potter and the Order of the Phoenix" trafi do brytyjskich księgarń w połowie czerwca. Będzie on liczył 38 rozdziałów i aż 768 stron – o jedną czwartą więcej, niż tom czwarty.

21 czerwca książka pojawi się jednocześnie w USA, Kanadzie i Australii. Bloomsbury, spodziewając się podobnego sukcesu, jak przy sprzedaży czwartego tomu, celowo zaplanowało jej premierę na sobotę, aby wszystkie dzieci oczekujące na dalsze przygody młodego czarodzieja mogły, zamiast siedzieć w szkole, odwiedzić księgarnię.

W pierwszym dniu sprzedaży poprzedniego tomu książki wykupiono ponad 300 tys. jej egzemplarzy. W ciągu pierwszego weekendu czwarty tom przygód Pottera stał się najszybciej sprzedającą się książką w historii. Podobnego zainteresowania wydawcy i księgarze spodziewają się w czerwcu tego roku.

Rzeczą bezprecedensową jest, iż nowa książka o Harrym Potterze „sprzedaje się" jeszcze przed jej opublikowaniem i już dziś zajmuje pierwsze miejsce na brytyjskiej liście najczęściej kupowanych książek. Kiedy wydawca powieści ujawnił, że największa objętościowo część przygód Harry`ego Pottera będzie dostępna w sprzedaży 21 czerwca minutę po północy, w niespełna 24 godziny od ogłoszenia daty sprzedaży, na internetowych stronach Amazon.com umieszczono 30 tys. zamówień. Zanosi się na to, że „Harry Potter and the Order of the Phoenix" pobije rekord poprzedniego tomu „Harry Potter i Czara Ognia", który przed opublikowaniem rozszedł się w 65 tys. egzemplarzy.

Nic więc dziwnego, że na pięć miesięcy przed ukazaniem się w sprzedaży tej od dawna zapowiadanej książki, brytyjscy sprzedawcy prowadzą wojnę na ceny. Sprzedażą książki, która ma być dostępna dopiero 21 czerwca, już teraz zajmują się, przyjmując zamówienia na dostawę, nie tylko księgarnie, internetowe strony Amazonu, ale nawet supermarkety.

Cena detaliczna piątej części przygód Harry`ego Pottera została ustalona przez wydawcę na 16 funtów 99 pensów (ok. 110 złotych), ale niektóre placówki handlu detalicznego, jak np. sieć supermarketów Tesco, oferują ją nawet z 55-procentową zniżką. Internetowe strony Tesco.com przyjęły już 10 tys. zamówień na książkę Rowling.

Księgarnie na razie nie wypowiadają się co do ceny. Próbują jednak także wykorzystać szansę, jaką może okazać się sprzedaż kolejnego tomu „Harry`ego Pottera". Najstarsza z nich – londyńska Foyles – zapowiada, iż do każdego sprzedanego „Feniksa" dołączy kupon na 5 funtów, zachęcający do kupna innej książki w tej samej księgarni, zaś sieć księgarni Books Etc będzie sprzedawała najnowszą publikację J.K. Rowling już od północy z 20 na 21 czerwca.

Wydawnictwo Bloomsbury, które połowę swoich przychodów czerpie ze sprzedaży książek o Harrym Potterze, dotychczas sprzedało 192 miliony egzemplarzy w różnych krajach świata. Książki Rowling przetłumaczone są na 55 języków.

Treść piątego tomu otoczona jest ścisłą tajemnicą, choć prasa spekuluje, że Harry Potter dowie się dalszych szczegółów na temat swojej rodzinnej historii i znów będzie się zmagał z geniuszem zła Lordem Voldemortem. Wszystkie książki o Harrym Potterze – sierocie o niepospolitych talentach – dotyczą jego przygód w szkole magii w Hogwarts.

Polscy czytelnicy, nie znający angielskiego na tyle, żeby przeczytać książkę w wersji oryginalnej, będą musieli czekać do przyszłego roku. Data wydania „Harry`ego Pottera i Zakonu Feniksa" uwarunkowana jest bowiem tym, ile czasu zajmie Andrzejowi Polkowskiemu przetłumaczenie tak grubej książki. Polski wydawca serii o Potterze, Media Rodzina, zapowiada, że książka najwcześniej może się ukazać w lutym 2004 roku. Nie wyklucza się też, że może to być wydanie dwutomowe.

(tm)

NADESŁANE

Eoin Colfer, „Artemis Fowl. Arktyczna przygoda", przeł. Barbara Kopeć-Umiastowska, Wydawnictwo W.A.B, Warszawa 2002, s. 318.
Mrożąca krew w żyłach szalona arktyczna przygoda, w której młodociany przestępczy geniusz, znany już czytelnikom z bestsellerowej pierwszej części, odkrywa nieoczekiwanie, że są rzeczy ważniejsze niż technologiczne gadżety, przemyślne intrygi, a nawet całe złoto elfów...

Waleria Szydłowska, „Camus", Wiedza Powszechna, seria „Myśli i ludzie", Warszawa 2002, s. 206.
Kolejny tom serii przedstawiającej sylwetki i poglądy filozofów, socjologów, psychologów. Tomik zawiera krótką monografię Alberta Camus`a oraz wybór najbardziej reprezentatywnych pism, m.in. „Człowiek zbuntowany", „Listy do przyjaciela Niemca".

Bogusław Nowak, „Słownik znaków japońskich", Wiedza Powszechna, Warszawa 2002, wyd. IV, s. 319.
Książka zawiera 1945 znaków pisma japońskiego, ich znaczenia i wymowę oraz podstawowe wiadomości o piśmie japońskim. Dla ułatwienia odnalezienia danego znaku zamieszczono trzy rodzaje indeksów.

Karl Gjellerup, „Młyn na wzgórzu", przeł. Stanisław Sierosławski, Wydawnictwo Poznańskie, seria „Continental", Poznań 2002, s. 379.
Dramat miłosny laureata Nagrody Nobla z 1017 roku zaliczany jest do najlepszych dzieł klasyka literatury duńskiej. Akcja powieści, rozgrywającej się na duńskiej wyspie Falster, obraca się wokół Lizy. Owdowiały młynarz darzy ją gorącym uczuciem. Kiedy dowiaduje się o jej romansie dochodzi do mrożącej krew w żyłach tragedii... (o)

Tę książkę otrzyma Czytelnik, który przyśle SMS-a o treści: KARL pod numer 504 11 97 46 o godz. 11.00 31 stycznia 2003 roku.
Książkę w ubiegłym tygodniu otrzymał p. Michał Gąsowski z Łap.

Seans

Witold Horwath, „Seans", W. A. B., Warszawa 2003, wyd. II, s. 396.

Wielu Polaków pamięta i zna głównego bohatera „Ekstradycji", komisarza Halskiego, ale raczej niewielu wie, że jego wskrzeszeniem z niebytu do serialowego żywota zajął się między innymi Witold Horwath. Właśnie on jest współautorem scenariuszy „Ekstradycji 1" i „Ekstradycji 2". Ale ten mający dziś ponad czterdzieści lat autor, to również utalentowany prozaik.

Właśnie trafiło do księgarń drugie wydanie jego powieści zatytułowanej „Seans". Kilka lat temu książka zdobyła rozgłos i przychylną krytykę, jej – często entuzjastyczne – recenzje pojawiły się we wszystkich czołowych dziennikach i tygodnikach.

W jednym z wywiadów Witold Horwath powiedział: „Kiedy piszę, wyobrażam sobie audytorium i staram się być ciekawym gawędziarzem, próbuję pisać tak, jakbym mówił. Chcę by moim odbiorcą mógł być każdy czytelnik, nie tylko ten, który ma solidne wykształcenie humanistyczne".

Ta deklaracja w przypadku „Seansu" sprawdza się bez większych zastrzeżeń. Historia wieloletniej, nieszczęśliwej miłości Witka do Mileny, kobiety fatalnej, niszczącej innych (ale i siebie), opowiedziana jest szczerze i prosto jak na spowiedzi, a raczej jak podczas seansu u psychoanalityka. Zresztą w pewnym momencie powieści uświadamiamy sobie, że Witek snuje swoje wspomnienia o Milenie przed kolegą, który jest psychiatrą.

Witek przez prawie pięćset stron powieści dzieli się swoimi latami życia z Mileną. Poznał ją w roku 1975 i zakochał się na całe życie. Choć była to miłość nieodwzajemniona, choć był z nią krótko, a ona miała wielu innych, nie potrafił zdusić w sobie uczucia, którego źródłem była ta kobieta – piękna, fascynująca, na wiecznym rauszu, „Milena jak najmocniejszy narkotyk".

Historia Witka kończy się w roku 1990. Kończy się nagle i niebanalnie. Przebrnięciu przez kilkaset stron towarzyszy ulga i zaskoczenie. „Seans" to nie romans z tragicznym lub szczęśliwym finałem, to historia kończąca się, jak w życiu, czyli właściwie niekończąca się wcale.

Ta żywa, sugestywna, wielowątkowa proza osadzona jest wiernie w realiach lat 70. i 80. Horwath mimochodem opisuje snobistyczny świat kultury, podziemną działalność polityczną, półświatek warszawskiej Pragi, polską emigrację, kawiarnie, knajpy. Ale to wszystko jest tylko tłem „fatalnego zauroczenia" Witka.

Warto dodać, że „Seans" to „portret pokolenia urodzonego w późnych latach pięćdziesiątych, rozrachunek z jego stylem życia, problemami, relikwiami". Jest to jednak portret jeden z wielu możliwych, bo oparty przecież na biografii autora.

(mm)

KRÓTKO

Fundacja Kultury zakończyła XI edycję programu – konkursu „Promocja najnowszej literatury polskiej". Nagrodę otrzymał Henryk Waniek za powieść „Finis Silesiae", opublikowaną przez Wydawnictwo Dolnośląskie.

W dzieciństwie zupełnie nie myślałem, że zostanę poetą, bo było postanowione, że wybieram zawód przyrodnika – mówił Czesław Miłosz podczas odczytu, który wygłosił w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Wykład Czesława Miłosza zainaugurował drugi rok działalności Uniwersytetu Latającego Znaku. Wcześniej wykłady dla publiczności wygłosili m.in. Ryszard Kapuściński, Norman Davies i Adam Zagajewski, a wysłuchało ich w sumie blisko 10 tysięcy osób.

Poznański Sąd Apelacyjny utrzymał wyrok Sądu Okręgowego, który oddalił pozew Bogusława Lindy, domagającego się od Oficyny Wydawniczej „G&P" usunięcia jego wizerunków zamieszczonych w książce „Quo Vadis – prawda i legenda". Uzasadniając wyrok sędzia Karol Ratajczak podkreślił, że celem książki była promocja filmu, bo w książce umieszczono listę aktorów i rozdawano ją za darmo dziennikarzom podczas konferencji prasowej. Sąd ustalił, że Bogusław Linda podpisał umowę z firmą Chronos, która była producentem filmu i przekazał jej prawa do dysponowania swoim wizerunkiem w celach promocji. Natomiast wydawcy książki „Quo Vadis – prawda i legenda" zawarli umowę z firmą Chronos na wykorzystanie zdjęć z planu filmowego.

Marek Kowalik z Zawiercia i Piotr Macierzyński z Łodzi otrzymali drugą i trzecią nagrodę 11. Ogólnopolskiego Turnieju Poetyckiego „Autoportret Jesienny", zakończonego w sobotę wieczorem w Krotoszynie. Jury pracujące pod kierownictwem Ernesta Brylla nie przyznało w tym roku pierwszej nagrody, choć podkreśliło wysoki poziom nadesłanych wierszy. Wśród wyróżnionych znalazł się m.in. Marek Charuba z Białegostoku.

Julia Hartwig, poetka, eseistka i Krzysztof Penderecki zostali laureatami dzisiątej edycji Nagrody Wielkiej Fundacji Kultury.

(opr. tm)

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

LEŚNY PTAK ŁOWNY / KSIĘŻYC	7	ZAŁOGA SKLEPU		SOLENIZANTKA Z 15 CZERWCA		WSTRZĄSARKA / RZEKA W ANGLII	11	GRA COLUMBO	18	OCENIA JAKOŚĆ WYROBÓW		PIGULARZ
					22			OLEJ SKALNY			20	
KUZYN ZĘBIAŁKA	13	BUNT							2	STAROŻYTNY WŁADCA PERU	10	STRZELANINA
		3		6				GAMOŃ / TŁUCZEŃ ŻUŻLOWY				1
TWORZYWO SZTUCZNE	15	INDIANIN ZIEMI OGNISTEJ	17			9	MAŁA PIŁKA KAUCZUKOWA			5		
		12				LEKKA TKANINA		8				
RYBKA AKWARIOWA		INACZEJ EZAW		16		14	COŚ DROGOCENNEGO				19	
	4					CZĘŚĆ NOŚNA SPADOCHRONU	21					

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję Helen Keller

MIKA / KŁUSAK		WYCIECZKA KAJAKARZY		FRAGMENT KOMEDII GRECKIEJ / ŁAWNIK	ŚPIEWAK CERKIEWNY	4	GATUNEK MAŁPIATKI	17	LUBI WYGODNE ŻYCIE	7	PIES NA KRZYŻÓWKI	
	11				ŚRODEK DO WYROBU BARWNIKÓW		22					
... DLA REPORTERA / WADLIWY KŁUS			19				ZIOMEK		AZJATYCKI JELEŃ	14	CZŁONEK ZWIĄZKU WIELECKIEGO	21
		8			STRAGANIARZ / ŻARZY SIĘ	5						2
MALARZ POLSKI / USZCZERBEK	12					ŚWIECZKA DLA DIABŁA					15	
			3			SIEDZIBA DORÓW	10			20		
OMASTA	23	JUTRZENKA		9		13		OLEJEK RÓŻANY				
18		1				JEDZIE W PELETONIE		6				16

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

DYGNITARZ, LAUFER LUB TRÓJKĄT	19	ROŚLINA Z RODZINY RÓŻOWATYCH	15	USTNIK / ROZSĄDEK		TARGOWISKO	GODNOŚĆ PRETORA	4	PRZENIKLIWY, OSTRY GŁOS / DAWNA NAZWA MUZUŁMANINA		9	WŚRÓD KREWNYCH
			10			LITERAT			1			
TŁUM	14	CHRAPY		3		11				ŚMIETANKA TOWARZYSKA		„PALINDROMOWE" MIASTO W RUMUNII
						OZDOBA Z PIÓR / ASTRA LUB CORSA	8					
PEWNA SUMA PIENIĘDZY	18	ODDANIE NP. DŁUGU						IMIĘ PAKULI				6
					KOMPOZYTOR „TOSKI"		16					
CZWORONOŻNA KOSMONAUTKA		ODMIANA OCHRY	12		7			INACZEJ ETYLEN				
2		13			ZNANE NAM MIASTO NA CYPRZE			17				5

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – myśl Kratinosa

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 5. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 3. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Antoni CZEPLEJEWICZ – Sokółka
Bernarda ŚCIEPKO – Dobrzyniewo
Wiesław ZINIEWICZ – Węgorzewo

Gratulujemy!

KUPON NR 5 GAZETA współczesna

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

(cr)

4. KRZYŻÓWKA KOŁOWA

Z liter w zaznaczonych polach należy ułożyć wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze „Z", który wystarczy podać jako rozwiązanie.

KOŁOWO: 1) krewniaczka kormorana, 6) pociecha kłapoucha, 11) na tronie, w ulu lub na szachownicy, 16) gobelin, 17) nie oryginał, 18) jezioro w Puszczy Augustowskiej (jak zagrywki), 19) samochód bez określonej marki, 20) szczyt zachwytu, 21) nauka zwierząt, 22) gra w karty z arkanami, 23) podwładny atamana, 24) zły nawyk, 25) skok w bok, 26) odznaczenie, 27) panoszy się w urzędzie, 28) gra role kochanków, 29) zabytek, 30) kwitnie tylko raz w życiu.

DOŚRODKOWO: 1) eksces, wybryk, 2) z dębu spadł, ale nie komar, 3) towarzyszka basiora, 4) np. Macocha, 5) sekretne, niezawodne sposoby, 6) owalna bryłka masła, 7) ruda chytruska, 8) zespół komórek organicznych, 9) zwierzę z bródką, 10) kuzynka koszałki, 11) nić chirurgiczna, 12) kółeczko na kółeczku, 13) wysypka, 14) solenizantka z 30 września, 15) miejsce wylądowania arki Noego.

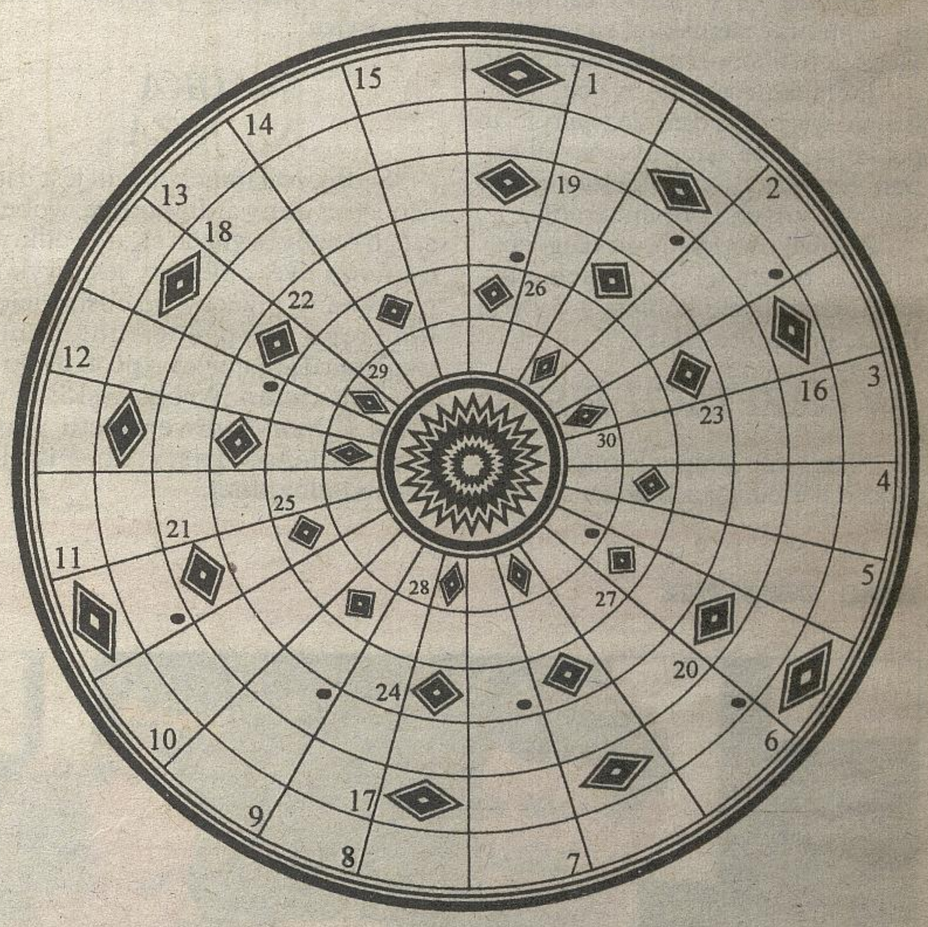

5. WSPÓLNICZKI

Określenia wyrazów są wspólne dla obydwu wirówek. W nawiasach podano, w kolejności alfabetycznej, początkowe litery odgadywanych wyrazów.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) dba o nasze zdrowie (D, L), 2) zazwyczaj zbija bąki (N, O), 3) państwo z państwem (I, W), 4) raz w tygodniu (P, S), 5) pogoda pod psem (C, P), 6) gatunek zająca (B, S).

HELLES

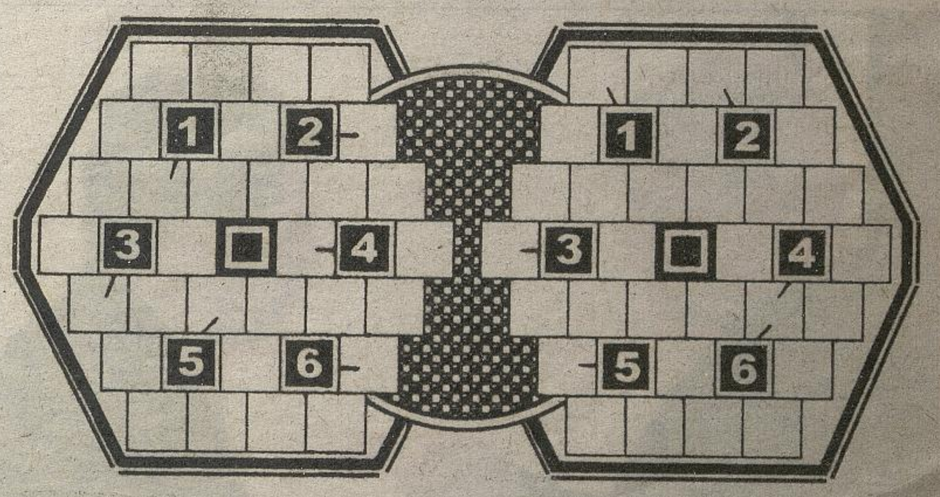

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 3.

1. Każda nowina się starzeje. 2. Gdzie pożar, tam wiatr wieje. 3. Nieśmiały często traci. 4. Moralistka. 5. Matrona.

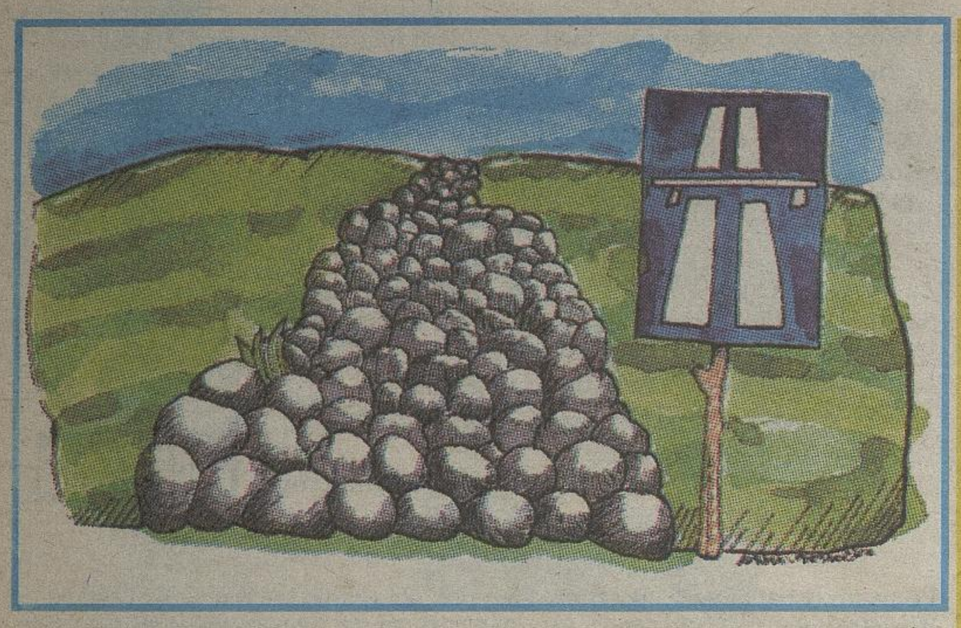

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Konstrukcje zabawowe – Nie ma to jak w połączeniu z instalacjami imprezowymi!!!

MÓWIĄ POLITYCY

Mój światopogląd tak wygląda – psychologicznie centrysta, ideologicznie liberalny socjalista – **Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.**

Bardzo się starałam znaleźć takie sprawy, które pan minister Łapiński zaczął i doprowadził do końca, ale niewiele tego znalazłam. Wyremontował sobie łazienkę, kupił peugeota i chyba udała się kampania informacyjna na temat Narodowego Funduszu Zdrowia – **Elżbieta Radziszewska, posłanka PO.**

Spłynąłem z nieba i zacząłem się zajmować ziemskimi sprawami – **Leszek Miller, premier rządu RP.**

Jak będą młodzi, którzy będą umieli mnie wygryźć, i dam się wygryźć, to potem im będę sympatycznie kibicował – **Krzysztof Janik, minister spraw wewnętrznych i administracji.**

Zawsze uważałam, że najgorsze, co może przytrafić się młodemu politykowi, to bycie kobietą – **Sylwia Pusz, posłanka SLD.**

W GAZETACH PISZĄ

Niedawno „Super Express" opublikował w odcinkach słowniczek nowych zawodów. Ściślej był to wykaz nazw zupełnie starych zawodów. Niestety firmy szukające pracowników coraz częściej zwracają się w ogłoszeniach do potencjalnych pracowników w sposób zupełnie niezrozumiały. Zwłaszcza dla pracowników niektórych profesji, gdzie znajomość angielskiego nie była dotąd potrzebna. Oto bowiem „Dispatcher Specialist (Employee) to specjalista (pracownik) – koordynator dostaw (...), Driver (Employee) – pracownik kierowca, (...) Warehouse Employee – pracownik magazynu". Największe emocje wzbudza chyba tytuł „Fork Lift Operator (Employee), który jest – ni mniej, ni więcej – operatorem wózka widłowego. W tej sytuacji nie dziwi, że mamy takie bezrobocie. Okazuje się, że praca, owszem, by się znalazła, ale skąd taki Fork Lift Operator ma wiedzieć, że to chodzi o niego? – ARP, **"Polityka".**

NAUKA NAUCZA

Sądzę, że gatunek ludzki jest bardzo agresywny i drapieżny, wobec czego każdy wynalazek czy odkrycie może być, i niestety jest, wykorzystywany przeciw przedstawicielom tego samego gatunku, nie wspominając o innych – **prof. dr Andrzej Kajetan Wróblewski, Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Fizyki Doświadczalnej.**

RZĄD OBRADUJE

Wicepremier Jarosław Kalinowski kusi jabłkiem ministra finansów Grzegorza Kołodkę. Gdzie skrył się wąż?

Czym straszy minister od opieki społecznej Jerzy Hausner Krzysztofa Janika, szefa służb mundurowych?

CHORA SPRAWA

DZYNGU DZYNGU

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Tak powiedzieć prawde, to szlenstwo całkowicie obsolutne.

– Pan znowu o polityce?

– A dzież tam! O życiu. Dzisiej ani słowa o tej prukwie, bo jak sobie o jej mysle to mnie zarez zrywa na wonity. Chce powiedzieć o tym, co sie dla mnie tydzień czasu temu przytrafiło... znaczy trochu może już wienc jak tydzień, ale to bynajmniej bez różnicy. Dość że przyszed do mnie...

– Zenek, który jest krewniakiem pańskiej żony Lilki?

– Nu i nie zgad bo to razo żadny Zenek tylko Chudy Wieśko, chłop pod jakeś sto dwadzieście kila. Też tak samo krewniak Lilczyn, tylko bardziej taki trochu anergiczny. I kopnienty letko na punkcie dziczyzny.

– To znaczy?

– On jest wendkarz zapalony i tak samo musi też mysliwy. Ale nie przeszkadza bo nigdy nie dojde do tego, co ważne. A tu ważna taka sprawa, że on mówi do mnie – daje wujek, jedziem my na podlodowe rybe.

– Wujek?

– Czasem dziadek do mnie mówi, zwłaszcza jak on sobie troszku ten tego, jak to sie mówi... nu miał ale dla mnie trochu nie przeszkadzać! Dzienkuje. I tego... o czym to ja... acha. Już. Switkiem srania nastempnego dzionka siedli my do ałta i zaiwaniamy na te Siemionówke. Przyjechali ale jedziem dalej.

– Nie bardzo rozumiem.

– Coż tu nie rozumieć. Zamiast wysionsć dzie na jakimśćś brzegu to ten Wieśko zaiwania prosto lodem, aż pod jakeś na źbiorniku wyspe. Ja człowiekiem nie najmłódszym, dla mnie tak na życiu już za bardzo nie zależy ale wszystko równo czuł sie trochu nie za tengo, jak to mówio. Lód by trzasnoł i my by my pojechali w dół jak windo. Nie daleko wprawdzie bo tam wszendzie płytko, ale zawsze pływać w zimnej wodzie nytko byłop.

– Jednak żeście nie bulknęli?

– Nu na szczenscie take na nas cóś nie przyjszło. I nie tylko na nas gdyż ponieważ byli druge też szalency w samochodach popod wyspo. A biez samochodów taka gienstwa luda, że trudno policzyć. Na setce ja skonczył liczenie bo dłużej już nie wytrzymał.

– Co się stało?

– Zmarz jak licho. Mrozu wprawdzie za dużego być nie było, ale wiater taki, że ja prawie nie uswierknoł z zimna. Niby ciepło był ubrany, jednakowoż niezle mnie dokładnie przewietrzyło. I żep nie te jego ałto... taki trochu wraczek ale dźwi na szczenscie biez na wylot jeszcze dziurów... to by ja by chiba uświerk z zimna. Wszed do śródka i sie w ich rozgrzewał... co tak na mnie patrzy? Tylko ciepłym piwkiem, a wszysciutke druge te szalency jak by niby nic ganiali po tym lodzie na tym wichrze. Takim wielkim swidrem w różnych miejscach dziury wykrencali, nu a potem dzyngu dzyngu.

– Słucham?

– On nie widział nigdy jak zimowo poro wendkarz rybe bierze i dzynguje? Take małe ma wendeczke, na dwie dobre szpany co najwyżej i jak blaszke z hakiem włoży do przerembla, wtenczas robi dzyngowanie, co wyglonda jak by chory był na apilepsie czy swientego Wita.

– I co dalej?

– Dalej nu to kontrol jeszcze jakaść społecznicka cóś sprawdzała i z ludziami sie kłóciła. Widać mozgi czuć przymarzli na tym lodzie dla tam poniektórych...

– Nie o to mi chodzi, co z rybą?

– Ten czy tamten cóś tam niecóś złapał... złowił znaczy, bo wendkarzy łapać podobnież nie lubio. Ale jak porównać wartosć ryby ze zmarzlizno i z wysiłkiem...

– W wędkarstwie chyba nie chodzi o wartość połowu.

– Nu toż wiem ja o tym oczewiscie. Ale przyzna chiba, że jak dejmy na to letnio poro siedzi ktoś nad wodo, to on wcale nie jest taki głupi. Tlenu sie nałyka, oczy ponapasa zielenizno, a co zimko, ide sie zapytać? W koło tylko biało... terez szaro znaczy bo sznieg źniknoł...nu i zimny wiater gwiżdżę. A ludzi tak siebie katujo.

– Widać jakoś im się jednak to opłaca.

– W to nie wontpie osobiscie, tylko jaka to jest opłacalnosć, tego już normalny człowiek nie rozumie... so podobnież take, co lubiejo jak dla ich cóś boli, dolega. Sie mazochiz najpodobniej take cóś nazywa... wie, co powiem?

– Skąd mogę wiedzieć.

– To niech słucha: chiba jeszcze z raz pojade zimo z Chudym na te Siemionówke. Nie, żep ź miejsca zrobił sie dzyngarzem, ale chce zrozumieć, co tak ciongnie tutej różnych ludzi, które tak na oko wcale niekoniecznie wyglondajo głupio. Jaka to jest tajemnica w tym spod lodu dzyngu-dzungu... może nawet na dwa dni pojade, bo tam da sie nawet przenocować...

– Na lodzie?!

– Czy on zbziczał? Nu ale to całkiem druga opowieść, na inny tydzień. Daje, idziem terez na te nasze pólske...

– Chodźmy.

Ale bezalkoholowe, oczywiście.

A BALCEROWICZ OBNIŻYŁ O 0,25%